

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 56. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 30 kwietnia 2026 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

56. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 30 kwietnia 2026 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński	253
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Szymon Hołownia	253
Punkt 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Klimatu i Środowiska Pauliny Hennig-Kłoski	
Poseł Krzysztof Mulawa	253
Poseł Janusz Kowalski	255
Poseł Sprawozdawca Elżbieta Burkiewicz	257
Poseł Małgorzata Golińska	258
Poseł Zbigniew Konwiński	259
Poseł Andrzej Grzyb	260
Poseł Arkadiusz Sikora	261
Poseł Witold Tumanowicz	262
Poseł Krzysztof Mulawa	263
Poseł Ryszard Petru	263
Poseł Bożenna Hołownia	264
Poseł Marcelina Zawisza	265
Poseł Marta Stożek	265
Poseł Jarosław Sachajko	266
Poseł Włodzimierz Skalik	266
Poseł Marcin Józefaciuk	267
Poseł Paulina Matysiak	267
Poseł Marek Jakubiak	268
Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kłoska	269
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk	271
Punkt 19. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy	
Poseł Katarzyna Sójka	273
Poseł Sprawozdawca Marta Golbik	276
Poseł Czesław Hoc	278
Poseł Zbigniew Konwiński	279
Poseł Radosław Lubczyk	280
Poseł Anna Maria Żukowska	281
Poseł Witold Tumanowicz	281
Poseł Norbert Pietrykowski	282
Poseł Wioleta Tomczak	283
Poseł Jarosław Sachajko	284
Poseł Marcelina Zawisza	284
Poseł Włodzimierz Skalik	285
Poseł Marcin Józefaciuk	286
Poseł Paulina Matysiak	286
Minister Zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda	287
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk	289
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	292
Sprawy formalne	
Poseł Włodzimierz Skalik	293
Poseł Jarosław Sachajko	293
Poseł Antoni Macierewicz	293
Poseł Paulina Matysiak	293
Poseł Marcelina Zawisza	294
Poseł Witold Tumanowicz	294
Poseł Adrian Zandberg	294
Poseł Wioleta Tomczak	295
Poseł Sławomir Ćwik	295
Poseł Przemysław Czarnek	295
Poseł Zbigniew Konwiński	295
Poseł Krzysztof Paszyk	296
Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych – kontynuacja	
Głosowanie	
Marszałek	296
Punkt 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – kontynuacja	
Głosowanie	
Marszałek	296
Punkt 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Klimatu i Środowiska Pauliny Hennig-Kłoski (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	297
Punkt 19. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	297

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	297
Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	297
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego (cd.)	
Posel Sprawozdawca Małgorzata Pepek	297
Głosowanie	
Marszałek	298
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	298
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	298
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Łukasz Osmalak	298
Głosowanie	
Marszałek	298
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	299

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Marcin Skonieczka	299
Głosowanie	
Marszałek	299
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Prokuratora Regionalnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2026 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	300
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej	
Posel Sprawozdawca	
Katarzyna Matusik-Lipiec	300
Głosowanie	
Marszałek	301
Punkt 25. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	302
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy	
Posel Sprawozdawca Tomasz Trela	302
Posel Janusz Kowalski	302
Posel Dorota Marek	303
Posel Mirosław Adam Orliński	304
Posel Witold Tumanowicz	305
Posel Izabela Bodnar	305
Posel Bartosz Romowicz	305
Posel Witold Tumanowicz	306
Posel Małgorzata Pepek	306
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	306
Posel Bożena Lisowska	306
Posel Jerzy Meysztowicz	307
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jarosław Neneman	307

Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług

Poseł Janusz Kowalski	308
Poseł Andrzej Kosztowniak	308
Poseł Dorota Marek	309
Poseł Mirosław Adam Orliński	309
Poseł Witold Tumanowicz	310
Poseł Rafał Kasprzyk	310
Poseł Bartosz Romowicz	311
Poseł Witold Tumanowicz	311
Poseł Bożena Lisowska	311
Poseł Paweł Sałek	312
Poseł Janusz Kowalski	312
Poseł Bartosz Romowicz	312
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	312
Poseł Janusz Kowalski	313

Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Poseł Michał Połuboczek	313
Poseł Grzegorz Lorek	314
Poseł Mariusz Witczak	314
Poseł Mirosław Adam Orliński	315
Poseł Witold Tumanowicz	315
Poseł Sławomir Ćwik	316
Poseł Kamil Wnuk	317
Poseł Witold Tumanowicz	318
Poseł Bożena Lisowska	318
Poseł Dariusz Matecki	318
Poseł Anna Schmidt	319
Poseł Grzegorz Lorek	319
Poseł Klaudia Jachira	319
Poseł Grzegorz Płaczek	319
Poseł Kamil Wnuk	320
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski	320
Poseł Michał Połuboczek	321

Oświadczenia

Poseł Grzegorz Lorek	321
Poseł Witold Tumanowicz	322
Poseł Paweł Sałek	322
Poseł Waldemar Andzel	322

Poseł Bożena Lisowska	323
Poseł Klaudia Jachira	323
Poseł Adam Dzedzic	323
Poseł Dariusz Matecki	323
Poseł Zbigniew Chmielowiec	324
Poseł Włodzimierz Tomaszewski	324
Poseł Krzysztof Szymański	324
Poseł Małgorzata Golińska	325
Poseł Grzegorz Płaczek	325
Poseł Maria Kurowska	325
Poseł Barbara Bartuś	326

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Lidia Czechak	327
Poseł Marcin Józefaciuk	327
Poseł Marcin Józefaciuk	327
Poseł Dariusz Matecki	328
Poseł Michał Połuboczek	328
Poseł Lidia Czechak	328
Poseł Anna Gembicka	328
Poseł Marcin Józefaciuk	329
Poseł Marcin Józefaciuk	329
Poseł Mariusz Krystian	329
Poseł Dariusz Matecki	329
Poseł Lidia Czechak	330
Poseł Anna Gembicka	330
Poseł Marcin Józefaciuk	330
Poseł Marcin Józefaciuk	331
Poseł Piotr Kowal	331
Poseł Mariusz Krystian	332
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	332
Poseł Lidia Czechak	332
Poseł Bronisław Foltyn	332
Poseł Anna Gembicka	333
Poseł Barbara Grygorcewicz	333
Poseł Czesław Hoc	333
Poseł Marcin Józefaciuk	334
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	334
Poseł Mariusz Krystian	335
Poseł Paweł Kukiz	335
Poseł Wioletta Maria Kulpa	335
Poseł Dorota Marek	336
Poseł Marcin Skonieczka	336
Poseł Agnieszka Anna Soin	336
Poseł Artur Szałabawka	337
Poseł Tadeusz Tomaszewski	337
Poseł Piotr Zgorzelski	338

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Szymon Hołownia i Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Gorący poranek i przedpołudnie przed nami, a więc bez zbędnej zwłoki zaczynamy.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Adama Gomołę, Roberta Gontarza, Łukasza Kmitę i Mirosława Adama Orlińskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Adam Gomoła i Mirosław Adam Orliński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Mirosław Adam Orliński i Łukasz Kmita.

Proszę pana posła sekretarza Mirosława Adama Orlińskiego, wymienionego już trzykrotnie, co niech będzie dobrym omenem na cały dzień, o odczytanie nielicznych komunikatów.

Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Finansów Publicznych – godz. 9,

— do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 9.15,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 9.30,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 10.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję serdecznie panu posłowi za to spektakularne wystąpienie. Oczywiście zapraszam do pozostania na przynależnym mu miejscu.

Szanowni Państwo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o wnioskach:

— o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra klimatu i środowiska, druk nr 2477,

— o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia, druk nr 2486.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Mówiłem to głosem marszałka Czarzastego, gdyż tylko on jest władny wydać podobną decyzję, a ja ją cytuję czy państwa z nią zapoznają.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Klimatu i Środowiska Pauliny Hennig-Kłoski (druki nr 2409 i 2477).

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Krzysztofa Mulawę, zapoznanego już dzisiaj z tą mównicą, o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Bardzo proszę.

Pan poseł jeszcze sobie ambonę podnosi.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Tak jest.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niekompetencja w każdym obszarze, ideologia klimatyczna, lobby wiatrakowe, sabotaż bezpieczeństwa energetycznego oraz grabarz polskiego przemysłu – to krótka charakterystyka minister Pauliny Hennig-Kłoski. W imieniu grupy posłów wyrażam wotum nieufności wobec osoby, która nigdy nie powinna zasiadać na żadnym eksponowanym i odpowiedzialnym stanowisku w naszym państwie. Ten wniosek jest swoistym aktem oskarżenia. To nie jest wniosek polityczny. To jest wniosek, który uzasadniamy merytorycznie wraz z posłem Januszem Kowalskim w imieniu grupy posłów.

Program „Czyste powietrze”. Funkcjonowanie tego programu i zarządzanie nim to nie jest błąd, to nie jest jakieś niedopatrzenie. To jest celowe i świadome działanie skierowane przeciwko polskim rodzinom, przeciwko polskiemu budżetowi i przeciwko

Posel Krzysztof Mulawa

polskiemu bezpieczeństwu energetycznemu. Od samego początku urzędowania pani minister doskonale zdawała sobie z tego sprawę, bo miała pani kilkanaście sygnałów ostrzegawczych, że na liście dofinansowanych urzędzeń znalazły się urządzenia importowane, nieprzebadane i niedostosowane do naszego klimatu. Pomimo to, mając tego pełną świadomość, razem ze swoimi wszystkimi współpracownikami, zwłaszcza tymi, którzy zajmowali się programem „Czyste powietrze”, doprowadziła pani do rozszczelnienia listy ZUM, przez co wydatkowano setki milionów złotych na urządzenia, pompy ciepła, których tabliczki znamionowe, jak pani dobrze wie z informacji od różnych instytucji branżowych, były sfałszowane. Zafundowała pani Polakom rachunki grozy, a polskim producentom pomp ciepła – kurzące się nowe linie produkcyjne. Skandalem, o którym polskie społeczeństwo powinno wiedzieć, więc proszę słuchać, zwłaszcza po mojej lewej stronie, jest to, że pomimo wydatkowania kilkuset milionów złotych żadna importowana pompa ciepła – wyobraźcie sobie, że żadna – nie została przebadana w laboratoriach akredytowanych.

Kolejny skandal. Kilkunastomiesięczne opóźnienia w wypłacie należnych dotacji dla firm, które obsługiwały ten program. Skandalem jest to, szanowni państwo, że pani minister ze swoimi współpracownikami wysyłała i być może nawet dalej wysyła wezwania do zapłaty Bogu ducha winnym beneficjentom, którzy nawet nie powąchaliby, kolokwialnie mówiąc, dotacji. Ci ludzie nawet jej nie powąchaliby, a pani minister chce, żeby oni zwracali jakiegokolwiek środki finansowe.

Dalej jest bękart pani minister Pauliny Hennig-Kloski, czyli system kaucyjny. To system, którego nikt nie chce, wprowadzony na siłę, nieprzygotowany, ale idealny pod zagraniczne koncerny. Tu nie chodzi o żadne środowisko, tu chodzi o skok na kasę Polaków. Ten system to idealny, bo w pełni legalny mechanizm do optymalizacji kosztów dla zagranicznych koncernów, które dodatkowo postanowiły wejść na rynek jako operatorzy systemu kaucyjnego. Te firmy, które prowadzą działalność podstawową i zdecydowały się być operatorami, będą działały w taki sposób, żeby maksymalizować swoje zyski, nie płacąc podatków. Bo przecież ten system, system kaucyjny, ma działać na zasadzie non profit, więc te firmy będą również wypłacały sowite premie swoim menadżerom, swoim prezesom. Pani minister, proszę odpowiedzieć na pytania: Gdzie trafi te szacowane 650 mln zł, których nie odebrano z kaucji? Czy nie będzie to znowu napychanie kabzy, które dla niepoznaki pani określa rozwojem systemu kaucyjnego?

O ile chciałoby się pani dyskutować ze mną, z tymi merytorycznymi argumentami, o tyle z liczbami chyba pani nie będzie dyskutować, więc przejdźmy do liczb. We wrześniu zaufanie do tego programu w Pol-

sce było na poziomie siedemdziesięciu kilku procent. Po miesiącu – tylko 60%, o 10% mniej. A ile mamy po 6 miesiącach, szanowni państwo? Zaufanie spadło o 50%, do 27%. To nie są liczby posła Mulawy, tylko IBRiS-u dla „Rzeczypospolitej”. Ponad 50% polskiego społeczeństwa mówi o tym programie źle albo bardzo źle.

Zakończę temat systemu kaucyjnego pani horrendalnie infantylną wypowiedzią o młodym człowieku, zbieraczu butelek, którego nazwała pani bohaterem narodowym. Brawo. Czy chcemy mieć premiera, ministra, który rozwój polskiego młodego człowieka będzie mierzył liczbą wybranych ze śmietnika butelek czy puszek?

Teraz będzie o wiatrakach, ale będę mówił po polsku, a nie po niemiecku. Oparcie o pogodozależne, niestabilne i drogie jak off-shore źródła...

(*Posel Robert Telus: Premier by cię zrozumiał.*)

..jest rzeczywistym zamachem na polskie bezpieczeństwo. To jest głupie, to jest miałkie, to jest krótkowzroczne, ale niestety jest to charakterystyczne dla pani minister i dla grupki denialistów klimatycznych i ekonomicznych. Już na zawsze zostaną z panią te wiatraki niemiecko-duńskie, zostanie z panią lex Kloska. Polska zapamięta, że chciała pani stawiać wiatraki 500 m od polskich domów, jednocześnie blisko obszarów Natura 2000. Na szczęście Polacy pokazali pani środkowy palec, mówiąc dosadnie o pani pomysłach. Warto wspomnieć również o pani żenującym sposobie na legislację, czyli o tych wrzutkach legislacyjnych. Na początku kadencji mieliśmy łącznie kwestii wiatrakowych z obniżaniem ceny energii, a ostatnio do wiatraków dorzucała pani biometan, żeby te pomysły legislacyjne nie przeszły. Pani minister, mała porada: robienie dokładnie tego samego kilka razy i oczekiwanie innych rezultatów jest chyba trochę głupie.

Pani Minister! Dalej: branża leśna. Myśliwi, leśnicy, przemysł meblarski, drzewny – wszyscy mają pani i siedzącego trochę dalej pana Dorożały dosyć. A od wczoraj chyba dosyć pani mają również koledzy z partii Centrum, którzy dowiedzieli się z mediów o tym, że pomimo zapewnienia, że nie będzie pani tego robiła, złożyła pani hołd lenny. Pani ludzie, którzy za panią stali, dowiedzieli się z mediów, że pani poszła do swojej byłej koleżanki, którą zresztą pani zdradziła.

Wróć do przemysłu drzewnego. To moratorium, które pani ogłosiła, było nieprzygotowane, było nieskonsultowane. Będę mówił prostym językiem. Brak surowca to brak pracy dla branży drzewnej, to mniejsza podaż dla tartaków, to również mniejsza ilość materiału, to wyższe ceny pelletu. I za tę różnicę w koszcie pelletu pomiędzy 3 tys. w pikę a 1 tys. zł powinna pani oddawać polskim obywatelom ze swoich środków prywatnych. Nie umie pani zarządzać? To niech pani płaci.

Na koniec elektromobilność. Boże drogi, chwalebnie się kilkoma miliardami złotych na pojazdy elektryczne, w przypadku gdy wszystkie te pojazdy są

Poseł Krzysztof Mulawa

składane i cały przemysł azjatycki uzyska te nasze środki finansowe, to jest kompletna głupota.

Pani Minister! Pani Paulino Hennig-Kloska! Kończ waść, wstydu oszczędź. Proszę złożyć dymisję jeszcze przed głosowaniem. To będzie dobre, to będzie honorowe dla pani, ale przede wszystkim to będzie odpowiednie dla naszego, polskiego interesu narodowego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Uzasadnienie wniosku kontynuować będzie pan poseł Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Przyszła ta cała koalicja strachu, koalicja stołków z kierownikiem na czele Donaldem Tuskiem.

(Głos z sali: Gdzie kwiaty?)

Przyszedł do Sejmu, żeby bronić najbardziej niekompetentnego ministra środowiska od 1989 r. Paulina Hennig-Kloska to jest w ogóle symbol w polskiej polityce, bo takie kłaskowanie to jest przyspawanie do stołka. I mamy oczywiście naszego spawacza, niemieckiego spawacza, czyli Tuska, który bał się i boi się, czy ten rząd dzisiaj upadnie.

(Głos z sali: Nieprawda!)

A oczywiście głównym rozgrywającym na tej sali jest siedzący za mną pan marszałek...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

To ja.

Poseł Janusz Kowalski:

...pan marszałek Szymon Hołownia, który niestety jest ojcem chrzestnym kariery Pauliny Hennig-Kloski. Potem Paulina Hennig-Kloska go zdradziła, ale dzisiaj od głosu Szymona Hołowni zależy to, czy ten rząd upadnie i czy Paulina Hennig-Kloska przestanie być najgorszym ministrem w historii III RP.

Szanowni Państwo! Lista zarzutów jest długa. My chcemy taniej energii. My chcemy przede wszystkim taniej energii i taniego ciepła. A co zrobili do dzisiaj, przez 868 dni Donald Tusk z Pauliną Hennig-Kloską? Nawet nie wystąpili o to, żeby zrobić rewizję EU ETS-u. Nie chcieli obniżyć kosztów energii. Dzisiaj, szanowni państwo, hurtowe koszty energii są trzy

razy wyższe niż w 2018 r. Mieli prezydencję Polski w Unii Europejskiej i nawet nie podnieśli tego tematu, ani razu.

(Głos z sali: 8 lat.)

Dzisiaj, szanowni państwo, do 1 MWh dopłacamy 300 zł tego unijnego podatku. Przez kogo? Przez tego oto tutaj Donalda Tuska, który z Timmermansem zrobił zielony ład i dzisiaj Polacy bułą, płacą, a polski przemysł upada. To jest pana odpowiedzialność. Jest pan ministrem, premierem polskiej biedy, upadku polskiego przemysłu i wysokich kosztów energii. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Szanowni Państwo! Nie ma również zgody na to, żeby upadały polskie kopalnie, żeby Bogdanka upadła, żeby upadała Elektrownia Bełchatów. Za to odpowiada również Donald Tusk. Za chwilę będziemy dopłacać 12 mld zł rocznie do tej całej szaleńczej polityki związanej z wiatrakami. A ta Paulina Hennig-Kloska, minister, nawet nie potrafi zrobić aukcji. Czy wiecie, ile straciła Polska przez jej niekompetencję w 2024 r., bo źle zrobiła aukcję na gazówki? 5 mld zł. I taki jest rachunek, bardzo wysoki. A za to kto odpowiada? Oczywiście Donald Tusk, który potrzebuje takich ludzi. Zresztą to jest taki symbol tej całej koalicji. Tusk potrzebuje takiej Hennig-Kloski, takiego Zembaczyńskiego, Giertycha, Treli. Otacza się właśnie takimi ludźmi, żeby łupić Polskę.

(Poseł Dorota Niedziela: Łyka wody...)

60% Polaków chce odejścia Tuska. 50% Polaków chce odejścia Hennig-Kloski. Goni Hennig-Kloska, pani minister, Donalda Tuska.

Mam nadzieję, panie Szymonie Hołownia, że dzisiaj pan spojrzy prosto w lustro przed głosowaniami i jednak zagłosuje pan zgodnie z własnym sumieniem, a nie pod wpływem tego, że pana szantażuje czy straszy Donald Tusk. Nie ma, szanowni państwo, zgody na taką niekompetencję.

Szanowni Państwo! Kolejna rzecz – lobbowanie na rzecz zagranicznych koncernów. Lex Kloska, wiatraki niemieckie, to już oczywiście znamy, ale szanowni państwo, Hennig-Kloska chyba nawet dostanie medal, medal od Chińskiej Republiki Ludowej. Miliard złotych trafiło w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy do chińskich producentów aut. A ile miliardów z „Czystego powietrza” trafiło do Azji? Miliardy, 3–4 miliardy. I za to odpowiada Hennig-Kloska. A te pieniądze, każda złotówka polskiego podatnika powinna zostawać w polskim przemyśle. Tylko że oni tego kompletnie nie rozumieją.

A co zrobili, szanowni państwo, z Lasami Państwowymi? To jest kompletna granda. To moratorium na wycinkę lasów, 100 tys. ha lasów, całkowicie nie można prowadzić tam gospodarki leśnej.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ty mówisz o lasach?)

Mamy fantastycznych ministrów, moglibyście się czegoś nauczyć: Małgorzata Golińska, Paweł Sałek. Nie słuchacie. I co dzisiaj? Nawet pan poseł Romowicz, który jest z Podkarpacia, i wie, co to oznacza:

Posel Janusz Kowalski

że tartaki, że na wsi miejsca pracy po prostu są likwidowane przez waszą politykę.

(Poseł Bartosz Romowicz: Nie podpieraj się mną. Nie zgadzam się z tobą.)

Bo dzisiaj Lasami Państwowymi nie zarządza polskie państwo, nie zarządzają urzędnicy. Zarządzają jakieś NGOs, zarządzają jakieś organizacje finansowane z zagranicy. Tworzycie sobie jakieś rezerwy, tworzycie park narodowy, który nikomu nie jest potrzebny, tylko i wyłącznie po to, żeby zablokować możliwość korzystania z Odry w województwie zachodniopomorskim. Nie ma na to, szanowni państwo, zgody.

System kaucyjny, szanowni państwo. No chyba wał numer jeden tego rządu.

(Głos z sali: Janusz, kiedy ty nabierasz powietrza?)

To, co zrobiła Hennig-Kloska przez te 2,5 roku z systemem kaucyjnym, to jest granda. Ten system natychmiast trzeba zlikwidować. Zrobiła pani z Polaków śmieciarzy. Chciałbym, żeby ten piętnastolatek, którego pani nazywa bohaterem, bo zbiera śmieci, żeby on uczył się w domu i przygotowywał się do olimpiady matematycznej, a nie chodził, przepraszam bardzo, i zbierał butelki. Niech pani jedzie do tych wszystkich marketów, do sklepów i zobaczy pani, co pani z Polakami zrobiła. Śmieciarzy pani zrobiła. A w czyim interesie? Jak zawsze w interesie zagranicznych koncernów. I taka właśnie jest Paulina Hennig-Kloska.

(Głos z sali: To jest wasz projekt, Janusz.)

Ale najważniejsza sprawa. Wiecie, szanowni państwo, o ile podróżowała wywózka śmieci dla milionów polskich rodzin w każdej polskiej gminie? 10%, 20%, 30%. Oczywiście, być może Donald Tusk tego nie czuje, bo ma najwyższą emeryturę: za 5 lat nicnierobienia 30 tys. zł. Robi sobie nieraz jakieś sweet focie w „Super Expressie”, ale pan tego nie czuje, ile ludzie płacą dzisiaj za wywóz śmieci. Przez pana. 40%, nawet takie są podwyżki. *(Oklaski)*

(Poseł Dorota Niedziela: A ty ile masz na koncie?)

Przez pana, panie Tusk, po prostu. Pan jest po prostu człowiekiem, który doprowadza do tego, że w Polsce są najwyższe koszty energii w całej Unii Europejskiej.

Likwidowany jest przemysł. OZE dostaje 2 mld zł, szanowni państwo, przez Hennig-Kloskę i Tuska, tyle trafia dzisiaj do wytwórców OZE z polskiego przemysłu. A polskie huty padają, polski przemysł pada. Polskie firmy mają ogromne problemy, żeby realizować swoje zamówienia, bo ceny energii są gigantyczne. A Tusk nic nie robi, tylko cały czas patrzy na to, co mu powiedzą Bruksela i Niemcy. Nie podjął ani razu próby obniżki kosztów energii.

Szanowni Państwo! Skrajna niekompetencja Pauliny Hennig-Kloski jest już pewnego rodzaju symbolem. Nawet posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, wszyscy tutaj, szanowni państwo... Możecie tutaj

krzyczeć, ale oczywiście jak jesteśmy w kuluarach, to wszyscy mówicie: tak, macie rację, chętnie byśmy ją odwołali, ona jest beznadziejna, na niczym się nie zna itd. Ale Tusk takich właśnie polityków potrzebuje.

(Głos z sali: Zaczniemy mówić, co wy mówicie w kuluarach.)

My, szanowni państwo, jesteśmy tutaj, żeby walczyć o to, żeby Lasami Państwowymi, żeby polskim klimatem, środowiskiem, żeby polskim ministerstwem, które powinno być zarządzane przez polskiego polityka, zarządzał ktoś kompetentny.

Ufam, szanowny panie marszałku – bo do pana na sam koniec zwrócę się z takim apelem – że naprawdę doprowadzi pan do tego, że zrewiduje pan te wszystkie nocne rozmowy o stołki. Ile pan tam mówił o tych wszystkich kuwetach? Zajęliście teraz te wszystkie kuwety. Paulina Hennig-Kloska tak się rozpasła w tej swojej kuvecie, trzyma się tego, przepraszam bardzo, stołu po prostu, żeby tylko i wyłącznie nie być odwołana.

(Głos z sali: Janusz, uspokój się.)

(Głos z sali: Janusz, wody się napij.)

Obiecuję wam różne, przepraszam bardzo, rzeczy. Tusk oczywiście wie, że zostało mu kilkanaście miesięcy i zostanie rozliczony za tę niekompetencję. Tylko Polski szkoda. Jeżeli wy nawet nie potraficie zarządzać nadleśnictwami... Takie nadleśnictwo Suchedniów – słuchajcie, no granda, w 2023 r. dochodowe i przez ostatnie 30 lat też, a przez ostatnie 3 lata jest na minusie. 17 mln zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Kasprzyk, proszę nie pohukiwać.

Posel Janusz Kowalski:

Jak można tak zrobić, że w dochodowym przedsiębiorstwie Lasy Państwowe jest sytuacja, w której przynosi ono straty? 17 mln zł w Suchedniowie, a takich nadleśnictw jest 400. Wszystko rozwalacie.

Szanowni Państwo! Mam nadzieję, że znajdzie się większość, żeby ten najbardziej niekompetentny rząd odwołać. Zaczniemy od Hennig-Kloski, potem Donald Tusk. 868 dni niekompetencji. 868 dni pychy, buty i takiej niemieckiej arogancji. Dość tego. Nie chcemy Tuska, nie chcemy Hennig-Kloski, chcemy normalności, zdrowego rozsądku. Chcemy, żeby Polską rządili Polacy. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Nie przerywałem panu posłowi, bo kiedy strumień wody płynie wartko, nic nie jest w stanie go powstrzymać. Natomiast co do tego, co pan poseł był

Wicemarszałek Szymon Hołownia

uprzejmy mówić o ojcu chrzestnym, to przypominam, że był taki film o ojcu chrzestnym, i radziłbym uważać na ojców chrzestnych. To po pierwsze. A po drugie, jeśli chodzi o to, co pan mówił o kierowniku, to jak na byłego członka Platformy Obywatelskiej, muszę powiedzieć – odważne słowa. Jest pan największym i najbardziej skutecznym znanym mi źródłem energii odnawialnej w tym Sejmie.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Mam nadzieję, że po tym spektakularnym, bardzo energochłonnym występie powróci pan jeszcze dzisiaj na naszą mównicę. Dziękuję bardzo za to uzasadnienie.

Ja już, proszę bardzo, przeszedłem do wniosku, tyle ich dzisiaj mamy, w sprawie kolejnej pani minister, a przecież teraz czas na to, żeby pani poseł Elżbieta Burkiewicz przedstawiła opinię Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w tej sprawie. Może to pani zrobić równie dynamicznie, może trochę bardziej pastelowo, jeśli chodzi o emocje.

(Głos z sali: Nie przebiję.)

A co pan poseł Kowalski jadł przed snem, to nie wiem, ale na pewno dopytam. *(Oklaski)*

**Poseł Sprawozdawca
Elżbieta Burkiewicz:**

Panie Marszałku! Nie przebiję chyba posła Kowalskiego.

(Głos z sali: Na pewno.)

Jeśli chodzi o kabaretowe wystąpienia, to na pewno nie. Mam nadzieję, że merytorycznie zdecydowanie będę lepsza. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji odnośnie do wniosku o wotum nieufności dla ministry Pauliny Hennig-Kloski.

Wniosek ten złożony rękami PiS-u i Konfederacji to nie jest dokument merytoryczny. To jest dokument strachu – strachu przed prawdą, strachu przed kontrolą i strachu przed końcem ery bezkarności+.

Szanowni Państwo z Opozycji! Premierze Morawiecki! Przez lata powtarzał pan, że program „Czyste powietrze” to priorytet. Miał pan rację. To jest wasz priorytet, ale jeśli chodzi o wydawanie pieniędzy poza jakąkolwiek kontrolą. Dziś, kiedy resort klimatu wprowadza realny nadzór i prosi o wsparcie służb, żeby to sprawdzić, wy uciekacie.

(Poseł Witold Tumanowicz: Panie marszałku, to nie jest sprawozdanie komisji.)

Uciekacie, podnosicie krzyk i składacie wniosek o wotum nieufności.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Żli my – składamy wniosek. Żli my. Przepraszamy.)

Dlaczego tak bardzo boicie się kontroli? Czyżbyście wiedzieli, że uczciwość nie była waszą najmocniejszą stroną?

Spójrzmy na Konfederację. Z tej mównicy grzmiecie o ideologii.

(Poseł Witold Tumanowicz: Ale to nie jest sprawozdanie komisji, naprawdę.)

Tymczasem dla niektórych z was fotowoltaika stała się złotym runem. Na moim Podkarpaciu narodziło się nawet pojęcie parafialnych farm, gdzie lokalni działacze i wasi posłowie lokowali swoje biznesy pod płaszczykiem walki o tanią energię. Kiedy ministra Paulina Hennig-Kloska bierze się ostro do pracy, by wypłaty dotacji były na czas, ale przede wszystkim były rzetelnie sprawdzone, nagle chcecie ją odwołać. To proste: boicie się tych, którzy pracują i obnażają waszą nieudolność. *(Oklaski)*

Kolejna sprawa: system kaucyjny. Krytykujecie coś, co sami zaczęliście. Nagle problemem jest to, że w lasach będzie mniej plastiku. Waszym rozwiązaniem było wyrzucanie śmieci na składowiska, które potem dziwnym trafem w nocy płonęły i zatrzymały Polaków. My zlikwidowaliśmy tony śmieci na składowiskach. Wprowadzamy kaucję, która działa. Dla was kaucyjmat to wysiłek, dla nas – standard cywilizacyjny.

Wysoka Izbo! Ten wniosek miał nas skłócić. Miał rozbić koalicję i odwrócić uwagę od waszych zaniedbań. Przykro mi, to się nie uda.

(Poseł Joanna Borowiak: Sprawozdanie komisji.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani poseł, bardzo proszę o przedstawienie opinii komisji. Wystąpienia klubowe będą później. Dobrze? Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Elżbieta Burkiewicz:**

To wotum nieufności traktujemy jako wotum zaufania dla merytorycznej pracy resortu, wotum uznania za odwagę w czyszczeniu patologii, wotum dla rozwoju czystej Polski i na końcu wotum potwierdzające mądrą politykę klimatyczną. Czy to się państwu podoba, czy nie, jesteście zjednoczeni, jesteście silnym koalicjantem i nie zatrzymacie naprawy państwa waszymi politycznymi teatrzykami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Panie marszałku, to nie jest sprawozdanie komisji.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Czyli rozumiem, pani poseł, że opinia komisji, bo to chcieliśmy uzyskać, jest negatywna w stosunku do wniosku.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Nie tę kartkę wzięła.)

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Burkiewicz:

Oczywiście, wypowiem to bardzo chętnie: Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wczoraj bardzo wnikliwie i merytorycznie pochyliła się nad tym dokumentem. Werdykt brzmi... Zdecydowanie i jednoznacznie negatywnie zaopiniowała wniosek o wotum nieufności wobec pani ministry Pauliny Hennig-Kloski. *(Oklaski)*

(Poseł Witold Tumanowicz: Jednoznacznie? Proszę nie kłamać.)

Nie kłamię.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Jednoznacznie, ale nie jednogłośnie.

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha... *(Gwar na sali)*

Semiotyczne, lingwistyczne dyskusje – później. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów oraz minister, którego wniosek dotyczy. Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Bardzo proszę, w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pani poseł Małgorzata Golińska. *(Oklaski)*

Poseł Małgorzata Golińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Przepraszam, to już moje drugie zagapienie. Bardzo przepraszam, pani poseł.

Na pozdrowienie od dłuższego czasu czeka nasz ważny gość – Okręgowy Ośrodek Wychowawczy w Łaskowcu. Pani posłanka Żaneta Cwalina-Śliwowska zaprosiła państwa do Sejmu w tym ważnym momencie. *(Oklaski)* Cieszymy się, że z nami jesteście i przyglądacie się, jak demokracja przedstawicielska działa w praktyce.

Przepraszam bardzo, pani poseł.

Zapraszam do kontynuowania wystąpienia.

Poseł Małgorzata Golińska:

Dyskutujemy dziś o działaniach resortu, który w nazwie ma „klimat” i „środowisko”, na sztandarach – słowa „ratujemy planetę”, używa haseł mówiących o tym, że chroni lasy, dba o przyrodę, słucha społeczeństwa, a w praktyce jest ministerstwem szkoldnictwa przyrodniczego i niebezpiecznej propagandy. *(Oklaski)* Z ust kierującej tym resortem i zapewne osób broniących jej działań – zresztą broniących również jej boskości, jak niedawno usłyszeliśmy w filmiku – usłyszemy informacje celowo tak ukształtowane, żeby ukryć prawdziwe niszczyielskie działania i intencje, odwrócić uwagę od braku jakichkolwiek kompetencji i skierować ją na każdego, byle nie na tych, którzy ponoszą winę. Chcecie wmówić Polakom, co mają myśleć i jak mają oceniać ten rząd. A co chcecie ukryć? Np. opóźnienia w realizacji inwestycji dotyczącej elektrowni jądrowej z czasów, gdy ta inwestycja była jeszcze pod nadzorem Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Np. fakt, że na cele środowiskowej transformacji energetycznej wydaliście zaledwie niecały 1% środków z ETS. A pamiętacie państwo, jak oskarżaliście PiS, że wydaje za mało? Niecały 1%. Wstyd i skandal! *(Oklaski)*

Co jeszcze chcecie ukryć? Np. fakt, że zniszczyliście program „Czyste powietrze”, który jeszcze niedawno realnie przyczyniał się do poprawy jakości powietrza, którym oddychamy. Uderzyliście w polskich małych i średnich przedsiębiorców, nazywając wszystkich zaangażowanych w ten program oszustami. Ze zmyślonych powodów nie wypłacacie im pieniędzy, a nawet zmuszacie ich do tego, żeby się zadłużali, zastawiali własny majątek, wyprzedawali go. Często mówią, że mają myśli samobójcze. Stawiacie im nieosiągalne wymagania, np. żeby w roku 2023, kiedy wykonywali pracę, stosowali regulamin z roku 2025. Przedsiębiorcy, którzy zainwestowali własne pieniądze, którzy zaciągnęli kredyty, zatrudnili ludzi, wymienili tysiące pieców, dzisiaj nie mogą się doczekać wypłat, bo wszystkich wrzuciliście do jednego worka oszustów. Jednocześnie celowo wydłużacie postępowania. Wymagacie dokumentów, których nikt nigdy nie wymagał. O tym nie powiecie. Nie powiecie również o tym, że najuboższych Polaków, którzy chcą wymienić piece, nazywacie patologią. Ministerstwo, które twierdzi, że słucha społeczeństwa, w praktyce traktuje Polaków jak statystów w swoim zielonym teatrze. Niszczycie ich miejsca pracy, odbieracie szansę na utrzymanie działalności, zmuszacie do wyprowadzania się z rodzinnych domów w poszukiwaniu nowego miejsca do życia, a kiedy wołają o opamiętanie, twierdzicie, że ich problemy to poświęcenie, na które jesteście gotowi. Kilka razy pani minister pokazała już, z jaką pogardą traktuje Polaków. Zatonionym przez powódź zaproponowała pożyczki, dumnie dodając, że na niski procent. Tym, których przestało być stać na kupowanie np. nowej odzieży, powiedziała, że to dobrze, bo to służy klimatowi. A kiedy pozorowała pani konsultacje na temat planu dla Puszczy Białowieskiej, zakazała pani lokalnym sa-

Posel Małgorzata Golińska

morządowcom upubliczniać dokumenty, na podstawie których ludzie mieli się wypowiadać. Mówiła o tym wójt na ostatnim spotkaniu w Puszczy Białowieskiej, na które nikt z kierownictwa nawet nie miał odwagi dotrzeć. Ludziom, którzy zaprotestowali przeciwko niszczeniu lasów, odebraliście godność, wskazując, że są jedynie trollami i botami. To bardzo łatwe i wygodne, bo jeśli głos jest niehumaniczny, nie trzeba go słuchać, a jeśli nie trzeba go słuchać, można go skasować jednym kliknięciem jak spam w skrzynce, prawda?

Pewnie usłyszymy, że wszystko to jest wina PiS-u albo przedsiębiorców, leśników, przemysłu drzewnego, i co tam jeszcze wam do głowy wskoczy, albo zarzucie, że kto protestuje przeciwko wiatrakom 300 m od domu, to pewnie zwolennik Rosji. Ale przypomnę, że tu akurat znów pudło, bo Bank Ochrony Środowiska po zmianach kadrowych dokonanych pod kierownictwem tego resortu udzielił kredytu w wysokości blisko 10 mln euro spółce powiązanej z rosyjskimi oligarchami. O tym też nie mówicie. W dobie zmian klimatu, gdy lasy wymagają pilnej przebudowy, wy pod pretekstem tzw. ochrony zabraniać leśnikom, a więc jedynym ekspertom... odbieracie im narzędzia do działania. Wprowadzacie polityczne decyzje niezgodne z polskim prawem. Zakazujecie stosowania PUL. Zmuszacie jednocześnie nadleśniczych do łamania prawa. Działacie niezgodnie z wiedzą naukową, nie dokonując nawet uprzednio analiz co do skutków waszych działań. Alarmują o tym naukowcy, udowadniają to swoimi badaniami, wzywają do zaprzestania tych niebezpiecznych dla przyrody działań, ale osoba pełniąca funkcję ministra udaje, że tego nie słyszy, zamyka oczy i niszczy dalej, krzycząc jednocześnie fanatycznie, że przecież ona zbawia świat.

To nie jest ochrona lasu. To jest zamienianie go w pole bitwy ideologicznej. (*Dzwonek*) Siłowe tworzenie rezerwatów, starolasów, lasów społecznych, wszystko bez rzetelnych analiz. W praktyce buduje to system, w którym państwo wyłącza teren z normalnego użytkowania, a wokół niego tworzy się grantowa, patologiczna machina dla organizacji aktywistycznych, które dostają publiczne pieniądze na funkcjonowanie. To nie jest troska o przyrodę. To jest rozdźwięk między tym, co obiecujecie, a tym, co faktycznie robicie. To jest zielona ideologia w czystej postaci. Im głośniej krzycycie: ratujemy, tym skuteczniej niszcycie. I jeszcze macie czelność żądać oklasków. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Teraz w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej pan posel Zbigniew Konwiński.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wspólny wniosek PiS-u i Konfederacji. Oficjalnie ni-bypojedynek na filmiki, kto tutaj uratuje wartości, kto jest lepszy na prawicy, a jak przychodzi co do czego – wspólny wniosek. Koalicja, no, taka może kryptokoalicja, żeby być bardziej precyzyjnym, zondacryptokoalicja. (*Oklaski*) Bo w tej sprawie również współdziałaliście. Połączyła was zondacryptokoalicja.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Wspaniałe, wspaniałe. Błyskotliwe.)

Wie pan, panu jest do śmiechu, ale tym wszystkim, którzy przez wasze decyzje stracili pieniądze, nie jest do śmiechu. Pan się śmieje w twarz tym wszystkim, którzy na skutek pańskiej decyzji stracili środki.

(*Posel Krzysztof Mulawa*: Jakie decyzje? Chce pan dyskutować, to podejmiemy, tylko nie wiem, czy panu się to opłaca.)

Zondacryptokoalicja. Regulacja, a w zasadzie jej brak, doprowadziła właśnie do tego, że ludzie przeżywają w tej chwili tragedie.

Składając taki wniosek wspólnie z PiS-em, mówię do Konfederacji, podpisujecie się pod tym wszystkim, co ta partia przez 8 lat robiła w sferze ministra środowiska. Pod tym wszystkim są dziś podpisy posłów Konfederacji. Pod waszym wnioskiem podpisał się pan Dariusz M. ze Szczecina. Ale wy tak naprawdę podpisaliście się pod tym wszystkim, co oni i on robili w domenie Ministerstwa Środowiska, dokładnie w Lasach Państwowych. Fikcyjny etat, ok. 500 tys. zł za fikcyjny etat. Według szacunków Lasy Państwowe mogły ponieść właśnie tyle strat. To podpis pod politycznym sprywatyzowaniem Lasów Państwowych. Wspólnie z PiS-em podpisujecie się pod tym. Fabryka billboardów w Lasach Państwowych, 23 mln strat, prokuratura się tym zajmuje. Dosłowne, ale to dosłowne wysadzenie w powietrze 2 mld zł w Ostrołęce. I też w tej chwili są wasze podpisy pod tym, podpisy posłów Konfederacji. (*Oklaski*) Nie pamiętam podczas 8 lat rządów PiS-u, żebyście chcieli odwołać ministra środowiska z PiS-u. Najwyraźniej wam to pasowało.

(*Posel Krzysztof Mulawa*: Bo nie chcieliście się pod naszymi wnioskami podpisać.)

A teraz wspólnym wnioskiem tak naprawdę to wszystko potwierdzacie, że te 8 lat PiS-u było według posłów Konfederacji jak najbardziej w porządku.

W waszym wniosku w ogóle nie chodzi o ocenę pani minister. Ten wniosek i wasza wspólna akcja z PiS-em, akcja z tymi, którzy na lata zatrzymali rozwój energetyki wiatrowej, to wspólna akcja tych, którzy negocjują zmiany klimatyczne, to wspólna akcja tych, którym klimat myli się z pogodą. Co ciekawe, waszą narrację, narrację Konfederacji, przejmuje w tej sprawie ich kandydat na premiera, pan profesor OZE-sroze (*Oklaski*), przeciwnik paneli fotowoltaicznych z pełnym dachem paneli fotowoltaicznych, przeciwnik OZE z samochodem hybrydowym. I to jest

Posel Zbigniew Konwiński

właśnie ciekawe, że kiedy chodzi o decyzje życiowe, dotyczące was bezpośrednio, to podejmujecie bardzo racjonalne decyzje, ale jak chodzi o wmawianie Polakom, wmawianie opinii publicznej, to macie dla nich papkę propagandową. *(Oklaski)*

W zasadzie wystarczy pokazać jedną różnicę, jedną różnicę rządów 8 lat PiS i tego, co się wydarzyło przez ostatnie 2 lata. Prawa do emisji CO₂. Blisko 90 mld przejezdnych w kolejnych budżetach 8 lat rządów PiS. Te pieniądze powinny być zainwestowane w transformację energetyczną. To wszystko wyglądałoby zupełnie inaczej. Mielibyśmy inne ceny energii w Polsce, gdyby nie to, że przejeżdżacie środki, które powinny finansować transformację energetyczną. I jaka jest tu różnica? Ponad 100 mld zł z KPO, które u was jeździło na billboardach, którego nie było, będzie zainwestowane, jest inwestowane w domenę pani minister m.in. na transformację energetyczną. To jest ta chociażby jedna fundamentalna różnica.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W gruncie rzeczy to będzie proste głosowanie, bo w gruncie rzeczy jest tak, że jak ktoś jest w koalicji rządowej, to popiera swojego ministra, a jak ktoś jest w opozycji, to oczywiście głosi za jego odwołaniem. Ale proszę patrzeć na to, co tu się w tej chwili wydarzyło. Mamy tak naprawdę kontynuację Zondacrypto koalicji. PiS i Konfederację połączyła sprawa Zondacrypto, połączyła w sensie finansowym, bo przy wsparciu finansowym później były podejmowane konkretne decyzje polityczne. Zondacrypto koalicja chce odwołać panią minister Hennig-Kloskę, ale Zondacrypto koalicja przegrała głosowanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Ale pan poseł jako historyk wie, że żeby z wrogiem walczyć, to go trzeba najpierw poznać. I właśnie tą ścieżką idzie pan poseł Czarnek. Poznaje wroga dogłębnie na swoim dachu, w swoim garażu, żeby później móc skutecznie z nim walczyć.

Pan poseł Andrzej Grzyb przedstawi stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie za odrzuceniem wniosku o odwołanie minister klimatu i środowiska.

(Poseł Witold Tumanowicz: Rozczarowanie.)

Skład rządu to decyzja koalicji. To premier wnioskuje o to, kto ma być ministrem w tym rządzie, i to

on składa wniosek. To nie jest uprawnienie opozycji. Tak było w przeszłości i my to respektowaliśmy. Też składaliśmy wnioski o wotum nieufności, ale po to, żeby przede wszystkim wywołać debatę o istotnych problemach, w tym również w sprawach środowiskowych, co chcę przypomnieć. Nie zawsze było tak, jak przedstawiali przedstawiciele wnioskodawców, że było idealnie. Pamiętacie państwo wielki bój o puszcę. Nie chodziło o to, że nie trzeba tej puszczy ratować, tylko o to, że harwestery wjechały do puszczy. W puszczy nie pracuje się takimi metodami. Z wielkim szacunkiem oczywiście do jednego z autorów ówczesnych postępowań odnośnie do jego osiągnięć, ale to było nieakceptowalne.

Jeśli chodzi chociażby o kwestię dostępu do różnych aspektów związanych z surowcami drzewnymi, to za chwilę o tym powiem. To też był problem, który stawał w Wysokiej Izbie. O tym mówiliśmy.

Kwestia ETS. Pan poseł Kowalski tak ekspresyjnie o tym mówił, wspomniana została ta liczba. Ile dochodów z ETS było w polskim budżecie? Przepaliśmy to. Te 90 mld można było przeznaczyć m.in. na transformację energetyczną. Bylibyśmy w zupełnie innym miejscu. Jeśli chodzi o wydatki z funduszu modernizacyjnego, to 2% ogółu uprawnień, które są zdejmowane z rynku, ma do wykorzystania Polska. Z rynku całej Unii Europejskiej, nie tylko Polski. Jak to wykorzystaliśmy? To jest też ten rachunek, który odnoszę do naszych poprzedników.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opozycyjne wnioski w sprawie wotum nieufności to uprawnienie, które mieści się w katalogu demokratycznego postępowania w Wysokiej Izbie. Tego nie kwestionujemy. Natomiast jest to ważny powód, aby mówić o niektórych aspektach związanych z gospodarką, efektami tych decyzji. Chcę przypomnieć, że np. w zakresie gospodarki drzewnej wprowadzenie ograniczenia wykorzystania drewna w energetyce zawodowej i ciepłownictwie to była decyzja oczekiwana. Ona została wpisana do wspólnego programu koalicji, m.in. ja byłem współautorem tego wniosku. Zostało to wprowadzone rozporządzeniem. Nie mieliśmy pewności, że zostanie to wprowadzone m.in. przez zmiany ustawowe. Ale to było zwiększenie wolumenu drewna dla przetwórstwa, dla produkcji celulozy, opakowań. Pytanie, czy można było zrobić to wcześniej. Można było to zrobić wcześniej, bo w maju jest rozporządzenie, wchodzi w życie we wrześniu. Szkoda, że tak długo czekaliśmy, aż do 2025 r. Spadek eksportu drewna okrągłego w 2025 r. o 50%... Można było to zrobić? Można było zrobić. A przedstawiciele sektora tartaczanego mówili, że brakuje nam surowca, a jednocześnie surowiec okrągły bezpośrednio z lasu wyjeżdżał na eksport, w tym do Chin. Ograniczyliśmy, zostało to zrobione. W latach 2019–2023 wyeksportowano 18 mln m³ drewna. Tego drewna, którego nie przetworzono tu, w Polsce. Tu nie było tych miejsc pracy.

Moratorium, które zostało wprowadzone, to nie jest najlepsza decyzja. To trzeba wyraźnie powiedzieć. Bo to moratorium nie było poprzedzone kon-

Posel Andrzej Grzyb

sultacjami społecznymi z leśnikami, ze społeczeństwem lokalnym, z zakładami usług leśnych, z tartacznikami. Potem okazało się, że trzeba było się z tego wycofać, o 1/3 zmniejszając powierzchnię matorium – to jest decyzja współpracowników pani minister i to jest też powód do refleksji – o 50% na Podlasiu i na Podkarpaciu. Takie decyzje musimy podejmować w dialogu z ludźmi, z przedsiębiorcami.

A propos braku pelletu, to ten pellet, proszę państwa, jest produkowany sezonowo, bo w lipcu i sierpniu wytwórnice pelletu stoją. A z drugiej strony zdajemy sobie sprawę z tego, że do tego jest potrzebne przetwórstwo drewna w Polsce. Bo z czego produkujemy pellet? Produkujemy z trocin. Jak eksportowaliśmy okrągłe drewno, to m.in. tych trocin nie było. Nie da się tego zrobić z tyle czego, bo wartość energetyczna tego surowca jest żadna.

Chcę również zwrócić uwagę (*Dzwonek*), że część tego pelletu w dalszym ciągu trafia do energetyki – to jest prawie 700 mln t – zupełnie niepotrzebnie, bo to powinno być przeznaczone do ogrzewnictwa indywidualnego, tam gdzie jest zupełnie inny system ogrzewnictwa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdając sobie sprawę, że jest wiele elementów z tym związanych, uważam, że powinniśmy zwrócić uwagę na to, że potrzebny jest dialog z interesariuszami, którzy pracują w tym obszarze, z leśnikami, z myśliwymi, ze społeczeństwem. Jak tworzymy rezerwy, to pytajmy gminy, co one o tym myślą, żebyśmy mogli wtedy łatwiej ten dialog ze społeczeństwem prowadzić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Chciałbym powitać w Sejmie kolejnych gości, samorządowców z województwa podkarpackiego: burmistrza Jasła pana Adama Kostrzabę, wójta Skołyszyna pana Bogusława Kręciszę i wójta Nowego Żmigrodu pana Grzegorza Barę. Bardzo serdecznie was witamy i cieszymy się, że jesteście z nami, przyglądając się tej ważnej debacie.

Pan poseł Arkadiusz Sikora przedstawi stanowisko Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panowie i Panie Ministrowie! Szanowni Państwo! Ten wniosek o odwołanie pani minister klimatu i środowiska to nie jest wniosek oparty na faktach – to jest wniosek na wskroś polityczny. Jeśli bowiem spojrzymy na liczby, zobaczymy nie porażkę, ale ogromny postęp względem tego, co zastaliśmy po PiS-ie w 2023 r.

Efekty pracy resortu najlepiej pokazuje cena energii, którą płacą Polacy. Janusz, posłuchaj. Średnia cena prądu za 1 MWh w 2023 r., za waszych czasów, to 533 zł...

(*Posel Witold Tumanowicz*: Ale wy rządzie już 3 lata.)

...podczas gdy już rok później, w 2024 r., to było 424 zł, a w 2025 r. – 450 zł. (*Oklaski*) Prąd o 18% tańszy na 1 MWh. Dlaczego tak było i dlaczego tak dalej jest? Koszty pozyskania prądu z wiatraków to jest 170 zł. Koszty, jeśli chodzi o fotowoltaikę, to 244 zł. Natomiast jeśli chodzi o węgiel, który milionami ton ściągaliście z Rosji, to było 500 zł za 1 MWh. Z tego brały się wysokie ceny energii. Za co chcecie odwołać minister Hennig-Kloskę? Za to, że obnaża nieudolność 8 lat waszych rządów?

Fakty. Energetyka i OZE. Do 2023 r. rozwój OZE był hamowany barierami regulacyjnymi. Jesteście przeciwko taniej energii. Wasz prezydent zawetował ustawę wiatrakową, bo chroni interesy handlarzy węglem. My wybudowaliśmy farmę orlenowską, a w maju rusza budowa wielkiej farmy OZE. Dziś odnawialne źródła energii to już ponad 50% mocy zainstalowanej, a produkcja energii w kraju przekroczyła 30%. Mamy 1600 tys. prosumentów – rekordowy poziom aktywności obywateli. Powstają wielkie magazyny energii w Żarnowcu i w Elku. Przeznaczaliśmy 4 mld zł na dofinansowanie 172 projektów magazynów energii. Takie inwestycje uniezależniają nas od Rosji i Bliskiego Wschodu, co wam oczywiście nie pasuje.

Na koniec rządów PiS-u zakontraktowane było zaledwie 49 mln zł z programu FEnIKS i Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej. Dzisiaj to jest 29,5 mld zł, czyli skok o setki razy. To jest różnica między stagnacją a realnym działaniem. To jest różnica między waszymi rządami a naszym rządem. (*Oklaski*) Do tego dochodzą umowy KPO – 87 mld zł oraz ponad 100 mld zł, jeśli chodzi o inwestycje realizowane przez resort. Wy nie potrafiliście nawet odblokowac tych środków z KPO.

Program „Czyste powietrze”. Od 2024 r. wypłacano 12 mld zł, czyli więcej niż przez 5 lat waszych rządów. W ubiegłym tygodniu CBA weszło do funduszy, by zbadać szwindle robione wtedy, kiedy wyście rządźli, właśnie przy programie „Czyste powietrze”.

Inwestycje lokalne. Dzisiaj mamy program termomodernizacji szkół. Dzięki temu każda z tych szkół oszczędza rocznie ok. 30–40% na kosztach energii. Już wydaliśmy 1,5 mld zł, a do końca tego roku wydamy 3800 mln zł. To 451 wyremontowanych placówek, a docelowo będzie to 1000 placówek wyremontowanych na 1000 dni naszych rządów. W połowie roku podobny program rusza dla polskich szpitali, przeznaczamy na niego 1 mld zł.

Od 2024 r. samorządy ze środków ministerstwa zakupiły 1200 elektrycznych autobusów, a za chwilę pod Zgorzelcem powstanie pierwszy polski dostawczy samochód elektryczny oparty niemal w 100% na polskich technologiach. Wy mieliście wyprodukować

Posel Arkadiusz Sikora

milion elektryków. Panie Morawiecki, jest pan tu? Gdzie są te samochody? Bo na pewno nie w Polsce.

Odpady i bezpieczeństwo środowiskowe. Wy wręcz produkowaliście wysypiska odpadów. My je likwidujemy. Dzisiaj przeznaczono 500 mln zł, a kolejne 600 mln zł ruszy za chwilę. Działamy w 33 lokalizacjach i tylko w jednym roku usunęliśmy 17 tys. t niebezpiecznych odpadów. *(Oklaski)*

System kaucyjny. Ponad 520 mln opakowań zwróconych przez kilka miesięcy działania – tyle mniej opakowań widzimy na ulicach, na skwerach i w polskich rzekach.

Ograniczyliśmy znacząco sprzedaż polskiego drewna do Chin. Dzisiaj w Polsce mamy 169 rezerwatów przyrody, z czego aż 127 powstało w ciągu ostatnich 2 lat za rządów minister Hennig-Kloski. Ona jest skromna i nie wypada jej się tutaj dzisiaj tymi informacjami *(Dzwonek)* dzielić, ale ja zrobię to za nią.

W ramach programów Tarcza Wschód oraz „Lasy dla mokradeł” wykorzystano 400 mln zł, by przywrócić naturalne bezpieczeństwo na granicy wschodniej.

Za waszych czasów każdego roku setki ton ryb ginęło w Odrze, bo nie byliście w stanie jej zabezpieczyć. Dopiero nasz rząd stworzył system monitoringu Odry i dzięki temu już na wcześniejszym etapie jesteśmy w stanie zapobiegać takim tragediom.

To tylko część tego, co robi pani minister Hennig-Kloska. Jej i naszego rządu sukcesy wam przeszkadzają, to wiemy. Jesteście nieudacznikami, hipokrytami i kłamcami jak Czarnek. Będziemy bronili pani Pauliny Hennig-Kloski. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bo jak to mówią, skromność – skarb dziewczęcia. Pan poseł Witold Tumanowicz w imieniu Konferencji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Powiem szczerze, że nie potrafię wyjść z szoku po obejrzeniu tutaj filmiku klubu Centrum w obronie pani minister. Podobno chcemy jej odwołania, bo jej za dobrze idzie i jest podobno boska. To jest naprawdę żenujący filmik, który pokazuje arogancję. Zupełnie nie rozumiecie, jak dewastujecie całą politykę klimatyczną. Nie rozumiecie tego, że pani minister cegokolwiek się dotknie, to jest klęska. Ten cały wniosek jest po prostu wynikiem nieudolnych rządów pod hasłem polityki klimatycznej. Powiem tak: pani minister jest definicją tego, jak

niszczyć wszystko, czego się dotknie. Żadne filmiki propagandowe tego nie zmieniają.

Lista klęsk ministerstwa kierowanego przez panią Hennig-Kloskę jest długa. Zaczęło się od ustawy o mrożeniu cen energii. Wrzutka wiatrakowa. Był na sali sejmowej obecny lobbysta.

(Głos z sali: ...nie ma.)

Skandal. Lobbysta był tutaj. Zaprosiliście go i był tu, w tym miejscu.

(Posel Krzysztof Mulawa: Wstyd!)

A to jest tylko początek. Program „Czyste powietrze” został doprowadzony do niewydolności. Są opóźnienia w wypłatach. Tysiące ludzi czekają miesiącami na pieniądze. System jest podatny na wyłudzenia. Nie kontrowaliście tego programu, aż na końcu go wstrzymaliście, czym doprowadziliście do bankructwa wielu uczciwych przedsiębiorców. Dziś sprawą zajmują się służby, którymi wy kierujecie. A więc nawet wasze służby wiedzą o tym, że tam były nieprawidłowości.

Systemem kaucyjnym zrobiliście z Polaków śmieciarzy. A sam system jest korzystny tylko dla wybranych przez was operatorów. Oni zyskują, gdy całość systemu nie działa. Milionowe, a może nawet miliardowe zyski z nieodebranych kaucji, których ministerstwo nawet nie potrafi się doliczyć. Zresztą wiceministrom szkoda na to czasu. Wczoraj była o tym mowa. Nie odpowiadają nawet na pytania posłów. Nawet marszałek Hołownia musiał wczoraj interweniować w sprawie arogancji ministerstwa w trakcie odpowiedzi na pytania stawiane tutaj, w Wysokiej Izbie. My jesteśmy od tego, żeby zadawać pytania właśnie ministrowi.

W Lasach Państwowych mamy moratoria bez jasnej podstawy. Brak podpisywanych planów urządzenia lasów i tworzenie tzw. starolasów w sposób budzący poważne wątpliwości. Efekt jest jasny: ograniczenie podaży drewna i uderzenie w cały sektor drzewny. To jest dewastacja przemysłu drzewnego pod dyktando ideologii. Parki narodowe funkcjonują bez planów ochrony. Rezerwaty tworzone są wbrew samorządom i bez rzetelnych analiz naukowych. Próbuje się blokować inwestycje poprzez decyzje administracyjne, zamiast prowadzić stabilną politykę. W zarządzaniu przyrodą mamy kompletny brak kontroli. Nie ma systemu zarządzania populacjami dużych zwierząt. Nie ma skutecznego systemu walki z gatunkami inwazyjnymi. Problemy z dzikimi zwierzętami pozostają bez rozwiązania. Efektem tego jest śmierć upolowanej przez niedźwiedzia kobiety kilka dni temu. Łowiectwo jest zwalczane, zmiany są wprowadzane bez uzasadnienia naukowego, bez dialogu, bez odpowiedzialności za skutki. Znów ideologia wypiera zdrowy rozsądek. Konsultacje społeczne są fikcją. Gdy wynik jest niewygodny, konsultacje są powtarzane. Głos obywateli przestaje mieć znaczenie.

Powiem to, co dziś jasno trzeba powiedzieć: to jest też test dla PSL-u. Mówicie o tym, że chcecie bronić leśników, chcecie bronić myśliwych. Jeśli zagłosujecie

Posel Witold Tumanowicz

za utrzymaniem Pauliny Hennig-Kloski, to tak naprawdę zdradzicie leśników i myśliwych. Zagłosujcie w zgodzie z sumieniem, a nie pod dyktando Donalda Tuska. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Zostawił pan 44 sekundy panu posłowi. Taki to kolega.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Bardzo proszę, by pan uważał. Podczas mojego wcześniejszego wystąpienia dużo pan rozmawiał. Panie premierze, łatwo jest mówić o patriotyzmie gospodarczym. Nauczył się pan tego sformułowania, ale z tego zarzutu wobec pana robić nie będę. Jednak jeżeli nie znają tego pojęcia pana ministrowie, chociażby pani Paulina Hennig-Kloska, to go nie stosują. A skoro oni go nie stosują, to pana mówienie o patriotyzmie jest niestety pustosłowiem.

Proszę zaprosić panią minister i zapytać w jakimś gabinecie, czy nie jest tak, jak mówię, czyli że 7 mld zł z naszego budżetu zostało właściwie wprost przerzucone do gospodarek krajów z Azji. Czy w przypadku pomp ciepła również 98% tych środków *(Dzwonek)* z naszego budżetu, z programów dotacyjnych nie zostało przerzuconych do tamtych krajów? Proszę też, by po tej rozmowie dopytał pan siedzącego za panem i rozmawiającego właśnie przez telefon pana Kierwińskiego, co będzie, jak ci, którzy uzyskali dostęp poprzez falowniki i sterowniki z pomp ciepła, a pomp ciepła zainstalowano 800 tys. w polskich domach i fotowoltaika też jest na każdym domu... Jeżeli ci, którzy nawet według pana nie są naszymi sprzymierzeńcami, będą chcieli cokolwiek z tym zrobić, będą chcieli odciąć pompy ciepła, to co się wtedy stanie? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Czas!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Ryszard Petru wystąpi w imieniu klubu Centrum.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata nie jest tylko o Paulinie Hennig-Klosce, ale to jest

fundamentalna rozmowa o Polsce, o naszej przyszłości, o naszej konkurencyjności, o naszym bezpieczeństwie *(Oklaski)*, a przede wszystkim o prawdzie i kłamstwie. To najlepszy moment, aby pokazać, kto stał za krytykowaną dzisiaj przez opozycję polityką klimatyczną.

Słuchajcie, to rządy Morawieckiego i Czarnka podpisywały w imieniu Polski dokumenty o ETS-ach, neutralności klimatycznej i wsparciu dla OZE. Tak, OZE-sroze wprowadzał rząd Morawieckiego i Czarnka. Przypomnę marzec 2018 r. Rząd PiS, premier Morawiecki i minister Tchórzewski oraz minister środowiska akceptują wtedy reformę ETS. 11 grudnia roku 2018: Polska akceptuje dyrektywę, która zwiększa udział OZE w miksie energetycznym. Robią to premier Morawiecki i minister energii Tchórzewski. To wtedy właśnie, za czasów PiS, Polska zgadza się na więcej OZE i mniej węgla. 10 grudnia i 11 grudnia 2020 r., Rada Europejska. Wtedy premier Morawiecki zgadza się na redukcję emisji o 55% do 2030 r. 11 grudnia roku 2020: rząd PiS zgadza się na Polski Ład. Decyzja zapada na poziomie rządu z premierem Morawieckim i ministrem klimatu Kurtyką na czele. A zielony ład, przypomnę wam, po stronie Unii Europejskiej promuje PiS-owski polityk w randze komisarza Unii Europejskiej – Janusz Wojciechowski. To PiS jest głównym winowajcą wszelkich regulacji, które sami dzisiaj krytykujecie. I co za różnica, czy to jest Morawiecki, czy Czarnek? Jeden i drugi stoi za OZE.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze wiemy, że Rosji zależy na tym, aby Polska nigdy nie była niezależna energetycznie. I nieprzypadkiem rząd PiS, zamiast wspierać tanią energię, blokuje rozwój energetyki wiatrowej na lądzie. Szybko po przejściu władzy wprowadzacie w 2016 r. tzw. zasadę 10H, która wyhamowuje inwestycje w lądową energetykę wiatrową. Zobaczcie, jaki dziwny zbieg okoliczności. Rok 2011 – Niemcy podejmują nagle decyzję o zamknięciu wszystkich elektrowni atomowych. A u nas w 2016 r. podejmowana jest decyzja o blokadzie budowy wszystkich elektrowni wiatrowych, tak jakby to było na zamówienie Rosji, bo likwiduje to alternatywę dla ruskiego węgla i ruskiego gazu. *(Oklaski)* To wynik albo głupoty, albo działania obcych służb. I jedno, i drugie jest kompromitujące.

Panie Marszałku! Krytykujecie program „Czyste powietrze”, ale sami musicie się uderzyć w piersi. W 2022 r. wprowadzacie do programu prefinansowanie bez zabezpieczeń...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Posłuchaj, potem będziesz odpowiadał. *(Oklaski)*

(Posel Witold Tumanowicz: Ale wy rządźcie teraz.)

...a w 2023 r. znosicie limity kosztów jednostkowych dla termomodernizacji. To wasze przepisy podniosły koszty remontu, wymiany okien o 140%, a ocieplenia ścian – o 70%. *(Oklaski)*

(Posel Krzysztof Mulawa: Wy to utrzymujecie.)

Posel Ryszard Petru

Co zrobiła minister Paulina Kloska i nasz rząd? Zreformowała ten program i skierowała pomoc dla osób najbardziej narażonych na ubóstwo energetyczne. Z programu „Czyste powietrze” wypłaciliśmy 12 mld zł, dużo więcej niż wy w ciągu 5 lat działania programu. *(Oklaski)*

Kolejna sprawa. W 2022 r. rząd Mateusza Morawieckiego akceptuje kamień milowy KPO – zapomnieliście o tym – który zobowiązuje do podatku rejestracyjnego od aut spalinowych. Pamiętacie, jakie miały być stawki? 500 zł miała być stawka bazowa, a w przypadku starszych samochodów nawet 23 tys. Co zrobiła pani Paulina Hennig-Kloska i nasz rząd? Wynegocjowaliśmy zmianę. *(Oklaski)* Dzięki temu mamy wsparcie dla aut elektrycznych i nie mamy tego podatku, który dzisiaj by obowiązywał.

A co zrobiliśmy w sprawie ETS-u, który PiS zaakceptował? Wywalczyliśmy odroczenie wejścia ETS 2 i mamy więcej czasu na reformę i na przygotowanie. Ostatnie 2 lata to wielka zmiana, aby transformacja wspierała rozwój, a nie go hamowała. To odkręcanie błędu poprzedników i postawienie na rozwój.

Wysoka Izbo! Ten, kto dzisiaj będzie głosował za wotum nieufności dla minister Pauliny Hennig-Kloski, stawia się wśród tych, którzy w imię ideologii chcą poświęcić siłę i bezpieczeństwo, i niezależność energetyczną Polski. *(Oklaski)* Staje po stronie tych, którzy chcą importu węgla i gazu z Rosji. Staje po stronie tych, którym zależy na wysokich cenach energii. I staje po stronie tych, którzy na złość mamie chcą demontować panele z dachów.

Szanowni Państwo! Możecie przejść na jasną stronę mocy i zagłosować w imieniu obrony minister Hennig-Kloski. Apeluję szczególnie *(Dzwonek)* w tej sprawie do Janusza Kowalskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Na galerii mamy całą wielką grupę pięknie, świątecznie ubranych młodych ludzi ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Wągrowcu, których zaprosił do Sejmu pan poseł Adam Luboński. Dzień dobry, witamy. Brawa dla was. *(Oklaski)* Długa podróż. Cieszymy się, że znaleźliście czas, żeby nas odwiedzić.

W imieniu Polski 2050 pani posłanka Bożenna Hołownia.

Bardzo proszę.

Posel Bożenna Hołownia:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mili Goście! Bo o przyszłości tej młodzieży będziemy właśnie decydowali m.in. tym wotum zaufania bądź nieufności. *(Oklaski)*

Miałam zaprezentować tutaj zdanie klubu poselskiego Polska 2050, ale szczerze mówiąc, w tej chwili jestem mocno zdezorientowana, ponieważ nie bardzo wiem, czego dotyczył ten wniosek...

(Posel Witold Tumanowicz: Proszę głosować za wnioskiem.)

...bo z wystąpień panów wynika, że w równym stopniu... Nie wiem, czy tu bardziej chodzi o panią minister Hennig-Kloskę, czy o pana premiera Donalda Tuska...

(Posel Witold Tumanowicz: Kawa nie wyklucza herbaty.)

...bo to tak zabrzmiało, jakby właściwie nie tylko czepiano się pani minister. *(Oklaski)*

Czuję się również troszkę nie na czasie jako starsza osoba. Słuchając wystąpień kolegów, czuję się tak, jakbym cofnęła się do XIX w. Szermuje się tutaj hasłami, argumentami, że się nie słucha naukowców. Przepraszam bardzo, ale ja jestem przyrodnikiem i od czasu, kiedy ja studiowałam, cały czas się rozwijam, czytając, śledząc naukowe opracowania. To, co państwo mówicie na temat lasów, na temat wody, na temat powietrza, to jest po prostu spojrzenie z końca XIX w., nawet nie z XX w. *(Oklaski)* Naprawdę sugerowałabym, żeby jednak zacząć czytać troszkę bardziej aktualną literaturę naukową. *(Wesołość na sali, oklaski)* Panie pośle, ja wiem, że pan tego do siebie nie przyjmie, ale słowo daję, ja się uczę na bieżąco jako przyrodnik, jako hydrolog i wiem, co mówię.

(Posel Krzysztof Mulawa: Super.)

(Głos z sali: A, to jeszcze sporo przed panią.)

Ponieważ tu wszyscy mówili o gospodarce, mówili o tym, jak to wygląda, jeśli chodzi o przepływy pieniędzy itd., to ja bym chciała poruszyć jeszcze to, o czym nikt do tej pory nie powiedział. Chciałabym poruszyć kwestię tego, co widzę, jeżdżąc po Polsce. Widzę ogromną zmianę naszych polskich miast. Za czasów naszych poprzedników polskie miasta były równiutko betonowane, place wszelkiego rodzaju, były wycinane parki. Beton, beton, beton, beton.

(Głos z sali: Platforma.)

I nie wiem, dlaczego tak to było robione. Widocznie na to były pieniądze przeznaczone.

(Posel Witold Tumanowicz: Przecież tam rządzą pani koalicjanci.)

Natomiast w tej chwili, również dzięki funduszom, które ministerstwo pani Pauliny Hennig-Kloski przekazuje, wszelkie te miasta są rozbetonowywane. Mamy miasta, które zaczynają kwitnąć, mamy kwiaty. Zresztą niewiele trzeba, wystarczy zobaczyć Warszawę, jak się zmieniła. I to też jest właśnie to, co chcemy zachować dla przyszłych pokoleń. Chodzi o to, żeby oddychali świeżym powietrzem, które produkują drzewa, które wy chcieliście wycinać, bo to, co robiliście z lasami, to jest tragedia. Tak samo to, że dzisiaj mamy suszę, jest również wynikiem tego, że chcecie wycinać starolasy, lasy, które leżą w źródłach rzek. To mówię jako hydrolog i naprawdę wiem, co mówię. *(Oklaski)*

(Posel Witold Tumanowicz: Ale nie na temat.)

Poseł Bożenna Hołownia

W związku z tym uważam, że ten wniosek jest oparty po prostu na absolutnie fałszywych założeniach (*Oklaski*), które straciły swoją aktualność jakieś 100 lat temu, bo już wtedy zaczęto się zastanawiać, dlaczego się zmienia klimat i dlaczego musimy zacząć szukać innych źródeł energii. Od tamtej pory wszystkie działania cywilizacyjne były skierowane na oszczędzanie energii. A wy chcecie wydawać, kierować pieniądze, prawdę powiedziawszy, najbardziej na własne konta, nie da się ukryć (*Oklaski*), ale również na zakup węgla, na zakup ropy, a nawet Chińczycy już od tego odchodzą, proszę państwa, chociaż im się to nie opłaci. (*Oklaski*)

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Od czego odchodzą Chińczycy?)

Panie Pośle! Proszę sobie sprawdzić, jakie są nakłady Chin na zieloną energię.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Na wszystkie źródła energii są...)

To niech pan sprawdzi, gdzie jest najwięcej farm wiatrowych. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Tumanowicz...

Poseł Bożenna Hołownia:

Tak czy inaczej proponowałabym jednak poszukać trochę bardziej aktualnych danych. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dobrze, kończymy już.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo pani posłance.

W imieniu koła Razem głos zabiorą panie posłanki Marcelina Zawisza i Marta Stożek. Rozumiem, że dzielicie się czasem, tak?

Bardzo proszę, pani posłanka.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My zgłaszujemy za odwołaniem pani ministery Hennig-Kloski (*Oklaski*), ale z zupełnie innych powodów.

(*Głosy z sali*: Ooo...)

Wielka zapaść programu „Czyste powietrze” to jest fakt. 20 organizacji pozarządowych oraz Polski Alarm Smogowy apelują do premiera Donalda Tuska o interwencję i naprawę programu „Czyste powietrze”. Po roku od jego ponownego uruchomienia widać, że tempo realizacji celów jest bardzo wolne. W 2025 r. do programu złożono zaledwie 55 tys. wniosków. To prawie pięciokrotnie mniej niż w 2024 i blisko cztero-

krotnie mniej niż w 2023 r. W obecnym tempie cel programu obejmującego modernizację 2,5 mln domów zostanie osiągnięty za ok. 40 lat.

Szanowni Państwo! Byłam rok temu z kontrolą poselską i wiem, że ministerstwo od samego początku, kiedy pani minister Hennig-Kloska przejęła to ministerstwo, wiedziało o nieprawidłowościach. Nie robiło nic, mimo że miało informacje od strony społecznej, jakie działania należy podjąć, żeby ten program uszczelnić i żeby nieprawidłowości wyplenić. Nie zrobiono absolutnie nic.

(*Głos z sali*: Kłamstwo!)

Po jakimś czasie ten program wyłączono, wrzucając do jednego worka uczciwych i nieuczciwych. Czym to się skończyło? Tym, że zaufanie do państwa polskiego i programu „Czyste powietrze” jest po prostu tak małe, że ludzie boją się zgłaszać wnioski. (*Oklaski*)

(*Poseł Marek Jakubiak*: Tak jest.)

Co więcej, Polski Alarm Smogowy i Frank Bolt apelują zarówno do posłów, jak i do premiera o objęcie ochroną wszystkich pokrzywdzonych beneficjentów. Obywatele nie powinni płacić za błędy popełnione przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. O co chodzi? Chodzi o to, że pominięto największe grupy poszkodowanych. Chodzi o osoby, którym wojewódzkie fundusze przyznały wcześniej dotacje, inwestycja została już zrealizowana przez wykonawcę, a potem okazuje się, że fundusz arbitralnie obniżył kwotę dotacji względem kwoty wskazanej we wniosku, argumentując to rzekomym zawyżeniem kosztów realizacji przedsięwzięcia. To nie buduje zaufania do państwa.

I ostatnia rzecz z mojej strony. Pani minister, system kaucyjny został wdrożony w taki sposób, że nawet wielcy miłośnicy wdrożenia systemu kaucyjnego w Polsce dzisiaj po prostu łapią się za głowę. Pani działanie doprowadziło do tego, że zaufanie do państwa, do tego, jak ono działa w bardzo ważnych obszarach dotyczących ochrony środowiska i klimatu, po prostu leży na ziemi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Zostawiła pani koleżance 30 sekund.

Poseł Marta Stożek:

Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Będziemy głosować za wnioskiem o wotum nieufności dla pani minister, bo w sprawie lasów obietnice zostały złamane. Może nie eksportujemy drewna, ale mimo podnoszonego przez prawicę larum nad moratorium, które objęło 1,2% lasów początkowo, a teraz spadło poniżej 1%, tniemy tyle samo. Dodatkowo, plany urządzenia lasów według Unii Europejskiej, która nam to nakazała, miały być zaskarżalne. (*Dzwonek*) To się nie

Poseł Marta Stożek

wydarzyło do tej pory. Projekt przygotowany przez ministerstwo spotyka się z ogólną krytyką, więc nie pozwala nam to głosować za panią minister. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mówimy dzisiaj nie o zwykłym sporze politycznym. Mówimy o ministerstwie, które miało odpowiadać za bezpieczeństwo energetyczne, środowisko i miliardy publicznych pieniędzy, a stało się symbolem chaosu, ideologii i niekompetencji.

Pani minister Paulina Hennig-Kloska nie panuje nad resortem, nie panuje nad programami publicznymi, nie panuje nad legislacją, nie panuje nad skutkami decyzji, które uderzają w obywateli, samorządy, przedsiębiorców i polską wieś.

Ministerstwo klimatu to brak realnych działań wobec negatywnych skutków systemu ETS, błędy dotyczące rynku mocy, chaos wokół programu „Czyste powietrze”, forsowanie ustawy wiatrakowej, problemy z gospodarką leśną, zielonymi certyfikatami i programem „NaszEauto”. To nie jest jedna wpadka, to jest katalog zaniedbań.

Najpierw obiecaliście czyste powietrze, a co dostali obywatele? Wstrzymania, zmiany zasad, kolejki, niepewność i konieczność przedłużania naboru na gminnych operatorów aż do końca 2026 r. To oznacza, że system, który miał pomagać ludziom, nadal nie działa tak, jak powinien działać.

Mówiliście o taniej energii, tymczasem rachunki dalej bolą Polaków. Prezes URE zatwierdził taryfy na 2026 r., w zakresie których dystrybucja wzrosła średnio o ponad 9%, a część stawek z dodatkowymi opłatami – o ok. 7,6%. To są realne koszty waszej polityki, koszty przerzucane na rodziny i firmy.

Mówiliście o bezpieczeństwie energetycznym, a w praktyce forsowaliście wiatraki bliżej domów, nawet 500 m od zabudowań. Prezydent musiał zawetować tę ustawę, bo społeczeństwo nie może być zakładnikiem lobby wiatrakowego.

Mówiliście o nowoczesności, a program „NaszEauto” pokazuje wielki bałagan. Według oficjalnej strony programu na dzień 27 kwietnia 2026 r. oceniono dopiero wnioski z 28 października 2025 r., a wykorzystanie budżetu przekroczyło 100%. To jest państwo z kartonu, a nie sprawna administracja.

Pani Minister! Polska nie potrzebuje ideologicznych eksperymentów. Polska potrzebuje taniej energii, stabilnych źródeł mocy, ochrony przemysłu, uczciwego wsparcia obywateli i odpowiedzialnego zarządzania środkami publicznymi. Dlatego ten wniosek jest w pełni uzasadniony. Pani minister nie jest gwarantem bezpieczeństwa, jest symbolem chaosu, a za chaos w tak strategicznym resorcie musi być polityczna odpowiedzialność, czyli dymisja. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Konfederacji Korony Polskiej poseł Włodzimierz Skalik.

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szczęść Boże i ratuj się, kto może, gdy nakładaniem na naszych rodaków ciężarów wynikających z eurosowieckiego zielonego ładu zajmuje się główny ekoterrorysta w rządzie Donalda Tuska pani minister Paulina Hennig-Kloska.

Wnioskodawcy ze strony PiS-u mają dzisiaj problem w podnoszeniu argumentów za jej odwołaniem, ponieważ jeszcze niedawno sami inicjowali na poziomie unijnym i wdrażali w Polsce ten klimatyczny obłęd. Sama bohaterka tej debaty puszy się przed kamerami i śmieje się wnioskodawcom w twarz, ponieważ wszyscy wiemy, że o ostatecznym rozstrzygnięciu jej losów jako szefowej resortu zadecyduje kwestia trwałości koalicji i chęć utrzymania władzy, a nie znaczenie i waga merytorycznych argumentów.

Oto powody, dla których Konfederacja Korony Polskiej zagłasuje za odwołaniem pani minister:

Po pierwsze, energetyka, kontynuowanie systemu ETS, graniczny podatek węglowy Fit for 55 i cała lawina unijnych regulacji, które podnoszą koszty emisji CO₂ do absurdalnych poziomów. W efekcie mamy najdroższy prąd w Europie.

Po drugie, przemysł, konkurencyjność gospodarki i miejsca pracy. Stalownie, cementownie, chemia, hutnictwo, całe gałęzie tracą na konkurencyjności. Firmy uciekają do Azji czy na kontynent amerykański albo bankrutują. A minister opowiada o zielonych miejscach pracy przy montażu chińskich paneli i niemieckich turbin napędzanych pieniędzmi polskiego podatnika. To nie jest transformacja, to jest likwidacja polskiego przemysłu.

Po trzecie, rolnictwo. Forsowana przez minister Hennig-Kloskę polityka bezpośrednio uderza w polskie gospodarstwa rolne. Dwie dekady temu, zanim Polska znalazła się w Unii Europejskiej, pogłowie trzody chlewnej wynosiło 20 mln szt., a Polska była eksporterem wieprzowiny. Dzisiaj pogłowie spadło do

Posel Włodzimierz Skalik

9 mln szt., a Polska staje się importerem. Pani minister nadała dzikom specjalny immunitet, który sprawia, że stada tej zwierzyny panoszą się na polach jako nietykalne, a rolnicy muszą likwidować całe hodowlane stada w walce z ASF.

Po czwarte, lasy, narodowy skarb, który minister traktuje jako przeszkodę w realizacji unijnych celów w zakresie bioróżnorodności. Ograniczenia w pozyskaniu drewna, naciski na ochronę kosztem przemysłu drzewnego i energetyki. Polskie lasy mają rosnać dla raportów kierowanych do Brukseli, a nie dla Polaków.

Po piąte, proniemiecki lobbing. Pani minister rozpoczęła swoją ministerialną karierę od pamiętnej afery wiatrakowej. *(Dzwonek)* Wdrożony system kaucyjny jest wzorowany na niemieckich rozwiązaniach i charakteryzuje się tym, że i w Niemczech, i w Polsce zarabiają setki milionów złotych właśnie niemieckie firmy kosztem polskich samorządów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

A teraz polski poseł niezrzeszony Marcin Józefaciuk.

Bardzo proszę, bo posłowie niezrzeszeni też mogą zabrać głos w tej debacie.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Swoje głosowanie uzależniam od odpowiedzi na konkretne pytania.

Po pierwsze, po konsultacji z ministrem do spraw środowiska minister do spraw rolnictwa złożył wniosek do MEN o wygaszenie zawodów w szkolnictwie branżowym. Chodzi o zawody architekta krajobrazu i ogrodnika oraz zastąpienie ich nowymi, podobnymi zawodami. Sam kierunek można zrozumieć, ale moment jest fatalny. My jako środowisko o tym informowaliśmy i ministerstwo powinno o tym przestrzec. Dzisiaj szkoły prowadzą nabór do zawodów, w przypadku których nie ma jeszcze podpisanej podstawy programowej i nie ma wymaganych opinii wojewódzkiej rady rynku pracy. Dlatego pytam, dlaczego ministerstwo zaopiniowało pozytywnie wniosek, w przypadku którego procedowanie nad nim doprowadziło do tej sytuacji.

Po drugie, coraz więcej badań wskazuje na zanieczyszczanie środowiska estrogenami środowiskowymi, substancjami zaburzającymi gospodarkę hormonalną, co ma wpływ na dzietność i zdrowie reprodukcyjne Polaków, przede wszystkim mężczyzn. Jakże konkretne działania – nie monitoring, nie raporty,

ale realne działania – ograniczające emisję tych substancji podejmuje ministerstwo?

Po trzecie, dlaczego posłowie niezrzeszeni zostali całkowicie pominięci w kwestii zapraszania do rozmów przed dzisiejszą dyskusją? Czy naprawdę kilku posłów niezrzeszonych nie zasługuje na rozmowę?

Odpowiedzi na te pytania zadecydują o moim głosie. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Paulina Matysiak.

Bardzo proszę.

A później pan poseł Marek Jakubiak.

(Poseł Marek Jakubiak: Pamiętam.)

Posel Paulina Matysiak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ja bym bardzo chciała, żebyśmy na chwilę zeszli z poziomu wielkiej polityki i popatrzyli na ludzi, którzy mieli zaufać państwu. Program „Czyste powietrze” miał pomóc rodzinom, rodzinom mieszkającym w starym budownictwie, tym, którzy zimą z przerażeniem liczą każdy rachunek, ludziom, którzy chcieli wymienić piec, ocieplić dom, zrobić coś dobrego dla swojego zdrowia, ale też zdrowia swoich sąsiadów. Tylko że zbyt wielu z nich zostało potem z problemem samych. Ktoś podpisał umowę, wziął wykonawcę, czekał na pieniądze, nie wiedział, gdzie zadzwonić, gdzie zapytać, co zrobić, kiedy firma znika albo kiedy dokumenty wracają do poprawy. I wtedy nagle okazywało się, że państwo, które namawiało do udziału w programie, nie potrafi być przy człowieku wtedy, kiedy zaczynają się kłopoty. Nad tym chaosem obecne kierownictwo resortu nie potrafiło zapanować. To jest dla mnie dzisiaj sedno sprawy.

Trzeba powiedzieć jeszcze jedną rzecz. W „Czystym powietrzu” są osoby oszukane przez nierzetelnych wykonawców, ale są też osoby, które czują się oszukane przez instytucje państwa. Jeżeli ktoś w 2023 r. albo 2024 r. wchodził do programu na określonych zasadach, zgodnie z obowiązującym regulaminem, a potem państwo w trakcie gry zmienia reguły i wstecznie wprowadza limity cenowe, to koszty tego chaosu spadają na najbardziej potrzebujących beneficjentów. Firmy kalkulowały koszty według tamtych zasad, dokumenty przechodziły przez wojewódzkie fundusze, a na końcu człowiek słyszał, że nie zostanie mu wypłacona pełna kwota, bo coś uznano za zbyt drogie. Tylko że wykonawca przychodzi po pełną zapłatę do beneficjenta. I wtedy te osoby będące w trudnej sytuacji finansowej mogą zostać z długiem, pozwem, komornikiem, zajęciem swojego mienia. O zawyżaniu cen było wiadomo przez cały 2024 r., ale państwo wtedy tego nie zatrzymało. Efekt będzie taki, że

Posel Paulina Matysiak

kolejne lata będą stały pod znakiem spraw sądowych wokół „Czystego powietrza”. Transformacja energetyczna nie może wyglądać tak, że najpierw mówi się ludziom, aby zmienili ogrzewanie, wyremontowali dom i ponieśli koszty, a potem zostawia się ich po prostu w labiryncie procedur. To nie może tak wyglądać.

Zjawisko ubóstwa energetycznego to jest bolączka naszego państwa. Są osoby, które dogrzewają czasami tylko jeden pokój. Są seniorzy, którzy boją się kolejnego sezonu grzewczego, bo nie wiedzą, czy zapłacić za leki, czy zapłacić za ogrzewanie. Są mieszkańcy starych kamienic i domów, którzy wiedzą, że powinni coś zmienić, ale nie mają z czego. Oni po prostu, drodzy państwo, potrzebują prostego komunikatu od państwa: pomożemy wam, przeprowadzimy was przez to, nie zostaniecie sami. Tego komunikatu dzisiaj nie ma. Jest za to dużo niepewności i jest absolutny brak konkretnego planu. To są moje zarzuty wobec pani minister.

Podobnie jest z regionami węglowymi, które czeka transformacja. Tam ludzie pytają: Co będzie z pracą, co będzie z ich miastami, co będzie ze szkołami, co będzie z lokalnymi firmami? I mają prawo usłyszeć więcej niż ogólne zapewnienie, że transformacja będzie sprawiedliwa. Bo sprawiedliwa to ona będzie wtedy, kiedy mieszkaniec takiego Bełchatowa zobaczy przed sobą przyszłość: pracę, inwestycje, transport, usługi publiczne, bezpieczeństwo dla swojej rodziny. Dzisiaj tego nie widzi, bo nikt mu takiej strategii nie przedstawił.

Pani Minister! Nie kwestionuję potrzeby zmian, bo wyzwania, które są związane z katastrofą klimatyczną, są oczywiste, ale kwestionuję sposób, w jaki państwo prowadzi ludzi przez te zmiany, bo za dużo ciężaru dzisiaj spada na tych, którzy po prostu mają najmniej przestrzeni na błąd. Poprę wniosek o wotum nieufności dla pani minister. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję pani posłance.

Pani posłanka Joanna Kluzik-Rostkowska zaprosiła do Sejmu VI Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Dziękujemy za waszą wizytę i pozdrawiamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

A teraz jako ostatni w ramach wystąpień poselskich pan poseł Marek Jakubiak.

(Głos z sali: Nie taki ostatni.)

Bardzo proszę.

Posel Marek Jakubiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Proszę państwa, dzisiaj przysłuchuję się tej dyskusji i odnoszę wrażenie, że nie-

którzy zapomnieli tak naprawdę, o czym my tutaj rozmawiamy. W przedsiębiorczości jest tak, że jak jest zły menedżer, to się go wymienia na dobrego po to, żeby przedsiębiorstwo funkcjonowało dalej i efektywnie. Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie działa efektywnie. Najlepszym tego przykładem jest fakt, że ponad 13 tys. ludzi jest poszkodowanych w wyniku niezapłacenia odszkodowań, może nie odszkodowań, tylko za „Czyste powietrze”, za modernizację. To są ludzie, którzy zaufali rządowi polskiemu, to są ludzie, którzy zaufali temu „Czystemu powietrzu”, tej opinii o tym.

Szkoda, że nie ma pani poseł Bożenny Hołowni, bo szczerze mówiąc, wzruszyła mnie ta wypowiedź na temat naukowców i XIX w. Mam nadzieję, pani poseł, że naukowcy wreszcie dowiedzieli się, że Polska leży w innym klimacie niż Hiszpania i że -20°C i -30°C wyłączają pompy ciepła. 40 tys. mieszkańców Polski nie miało prądu. To ja się pytam: Czy z nami leci pilot? Czy to jest tak, że te wasze, naukowców, a często i lobbystów przeświadczenie, że wiatraki i fotowoltaika i że będzie pięknie i czysto w całej Polsce, załatwia temat? Przecież to są brednie. Musicie stanąć w prawdzie. Nie warto mówić modnych rzeczy, warto mówić o faktach. Żyjemy w Polsce. Tu jest prąd. Tu jest węgiel. Tu jest drewno.

(Głos z sali: Jest rozwój.)

(Głos z sali: Jakubiak tu jest.)

Pan Jakubiak dla ciebie.

Więc szczerze państwu powiem tylko tyle. Te wasze pyskówki niczego nie zmieniają.

(Głos z sali: XXI w.)

Jak byliśmy na wschodzie Europy, tak jesteśmy.

(Głos z sali: Mentalnie tak.)

I jeszcze powiem tak. Jeżeli państwo... Jesteśmy... *(Gwar na sali, dzwonek)* Proszę państwa, nie zakrzyczycie mnie, nie próbujcie nawet, no. Jesteście hipokrytami, mówiąc o tym, że działacie na rzecz zieleni, lasów w IV kwartale, IV kwartale 2024 r. Uważajcie, skupcie się teraz.

(Głos z sali: Powiedz coś mądrego.)

900% więcej sprzedaliście drewna do Chin niż ktokolwiek inny. 900%, hipokryci.

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Kłamiesz.)

Wy po prostu zwyczajnie sami nie wiecie, co mówicie.

Pani Paulina Hennig-Kloska zaczęła swoją pracę od zdjęcia znaku Polski Walczącej z ministerstwa ochrony środowiska. To już było.

(Głos z sali: Przestań kłamać.)

To już był znak, że idzie w politykę, a nie w prawdziwe działanie na rzecz Rzeczypospolitej.

Druga rzecz, proszę państwa. Umówmy się, jeżeli 13 mld zł nie wypłaca się 13 tys. ludzi tylko dlatego, że zaufali rządowi polskiemu, to już jest powód, żeby zwolnić z pracy takiego ministra. To już jest świadomy powód.

Posel Marek Jakubiak

Ponadto jedno, co głównie załatwiono z „Czystego powietrza”, to nowe biura za 300 mln. Z tego samego funduszu.

(Głos z sali: Ale 14 mld jest wydane.)

Pani nie powinna się odzywać, bo pani robi, chciałem powiedzieć, czy pani mąż, w śmieciach. Niech pani nie bawi się w lobbystę.

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głos z sali: Pan jest populistą.)

Tutaj akurat powinna pani milczeć.

Natomiast w tej sprawie, proszę państwa, mam tylko tyle do powiedzenia. Po pierwsze, trzeba skończyć z wariactwem. To jest po pierwsze. A po drugie, pani Hennig-Kloska musi odejść po to, żeby to ministerstwo mogło zacząć funkcjonować tak, jak przynależy to każdemu ministerstwu w Polsce, czyli działać na rzecz Polaków, a nie polityki, a wy, politykierzy, mówić o Polsce i o sprawach polskich, a nie o tym, kto kogo lubi i dlaczego.

Już nie będę wchodził w to...

(Głos z sali: Nie wchodzi.)

...kto jakie partie rozwał po drodze. Widzę, że ministerstwo ochrony środowiska również stoi na tej drodze do rozwalenia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale z jakiej partii?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

O, to dobrze, panie pośle, że pan o tym nie wspominał.

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę teraz o zabranie głosu minister klimat i środowiska panią Paulinę Hennig-Kloskę. *(Oklaski)*

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie!

(Poseł Krzysztof Mulawa: Ostatni raz na mównicy. Piękna sprawa.)

Ten wniosek to – muszę przyznać – największy fikołek intelektualny ostatnich czasów w wykonaniu opozycji.

(Poseł Krzysztof Mulawa: I wszyscy rozumieją.)

Konfederacja napisała wniosek, posłowie Prawa i Sprawiedliwości go podpisali, a dopiero 2 dni temu na posiedzeniu komisji ochrony środowiska zorientowali się, że to jest akt oskarżenia przeciwko 8 latom rządów waszej koalicji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie przyszli, nie przyszli.)

Już na pierwszej stronie, szanowni państwo, postawiono diagnozę, że po 8 latach rządów PiS polityka klimatyczna Unii Europejskiej w niewystarczają-

cym zakresie uwzględnia interesy polskie i trzeba to zmienić. I słusznie, szanowni państwo. Naprawiamy to od 2 lat. Dopóki na czele Rady Europejskiej stał premier Donald Tusk, udawało się załatwiać derogację dla Polski. Potem było już tylko gorzej.

Szanowni Państwo! W grudniu 2020 r. przyjęto konkluzje Rady Europejskiej zatwierdzające wiążący cel redukcji emisji gazów cieplarnianych do 2030 r., słynne Fit for 55. Zgadnijcie, kto na tym szczycie reprezentował Polskę. Oczywiście Mateusz Morawiecki. W czerwcu 2021 r. Rada Europejska przyjęła europejskie prawo klimatyczne zobowiązujące do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. Kto wtedy rządził w Polsce i nie wniósł żadnego weta, nie zbudował większości blokującej? Oczywiście PiS. Mamy jeszcze ETS 2, w związku z którym w ostatnich latach macie usta pełne frazesów, jaki to jest zły system i że trzeba go zmienić. Szkoda, że kiedy został przyjęty? W maju 2023 r.

Ale, szanowni państwo, my nie zasypiamy gruszek w popiele. Pracujemy nad dostosowaniem polityki klimatycznej Unii Europejskiej, bo ona była ambitna, ale jednak uwzględniała interesy i punkt widzenia krajów takich jak Polska...

(Poseł Krzysztof Mulawa: Niemcy, Dania...)

...i walczymy o zmiany konsekwentnie od 2 lat, budując większość na poziomie Europy. I tak: przesualiśmy już wejście w życie ETS 2. Teraz – wiemy dobrze – Komisja Europejska pracuje nad głęboką rewizją zarówno ETS, jak i ETS 2, by wdrożyć zmiany właśnie zmniejszające obciążenia dla takich krajów jak Polska, dla naszej gospodarki czy gospodarstw domowych. Dołożyliśmy również dodatkowe 30% do bezpłatnych uprawnień dla sektora ciepłowniczego i, uwaga, bardzo ważna rzecz, renegotjujemy podatki Morawieckiego. Według pierwotnych założeń Krajowego Planu Odbudowy od 1 kwietnia 2026 r., a więc od miesiąca, w Polsce powinien obowiązywać powszechny podatek od aut spalinowych. Nie ma go, bo w pierwszej rewizji KPO usunęliśmy go z kamieni milowych. *(Oklaski)* Renegocjujemy jeszcze opłatę środowiskową od flot, ale sprzątamy bałagan i indolencję po waszym rządzie.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Nie rozumiem tego...)

Kolejny zarzut, szanowni państwo, który stawia mi się w tym wniosku, to to, że nasz rząd zagraża bezpieczeństwu energetycznemu tego kraju. Muszę przyznać, że generalnie taki zarzut w ustach ludzi, którzy pozostawili na koniec 2023 r. polski system elektroenergetyczny w stanie praktycznie przedzawałowym, robi wrażenie. Niedobory mocy, widma blackoutów – to był wasz bilans zamknięcia na koniec 2023 r. A największym grzechem było pozostawienie bez rozwiązania bloków węglowych, które stabilizują polski system elektroenergetyczny. Gdybyśmy, szanowni państwo, nie podjęli skutecznych działań legislacyjnych, gdybyśmy nie przeprowadzili w trybie pilnym skutecznie negocjacji z Komisją Europejską i nie przedłożyli, nie przygotowali rynku mocy dla tzw. dwusetek, bloków węglowych, które

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska

podtrzymują pracę systemu, to w Polsce dzisiaj byłoby już ciemno. Ale uwaga, Konfederacja, która dziś mówi o bezpieczeństwie energetycznym kraju, głosowała przeciwko tej ustawie. Bo nie macie zielonego pojęcia o tym, jak działa system elektroenergetyczny.

(Głos z sali: O niczym.)

Nie macie zielonego pojęcia o tym, jak jest produkowana energia w Polsce.

(Głos z sali: Żadnego pojęcia nie mają, nie tylko zielonego.)

Działań zwiększających naszą suwerenność energetyczną, nasze bezpieczeństwo energetyczne, które podejmujemy na poziomie rządu, jest oczywiście dużo więcej. Uruchomiliśmy przez te 2 lata, szanowni państwo, Fundusz Wsparcia Energetyki, największy w historii Polski. To jest 70 mld zł m.in. na remont sieci elektroenergetycznych, na budowę magazynów odnawialnych źródeł energii. Wszystko po to, by właśnie wzmacniać naszą suwerenność energetyczną, nasze bezpieczeństwo, by budować energetykę opartą o zasoby krajowe. Bo, szanowni państwo, mamy kolejny dowód w sprawie, że opieranie polskiej energetyki na importowanych paliwach kopalnych jest po prostu głupotą i stwarzaniem niebezpieczeństwa dla państwa polskiego. Trzeba iść w kierunku opierania polskiej energetyki na energetyce rozproszonej, bo jest wtedy bardziej odporna na ataki z zewnątrz, i na energetyce opartej na zasobach krajowych, takich, jakimi są źródła odnawialne.

(Poseł Janusz Kowalski: Polski węgiel.)

To jest nasza odporność, to jest efektywność pracy systemu i to są też niższe koszty bilansowania.

(Poseł Krzysztof Mulawa: 100% fotowoltaiki z Azji. O czym pani mówi?)

Budujemy, szanowni państwo, magazyny energii. Dzisiaj przystąpiliśmy do realizacji blisko 200 projektów w tym zakresie, 200 projektów, które mają na celu budowę magazynów dużych i wielkoskalowych. Wiecie, szanowni państwo, ile magazynów bateryjnych w Polsce wybudowano za rządów Prawa i Sprawiedliwości? Zero. W tym roku będą podłączone dwa pierwsze wielkoskalowe bateryjne magazyny energii, stabilizujące pracę OZE, a tak jak powiedziałam, 200 projektów dofinansowywanych z środków europejskich, które pozyskaliśmy, jest w budowie.

Wspieramy też obywateli, których pozostawiliśmy samych sobie. Postawiliśmy też na rozwój i wyposażenie domów w przydomowe magazyny energii. Nasz cel to jest na tę kadencję 200 tys. takich magazynów. One też budują rozproszoną energetykę odporną na ataki ze strony potencjalnych nieprzyjaciół, wrogów. Szanowni państwo, na koniec ubiegłego roku w systemie mieliśmy już 112 tys. takich magazynów. Wiecie, ile ich było po rządach Prawa i Sprawiedliwości? Przy ogromnej ilości fotowoltaiki, która leżała na domach Polaków – zaledwie 5 tys. Ale, szanowni pań-

stwo, słyszałam, że zdanie zmienił nawet pan Przemysław Czarnek i powiedział, że jednak paneli fotowoltaicznych ze swojego domu, ze swojego dachu nie ściągnie, ponieważ, uwaga, jednak daje to niższą opłatę za prąd, a założył je, uwaga, w 2021 r., bo była droższa, a cena prądu rosła w horrendalnym tempie. Kto wtedy rządził w Polsce? PiS. *(Oklaski)* Panie pośle Czarnek, bardzo dobra decyzja, popieram.

Offshore. Bardzo często słyszymy, że chwalimy się inwestycjami Prawa i Sprawiedliwości. Bo w tym roku faktycznie z pierwszej farmy wiatrowej na Bałtyku popłynie prąd do polskiego systemu elektroenergetycznego. To jest nasz ogromny sukces. Ale kiedy rozpoczęły się prace instalacyjne na Morzu Bałtyckim? W styczniu 2025 r. Tak, to była wasza inwestycja, ale tylko w marzeniach i na papierze. *(Oklaski)* Tak jak powiedziałam, pierwszy prąd z Morza Bałtyckiego, z polskiej strefy Morza Bałtyckiego popłynie do polskiego systemu elektroenergetycznego w tym roku. To jest oczywiście duża zasługa Ministerstwa Aktywów Państwowych i spółek energetycznych, ale to właśnie Ministerstwo Klimatu i Środowiska pod moim kierownictwem przygotowało ustawę, która obniżyła koszty realizacji takich inwestycji i pozwoliła utrzymać tam właściwy rachunek, żeby produkcja prądu z wiatru na morzu była po prostu w Polsce opłacalna.

Mamy, szanowni państwo, oczywiście też wiele innych osiągnięć. Po pierwsze, już może nie po pierwsze, sprzątamy Polskę po PiS z niebezpiecznych nielegalnych składowisk odpadów, które zagrażają zdrowiu i życiu Polek i Polaków. *(Oklaski)* Przeznaczaliśmy na ten cel 500 mln zł, sprzątamy w tej chwili 33 tego typu lokalizacje i będziemy sprzątać kolejne. Niestety pozostawiliście po sobie bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia obywateli, bo to są składowiska, które powstały kiedy? Oczywiście w 2017 r.

Jak już tu padło, termomodernizujemy polskie szkoły, obniżając ich rachunki za prąd, mniej więcej o 30–40%. Chcemy zmodernizować tysiąc placówek w tej kadencji, jesteśmy w połowie drogi, dowieziemy również ten cel.

Zwiększamy bezpieczeństwo sanitarne Polek i Polaków. Budujemy 500 km sieci kanalizacyjnych, a podłączonych do nich zostanie 300 tys. mieszkańców.

Pozyskaliśmy też środki europejskie na pierwszy program, który zostanie przeznaczony dla grupy wykluczonej całkowicie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, choć są to osoby, do których bardzo często jako do elektoratu Prawo i Sprawiedliwość się zwraca, czyli osoby mieszkające na terenach wiejskich. Uruchamiamy pierwszy w historii Polski program termomodernizacji wielorodzinnych budynków na terenach mieszkalnych na terenach wiejskich. Będziemy również tam obniżać rachunki. Pierwsze audyty energetyczne pokazują, że w takich domach są wampiry, kompletne wampiry energetyczne. Rachunki mogą spaść nawet o 75–95%. Kompletnie wykluczycie tę grupę obywateli z pomocy.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska

Program „Czyste powietrze”, o którym tyle mówicie – tak, to prawda, przez 2 lata Ministerstwo Klimatu i Środowiska, resort, wydało więcej środków na „Czyste powietrze” niż przez 5 lat rządów PiS. Pytacie państwo, dlaczego musieliśmy kontrolować każdą kolejną fakturę i każdą kolejną złotówkę czy euro wydane w tym programie. Z prostego powodu. Gdybyśmy tego nie robili, obywatele, którzy skorzystali z tego programu i nie byłiby w stanie skutecznie rozliczyć i udokumentować kosztów, musieliby to zwracać, nie otrzymaliby certyfikacji i musieliby zwracać całe granty. Dlatego objęliśmy ich specjalną kontrolą, pomocą, wspólnie z nimi solidnie to dokumentując. Pierwsza pula wniosków o certyfikację została właśnie przekazana do Komisji Europejskiej. Wierzę, że jest to tak dobrze skontrolowane, że nie będzie żadnego problemu, a osoby, które padły ofiarą wyłudzenia, czekają na ustawę, którą przygotowujemy – już jest jej końcówka – by objąć ich także specjalną pomocą.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Plakali, a pani nawet do nich nie wyszła.)

Jeżeli chodzi o wypłaty środków z „Czystego powietrza”, o te kolejki, o których tyle mówi Konfederacja, to one są zlikwidowane, szanowni państwo. Względnie na bieżąco obsługujemy zarówno wnioski o płatności, jak i wnioski o dotacje.

(Głos z sali: Nie ma programów, nie ma kolejek.)

Obszar przyrodniczy, bardziej leśny. Tak, utworzyliśmy ponad 150 rezerwatów, w tym 120 na wniosek samych Lasów Państwowych, do których autorytetu często się odwołujecie. Była to wspaniała, cudowna akcja patriotyczna „100 rezerwatów na 100-lecie Lasów Państwowych”. Mogę leśnikom za tę akcję tylko podziękować, bo obejmowaliśmy szczególną ochroną często najcenniejsze w Polsce drzewostany, ale też bagna, torfowiska.

Kończymy pracę, w zasadzie skończyliśmy... Melduję, panie premierze, wykonanie zadania. Weto prezydenta nas nie zatrzyma. Jest tu rozporządzenie Rady Ministrów tworzące Obwód Ochronny Doliny Dolnej Odry Drawieńskiego Parku Narodowego. *(Oklaski)* Jeszcze dziś przekażę go do ministra Berka.

(Głos z sali: Brawo!)

Zabezpieczamy też Puszcze Białowieską. Nigdy więcej PiS-owskie harwestery tam nie wjadą. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Zakończyliśmy pracę nad planem ochrony światowego dziedzictwa UNESCO Białowieża Forest. Zostało to wysłane do Paryża. Wierzę, że w ciągu miesiąca zostanie zaakceptowane i Puszcza Białowieska nie straci statusu światowego dziedzictwa UNESCO...

(Głos z sali: To pani minister inicjatywa czy...)

...a było takie realne zagrożenie po rządach tych niszczycieli. *(Oklaski)*

System kaucyjny. To jest tak naprawdę dyskusja na osobną debatę. Powiem tylko tyle: jeżeli pan poseł Mulawa uważa, że w trakcie pisania ustawy wprowadzającej system kaucyjny doszło do nieprawidłowości, naruszeń, niedozwolonego lobbingu, to proszę złożyć zawiadomienie *(Dzwonek)* o popełnieniu przestępstwa przez ministra Ozdobę i minister Moskwę. *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Mulawa: Składałem, składałem.)

Ja jak zwykle przygotowuję dla agentów CBA wszystkie niezbędne dokumenty.

(Poseł Krzysztof Mulawa: CBA to do pani wezwą.)

Przez ostatni rok stworzyliśmy 52 tys. punktów odbioru odpadów. To jest trudna, logistyczna zmiana, ale robimy ją, by Polska była czystsza i by przedsiębiorcy produkujący w Polsce napoje nie musieli płacić kar za niezrealizowanie celów dotyczących zwrotu opakowań.

Droga Opozycja! Czas mi się skończył.

(Głos z sali: Tak jest, to prawda. Czas się skończył)

Mogłabym tak odpowiadać na te zarzuty jeszcze długo, ale chciałam powiedzieć, że macie wielki dar bycia rozczarowaniem, tak jak wielkim rozczarowaniem jest ten wniosek o wotum nieufności wobec mojej osoby, a dzisiejsze wystąpienia posłów wnioskodawców – myślę, że nie tylko w mojej ocenie – urągają powadze Sejmu. Bardzo dziękuję, szanowni państwo. *(Długotrwałe oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Proszę teraz o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska.

Bardzo proszę, panie premierze.

(Poseł Łukasz Kmita: Powstańcie.)

Panie pośle Kmita, pan jest nauczycielem WF-u czy co?

Bardzo proszę, panie premierze.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Dziękuję bardzo za pani wystąpienie. Ono z racji regulaminu Sejmu w skrócie obnażyło właściwie w 100% prawdziwe podłoże wniosku o wotum nieufności, hipokryzję tych, którzy ten wniosek złożyli.

Tak naprawdę pierwsze skojarzenie, jakie mi się nasunęło, kiedy słuchałem niektórych mówców ze strony PiS-u czy Konfederacji, to było skojarzenie z tak popularnymi w waszym obozie politycznym freak fightami. Kiedy dowiedziałem się wczoraj, że podjęliście rozpaczliwą próbę, żeby pan poseł Mejza więcej nie kojarzył się z wami, ale zawsze będzie kojarzył się z wami... Pewnie z narastającym zaskoczeniem oglądaliście walki w klatkach dla freak fighte-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

rów takich ludzi jak pan poseł Czarnecki z waszej partii politycznej czy konfederata Korczarowski.

(Poseł Mariusz Gosek: A Murański? Murański też walczył.)

Chcę powiedzieć, dlaczego o tym mówię. Dlatego że kiedy słyszałem tutaj wystąpienie pana Janusza Kowalskiego, to pomyślałem sobie, że to jest dokładnie kolejna wersja, kolejna odsłona takiego spektaklu. *(Oklaski)* Obserwując to, co się dzieje w ławach PiS-u i Konfederacji od wielu, wielu miesięcy, mam – nie tylko ja – nieodparte wrażenie, że chcielibyście zamienić Sejm w taką wielką klatkę. Wy przypominać taką wielką klatkę pełną bardzo agresywnych, skrajnie nieodpowiedzialnych freaków, którzy politykę, życie publiczne zamieniają w nieustanne okładanie się pięściami. Pańskie wystąpienie należało do tej kategorii występów pseudosportowych. *(Oklaski)* Tak naprawdę tak słabego uzasadnienia dla wotum nieufności jeszcze w tej Izbie nie słyszałem, chociaż o dużym ładunku dramatyzmu.

Wiem, że waszą intencją jest zamienić Polskę – mamy coraz więcej dowodów na to, że robicie to także na czyjś zewnętrzne zamówienie – że chcecie zamienić Polskę w pole nieustannej walki i konfrontacji...

(Głos z sali: I kto to mówi?)

...bez żadnego powodu, bez żadnego istotnego, merytorycznego przesłania, byleby Polska padła ofiarą takiej potęgującej się politycznej, zimnej, a czasami gorącej wojny domowej.

Dobrze, że dzisiaj dwukrotnie będziecie demonstrowali te swoje polityczne intencje. Za chwilę, po tej debacie, będzie debata dotycząca pani minister zdrowia – dokładnie z tych samych pobudek. Przecież dobrze wiecie, ile czasu ministerstwo pod władzą pani minister Hennig-Kloski poświęca na sprzątanie politycznych i prawdziwych, faktycznych śmieci po 8 latach waszych rządów. *(Oklaski)* To nie jest tylko metafora.

Macie usta pełne insynuacji. Nawet dość fajnie to zabrzmiało. Tym razem byłem niemieckim spawaczem, tak?

(Poseł Janusz Kowalski: Przyspawał pan Hennig-Kloskę do stołka.)

Powiedział to patron rekordowych, jeśli chodzi o skalę importerów, śmieci z Niemiec. Przez lata wasza polityka środowiskowa i klimatyczna oraz wasi ministrowie, wiceministrowie kojarzyli się z zalewem śmieci z całej Europy, szczególnie z Niemiec. Połowa roboty pani minister Pauliny Kloski to czyszczenie tych śmieci, metaforycznych i faktycznych, po 8 latach waszych rządów. *(Oklaski)*

Chcę powiedzieć, że nie tylko warto dzisiaj bronić pani minister przed tymi absurdalnymi atakami. Przede wszystkim warto każdego dnia bronić Polski przed spektaklem w ławach opozycji. Dzisiaj, na razie, tylko spektaklem. W każdej chwili – przecież o tym marzycie – może stać się to rzeczywistością społeczną. Ja nie chcę, żeby... Oczywiście można uruchomić

wyobrażnię. Ktoś mógłby powiedzieć, wróć do poprzedniej metafory, że taki spektakl w klatce: pan Mejza z panem Kowalskim albo pan Morawiecki z panem Czarneckim...

(Poseł Janusz Kowalski: Daj pan spokój.)

Prezesa nawet nie chcę sobie wyobrażać *(Wesołość na sali)*, bo to byłby już obraz rzeczywiście dramatyczny.

(Poseł Mariusz Gosek: A mi pan załatwi walkę z panem Murańskim, panie premierze?)

Wydaje mi się, że tak naprawdę dobrze się stało, że zdecydowaliście się na ten spektakl, bo dzisiaj wyraźniej niż kiedykolwiek wcześniej widać, o co tak naprawdę wam chodzi. Wiecie też, że te wasze wota nieufności niczego nie dadzą. Wiecie, że po raz kolejny przegracie to głosowanie. Ja wiem, dlaczego tak naprawdę zdecydowaliście się na te oba wota.

(Głos z sali: Widać strach w oczach pani minister. Widać.)

Nie mam żadnych wątpliwości, że w przypadku pani Pauliny Kloski zwiertrzyliście szansę, że może uda się wbić klin pomiędzy partie tworzące koalicję 15 października. Przeliczyliście się. Za chwilę zobaczycie – i za to chciałbym opozycji bardzo podziękować – że nawet w trudnych okolicznościach, nawet przy tak masywnym ataku ze strony PiS-u i Konfederacji koalicja 15 października jest zjednoczona. *(Oklaski)* Możemy się różnić, możemy się sprzeczać, tylko nam naprawdę chodzi o Polskę. Jak mówimy o środowisku naturalnym, nam naprawdę chodzi o ochronę polskiego środowiska naturalnego. Jak mówimy o cenach energii, to naprawdę wspólnie robimy wszystko, żeby te ceny energii nie były aż tak dotkliwe, jak były za waszych czasów. *(Gwar na sali)*

(Poseł Łukasz Kmita: Panie premierze, 100 konkretów. 100 konkretów.)

Jeśli mówimy o drożyznie, jeśli mówimy o inflacji, to naprawdę robimy wszystko, żeby Polacy jak najmniej wydawali, idąc do polskiego sklepu. To wszystko jest u nas bardzo serio. My nie bawimy się w wasze walki szaleńców w klatce. My ciężko pracujemy. Jeszcze raz dziękuję wam za to, że dzięki wam cała Polska zobaczy, że koalicja 15 października nie da się podzielić. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Kowalski: Pan marszałek ma wątpliwości.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Nie, absolutnie. Ja tylko chcę potwierdzić tezę o okrucieństwie pana premiera, znaną w waszych kręgach, bo ja, i chyba nie tylko ja, nie będę mógł się teraz uwolnić od tego obrazu Czarnka z Mejzą w klatce. *(Wesołość na sali)* To mnie będzie prześladować.

(Poseł Janusz Kowalski: Panie marszałku, niech się pan Tuska nie boi.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle Gosek, słyszałem, że jak padło słowo „klin”, to się pan ożywił, ale naprawdę teraz proszę...

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Panie Marszałku! Mamy kolejne odsłony tego spektaklu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zdejmij marynarkę, chłopie, bo dziwnie wyglądasz w klatce w tej marynarce. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Goska za włosy będzie łapał.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

O, już spokojnie, słuchajcie, bo zaraz zejdziemy na to, że duża klatka, mały... Wiadomo, co innego. *(Wesołość na sali)*

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

O, następny. Idealnie pasuje. *(Wesołość na sali, oklaski)* Idealnie, zobaczcie.

(Poseł Mariusz Gosek: Pan premier obiecał mi walkę z Murańskim.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Gosek usiądzie. Pan poseł Telus biegnie z odsieczą. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: O, z gaśnicą... Z gaśnicą będzie walczył.)

Dobra, słuchajcie, poważnie. Posłuchajcie premiera.

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Tak, chciałbym, panie marszałku, zakończyć. Wystarczy mi jedno zdanie.

Pani minister Paulina Hening-Kloska dalej będzie zarządzała swoim ministerstwem, niezależnie od waszych intryg i nieodpowiedzialnych ataków. Dziękuję bardzo. *(Długotrwałe oklaski)*

(Głos z sali: Już niedługo. Już niedługo.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Droga młodzieży zgromadzona na galerii! Nie pamiętajcie o tych obrazach, bo to może wypaczyć całe wasze wychowanie. Uczniowie klas siódmych wraz z opiekunami ze Szkoły Podstawowej im. Powstań-

ców Wielkopolskich w Wyrzysku są tutaj na zaproszenie pana posła Henryka Szopińskiego. Jakbyście nie wiedzieli, o co chodzi, to mamy takiego posła, który zdecydował się zostać freak fighterem. Ten poseł jest największym wyzwaniem dla polskiej demokracji, odkąd została założona. A my zastanawiamy się nad tym, czy rzeczywiście nie założyć mu klatki w Sejmie, bo może powinien się w niej znajdować. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy za jakieś 1,5 czy 2 godziny, w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy (druki nr 2450 i 2486).

Proszę przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Katarzynę Sójkę o przedstawienie uzasadnienia tego wniosku. *(Oklaski)*

(Poseł Łukasz Kmita: Panie premierze, będzie pan bronił limitów, które wprowadziliście? Co tam 100 konkretów!)

Panie posle Kmita, bardzo pana proszę, żeby pan się powściągnął i nie pohukiwał, nie pokrzykiwał, nie wydawał komend. Bardzo proszę. To nie jest obóz harcerski.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Sójka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni pacjenci, którzy dziś patrzycie na tę salę z nadzieją, że ktoś wreszcie stanie w waszej obronie! Zastanawiałam się dziś rano, jakich słów użyć, by opisać to, co przez ostatnie 9 miesięcy wydarzyło się w polskiej ochronie zdrowia. Szukałam medycznych metafor, politycznych definicji, prawnych paragrafów, ale żadne z nich nie oddaje prawdy. Prawdę o pani rządach, pani minister, oddaje tylko jedno słowo: znieczulica. Zimna, wyrachowana, biurokratyczna znieczulica. Dokładnie to samo udowodniła pani na wczorajszym posiedzeniu komisji.

Niech każdy na tej sali wyobrazi sobie dwa równoległe światy. *(Gwar na sali, dzwonek)* W pierwszym świecie pełnym blasku fleszy pani minister zdrowia jeździ po galach, odbiera statuetki, wygłasza gładkie, populistyczne przemówienia, również o medycynie pola walki, i poklepuje się po plecach z prywatnymi gigantami medycznymi. Uśmiechy, bankiety, pełen sukces. A teraz zejdźmy na ziemię, do tego drugiego świata, który pani minister Jolanta Sobierańska-Grenda stworzyła polskim pacjentom. Do świata 20-letniej Julii z Gdańska, która miała przed sobą całe życie. Przez 8 godzin w agonii czekała na zwykłe łóżko na oddziale intensywnej terapii. 8 godzin, podczas których rozwijała się u niej sepsa. Dziewczyna

Posel Katarzyna Sójka

zmarła, bo prawdopodobnie w pani systemie zabrakło dla niej miejsca. Jednak nie pokonaliście tego zła. Zmarła w świecie, w którym pani minister publicznie przyznaje i z arogancją twierdzi, że mamy w Polsce o 30% za dużo łóżek szpitalnych. Tak wygląda pani systemowe, bezduszne okrucieństwo.

Wysoka Izbo! Staję dziś przed państwem w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, by przedstawić wniosek o wotum nieufności wobec osoby, która zmieniła Ministerstwo Zdrowia w ministerstwo zawodu i główne biuro księgowie. Pani Sobierańska-Grenda nie leczy polskiego systemu. Pani z zimną krwią go likwiduje, realizując potworny biznesplan, w którym chory człowiek to tylko koszt, który trzeba wyciąć.

Zacznijmy od skoku stulecia. Od zbrodni przeciwko nadziejom najciężej chorych. Fundusz Medyczny został stworzony po to, by m.in. finansować innowacyjne terapie lekowe, leczenie chorób rzadkich u dzieci, nowoczesną onkologię. Wie pani, co pani zrobiła z tym funduszem? Wspólnie ze swoją koleżanką Leszczyną wstrzymałyście środki i ograbiłyście go. Zablokowała go pani i różnymi działaniami wyciągnęła z niego niewyobrażalną kwotę 12,8 mld zł.

(Głos z sali: Kłamstwa.)

Szanowni Państwo z Koalicji Obywatelskiej! Żeby uzmysłowić Polakom tę skalę, powiem, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, by zebrać tak gigantyczne pieniądze na potrzeby chorych, przy uśrednieniu swoich dotychczasowych zbiorów musiałaby grać przez ponad 150 lat. Pani minister zrobiła to w 9 miesięcy. Najpierw przygotowała cwaniacką ustawę, by chronić swoją poprzedniczkę przed odpowiedzialnością karną. Nie wpłaciła 4 mld zł w poprzednim roku. Potem zabrała pani kolejne 3,6 mld zł na zasypanie swojej dziury. Dziś wyciąga pani kolejny 1 mld przeznaczony na choroby rzadkie. Oszukała też pani pana prezydenta, twierdząc, że bez tej ustawy nie będzie środków z KPO. Dzisiaj prawda wychodzi na jaw, bo pieniędzy z KPO na to po prostu nie ma. Nie ma na tę ustawę pieniędzy z KPO.

Wczoraj na posiedzeniu komisji próbowała pani manipulować, że rzekomo umowy na onkologię na 4,2 mld zł są podpisane. Okazało się, że w popłochu przed dzisiejszym wotum nieufności wysłała pani tylko formularze do jednostronnego podpisu, bo czuje pani zbliżającą się dymisję. Niech o pani dokonaniach świadczy to, że na wczorajszym posiedzeniu komisji udało się pani zmieścić wszystkie swoje dokonania i sukcesy oraz odniesienia do wszystkich merytorycznych zarzutów w 11 minutach. Efektywność analogiczna do 9 miesięcy pani rządów. Przez panią dzisiaj w uśmiechniętej Polsce Donalda Tuska ludzie muszą zakładać zbiórki w Internecie na leczenie swoich chorych. A Sejm z wielką pompą ustanowił rok 2026 rokiem profilaktyki, któ-

rym tak bardzo chwali się dzisiaj pani marszałek Wielichowska z Kłodzka.

Pani Minister! Jak pani nie wstyd? Wsparcie przez panią badań pacjentów to jest w rzeczywistości brutalne cięcie budżetu wynoszące ponad 10,3 mld zł. Pamięta pani swoje pismo z dnia 29 października 2025 r. do ministra finansów? Ministerstwo Zdrowia potulnie płaszczy się w nim, tłumacząc z usługomością, gdzie jeszcze można uciąć i zabrać pacjentom pieniądze. Minister zdrowia ma obowiązek, nie tylko moralny, walczyć jak lew o pacjentów i ich sytuację. Zabrała pani niemal 1 mld zł z samej diagnostyki obrazowej, tomografii komputerowej, rezonansu. Ma pani jeszcze czelność i niebываły tupet, by próbować to nieudolnie tłumaczyć rzekomą troską o bezpieczeństwo radiologiczne pacjentów? To jest tak absurdalne i potworne, jakby konającemu z pragnienia zabroniła pani napić się wody, tłumacząc to ryzykiem zachłyśnięcia. Efekty pani biznesplanu to wyrok dla Polaków.

A jak traktuje pani godność chorego w państwowym szpitalu? Zlikwidowała pani program „Dobry posiłek”, który został wprowadzony po to, by pacjenci mieli zapewnione pełne standardy dobrej terapii podczas hospitalizacji. Co się stało? Najbardziej cyniczne i w zasadzie szczytem hipokryzji jest to, że w tym samym czasie gdy pani Grenda odbiera pacjentom chociażby odrobinę normalnego jedzenia w szpitalu, Ministerstwo Sprawiedliwości pana Żurka w waszym rządzie z dumą ogłasza podniesienie stawek żywieniowych w zakładach karnych. Dla przestępców w więzieniach wprowadzacie nowe diety z większą ilością warzyw, a skazanych na choroby na oddziałach szpitalnych upokarzacie w tak dotkliwy sposób.

Za czasów Prawa i Sprawiedliwości zlikwidowaliśmy kolejki czekających na operację zaćmy. Co pani zrobiła? Wprowadziła pani z powrotem limity i 94 tys. osób straciło szansę na szybki zabieg. Dziś przez panią w kolejkach do świadczeń finansowanych przez NFZ czeka rekordowe 5 397 547 osób. Co szósty obywatel czeka dziś w kolejce. Aż 1 mln 123 tys. z nich znajduje się w trybie pilnym. To ludzie w stanie zagrożającym życiu. Na ratującą życie kolonoskopię czeka 224 tys. pacjentów, w części placówek nawet ponad 1,5 roku. W czasach gdy wzrasta liczba nowotworów jelita grubego i przewodu pokarmowego, pani w swojej tabeli tnie kasę właśnie na kolonoskopię i gastrokopię. Wprowadza pani bezduszne limity w przypadku tych badań. Na fizjoterapię czeka 914 tys. chorych. W kolejkach do neurologii dziecięcej czas oczekiwania wydłużył się jedenastokrotnie.

Wiem, że zaraz pani wyjdzie i pokaże jakiś jeden obszar, w którym coś pani wyszło, ale nie będzie pani nam wmawiać, że tak jest w całym systemie, bo to jest nieprawda.

Bezpłatne leki 65+ to jest kolejny element pani propozycji cięć.

Posel Katarzyna Sójka

W systemie są placówki, które deklarują wolny termin wizyty na... 2049 r. I tu krótka dygresja. Pani marszałku Hołownia, teraz już w pełni rozumie nazwę pana partii. Swoją drogą, pamięta pan: mieli dzwonić.

Wracając do pani minister Jolanty Sobierańskiej-Grendy – pani to kompletnie nie obchodzi, bo z pani zimnych, wyprutych z człowieczeństwa kalkulacji politycznych wyszło, że biedniejszy elektorat, którego nie stać na prywatną opiekę, to nie jest wasz wyborca.

Ale to, co robi pani dzisiaj polskim kobietom, to jest absolutne zaprzeczenie wszystkiego, o czym tak głośno krzyczał pani obóz na ulicach. Zgotowała pani prawdziwe piekło kobiet. Zarznęła pani polskie położnictwo. W samym tylko 2025 r. i na przełomie 2026 r. zamknęła pani oczy, a w tym czasie zlikwidowało się bądź zawiesiło w Polsce blisko 50 oddziałów położniczych; w ciągu zaledwie 4 pierwszych tygodni nowego roku, 2026 r., aż 18. Chciałaby pani wymusić na szpitalach dalszą likwidację, wprowadzając kryterium 700 porodów rocznie. Z tych słów wynika jasno, że prawie 200 z ok. 306 działających w Polsce porodówek nie spełnia dziś pani kryteriów i miałyby iść zwyczajnie pod rzeźnicki nóż.

Przez pani działania kobiety na Podkarpaciu i w wielu innych regionach żyją dziś w braku poczucia bezpieczeństwa okołoporodowego. Porody na SOR-ach. Chce pani zmuszać Polki do rodzenia dzieci w pokojach porodzin na oddziałach ratunkowych, obok ofiar wypadków, obok zakaźnie chorych. Ma tam na rodzącą czekać tylko położna, a dostępność lekarza wspaniałomyślnie proponuje pani od godz. 8 do godz. 18 od poniedziałku do piątku. Czy pani postradala zmysły? Poród nie jest usunięciem drzazgi z palca ani urzędową rutyną. To naprawdę odpowiedzialność za dwa ludzkie życia. Depcze pani godność polskich matek.

Co więcej, pani resort tak to skalkulował, że Narodowy Fundusz Zdrowia będzie płacił szpitalowi gigantyczne pieniądze, ponad 3 mln 170 tys. zł rocznie, za organizację takiego pustego pokoju porodowego, podczas gdy normalnie funkcjonujący oddział położniczy za odebranie 360 porodów dostaje ok. 4,3 mln zł. Proponuje pani również bonusy na likwidację oddziałów. Chce pani płacić przez 2 lata 50% ryczałtu szpitalom za to, że się zamykają, że nie ma oddziałów, że przestają leczyć ludzi. Pierwszy raz w historii rząd polski będzie dopłacał szpitalom za to, że będą się likwidować.

Skąd to wszystko się bierze? Z braku pieniędzy? No nie. To jest pani celowa, perfidna strategia. Jesteśmy świadkami cichej prywatyzacji polskiej służby zdrowia przez finansowe głodzenie publicznych szpitali, na które pani pozwala. A jednocześnie bezdusznie wypycha pani cierpiących, schorowanych pacjentów do prywatnego sektora. Oni nie mają wyjścia – jeśli mają pieniądze. Jeśli pieniędzy nie mają – wyjścia nigdy dla nich nie było. Świetnie wyposażone szpitale po naszych rządach, miliardy złotych zain-

westowane w sprzęt i infrastrukturę to jest ląkowy kasek dla prywatyzacji.

Dziura w zarządzanym przez panią systemie na 2026 r. szacowana była na 23 mld zł, a dziś eksperci mówią o 30 mld. Kuriozum jest też takie, że pierwszy raz w historii Narodowy Fundusz Zdrowia jedzie bez trzymanki w oparciu o prowizorium – już drugi rok z rządu minister finansów nie zatwierdził planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia i pani to w ogóle nie przeszkadza. Nie macie nawet cywilnej odwagi, by wziąć za to odpowiedzialność, także prawną, która kiedyś was dosięgnie.

Szpitale zadłużają się w tempie, jakiego nigdy nie widzieliśmy. Raport Związku Powiatów Polskich przeanalizował 207 szpitali i wynika z tego jasno, że 91% z tych placówek zakończyło rok z gigantyczną stratą na działalności podstawowej. Przez 8 lat naszych rządów, przy ogromnych inwestycjach, zobowiązania wymagalne SPZOZ-ów, tak, wzrosły – przez 8 lat o ok. 800 mln zł. Ale od października ukrywa pani przed opinią publiczną dzisiejsze dane, bo przez niecałe 2 lata rządów bananowej koalicji zobowiązania wymagalne wzrosły o ok. 2 mld zł – przez 2 lata. Gdzie są te 4 mld zł za nadwykonania za 2025 r., na które czekają zdesperowani dyrektorzy szpitali? Nie płacie za leczenie, a placówki zwyczajnie toną w długach. Pan prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Filip Nowak, na spółkę z wiceprezesem Jakubem Szulcem, za niesubordynację i krytykę wyrażaną przez szpitale przestaje być płatnikiem, tylko staje się straszakiem i zwyczajnym kontrolerem.

Wykwalifikowany personel, widząc pani nieudolność, ucieka do podmiotów prywatnych. A sektor prywatny otwiera szampana, bo pacjenci bez wyjścia wkładają miliardy na komercyjne badania. Pani system mówi dziś pacjentowi wprost: Biedaku, stój w kolejce, a jeśli masz portfel pełen pieniędzy – zapraszamy obok. Wyobraźcie sobie państwo sytuację: zdesperowany polski pacjent dostaje nagle SMS o treści „pana kolonoskopia zostaje przesunięta o rok”. Ten człowiek ryzykuje w tym momencie zdrowiem, ryzykuje życiem.

Dziennikarze pytają o ten dramat na konferencji, a w odpowiedzi od pana ministra Szłapki słyszą, że rząd przecież miał plan na to. I co się okazuje, proszę państwa?

(*Głos z sali:* Ale śmieszne, Szłapka, nie? Bardzo śmieszne.)

Okazuje się, że polską ochronę zdrowia według tego rządu miała uratować wyższa cena wódki. Tak, dobrze słyszyście, drodzy państwo. Minister Szłapka, rzecznik tego rządu, z pełną powagą tłumaczy tę zapaść tym, że zły prezydent zawetował podwyżkę akcyzy na alkohol, więc w systemie zdrowia jest tak, jak jest.

Panie Premierze Tusk! Wykluczał pan odwołanie pani minister, twierdząc naiwnie, że ona jest od dużych reform. Schował się pan dzisiaj. Ale wcześniej obiecywał pan, że weźmie pan na siebie polityczną odpowiedzialność. Pytam więc pana: Czy weźmie pan dziś odpowiedzialność za to piekło kobiet, za te 12,8 mld wydarte dzieciom z chorobami rzadkimi, za

Posel Katarzyna Sójka

to, że na korytarzach tych szpitali gaśnie życie ludzi, za których osobiście odpowiada powołana przez pana urzędniczka?

Szanowni Państwo Posłowie z Koalicji Obywatelskiej, z Lewicy, z Trzeciej Drogi, z PSL-u! Za kilkadziesiąt minut odbędzie się głosowanie. Chcę, żebyście mieli absolutną jasność, w czym weźmiecie dzisiaj udział. To nie jest zwykłe głosowanie nad opinią komisji. To nie jest polityczna gra. Kiedy włożycie karty do głosowania, pomyślcie przez sekundę nad życiem swoich wyborców. Wciskając przycisk przeciwko temu wnioskowi, nie bronicie rządu. Podnosząc rękę w obronie Jolanty Sobierańskiej-Grendy, własnoręcznie zamykacie drzwi przed setkami tysięcy pacjentów czekających w trybie pilnym na diagnostykę. Własnoręcznie zamykacie kolejne porodówki w waszych okręgach wyborczych i odsyłacie chorych na śmierć w kolejkach. Własnoręcznie odbieracie Polakom resztki Funduszu Medycznego i nadzieję na walkę z chorobami rzadkimi. Stajecie się, drodzy państwo, politycznymi współsprawcami każdego takiego dramatu, każdej sepsy – tej prawdziwej sepsy. Polska ochrona zdrowia pod jej rządami to tonący statek.

W imieniu pacjentów porzuconych przez władzę wnoszę o natychmiastowe przyjęcie wotum nieufności wobec minister Jolanty Sobierańskiej-Grendy. Czas zatrzymać ten nieludzki eksperyment.

Panie premierze, jeszcze jedno. Freak fighty i freak fighterzy, nawet ta znana osoba, i tak się lepiej w społeczeństwie kojarzą niż zoofile i pedofile. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie ma to jak się samozaorać.)

(Głos z sali: Fajnych kumpli ma premier.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł.

Stanowisko Komisji Zdrowia w tej sprawie przedstawi przewodnicząca pani poseł Marta Golbik.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Zdrowia, której posiedzenie odbyło się wczoraj i trwało ponad 3 godziny. *(Gwar na sali, dzwonek)* Zadano bardzo wiele pytań.

Sprawozdanie, opinia komisji w sprawie złożonego przez posłów opozycji wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec minister zdrowia pani Jolanty Sobierańskiej-Grendy. Panie marszałku, będą omawiała wyłącznie to, co działo się w trakcie obrad komisji, natomiast muszę zacząć od kwestii wniosku, który

przedstawiła pani posłanka Sójka – była pani minister współodpowiedzialna za kształtowanie systemu ochrony zdrowia w Polsce. Panie premierze, powiedział pan dzisiaj bardzo ważne słowa o tym, że wielu polityków opozycji próbuje wznieść wojnę domową w naszym kraju. I dokładnie to wydarzyło się wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Wniosek, który składała pani Sójka, był pełen słów, które nigdy w debacie publicznej nie powinny się pojawić. Dzisiejsze określenia pani posłanki o bezdusznym okrucieństwie, o perfidnej strategii to naprawdę nic w porównaniu do tego, co usłyszeliśmy wczoraj. We wniosku pani poseł Sójki pojawiły się nawet uwagi seksistowskie w stosunku do naszej pani minister, dotyczące płaszczenia się przed mężczyznami.

(Głos z sali: Ale to jest sprawozdanie?)

Tak, to jest sprawozdanie. Mówię o tym, co wydarzyło się na wczorajszym posiedzeniu komisji. To, co działo się na wczorajszym posiedzeniu, nie powinno się nigdy wydarzyć. Mam nadzieję, że nikt nie będzie tego oglądał, bo nie chciałabym, żeby tak była kształtowana przestrzeń publiczna w Polsce.

(Posel Łukasz Kmita: Prawda was boli.)

Posłanka Sójka odwoływała się również do zbiórek w Internecie. Chcę zwrócić uwagę na to, że coś pięknego, co wydarzyło się w ostatnich dniach w Polsce, coś, co poruszyło bardzo wiele osób – zbiórki były zawsze, będą, są we wszystkich krajach, są czymś pięknym i czymś, co jednoczy nasze społeczeństwo – coś, z czego cieszyliśmy się wszyscy, posłowie PiS próbują wykorzystać do walki politycznej. To również nie powinno mieć nigdy miejsca.

(Posel Mariusz Gosek: Może pani o służbie zdrowia coś powiedzieć?)

Posłanka Sójka we swoim wniosku, przedstawianym wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia, mówiła również straszne rzeczy o chorych dzieciach. Mówiła o piekle kobiet, zapominając, kto sformułował, za czym sprawą zostało sformułowane określenie „piekło kobiet” i kiedy to było. Stało się to wtedy, kiedy to państwo zgotowali to piekło kobiet. Ale, jak widać, już teraz o tym nie pamiętacie.

(Głos z sali: A piekło dzieci?)

Posłanka Sójka mówiła również o „Dobrym posiłku”, rzekomo zlikwidowanym programie. PiS jest mistrzem pilotaży, faktycznie potraficie wprowadzać różne pilotaże, natomiast program dotyczący zdrowego żywienia w szpitalach wprowadził rząd pana premiera Donalda Tuska, wprowadziła pani minister Jolanta Sobierańska-Grenda.

Szanowni Państwo! Na wczorajszym posiedzeniu komisji Ministerstwo Zdrowia z pełnym szacunkiem... Naprawdę jestem pod ogromnym wrażeniem, ponieważ pojawiło się całe kierownictwo, w pełnym składzie, z panią minister na czele. Pojawili się przedstawiciele NFZ z panem prezesem na czele.

(Posel Zbigniew Dolata: Niesamowite. Naprawdę?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Dolata...

Poseł Sprawozdawca Marta Golbik:

Z pełnym szacunkiem odnosili się oni do pytań posłanek i posłów. Wysłuchali tych pytań, odpowiedzieli na nie. Postaram się przytoczyć trochę pytań – oczywiście nie uda mi się wszystkich, ponieważ posiedzenie komisji trwało bardzo długo – które zostały zadane. Podczas dyskusji w trakcie posiedzenia padło m.in. pytanie o to, czy to rząd premiera Donalda Tuska odblokował środki z KPO, dzięki czemu można było przeznaczyć miliardy na system ochrony zdrowia. Padło również pytanie o to, jak ocenić systemowe konsekwencje kumulującego się w poprzednich latach wzrostu zadłużenia szpitali, które na koniec kadencji poprzedniego rządu wyniosło 23 mld zł, rosnąc względem 2015 r. z poziomu 10,5 mld.

(Poseł Zbigniew Dolata: Języka polska jest trudna.)

Kolejne pytanie, które padło na posiedzeniu komisji: Czy w samym 2022 r. zostały zamknięte 684 oddziały szpitalne? Pan poseł Witczak pytał – moim zdaniem to było bardzo ważne pytanie dotyczące tego, co robi posłanka Sójka, przedstawiając w taki sposób wniosek – czy chodzi wyłącznie o straszenie pacjentów. Dodam, że w gronie parlamentarzystów opozycji są również posłowie, którzy w przyzwoity sposób chcą podchodzić do tematu systemu ochrony zdrowia jako naszej wspólnej sprawy i deklarowali chęć wspólnego debatowania, natomiast niestety są oni w znaczącej mniejszości. Kolejne pytanie, pytanie pana posła Napieralskiego: Czy prawdą jest, że w ramach działań w czasach pandemii COVID-19 otwarto w szczecińskiej Netto Arenie kosztem 29 mln zł szpital COVID-owy, który nie przyjął ani jednego pacjenta? Kolejne pytania, również posła Napieralskiego: Czy prawdą jest, że Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie w 2023 r. brał kredyty w parabankach celem pokrycia bieżących potrzeb finansowych? Jak można przez ten pryzmat ocenić wcześniejszy stan systemu?

Kolejne pytanie: Jak należy odnosić się do słów pana posła Czarnka, kandydata na premiera PiS-u, że nie powinno być pacjentów z kartą DiLO.

Ważne pytanie pani poseł Polak, które pojawiało się wielokrotnie podczas obrad naszej komisji, dotyczyło działań pana posła Cieszyńskiego, byłego wiceministra zdrowia. Działania, o których opinia publiczna dowiedziała się niedawno, dotyczących wysyłania kilkudziesięciu pytań do szpitali, które dotyczą kooperacji dla realizacji wykonywanych przez ich podmioty świadczeń. Było pytanie o szczegóły tych kooperacji, o numery NIP firm, które współpracują ze szpitalami. W komisji pojawiły się pytania, czy może chodzić o próbę wpływania, próbę prywatyzacji przez parlamentarzystów PiS-u. Jaki był cel zadawania takich pytań, bardzo szeroko, przez posła Cieszyńskiego?

Padło również pytanie, które interesuje opinię publiczną: Kto zapłaci 6 mld zł za szczepionki przeciw COVID-19 kontraktowane na przełomie 2020/2021 r., które nie zostały wykorzystane?

Tak jak mówię, nie jestem w stanie przytoczyć wszystkich pytań. To były niektóre z nich. Po pytaniach ze strony parlamentarzystów ministerstwo, całe kierownictwo również, przedstawicielstwo NFZ-etu odpowiedziało na nie. Odpowiedzi trwały łącznie ponad 40 minut. Postaram się przytoczyć jeszcze kilka z kluczowych wypowiedzi ministerstwa oraz NFZ-etu. Jedną z nich to informacja o tym, że w roku 2025 do NFZ-etu wpłynęło dodatkowe 40 mld zł ze środków budżetowych, co jest wyrazem priorytetyzacji ochrony zdrowia i nie powinno być to bagatelizowane.

Obecnie po raz pierwszy ma miejsce kompleksowa współpraca cywilnych szpitali ze służbami mundurowymi. Ponadto prowadzone są prace w zakresie ustawy o zarządzaniu kryzysowym, a wojewodowie oraz podmioty systemu ochrony zdrowia opracowują plany działania, w tym w zakresie informacji niejawnych.

Kolejna informacja jest o tym, że w bieżącym kwartale trwają przygotowania do wprowadzenia systemowych usprawnień w zakresie recept, w tym możliwości oddzielnego wykupowania leków z jednej recepty w różnych aptekach. Często o to pacjenci pytają.

W roku 2023 na programy lekowe NFZ przeznaczył 9,9 mld zł, a w obecnym roku będzie to aż 16,4 mld zł.

Kolejna informacja dotycząca diagnostyki. Skala badań diagnostycznych na przestrzeni ostatnich lat znacząco wzrosła. Przykładem jest kolonoskopia, gdzie w 2024 r. zrealizowano 337 tys. badań, a w 2025 r. zrealizowano 820 tys. badań. Jest też informacja o tym, że pacjenci onkologiczni w ramach karty diagnostyki tzw. DiLO mają zagwarantowaną pomoc w terminie do 7 tygodni w przekroju całego systemu ochrony zdrowia.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Można by wymienić jeszcze kolejne sfery, o których informował wczoraj zespół pani minister. Ale myślę, że przekazane przeze mnie informacje wystarczająco dobrze wskazują to, co pokazuje również rozstrzygnięcie wczorajszych obrad Komisji Zdrowia. Ta debata nie była podyktowana ze strony wnioskodawców dobrą wolą. To nie była debata w obronie pacjentów. Również zwracali na to uwagę niestety przedstawiciele strony społecznej. To była debata mająca na celu wyłącznie stworzenie konfliktu, nastraszenie pacjentów, ale nie pokazanie, jak jest naprawdę.

(Poseł Zbigniew Dolata: A jak jest?)

Ministerstwo Zdrowia odpowiedziało na pytania parlamentarzystów, odpowiedziało na wszystkie zarzuty, często kłamliwe. Ostateczną rekomendacją komisji jest bowiem odrzucenie wniosku o wotum nieufności, co podczas wczorajszego posiedzenia wsparte zostało stosunkiem głosów 19 do 15, wyraźną większością zgromadzoną w tak wrażliwej i rozpalającej emocje sferze, jaką jest system ochrony zdrowia. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Chciałbym serdecznie powitać w Sejmie w imieniu nas wszystkich Szkołę Podstawową z Dzierzgową, uczniów klas I–III z nauczycielami. Serdecznie was witamy i bardzo pozdrawiamy. Cieszymy się, że przyjechaliście do nas i mam nadzieję, że to będzie dobry dzień zwiedzania, emocji, robienia fajnych zdjęć i że wróciacie pełni dobrych myśli o Sejmie do swoich rodzin. Zaprosiła was do Sejmu pani poseł Anna Ewa Cicholska, za co też jej dziękujemy. *(Oklaski)*

Po opinii komisji oczywiście debata.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam ponownie, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów, a także minister, którego wniosek dotyczy. Nie są dopuszczalne pytania.

Jako pierwszy w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości pan poseł Czesław Hoc.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Poseł Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W naszej ziemskiej pielgrzymce zdrowie nie jest wszystkim, ale bez zdrowia wszystko jest niczym. Każdy chce być zdrowy. Zdrowie jest najwyższą wartością społeczną. Każdy z nas był, jest albo będzie pacjentem. Zatem zrozumiałym jest, że debata o odwołaniu pani minister zdrowia budzi emocje.

Prof. Przemysław Czarnek na szczycie medycznym przedstawił smutną, acz prawdziwą konstatację. Dzisiaj pacjent przygrywa z systemem ochrony zdrowia, jeszcze zanim stanie się pacjentem. Niestety dzisiejsza rzeczywistość pacjenta niejednokrotnie jest okrutna. Oto w roku ustanowionym przez Sejm rokiem profilaktyki pacjentowi ogranicza się lub nawet odbiera prawo do profilaktyki i specjalistycznej diagnostyki.

Za kilka miesięcy wyczerpią się limity odnośnie do specjalistycznych badań obrazowych: gastrokopii, kolonoskopii, tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego, dojdzie do ograniczenia, a potem do zamykania poradni specjalistycznych. Dziś pacjent jest często sfrustrowany, niekiedy poirytowany. Najpierw błądzi, niejednokrotnie czuje się jak intruz. Wreszcie dostaje się do quasisystemu ochrony zdrowia. I nagle słyszy zatrważające go zdanie: panie, dlaczego tak późno? Dlaczego tak późno? Choroba już dawno postąpiła, rak jest zaawansowany, jest już uogólnienie procesu chorobowego. A potem cierpienie, cierpienie i ból, nadzieja przeplatana z rozpaczą, a także dodatkowe, znaczne koszty systemu ochrony zdro-

wia, dlatego że nie wykryto choroby zawczasu. Obecnie w kolejce do specjalistów w Polsce czeka ponad 5400 tys. pacjentów, w tym w trybie pilnym ponad 1120 tys. Tak więc polski quasisystem zapada się, tonie. Szpitale, głównie powiatowe, toną, tracą płynność finansową, likwidują oddziały, odraczają operacje, wstrzymują przyjęcia. A gdzie jest pani minister zdrowia? Bo na posiedzeniu Komisji Zdrowia była obecna raz, wczoraj drugi raz. Chociaż może lepiej by było, gdyby była nadal niemym ministrem, bo pojawienie się z doskoku prowadzi do samych nieszczęść. Zatem pojawiła się pani minister i tonącej ochronie zdrowia, tonącym szpitalom podaje koło ratunkowe, ale z betonu. Co proponuje? 1/3 szpitali obecnie do likwidacji. Propozycja zapłaty faktury najpierw przez pacjenta. Chcesz być zdrowy? Najpierw zapłać. Najpierw kasa i masz szansę na przeżycie. Porody na SOR-ach i narażenie na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia matki i dziecka, bo każda ciąża fizjologiczna może nagle być ciążą powikłaną, a noworodek może urodzić się z niską skalą Apgar. I w ogóle dyskryminacja młodych kobiet z gmin i powiatowych miasteczek. Mają rodzić bez komfortu, intymności i godności rodzenia się nowego życia, życia, które jest świętością, sacrum. Wreszcie kuriozum, coś niebywałego. Oficjalne pismo minister zdrowia do ministra finansów. Na pewno zwiększenie środków oraz zatwierdzenie planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia, który jest niezatwierdzony już w drugi raz z rzędu. Nie, pani minister zdrowia w piśmie wnioskuję o uszczuplenie finansów Narodowego Funduszu Zdrowia. Tworzy haniebną i złowrogą listę cięć, właśnie na profilaktykę z zakresu specjalistycznych badań. Wprowadzenie de facto limitów do poradni specjalistycznych. Likwidacja współczynnika korygującego dla szpitali powiatowych, czyli pozbawienie ich 7% w budżecie. Ograniczenie operacji zaćmy, endoprotezoplastyki stawu biodrowego i kolanowego. Likwidacja dobrego posiłku szpitalnego. Ograniczenie i wstrzymanie programów lekowych, które są jedyną szansą pacjentów na wyleczenie lub przedłużenie życia. Ograniczenie rehabilitacji szpitalnej. A na koniec pani minister proponuje konsolidację szpitali, czytaj: likwidację oddziałów szpitali powiatowych, redukcję zatrudnienia.

Wysoki Sejmie! Pani Jolanta Sobierańska-Grenda, minister zdrowia, nie może być dalej ministrem zdrowia. Nie rozumie etosu służby zdrowia, nie zna albo też nie rozumie fundamentalnych zasad w ochronie zdrowia, w medycynie. Salus aegroti suprema lex est, czyli dobro pacjenta jest najwyższym prawem. To pacjent jest oczkiem głowie w służbie zdrowia. Zamienia misję szpitali w procedurę, służbę pacjentowi w fakturę, a empatię zamienia na zysk. Nie zna też lub nie rozumie drugiej zasadniczej maksymy w medycynie: primum non nocere, czyli przede wszystkim nie szkodzić. A pani minister szkodzi medycynie. Nie ma planu, koncepcji, strategii na naprawę i reformę ochrony zdrowia. Brak strategii i niepowiedzialne działania prowadzą do deprecjacji medycyny, do jej dehumanizacji oraz degradacji majątku szpitalnego.

Posel Czesław Hoc

Pani minister Jolanta Sobierańska-Grenda już nawet nie udaje. To jawne dążenie do prywatyzacji polskiej służby zdrowia. *(Dzwonek)* Nie przejmuję się też tym, że wkrótce być może będzie nazwana grabarzem polskiej publicznej ochrony służby zdrowia. Nie przejmuję się tym, bo takie otrzymała zadanie.

Prawo i Sprawiedliwość nigdy nie pozwoli na prywatyzację polskiej służby zdrowia, zatem wotum nieufności wobec minister zdrowia pani Jolanty Sobierańskiej-Grendy jest konieczne i w pełni zasadne. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej tradycyjnie głos zabierze pan poseł Zbigniew Konwiński.

Posel Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W jakimś stopniu te wnioski, ten wniosek i wniosek poprzedni, łączy wspólnota poglądów wnioskodawców. Bo kiedy było trzeba, to w interesie politycznym, wbrew bezpieczeństwu pacjenta, potrafiłście kokietać środowiska, np. antyszczepionkowe, które blisko współpracują z Konfederacją. Nie wiem, co to miało wspólnego z bezpieczeństwem pacjenta, o którym tak dużo dzisiaj mówicie. Jak trzeba było, to wystąpiliście wspólnie do Trybunału Konstytucyjnego, którego wyrokiem zgotowano prawdziwe piekło, piekło kobiet, niebezpieczne dla zdrowia i życia. Skończyło się tragediami. Po jednej takiej tragedii, kiedy zmarła 33-letnia kobieta, pani Sójka mówiła: kobiety niestety umierały, umierają i umierać będą. Gdzie wtedy była wasza empatia? Gdzie wtedy była wasza empatia i troska o pacjenta, troska o prawa kobiet? Wspólnie zlikwidowaliście finansowanie przez państwo in vitro. PiS zlikwidował, wy głosowaliście przeciwko przywróceniu finansowania, kiedy je przywróciliśmy w 2023, 2024 r. Nie wiem, co wam to przeszkadzało. Jak może przeszkadzać komuś prawo do szczęścia tysięcy par w Polsce? Do tej pory urodziło się ponad 10 tys. dzieci, ponad 10 tys. szczęścia, szczęśliwych rodziców, szczęśliwych często dziadków. Co wam to mogło, na litość boską, przeszkadzać? Wnioskodawcy z PiS bardzo szybko zapomnieli o tym, co wyrabiali w tym resorcie. Na tej sali są obecni ci, którzy dopuścili się nie tylko zepsucia w ochronie zdrowia, ale de facto jej dewastacji. Wtedy, kiedy mieliśmy pandemię, kiedy środowiska medyczne walczyły o życie Polaków, wy i wasze otoczenie robiliście rozmaite interesiki. O wielu tych większych już była mowa, natomiast o jednym przykładzie powiem, bo on dotyczy tego, który bardzo często przychodzi na mównicę i nas wszystkich poucza, pana Boguckiego.

20 mln zł, kiedy był wojewodą, wydano na szpital COVID-owy w Szczecinie, który nie przyjął ani jednego pacjenta.

Jakby tego było mało, pan Bogucki wydał 140 tys. zł z funduszu COVID-owego – funduszu COVID-owego – na zakup 6 tys. przedmiotów takich, jak kubki, torby, bidony sygnowane nazwiskiem pana Boguckiego. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: To jest skandal.)

Czy to nazwisko miało leczyć, czy wyleczyło kogoś pacjenta? Czy ten gadżet wyleczył kogoś pacjenta? *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Bidonami leczyli.)

A może zapatrzył się na Mejszę, który podczas wszystkich rządów zajmował się organizacją leczenia – w cudzysłowie oczywiście – ludzi? To ciekawe, że Mejsza wam nie przeszkadzał, jak oszukiwał ludzi, udając, że jest w stanie wyleczyć to, co jest nieuleczalne. Nie przeszkadzał wam Mejsza, kiedy otrzymał 160 punktów karnych, ale przeszkadza wam Mejsza, kiedy chce zamknąć się w klatce. To jest ciekawe. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

Bardzo często mówicie o likwidacji oddziałów. Na przestrzeni lat nie było takiej likwidacji oddziałów szpitalnych, jak podczas rządów PiS-u. Zlikwidowano ponad 5 tys. szpitali, w roku 2018 – rekordowym – 839. Nie było takiego czasu w historii ochrony zdrowia, jak okres rządów PiS, kiedy likwidowano aż tyle oddziałów szpitalnych. Co mówił wtedy minister zdrowia z PiS-u? Jak tłumaczył to pan Niedzielski? Szpital powinien być dostosowany do skali potrzeb, jaka jest w regionie. Nie każdy szpital musi mieć porodówkę, zaawansowaną kardiologię, nie każdy musi mieć ortopedię. Placówki, które przy danym zakresie świadczeń, jakie w tej chwili wykonują, nie są w stanie zrobić na siebie, powinny być stopniowo przekształcane.

Nie chcieliście wtedy odwołania pana ministra Niedzielskiego, nie składaliście żadnego wniosku o odwołanie waszego ministra. Prowadząc kampanię nienawiści, wywelekacie sprawę porodówki, którą zamyka w Garwolinie wasz partyjny działacz, dyrektor tego szpitala, zarabiający 1 mln zł miesięcznie. Zapominacie tylko dodać, że to jest wasz partyjny działacz. Milioner z PiS krytykuje zadłużenie szpitali. Dodajmy, że wzrosło ono w jego szpitalu między 2015 r. a 2023 r. z 5 mln zł do 25 mln zł. I w tym czasie dyrektor z PiS zarabia jak gwiazda filmowa. To jest wasza hipokryzja i wasz stosunek do ochrony zdrowia.

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Cały KPO, który pojawił się dzięki zmianie władzy, obejmuje kwotę ok. 18 mld zł na ochronę zdrowia. To są pieniądze na opiekę długoterminową – 1,5 mld zł, onkologię – ponad 5 mld zł, kardiologię – ponad 2,5 mld zł, dydaktykę – 3 mld zł, cyfryzację – ponad 4 mld zł i rozwój badań – blisko 1 mld zł. *(Dzwonek)* Tych pieniędzy by nie było, gdyby nie to, że koalicja 15 października wygrała w 2023 r. wybory.

Pani Minister! Proszę nie przejmować się tym politycznym wrzaskiem, proszę robić swoje. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Poseł Radosław Lubczyk w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Proszę bardzo.

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata nie dotyczy wyłącznie pani minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy. Dotyczy tego, czy w tak kluczowym obszarze, jakim jest ochrona zdrowia, będziemy kierować się odpowiedzialnością i faktami czy polityczną kalkulacją. Powiedzmy jasno: pani minister jest praktykiem, menedżerem, osobą, która od lat zarządza systemem ochrony zdrowia – od środka. Nie jest politykiem i to jest jej ogromnym atutem. To ktoś, kto zna realne problemy szpitali, personelu medycznego i pacjentów nie z raportów, ale z codziennej pracy. Dlatego należy docenić to, że zdecydowała się przyjąć odpowiedzialność za jeden z najtrudniejszych resortów w państwie.

To także pani minister, która mówi prawdę, wypowiada się w sposób szczerzy i otwarty. Wskazuje, jakie są dziś największe wyzwania systemu: starzejące się społeczeństwo, rosnące potrzeby zdrowotne, ograniczone zasoby kadrowe i konieczność głębokich zmian strukturalnych. Co najważniejsze, za tą diagnozą idą konkretne działania. Widzimy dziś przyspieszenie procesów porządkowania systemu. Pani minister konsekwentnie realizuje działania w zakresie konsolidacji świadczeń i racjonalizacji struktury szpitali.

Ministerstwo Zdrowia stworzyło narzędzia legislacyjne, eksperckie i finansowe, które wspierają placówki w dostosowaniu się do wyzwań demograficznych i epidemiologicznych. Na ten cel przeznaczono ponad 1 mld zł. Równolegle realizowane są projekty w ramach Krajowego Planu Odbudowy, i to na niespotykaną dotychczas skalę. Mówimy o inwestycjach rzędu blisko 18 mld zł, dotyczących takich obszarów, jak onkologia, kardiologia, cyfryzacja czy rozwój kadr medycznych. Ponad połowa tych środków trafia bezpośrednio do szpitali na modernizację infrastruktury, zakup nowoczesnego sprzętu i aparatury medycznej, poprawę warunków leczenia pacjentów i pracy personelu.

Pani minister doprowadziła również do sfinalizowania prac nad ustawą lex szarlatan, przeprowadziła ją przez Stały Komitet Rady Ministrów. Jest to jedna z kluczowych regulacji, wzmacniająca ochronę praw pacjenta oraz ograniczająca szkodliwe i niebezpieczne dla zdrowia działania określane jako praktyki pseudomedyczne. Nie można pominąć zapowiedzi wzmocnienia zdrowia publicznego i pełniejszego wdrażania Narodowego Programu Zdrowia, rozszerzenia programów profilaktycznych w dziedzinach kardiologii, neurologii i wyjścia z działaniami profilaktycznymi poza szpitale, bliżej obywateli.

Działania te pokazują jasno: pani minister nie zajmuje się polityką, zajmuje się naprawą systemu. Dlatego wniosek o wotum nieufności trudno traktować inaczej niż jako atak polityczny. Ochrona zdrowia nie powinna być miejscem uprawiania polityki. To przestrzeń, w której potrzebne są dialog, współpraca i wspólna odpowiedzialność wszystkich sił politycznych. Pacjent nie pyta, kto jest z jakiej partii, pacjent oczekuje skutecznego leczenia, dostępności świadczeń i sprawnie działającego systemu. Tymczasem obserwujemy próbę upolitycznienia wszystkiego, nawet tak wrażliwej dziedziny jak zdrowie i życie ludzkie. Zamiast kolejnych ataków potrzebujemy dialogu, zamiast budowania narracji o winie potrzebujemy współpracy, zamiast szukania politycznych sporów potrzebujemy wspólnego szukania rozwiązań.

Nikt rozsądny nie twierdzi, że system ochrony zdrowia jest idealny. Wszyscy wiemy, że zmagamy się z problemami, także tymi, które narastały przez lata. Ale odpowiedzią na te wyzwania jest nie eskalacja, lecz wspólne działanie. Minister wielokrotnie pokazywała, że jest otwarta na dialog, potrafi słuchać środowisk medycznych, ekspertów, pacjentów, rozumie skalę wyzwań i nie ucieka od odpowiedzialności. I właśnie dlatego powinna mieć szansę dalej pracować w ministerstwie.

Podsumowując, pani minister Jolanta Sobierańska-Grenda koncentruje się na długofalowej przebudowie systemu ochrony zdrowia – poprzez usprawnienie funkcjonowania szpitali, cyfryzację, rozwój zdrowia publicznego i poprawę zarządzania. Jednocześnie otwarcie komunikuje, że nie są to działania łatwe, szybkie, ani popularne, ale konieczne, by system był stabilny i wydolny w przyszłości. Dajmy szansę fachowcom, którzy mają wiedzę, doświadczenie i determinację, by ten system naprawić.

Pani Minister! Polskie Stronnictwo Ludowe również złożyło projekt ustawy do Sejmu. Mam nadzieję, że z tym projektem pani minister już się zapoznała i będzie go wdrażała w życie, bo to też poprawi ochronę zdrowia. Chociażby szpitale wiodące, które miałyby koordynować opiekę na terenach obejmujących kilka powiatów. To jest rzeczywiście to, co pani minister ma też w swoim programie. Przekazanie składki chorobowej, obecnie będącej dochodem ZUS, do Narodowego Funduszu Zdrowia, to jest kilka miliardów złotych. Ulga podatkowa 10% odpisu od podatku PIT dla korzystających z prywatnych usług medycznych. Warto, pani minister, pochylić się również nad tą ustawą. Mam nadzieję, że pan marszałek wprowadzi ją pod obrady Sejmu.

Klub Parlamentarny (*Dzwonek*) Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosował za odrzuceniem wniosku o wotum nieufności dla pani minister zdrowia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Anna Maria Żukowska w imieniu Lewicy.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premierze! Pani Minister! Decyzją pana premiera Ministerstwo Zdrowia w trakcie rekonstrukcji rządu zostało odpolitycznione. Tym samym koalicjanci, w tym Lewica, nie mają tam swojego reprezentanta lub reprezentantki i nie mogą brać pełnej odpowiedzialności za to, co w ministerstwie się dzieje, jakie decyzje tam zapadają.

(Poseł Witold Tumanowicz: To wyjdźcie z rządu.)

Niezależnie od tego, jakie zapadają decyzje w Ministerstwie Zdrowia, to i Salomon z próżnego nie należy.

Jeżeli pan, panie premierze, nie zmieni swojego podejścia do finansowania ochrony zdrowia, to obawiam się, że będziemy mieli problem, żeby wspólnie wygrać kolejne wybory. Dlatego że temat ochrony zdrowia jest naprawdę najważniejszy dla wszystkich Polek i Polaków, niezależnie od poglądów politycznych. To, co się dzieje, czyli okrajanie i przesuwanie terminów na badania profilaktyczne, jest też nieracjonalne z punktu widzenia ekonomicznego. Kiedy nieleczona choroba, nowotwór dojdzie do etapu, w którym pacjent będzie musiał zostać przyjęty do szpitala, niestety już bez gwarancji, że jego życie zostanie uratowane, leczenie będzie kosztowało wielokrotnie więcej niż profilaktyka. Badania profilaktyczne muszą być przeprowadzane, na nich nie można oszczędzać. Nie można oszczędzać na zdrowiu ludzi. Dlatego Lewica zaproponowała, i przypominamy o tym, wprowadzenie największej zmiany podatkowej w III RP, największej rewolucji i uproszczenie systemu. Proponujemy likwidację składki zdrowotnej, zamienienie jej na podatek zdrowotny, żeby wielkie korporacje, które płacą podatek CIT, także dorzuciły się do ochrony zdrowia. Jeżeli tego nie zrobimy, jeżeli nic nie zmienimy, to do 2027 r. dziura w NFZ może sięgnąć nawet 158 mld zł. To oznacza potencjalnie zamykanie poradni, zamykanie oddziałów szpitalnych, jeszcze większe kolejki do lekarza i mniejsze wynagrodzenia dla personelu medycznego. Personel medyczny to nie tylko lekarze. Naszą propozycją jest właśnie podatek zdrowotny, który da 2 bln zł więcej na leczenie w ciągu 10 lat. 90% zwykłych ludzi, Polek, Polaków zapłaci mniej. Po prostu zyska na tym każdy z nas, bo każdy z nas, jak to też padło z mównicy Sejmowej, był, będzie albo jest pacjentem w służbie zdrowia. Dlatego bardzo proszę o rozważenie tej zmiany. Rozumiem, że pan premier obiecywał, że nie będzie wprowadzał żadnych nowych podatków, ale to już i tak się nie ziściło. I bardzo dobrze, gratuluję decyzji o podatku bankowym, super. Ale obiecywaliśmy wszystkim Polkom i Polakom, również w umowie koalicyjnej, że skrócimy kolejki do lekarza, że będzie możliwość szybkiego uzyskania pomocy, że będą szybkie ścieżki do lekarzy specjalistów. Polska potrzebuje tej zmiany. Potrzebuje nie tylko podatku zdrowotnego, lecz także podatku

tłuszczowego, podniesienia akcyzy na alkohol. Proponujemy kierować 80% środków z tej akcyzy do Narodowego Funduszu Zdrowia, który płaci za skutki działania alkoholu, a nie otrzymuje pieniędzy, które pochodzą z jego sprzedaży.

Oczywiście Lewica jest lojalnym koalicjantem. To jest kwestia polityczna. Polki i Polacy wybrali nas po to, żebyśmy odsunęli Prawo i Sprawiedliwość od władzy i stworzyli wspólnie rząd. I jesteśmy wspólnym rządem. Będziemy oczywiście wspierać panią minister, także w tym, żeby wspólnie z nami walczyła o zmiany, o których mówiłam, o zwiększenie finansowania ochrony zdrowia, po to, żeby można było skutecznie leczyć pacjentów. Zagłosujemy przeciwko odwołaniu pani minister Sobierańskiej-Grendy. Dziękuję bardzo.

(Poseł Łukasz Kmita: Duży błąd.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Poseł Witold Tumanowicz w imieniu Konfederacji. Proszę bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premierze! Pan tutaj wspominał o freak fightach, ale to chyba pana zawodnik, postać znana, Murański, ostatnio przegrał walkę. Pan się nadaje do klatki, tylko takiej, którą należałoby zamknąć. I nie wypuszczać.

Polska opieka zdrowotna jest w zapaści i dogorywa na oddziale intensywnej opieki medycznej pod respiratorem. Minister Sobierańska-Grenda odpowiada dziś za ten OIOM i nie robi nic, żeby wyleczyć opiekę zdrowotną, a każda decyzja pogarsza jej stan. Oczywiście usłyszymy w debacie, i już usłyszeliśmy, że: poprzednicy. Oczywiście pani minister nie jest winna temu, co zrobili minister Leszczyna, minister Niedzielski i inni, ale udaje, że zna się na leczeniu systemu opieki zdrowotnej. Ale dowozi go na OIOM. To ona od miesięcy udaje, że ma jakiegokolwiek pojęcie o nadzorowaniu opieki zdrowotnej i zamiast szybko i efektywnie ją leczyć, to odcina dostęp tlenu i dusi polskie szpitale.

Brak nadzoru nad wszystkim, co ważne. Każdy jej pomysł jest gorszy od stanu obecnego. Niewyobrażalne, naprawdę. Przykłady skrajnie szkodliwych pomysłów pani minister można byłoby wymieniać godzinami. Likwidacja stażu podyplomowego lekarzy – na szczęście nadal w planach – mam nadzieję, że dziś razem z panią minister trafi do kosza. Jak niby skrócenie kształcenia ma poprawić jakość opieki? W ogóle tego nie rozumiem. Utrzymywanie w zawodzie, pomimo ciągłych apeli NIL, lekarzy niemówiących po polsku. To też przecież jest skandal. Antagonizowanie pacjentów i lekarzy, wszystkich ze wszystkimi. Znane z czasów wcześniejszych, PRL-owskich,

Posel Witold Tumanowicz

dziel i rządź. Podzielimy społeczeństwo, niech media rzuca się na lekarzy, bo to oni są źli, a nie my. Pani minister, to pani odpowiada za Ministerstwo Zdrowia, pani, a nie chory pacjent, nie lekarz, nie pielęgniarka. Likwidacja nielimitowanych przyjęć w AOS, gastrokopii, kolonoskopii, to jeden z głównych grzechów Ministerstwa Zdrowia, za który zapłacą wszyscy Polacy. Za opóźnienia zapłacą. Diagnostyka daje szansę na szybsze rozpoznanie, daje szansę na wyleczenie, na zdrowie, na życie. Minister Sobierańska-Grenda powinna to wiedzieć, ale jak widać, nie ma o tym pojęcia. Ma niestety szansę przejść do historii jako najgorszy minister zdrowia, a konkurencja jest dość spora: Niedzielski, Arłukowicz, Leszczyna. No ale cóż, jest jedynym ministrem, który zatrzymał dobry trend znoszenia limitów na świadczenia zdrowotne. Od opieki zdrowotnej oczekujemy diagnozy dziś, wyleczenia jutro. Decyzja pani minister może spowodować, że pacjenci, oczekując diagnozy, jutra nie doczekają.

Opieka zdrowotna jest w zapaści. Oczekujemy natychmiastowej kompleksowej reformy, a dostajemy od resortu kierowanego przez panią minister wydłużone kolejki i ograniczenia dostępu do świadczeń medycznych. Oczywiście Koalicja Obywatelska zapewne będzie bronić pani minister, no bo oni problemu nie widzą. Jak mają widzieć, skoro przecież koledzy senatorowie z Koalicji Obywatelskiej, jak dowiadujemy się z doniesień medialnych, problemów z dostępem do leczenia nie mają? Podobnie będzie z Lewicą, bo przecież każdy wiceminister odpowiedzialny za szpital MSWiA reklamuje szybką ścieżkę dostępu do opieki zdrowotnej dla kolegów z ław koalicji rządowej. Naprawdę to nie wymaga komentarzy. Wstydu nie macie. Polacy chorujący i umierający z powodu braku dostępu do opieki takiej ścieżki nie mają.

Pani minister mówi o złych wycenach. No ale kto odpowiada za wyceny i mógłby je zmienić? Właśnie pani. Pewnie nie wie pani również, że to pani odpowiada za Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, która kompletnie nie dba o swoje statutowe obowiązki. Raport NIK obnażył kompletny brak tej instytucji i nadzoru, za który odpowiada Ministerstwo Zdrowia. I co pani minister zrobiła? Zrobiła sobie parę zdjęć z panem prezesem Rutkowskim. Brak nadzoru nad AOTMiT to tylko czubek góry lodowej, jeśli chodzi o beztrojskie kierownictwo pani minister. Gigantyczna dziura w budżecie NFZ. Nie są zapłacone setki miliardów za nadwykonania dla szpitali, ale jest promocja płacenia za nieudzielenie świadczeń poprzez likwidację oddziałów szpitalnych. Tego nie sposób zrozumieć, jak przy gigantycznych kolejkach, cierpieniu tysięcy chorych ma być dobrze. Za to mamy absurdalną reformę powiat+. Bo jak inaczej nazwać np. łączenie szpitala uniwersyteckiego w Rzeszowie ze szpitalem powiatowym w Lesku? Żaden trzeźwo myślący człowiek nie widzi w tym sensu. Pani minister ustami swoich zastępców próbuje

przekonywać, że nadwykonania powstają, bo Polacy za dużo się leczą. Ministrowie zdrowia byli w historii RP lepsi i gorsi. Ale minister Sobierańska-Grenda bez wątpienia nie jest ani lepsza, ani gorsza. Jest po prostu niekompetentna, a za jej brakiem kompetencji (*Dzwonek*), za każdą złą decyzją idą dramaty w polskich domach: choroba, łzy, śmierć. Dlatego mam nadzieję, że każdy, kto ma sumienie, zagłosuje za odwołaniem pani minister. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Posel Norbert Pietrykowski w imieniu klubu Centrum.

Posel Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Arthur Schopenhauer wypowiedział kiedyś słowa, które w 2026 r. powinny być wyryte nad wejściem do tej Izby: Zdrowie nie jest wszystkim, ale wszystko bez zdrowia jest niczym. (*Oklaski*) Dziś, w obliczu wojny za naszą wschodnią granicą, starzejącego się społeczeństwa i dynamicznego rozwoju medycyny, ochrona zdrowia to nie jest pole do politycznych gier, ale fundament bezpieczeństwa państwa. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Należy podkreślić szczególnie znaczenie obecności kobiet na szczytach władzy. Kobiety takie jak Jolanta Sobierańska-Grenda wnoszą do polityki coś, czego na tej sali bardzo często brakuje: odpowiedzialność, konsekwencję i długofalową perspektywę działania. (*Oklaski*) W ochronie zdrowia ta perspektywa jest kluczowa, bo tutaj decyzje wpływają bezpośrednio na życie całych rodzin. Pani minister łączy profesjonalizm z głęboką empatią, poczuciem misji, udowadniając, że skuteczne zarządzanie systemem to nie tylko cyfry, lecz także przede wszystkim ludzie.

Szanowni Państwo z Prawa i Sprawiedliwości! Zamiast składać ten bezpodstawny wniosek o wotum nieufności, powinniście wyjść na mównicę i przeprosić Polaków za chaos i zgłoszcza, jakie zostawiliście w ochronie zdrowia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest!)

Spójrzmy na fakty, one są bezlitosne. Budżet w 2024 r. po waszych rządach wynosił 191 mld. Dzięki determinacji pani minister Sobierańskiej-Grendy w 2026 r. sięga on 248 mld. (*Oklaski*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Posłuchaj.

To wzrost o 25 mld w jeden rok i osiągnięcie poziomu 6,81% PKB. Plan NFZ to dziś 217 mld, w tym dotacja z budżetu państwa jest zwiększona o 42% względem roku poprzedniego. To są pieniądze, które realnie leczą ludzi, a nie znikają w partyjnych labiryntach. Inwestujemy 4,9 mld w onkologię, 2,6 mld w kardiologię, bo realnie leczymy ludzi, a nie uprawiamy propagandę.

Posel Norbert Pietrykowski

My wdrazamy darmowe szczepienia dla dzieci i kobiet, podczas gdy wy zostawiliście Polakom 5,6 mld kary w Brukseli za waszą skandaliczną już nieudolność. Przeznaczamy 30 mln na telefon zaufania, bo pod rządami pani minister zdrowie psychiczne stało się priorytetem państwa, a nie wstydlivym tabu. *(Oklaski)*

Gdzie była wasza odpowiedzialność? Pytam was dzisiaj: Kto w 2025 r. podpisywał zamówienia na szczepionki, za które teraz po wyroku w Brukseli musimy zapłacić blisko 5,6 mld zł? Kto zostawił Polakom ten gigantyczny rachunek za swoją nieudolność? To jest właśnie wasza spuścizna. Respiratory od szemranych biznesmenów, maseczki bez certyfikatów i kontrakty po zawyżonych cenach.

My inwestujemy 600 mln zł w program in vitro. Efekt? Do stycznia 2026 r. urodziło się prawie 11 tys. dzieci. Ponad 44 tys. par dostało szansę, której wy nigdy nie oferowaliście, oferując jedynie ideologiczne slogany i naprotechnologię.

Pani minister dr Jolanta Sobierańska-Grenda to koniec ery slajdów. Boicie się pani minister, bo ona nie jest politycznym nominatem, który będzie z wami handlował wpływami. To doktor nauk prawnych, liderka, która sprząta wasz bałagan z Excelem w rękę. *(Oklaski)* Ten wniosek to nie jest troska o pacjenta. To wasz strach przed kompetencją kobiety, która obnażyła waszą 8-letnią niestety amatorszczyznę.

Wysoka Izbo! Dziś nie decydujemy tylko o losie jednej minister. Decydujemy o tym, czy Polska będzie krajem rządzonym przez kompetentne, silne kobiety czy przez polityczną kalkulację i strach przed prawdą.

Pani Minister Sobierańska-Grenda! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum składam pani wyrazy najwyższego uznania za to, że w tych niezwykle trudnych warunkach zdrowie Polek i Polaków *(Dzwonek)* traktuje pani priorytetowo. Zdrowie nie jest wszystkim, ale wszystko bez zdrowia jest niczym. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

A teraz pani posłanka Wioleta Tomczak przedstawi stanowisko klubu Polska 2050.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle Zimoch, proszę powstrzymać entuzjazm na widok i głos pana posła Pietrykowskiego. Uczuciem pan pała, to widać, ale już.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wniosek o wotum nieufności wobec minister zdrowia powinien być oceniany w oparciu o fakty i real-

ne działania, a nie polityczne emocje. Ochrona zdrowia jest jednym z najtrudniejszych obszarów funkcjonowania państwa, a jej obecny stan to efekt wieloletnich zaniedbań, których nie da się odwrócić w krótkim czasie.

Na wstępie chciałabym podziękować pani minister Jolancie Sobierańskiej-Grendzie za przyjęcie zaproszenia i spotkanie z Klubem Parlamentarnym Polska 2050. Była to rozmowa merytoryczna, podczas której mogliśmy zadawać pytania i uzyskać konkretne odpowiedzi dotyczące kierunku zmian w systemie ochrony zdrowia. Pani minister wysłuchała również naszych propozycji wzmocnienia systemu, w tym usystematyzowania koszyka świadczeń gwarantowanych, urealnienia wycen tych świadczeń czy premiowania jakości, a nie samego udzielania świadczeń.

Pani minister pozytywnie odniosła się także do propozycji klubu Polska 2050, aby nadwyżka z akcyzy na alkohol była przeznaczana na profilaktykę, leczenie i walkę z uzależnieniami. Cieszę się, że mogliśmy spotkać się w niemal pełnym składzie z udziałem kierownictwa Ministerstwa Zdrowia oraz NFZ-u i wzajemnie się wysłuchać. Takie rozmowy są konieczne, by lepiej zrozumieć strategię resortu oraz wyzwania stojące nie tylko przed Ministerstwem Zdrowia, ale także przed całą klasą polityczną.

Minister Jolanta Sobierańska-Grenda objęła resort w warunkach skrajnie trudnych, z ogromnym zadłużeniem placówek, niestabilnym finansowaniem, rozchwianymi wycenami świadczeń oraz narastającą luką kadrową. To były realne skutki wieloletnich zaniedbań, jeszcze za czasów rządów PiS-u. I dlatego dzisiejszy wniosek o wotum nieufności należy traktować nie jako próbę naprawy systemu, ale jako próbę politycznej destabilizacji w obszarze, który wymaga stabilności bardziej niż jakikolwiek inny.

Wysoka Izbo! Ocena działań minister zdrowia musi uwzględniać skalę podejmowanych reform i rekordowe środki przeznaczane na zdrowie. Budżet NFZ-u w 2026 r. zaplanowano na 217,5 mld zł, co stanowi historycznie najwyższy poziom finansowania. Dla porównania: w 2023 r. było to niespełna 150 mld zł. Oznacza to wzrost o blisko 70 mld zł. Z tych środków pula na finansowanie leczenia szpitalnego wynosi 106 mld zł, na podstawową opiekę zdrowotną – 23 mld zł, a na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną – 17 mld zł. Pani minister dąży do tego, by ta piramida świadczeń się odwróciła, bo to bardziej korzystne dla pacjenta i efektywne ekonomicznie.

Łącznie do systemu ochrony zdrowia w 2026 r. trafi ponad 235 mld zł. Dodatkowo dzięki odblokowaniu środków z KPO, współpracy resortu z panią minister Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz i Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, na zdrowie przeznaczono 18 mld zł. Dziś te środki wspierają m.in. onkologię, kardiologię, psychiatrię, pediatrię, opiekę długoterminową, cyfryzację, szpitalne oddziały ratunkowe i system państwowego ratownictwa medycznego.

Co istotne, dane pokazują również wzrost liczby wykonywanych świadczeń. Przykładowo liczba rozliczonych kolonoskopii wzrosła z 337 tys. w 2019 r. do 820 tys. w 2025 r., liczba gastrokopii wzrosła

Posel Wioleta Tomczak

z 460 tys. do 688 tys., liczba badań medycyny nuklearnej wzrosła ze 108 tys. do 143 tys. To są twarde wskaźniki pokazujące zwiększenie dostępności diagnostyki i świadczeń specjalistycznych. Równolegle prowadzone są działania systemowe, reorganizacja i konsolidacja świadczeń szpitalnych, prace nad mapą potrzeb zdrowotnych i ich zabezpieczenia, a także urealnianie wycen w ramach taryfikacji.

Wysoka Izbo! System ochrony zdrowia wymaga dalszej pracy, ale nie można ignorować faktu, że dziś mamy rekordowe finansowanie, realne inwestycje i konsekwentnie wdrażane reformy. Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 zgłasza przeciwko wotum nieufności wobec ministra (*Dzwonek*) zdrowia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Chwilowo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Chwilowo nieobecny, tak.

Ta debata nie jest zwykłą debatą nad ministrem. To jest debata nad odpowiedzialnością za zapaść polskiej ochrony zdrowia. Dlatego popieram wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy. Pani minister miała być fachowcem. Miała odpolitycznić resort. Miała uporządkować system. A co mamy? Jeszcze większy chaos, jeszcze większe długi, jeszcze dłuższe kolejki i szpitale powiatowe doprowadzone do finansowej ściany.

Pod rządami premiera Donalda Tuska zadłużenie szpitali powiatowych wzrosło o 27%, a długi wymagalne o ponad 60%. Luka finansowa NFZ urosła niemal trzykrotnie. To nie jest naprawa systemu. To jest finansowa eutanazja publicznej ochrony zdrowia. Szpitale powiatowe nie są luksusem. To często jedyne realny ratunek dla ludzi poza wielkimi miastami. Tymczasem 91% badanych szpitali powiatowych zakończyło rok stratą. To znaczy, że państwo stworzyło system, w którym szpital, który leczy ludzi, z de-

finicji wpada w długi. Powróciła Platforma Obywatelska, obecnie ukrywająca się pn. Koalicja Obywatelska, i powróciło kręcenie lodów na ochronie zdrowia. Powróciły najgorsze mechanizmy: dużo propagandy, dużo konferencji, dużo pięknych słów i dramat pacjentów. Zamiast leczenia ludzi mamy chaos, długi, kolejki i agonie szpitali. Obiecywaliście skrócenie kolejek. A co mamy? Do neurochirurga czas oczekiwania wzrósł o ponad 56%, do neurologa dziecięcego o 86%, do otolaryngologa o 67%, a na rezonans magnetyczny głowy o 60%. To nie są tabelki. To są dzieci czekające na diagnozę, to są seniorzy, to są pacjenci z podejrzeniem nowotworu. To są ludzie, którym państwo obiecało czas, zdrowie, a daje niepokój i zagrożenie życia.

Przez działania Ministerstwa Zdrowia mamy brutalne cięcia w NFZ, problemy szpitali powiatowych, likwidację porodówek i wydłużenie się kolejek. To jest akt oskarżenia wobec ministerstwa, które nie dowozi niczego poza kolejnymi komunikatami. Pani minister nie jest symbolem reformy, jest symbolem bezradności.

Premier Donald Tusk obiecał Polakom fachowców, a w ochronie zdrowia dostaliśmy paraliż i narastający kryzys. Dlatego trzeba powiedzieć jasno: kto nie potrafi obronić pacjentów, szpitali i podstawowego bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli, ten nie powinien kierować Ministerstwem Zdrowia. Głosowanie za wotum nieufności to dziś głosowanie za pacjentami, za szpitalami powiatowymi i przeciwko dalszej degradacji publicznej (*Dzwonek*) ochrony zdrowia. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Posłanka Marcelina Zawisza, tym razem pojedynczo, w imieniu koła Razem.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj w komisji usłyszeliśmy, że pani minister zdaje sobie sprawę z tego, że brakuje pieniędzy w systemie ochrony zdrowia, ale cóż, nie brała udziału w przygotowywaniu budżetu. Mija kolejny miesiąc tego roku i nie ma żadnej nowelizacji budżetu, która pozwoliłaby zasypać dziurę 20 mld zł. A wiemy dokładnie, co działo się w zeszłym roku. Ludzie mieli odwoływane badania, operacje, zabiegi. W tym roku będzie dokładnie to samo, ponieważ ministerstwo w tej sprawie nie robi absolutnie nic poza rozmowami z Ministerstwem Finansów.

Szanowni Państwo! To jest naprawdę żart, szczególnie że konsekwencje przerzuca się na pacjentów. Dlaczego? Ogranicza się diagnostykę. Ludzie już dzisiaj dostają wiadomości, że badania, na które byli umówieni, takie jak kolonoskopia, gastroscopia, re-

Posel Marcelina Zawisza

zonans i tomografia, będą mieli przesunięte w czasie o kilka, a czasami nawet o kilkanaście miesięcy. To oni nie będą zdiagnozowani. To oni dowiedzą się, że są chorzy, dużo później, niż mogliby, gdyby nie działania Ministerstwa Zdrowia.

Pani minister nie robi nic, żeby porodówki się nie zamykały. Mamy sytuację porodówki w Lesku. Teraz była informacja, że kobiecie z Rudenki koło Leska odkleiło się łożysko. Cudem dojechała na czas. Ta kobieta przeżyła. Ile jeszcze kobiet będzie w stanie zagrażającym życiu i zdrowiu, ponieważ wy nic nie robicie? To jest dokładnie ta porodówka, w przypadku której pan premier zarzekł się, że działa. No nie działa.

(Głos z sali: Zaczynasz krzyżeć.)

Zamykane oddziały. Porodówki to tylko jeden z elementów tego walącego się systemu. Mamy kolejne oddziały, które się zamykają. To są interny, to są chirurgie, to są SOR-y. Ale cóż, nie ma się co dziwić, ministerstwo płaci za zlikwidowane oddziały. Przez 2 lata będą dostawać część tego, co NFZ im wcześniej płacił.

Szanowni Państwo! To jest prywatyzacja systemu ochrony zdrowia. Bo kto zaciera ręce odnośnie do tych zmian, które proponuje pani minister? No kto? Wszystkie te luksy, te medy, wszystkie te prywatne placówki, które teraz przejmują wszystkich tych pacjentów i poprzez wyciągnięcie pieniędzy z ich kieszeni będą budować swoje bogactwo. To jest obrzydliwe, co się dzieje, bo sytuacja polskich pacjentów powinna być priorytetem rządu, a nie jest. I tutaj dochodzimy do sytuacji, w której wychodzi pani Anna Maria Żukowska i mówi: no my nie mamy tam nikogo w ministerstwie, to nie jest nasze ministerstwo. Jak głosowaliście za budżetem, w którym brakowało 23 mld zł na zdrowie, to podnieśliście za tym budżetem rękę. Cały czas wprowadzacie ludzi... Myślicie, że ludzie tego nie widzą, że to wy odpowiadacie za to, jak wygląda ten budżet. Dzisiaj będziecie głosować nad przyszłością pani minister zdrowia. Jaka będzie decyzja? Utrzymacie ją. Przecież trzeba, bo ważniejsze są stolki dla pana marszałka Czarzastego w spółkach Skarbu Państwa i podległych agencjach. *(Dzwonek)* Gdyby którykolwiek z koalicjantów, mówię: którykolwiek, postawił się, to... Bez waszych głosów nie ma budżetu. Bez waszych głosów nie ma dewastacji systemu ochrony zdrowia. To wy to robicie, nie PiS. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Ćwik: Nie ma nic...)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Czy są na sali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 59 im. Bolesława Krzywoustego? Są. Serdecznie nas witam i pozdrawiam w imieniu nas wszystkich.

(Głos z sali: Ale skąd?)

Doprecyzowuję, że jest to szkoła im. Bolesława Krzywoustego w Szczecinie. Uczniów zaprosił do Sej-

mu poseł Patryk Jaskulski, za co jesteśmy mu wdzięczni. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Posel Nitras z tego, co słyszałem, szczególnie emocjonalnie wita szkołę. Bardzo się z tego cieszę.

Teraz pan poseł Włodzimierz Skalik i ostatnie wystąpienie w imieniu koła, a potem jeszcze dwójka posłów niezrzeszonych.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Stańmy dziś w obronie godności polskiego pacjenta, polskiego lekarza i polskiej rodziny. Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej popiera wniosek o wotum nieufności i odwołanie pani minister Jolanty Sobierańskiej-Grendy, kobiety, która w ciągu zaledwie kilku miesięcy zdążyła pogłębić chaos, jaki zastała w ochronie zdrowia.

(Głos z sali: Nie kłam.)

Osiągnęła szczyt zaniechań i nieudolności, spowodowała demolkę systemu, mającego chronić życie, najwyższą wartość, która powinna przyświecać naszemu państwu. Pani minister ponosi pełną odpowiedzialność za pogłębienie się kryzysu finansowego NFZ, niewydolnego, kosztownego monopolisty. Zamiast koniecznej i pilnej reformy – cięcia, zamiast ratunku dla szpitali balansujących na krawędzi bankructwa – lista oszczędności, która oznacza mniej porad specjalistycznych, mniej badań diagnostycznych, mniej profilaktyki, ograniczenie darmowych leków dla dzieci i seniorów oraz likwidację programu „Dobry posiłek w szpitalu”.

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Pani minister skazała chorych na kolejki śmierci. Polacy czekają miesiącami na diagnostykę, a pani minister mówi nam, że system nie jest studnią bez dna. Dla kogo więc jest ta studnia? Dla partyjnych kolegów, którzy załatwiają zabiegi poza kolejką?

Konfederacja Korony Polskiej mówi jasno: państwo nie ma prawa traktować obywatela jak niewolnika systemu monopolu. Polak ma prawo do wyboru różnorodnych form i systemów opieki, ubezpieczenia, lekarza godnego zaufania. Zamiast tego dostaje chaotyczne zmiany w szpitalnictwie, brak jakiegokolwiek spójnej strategii i chęci naprawy tego chorego systemu ochrony zdrowia. Zamiast koniecznych reform, jest tylko biurokratyczne duszenie efektywności i odpowiedzialności.

Nie godzimy się na to, by życie ludzkie było przedmiotem ministerialnych kalkulacji. Rodzina, dziecko, senior – to nie są koszty do zoptymalizowania. Nie godzimy się na to, by byli poświęceni na ołtarzu bankrutującego państwa utrzymującego za wielkie kwoty, za setki miliardów obce narody, finansującego cudze wojny. Nie godzimy się na państwo-uzurpatora, które zabiera nam pieniądze w formie składek, a potem mówi: za mało, musimy ciąć, ale nie waha się marnować setek miliardów złotych na ideologiczne projekty suflowane nam przez Brukselę oraz na

Poseł Włodzimierz Skalik

finansowanie cudzych interesów. Mamy początek roku, a już szpitale są bez pieniędzy, pacjenci – bez nadziei, lekarze – bez perspektyw. *(Dzwonek)* Oto obraz nędzy i rozpaczy upadającego finansowo państwa polskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Poseł Marcin Józefaciuk.
Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozpatrujemy wniosek o wotum nieufności wobec minister zdrowia. To nie jest tylko polityczna decyzja. To jest decyzja dotycząca tego, czy państwo traktuje zdrowie obywateli poważnie, wszystkich obywateli.

Chciałbym zapytać o tych, o których mówi się za rzadko, o zdrowie mężczyzn. Fakty są brutalne. Mężczyźni w Polsce żyją krócej, rzadziej się badają, później trafiają do lekarzy i częściej umierają na choroby, które można było wykryć wcześniej. Dlatego moje pytania są konkretne, a od odpowiedzi na nie uzależniam swoje głosowanie. Po pierwsze, czy Ministerstwo Zdrowia jest gotowe zlikwidować obowiązek skierowania do urologa dla mężczyzn na wzór tego, jak jest w przypadku wizyt kobiet u ginekologów? Dzisiaj wielu mężczyzn nie trafia do specjalisty nie dlatego, że nie chce, ale dlatego, że system stawia barierę już na wejściu. Po drugie, czy rząd planuje realne finansowanie mobilnych punktów diagnostycznych dla mężczyzn, tzw. androbusów, które docierają tam, gdzie system nie dociera? Nie pilotaże, nie konferencje, ale realne środki i realna dostępność badań. Po trzecie, czy powstanie narodowa strategia zdrowia mężczyzn obejmująca profilaktykę, zdrowie psychiczne, uzależnienia i choroby cywilizacyjne? Dziś związane z tym działania są rozproszone, przypadkowe i niewystarczające, a sytuacja mężczyzn jest dramatyczna, krytyczna.

Wysoka Izbo! To nie są pytania ideologiczne. To są pytania o życie, zdrowie i odpowiedzialność państwa. Jeśli usłyszę konkretne odpowiedzi, to będę podejmował decyzję odpowiedzialnie. Jeśli znów usłyszymy ogólniki, to ta decyzja również będzie jednoznaczna. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani posłanka Paulina Matysiak.
Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Wysoka Izbo! W tej debacie nie chodzi o to, żeby opozycyjna prawica mogła urządzić sobie polityczny spektakl, a rządzący mogli odpowiedzieć, że to wszystko wina poprzedników. Naprawdę nie pozwólmy, żeby skończyło się na rytualnej politycznej przepychance, bo z perspektywy polskich pacjentów sprawa jest poważniejsza. Publiczna ochrona zdrowia ma być dostępna dla każdego niezależnie od portfela, adresu i znajomości. Dzisiaj polscy pacjenci tego bezpieczeństwa nie mają.

Pierwsza rzecz – finanse NFZ. Sama pani minister mówiła, że w systemie będzie brakowało jeszcze ok. 18 mld zł. To nie jest jakiś techniczny szczegół w budżecie, lecz stojące za nim konkrety – odwołane wizyty, przesuwane zabiegi, zawieszane, zamykane oddziały, zadłużone szpitale i pacjenci, którzy będą czekać w kolejkach latami. Druga rzecz to lista cięć w NFZ, aby znaleźć 10 mld zł oszczędności. Kosztem czego? M.in. kosztem porad specjalistycznych, kosztem bezpłatnych leków, kosztem lepszego żywienia w szpitalach czy podwyżek dla najgorzej zarabiających medyków. To jest dokładnie odwrotność tego, czego potrzebuje publiczny system zdrowia.

Kolejna sprawa: diagnostyka, a w zasadzie jej zwijanie. Ograniczenie finansowania badań obrazowych, kolonoskopii, gastrokopii czy rezonansów oznacza po prostu późniejsze wykrywanie nowotworów, gorsze rokowania i więcej cierpienia. Państwo, które oszczędza na diagnostyce, potem płaci o wiele więcej, a pacjent płaci zdrowiem i często życiem.

Nie można też nie wspomnieć o sytuacji szpitali powiatowych. O tym było dzisiaj dużo mówione. Krótko mówiąc to jest zwijanie państwa z Polski lokalnej na naszych oczach. Ministerstwo mówi o reformach, ale pacjenci, pracownicy ochrony zdrowia, samorządy nadal nie widzą jasnego planu, jak uzdrowić polski system ochrony zdrowia. Takiej jasnej strategii po prostu nie ma, a jeżeli rozwiązaniem jest faktyczne wypychanie pacjentów do sektora prywatnego, to powiedzmy sobie jasno: nie tędy droga. Zdrowie nie może być towarem tylko dla wybranych. Nie będę popierała tej polityki, która nie daje polskim pacjentom bezpieczeństwa, pracownikom stabilności, a szpitalom realnego finansowania i dlatego popieram wotum nieufności dla minister zdrowia. *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.
Proszę o zabranie głosu panią minister zdrowia Jolantę Sobierańską-Grendę. *(Oklaski)*
Bardzo proszę.

Minister Zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Misja, odwaga i zaufanie. To one doprowadziły mnie do tego miejsca, w którym dzisiaj jestem. Misja powinna łączyć nas w zdrowiu. I powiem państwu szczerze, że jak się tak przysłuchuję temu wszystkiemu, to widzę, co się w polityce oplaca. Na pewno zbijanie na pacjentach politycznego kapitału.

(Poseł Paweł Jabłoński: Jak ci nie wstydz...)

Doprowadziła mnie tutaj odwaga, która przez te lata pomagała mi patrzeć trzeźwo na system ochrony zdrowia przy podejmowaniu racjonalnych decyzji.

(Poseł Paweł Jabłoński: Jak możesz patrzeć pacjentem w oczy?)

Nie wiem, czy pan premier pamięta naszą pierwszą rozmowę.

(Prezes Rady Ministrów Donald Tusk: Pamiętam.)

Zadał mi pan wtedy takie pytanie: Dlaczego reformy w ochronie zdrowia nie wychodzą? Powiedziałam wtedy, że przez brak odwagi politycznej. Dzisiaj mogę państwu powiedzieć, że utwierdzam się w tym przekonaniu. Ja tę odwagę mam. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To trzeba mieć tupet.)

Bardzo dziękuję, panie premierze, że postawił pan na kompetencje, a nie na puste slogany, bo populizm i pustych sloganów pacjenci mają dosyć.

(Poseł Paweł Jabłoński: Ciebie mają dosyć.)

Również ludzie, którzy pracują ciężko w systemie ochrony zdrowia.

Po trzecie, zaufanie. W tym sektorze jest szczególnie ważne. Chodzi o zaufanie do systemu, które musimy odbudować przede wszystkim w polskim pacjencie. Zaufanie pozwala podejmować, zmieniać decyzje, nawet te niepopularne. Czasami mogą się one takimi wydawać. Zdrowie Polaków nie potrzebuje politycznych sporów. Wczoraj w komisji padło takie pytanie, stwierdzenie, że jestem znikąd. Otóż nie. Nie jestem znikąd.

(Poseł Paweł Jabłoński: Tylko od Tuska.)

Ponad dwadzieścia parę lat pracuję w systemie ochrony zdrowia. *(Oklaski)* Widziałam cierpiącego pacjenta. Widziałam lekarzy, pielęgniarki, personel medyczny wypalony zawodowo, zmęczony. Widziałam szpitale, które dźwigały się z ciężkich problemów, podejmując odważne decyzje restrukturyzacyjne.

(Głos z sali: A widziałaś, jak ta dziewczynka z sepsą umierała? Widziałaś?)

Widziałam menedżerów, którzy 24 godziny na dobę zarządzali szpitalami w COVID-zie, również w innych sytuacjach, którzy podejmowali bardzo ryzykowne decyzje. Ci wszyscy ludzie czekają na państwa odważne decyzje co do publicznego systemu ochrony zdrowia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Na twoją dymisję czekają.)

Powiem państwu jedno: dla mnie to nie jest emocja polityczna. Dla mnie to znacznie więcej. Dla mnie to jest odpowiedzialność za drugiego człowieka i z taką odpowiedzialnością pozostanę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Raczej biznes.)

Wysoka Izbo! Przeczytałam dokładnie uzasadnienie wniosku o wotum nieufności. Powiem wprost: jest w nim dużo polityki, emocji, ale mało uczciwej analizy. To nie jest wniosek napisany z perspektywy pacjenta. To jest wniosek napisany z perspektywy tych, którzy chcą uciec od odpowiedzialności za decyzje i zaniechania. *(Oklaski)* Dzisiejsze wotum nie jest aktem troski o pacjentów. To troska o polityczne poparcie i partyjna kalkulacja.

(Głos z sali: Niech pani to powie tym, co chorują na choroby nowotworowe. Niech im pani to powie.)

Wszyscy jak tu jesteśmy od wielu lat wiemy, że problemy były zamiatane pod dywan. Zamiast systemowych zmian tworzone rozwiązania na chwilę, byle do kolejnych wyborów. Ja to wszystko obserwowałam. Przez lata nie wprowadzono stabilnego modelu w sytuacji, gdy wiadomo było, że składka zdrowotna przestała pełnić swoją funkcję. I wiecie państwo, zawsze miałam ochotę zapytać jako prawnik i człowiek, który stał na straży Finansów Publicznych: Jak to się mogło stać, że w 2022 r. podjęto ustawę o najniższym wynagrodzeniu bez stabilnego zabezpieczenia budżetowego? Jak to jest, że dzisiaj skumulowane konsekwencje tej ustawy to 58 mld zł w zeszłym roku i 70 mld zł w tym roku? *(Oklaski)* Jak to jest, że dzisiaj za wyrok, który zapadł niestety 1 kwietnia, w prima aprilis, ale prima aprilis nie jest, przyjdzie nam zapłacić 6400 mln zł, zamiast dedykować te środki na leczenie pacjentów?

(Głos z sali: Sami się domagaliście.)

Opozycja wnosiła na sztandary niema minister. Niema minister? Nie ma, nie ma mojej zgody na kłamanie bez opamiętania. Jaka zaćma była limitowana? Jakie badania profilaktyczne zostały ograniczone?

(Głos z sali: Gastroskopia...)

Czy państwo naprawdę odróżniacie badania profilaktyczne od diagnostyki? Na profilaktykę Narodowy Fundusz Zdrowia przeznaczył w tym roku 664 mln zł, o 10% więcej niż w zeszłym roku. Żadne badania profilaktyczne – mówię to z pełną odpowiedzialnością – nie zostały ograniczone. *(Oklaski)*

(Poseł Paweł Jabłoński: Powiedz to pacjentom, którzy na przyszły rok przekładają.)

Nie ma mojej zgody również na straszenie pacjentów. Czy państwo sobie zdajecie sprawę, co ci ludzie czują, gdy słyszą puste, populistyczne hasła? Nie ma mojej zgody na leczenie populizmem i nie ma mojej zgody na dalsze utrzymywanie chaosu w systemie ochrony zdrowia. Po latach zaniedbań mamy system skupiony na leczeniu skutków. Choćby model szpitalnictwa, o którym państwo tutaj dzisiaj wspominaliście, przez lata traktowany był jak polityczne muzeum. Nie ruszać, nie dotykać, nie reorganizować. Do czego doprowadziliśmy? Trzeba dzisiaj podejmować mądre decyzje w oparciu o mapy potrzeb, które tworzymy w Ministerstwie Zdrowia, żeby opanować chaos w regionach.

Wydatki na leczenie szpitalne wzrosły z 49 mld zł w 2021 r. do planowanych 100 mld w roku obecnym. To jest prawie dwukrotnie więcej. Kolejki zaś nara-

Minister Zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda

stały latami. Są wyzwania z dostępnością kadr i warunkami zatrudnienia. Dyrektorzy szpitali są w sądach, zamiast zajmować się zarządzaniem szpitalami, przez akty prawne, które są nieścisle. Powiem państwu jedno. Mówiliście tutaj o zwiększonej dostępności badań. Proszę bardzo, można zamykać oczy na fakt, że na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną w 2016 r. wydawano ok. 5,5 mld zł, a w 2025 r. – już 18,5 mld zł, czyli o 330% więcej. Wiecie państwo, o ile więcej pacjentów przyjęliśmy za te pieniądze? 3%. To jest efektywność systemu? Taki system chcemy dalej budować i utrzymywać? Musimy zmienić środek ciężkości i przenieść go na pacjenta, zdecydowanie na pacjenta. Takich przykładów można wymieniać wiele.

Wysoka Izbo! Dzisiaj Ministerstwo Zdrowia ma jasno określony priorytet (*Gwar na sali, dzwonek*): analizy, merytoryka i dialog. Powiem państwu, że gdy wchodzę do Ministerstwa Zdrowia, patrzę na zdjęcia moich poprzedników, którym zawsze kibicowałam niezależnie od opcji politycznej, bo chciałam dobrze dla systemu ochrony zdrowia. Ileż tam dobrych aktów prawnych i projektów nigdy nie ujrzało światła dziennego ze względu na brak odwagi politycznej. Gratuluję mojej poprzedniczce, ponieważ projekt ustawy reformującej to jest pierwszy projekt, który w ogóle uzyskał akceptację ponad podziałami politycznymi. (*Oklaski*) Za to wielkie dzięki. Mam nadzieję, że tak samo będzie również z projektem dotyczącym e-zdrowia, bo mamy się czym pochwalić w Europie. Nie zapominajmy, że mamy nowoczesny system oparty na e-rejestracji, a za chwilę będą e-konsylia, e-DiLO. Tego nam zazdrości Europa i powinniśmy to wykorzystywać.

(*Głos z sali*: Kto to wprowadził? Który rząd to wprowadził?)

Przygotowaliśmy konkretne rozwiązania dla szpitali, które chcą się reorganizować, czyli pierwszy w historii program. 1,149 mld z Funduszu Medycznego jest szansą na reorganizację bazy szpitalnej.

(*Głos z sali*: ...to jest za pani rządów. Nie ucieknie pani od tego.)

Dziękuję wszystkim samorządowcom i dyrektorom szpitali, którzy przyjeżdżają do Ministerstwa Zdrowia niezależnie od barw politycznych.

(*Posel Paweł Jabłoński*: Słuchajcie, pacjenci, jak macie dobrze.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Jabłoński, naprawdę są granice. Cały czas pan komentuje.

Bardzo proszę kontynuować, pani minister. (*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Będzie debata czy okazja do debaty, porozmawiać. Nie pokrzykujcie tam z sali, bo to nie ma sensu. (*Posel Joanna Borowiak*: Nie ma debaty.)

Panie pośle Mosiński i panie pośle Jabłoński, upominam was. (*Poruszenie na sali*)

Bardzo proszę kontynuować, pani minister.

Minister Zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda:

Niezależnie od opcji politycznych rozmawiamy z samorządowcami i dyrektorami szpitali na temat reorganizacji bazy łóżkowej, na temat konsolidacji współpracy.

(*Głos z sali*: Prywatyzacji.)

Jestem z was niezmiernie dumna, że ponad podziałami potraficie kreować politykę zdrowotną w swoich regionach. Będziemy ją wspierali.

Wprowadzamy mechanizmy większej kontroli wydatków w NFZ-ecie, żeby pieniądze publiczne na leczenie pacjentów były wydawane efektywnie, a nie efektywnie. Wprowadzamy rekordową liczbę terapii lekowych.

(*Posel Paweł Jabłoński*: ChatGPT.)

Tylko ostatnie 9 miesięcy to 100 nowych, innowacyjnych leków. Choroby rzadkie, nowotwory, choroby cywilizacyjne. Rozwijamy medycynę opartą na jakości. Wprowadzamy uporządkowane ścieżki pacjenta w sieci onkologicznej i kardiologicznej. Proszę państwa, rozpoczęliśmy też działania w sprawie utworzenia Krajowej Sieci Hematologicznej. Na ten projekt czekali pacjenci i lekarze od wielu, wielu lat. Przeznaczaliśmy na ten cel blisko 12 mln zł. Wzmacniamy bezpieczeństwo lekowe państwa. Inwestujemy w kadry. Konsekwentnie wzmacniamy odporność systemu ochrony zdrowia na potencjalne kryzysy. Inwestujemy w zdrowie Polaków. 36 mld zł to prawie 1% PKB. Blisko 18 mld zł to środki z KPO. Naprawdę nie widzicie tego, co się dzieje w szpitalach?

(*Głos z sali*: Widzimy.)

(*Posel Joanna Borowiak*: No właśnie widzimy.)

Ze wzruszeniem oglądam, jak ludzie się cieszą z inwestycji, z zakupu sprzętu w całej Polsce, niezależnie od barw politycznych. Niebawem będzie to służyło naszym pacjentom.

Dbamy o zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży. Na rozwój opieki psychiatrycznej przeznaczaliśmy ponad 4 mld zł. Inwestujemy w profilaktykę. Gratuluję pani minister Leszczynie programu „Moje zdrowie”. W niespełna rok dołączyły już prawie 4 mln. (*Oklaski*)

Rozwijamy cyfrowe narzędzia. Centralna e-rejestracja to 2 mln zrealizowanych wizyt i 600 tys. uwolnionych terminów, o których tak dużo mówiliśmy w ostatnim czasie. A od sierpnia będzie kolejnych osiem świadczeń i nowych specjalizacji.

Moim zadaniem jest przywrócić równowagę w systemie w kierunku pacjenta. Mam dosyć reform konferencyjnych, które dobrze brzmią tylko przez jeden dzień, podczas paneli dyskusyjnych. Żeby dzisiejsza debata miała realne znaczenie dla pacjentów, powinna prowadzić do dialogu o obszarach długofalowej reformy. Zdecydowanie potrzebujemy zgody co do tego, że system musi być budowany w oparciu o rzetelną diagnozę. Przeprowadziliśmy pełne rozpoznanie systemu, dostępności świadczeń, zasobów kadrowych i struktury kosztów. Reforma ochrony zdrowia

Minister Zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda

wymaga działań równoległe w dwóch horyzontach, również w horyzoncie krótkoterminowym. Musimy poprawić to, co pacjent odczuwa każdego dnia: czas oczekiwania, bezpieczeństwo leczenia i jakość obsługi. Dlatego trwa przegląd i korekta wycen świadczeń. Należy też wzmocnić podstawową opiekę zdrowotną. Potrzebujemy także mierzalnej jakości leczenia. Nie pytanie, ile badań, ale jakich badań. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Kolejny punkt to długofalowa polityka kadrowa.

Cały czas będziemy kłaść nacisk na cyfryzację. Musimy poważnie traktować przygotowanie systemu na nadzwyczajne sytuacje. Trzeba uczciwie powiedzieć: pełna reforma to nie jedna kadencja, to ponadpartyjne porozumienie i odporność polityki zdrowotnej na cykl wyborczy.

Czas rozpocząć również poważną rozmowę o dodatkowych źródłach finansowania zdrowia – ja jestem na nią otwarta – tam, gdzie powstają realne szkody zdrowotne i społeczne. Może alkohol, cukier, wyroby tytoniowe, a także Internet i hazard on-line będą tym obszarem, z którego będziemy mogli zasilić leczenie, chociażby psychiatryczne, czy wspierać profilaktykę zdrowia psychicznego młodych ludzi.

Moi drodzy, bądźmy odważni. Mamy świetnych specjalistów, nowoczesny sprzęt, nowoczesne terapie i zdolnych młodych naukowców, którzy pokazują nam, jak można zjednoczyć się wokół zdrowia. Naszą powinnością jest opieka nad pacjentem i świadome przeprowadzenie społeczeństwa przez zmianę, również tę demograficzną. (*Gwar na sali, dzwonek*) Ona jest nieuchronna. Nie przerywajcie tego dialogu, który się rozpoczął. Ten dialog powinien przekuć się w coś więcej niż tylko w debatę nad moim być albo nie być w roli ministra. System ochrony zdrowia nie jest własnością żadnej partii politycznej, nie jest własnością żadnego ministra. I tak długo nic w systemie ochrony zdrowia się nie zmieni, jak długo będziemy wykorzystywać pacjentów do politycznej wojny. Odłóżmy emocje na bok. Odłóżmy na bok populizm i clickbaitowe tytuły. Dziś kładę na stół dialog i współpracę, drodzy państwo. Zakończmy te polityczne igrzyska. Weźmy się do wspólnej pracy na rzecz polskiego pacjenta. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Wiąmy w Sejmie młodzieżowe drużyny pożarnicze z Zor, oczywiście na Śląsku. Zaproszenie wystosował pan poseł Krzysztof Gadowski. Dziękujemy wam za to, że jesteście, za wasze poświęcenie, za to, że chcecie służyć innemu człowiekowi, innym ludziom, również z narażeniem tego, co dla was ważne. Jesteście naszymi młodymi, ale bohaterami.

Drodzy państwo, proszę trochę ciszej, bo wiem, że jak jest pełna sala, to jest dużo okazji do rozmów.

Kończymy ten punkt, za chwilę głosowania.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. (*Oklaski*)

Panie premierze, to ostatnie wystąpienie w tym punkcie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę powściągnąć marzenia, panowie posłowie, ostatnie w tym punkcie.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Panie marszałku, telefon.*)

Co tam się dzieje?

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Proszę stąd wyjść.

(*Poseł Łukasz Kmita: Włączyłem...*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Kmita, ja rozumiem zafascynowanie nowymi technologiami, ale bardzo proszę, żeby pan realizował swoją pasję telefoniczną z ław poselskich.

(*Poseł Łukasz Kmita: Boisz się swoich słów?*)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Z kimś takim jak pan nigdy nie będę na ty.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, proszę wrócić.

Panie pośle Zembaczyński, poradzimy sobie. Panie pośle...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Straż Marszałkowska będzie rekrutować.

Panie pośle Kmita, za chwilę zacznę pana upominać, a nie chciałby pan, żebyśmy panu jechali po pieśniach. Bardzo proszę.

(*Poseł Łukasz Kmita: Panie marszałku, przytoczyłem słowa premiera.*)

Panie pośle Kmita, zwracam panu uwagę, że za kłóca pan obrady Sejmu.

Bardzo proszę, panie premierze.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Chciałbym powiedzieć, że jesteśmy przyzwyczajeni do takich zachowań, jakie zaprezentował przed chwilą pan poseł.

(*Głos z sali: Ale to pan kłamał, to pan kłamał w czasie wyborów.*)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

Ale wiecie co? To byłaby katastrofa, gdybyśmy się przyzwyczaili. *(Oklaski)* Nigdy się nie przyzwyczaimy do braku kultury, chamstwa i agresji na tej sali, niezależnie od waszych starań.

(Głos z sali: Zapomniał pan... 2016?)

Tak jak nie przyzwyczaimy się do kłamstwa, które tak często towarzyszy wypowiedziom PiS-u i Konfederacji na dowolny temat. W tym przypadku mówimy o rzeczy najważniejszej z punktu widzenia życia każdego człowieka, czyli o zdrowiu.

Po pierwsze, jeszcze raz chcę podkreślić... O tym już tu była mowa, pani minister to podkreślała i chciałbym, żeby to dotarło do tych wszystkich, którzy ze zdrowia robią politykę i polityczną przepychankę. Tak wyglądała rzeczywiście nasza pierwsza rozmowa z panią minister Sobierańską-Grendą. Powiedziałem, znając jej możliwości, znając efekty jej pracy w województwie pomorskim...

(Głos z sali: No, widzimy te efekty.)

...tam, gdzie po bardzo ciężkiej walce, po bardzo ciężkiej pracy doprowadziła do świetnej kondycji system szpitali, za które odpowiada województwo pomorskie, okazała się świetnym fachowcem, odpornym na ataki i osobą zupełnie niewrażliwą na polityczne pokusy...

(Głos z sali: Coś nie wyszło.)

Powiedziałem jej tak: to jest pani wielki atut. Bierz pani na siebie odpowiedzialność za odpolitycznienie nie tylko debaty, ale przede wszystkim działań w systemie ochrony zdrowia. Dziękowałem też wtedy pani minister Izie Leszczyńskie. Ona zawsze będzie pamiętana, wiecie z czego?

(Poseł Łukasz Kmita: Z czarodziejskiej różdżki.)

Z tego najpiękniejszego znaku nadziei dla tysięcy polskich rodzin. 13 tys. dzieci urodziło się dzięki procedurze in vitro, którą blokowaliście w sposób niehumaniczny i cyniczny. *(Oklaski)* 13 tys. małych Polek i Polaków, 13 tys. szczęśliwych rodziców.

(Poseł Łukasz Kmita: Ilu zmarło, bo nie dostało się do lekarza na czas?)

(Głos z sali: Cicho!)

(Głos z sali: Dobrze pytanie. Takich statystyk nie ma.)

Pani minister Sobierańska-Grenda podjęła się tego bardzo trudnego zadania, bo jak dobrze wiecie, w ochronie zdrowia zadania są wyłącznie trudne. Możecie wrócić pamięcią do dowolnej pani minister czy dowolnego pana ministra zdrowia z dowolnej koalicji rządzącej, z dowolnej partii. To zawsze jest droga przez mękę, z oczywistych względów.

Wszyscy ludzie potrzebują pomocy lekarza, praktycznie wszyscy w życiu potrzebowali kiedyś szpitala. Kiedy mówimy o tym bardzo otwarcie i kiedy pani minister o tym mówi: nie ma takiej ilości środków, która wystarczy na skuteczne, szybkie, natychmiastowe leczenie wszystkich przypadków, Polska nie jest tutaj wyjątkiem, w wielu przypadkach, tak jest np. z onkologią i z onkologią dziecięcą, jeśli Polska jest wyjątkiem, to raczej pozytywnym niż negatywnym na tle innych państw w Europie. *(Oklaski)* Dzie-

ki wysiłkom wszystkich ekip, nie tylko tej czy dzisiaj rządzącej, czy wczoraj rządzącej.

Bardzo nam zależy – i pani minister podjęła się też tego zadania – aby nie zmarnować wysiłku i dobrych pomysłów wszystkich, którzy się przyczynili do rozwoju technologii, procedur, poziomu szpitalnictwa. Powiedziała mi jedną rzecz i przyjąłem to jako sprawę dla mnie oczywistą, że nie będzie ani przez chwilę, ani przez sekundę traktowała tej przestrzeni, w jakiej przyszło jej działać, jako pola politycznej bitwy. Jej pierwszym pytaniem było: Czy mogę pójść do prezydenta Nawrockiego i zapytać o pole współpracy? Bo nie chcę konfrontacji, tylko chcę jakichś znaków nadziei, że nie będzie weta wtedy, kiedy proponujemy coś sensownego, że nie będzie blokowania wtedy, kiedy będziemy szukali kolejnych środków na ochronę zdrowia. Jej misja może nie powiodła się w 100%, ale wiem, bo też o tym rozmawialiśmy, że na tym nie poprzestanie.

Każdego dnia, każdego tygodnia, kiedy rozmawiamy o sytuacji w ochronie zdrowia, pani minister Sobierańska-Grenda mówi, że ciągle ma nadzieję, że ochrona zdrowia nie będzie polem politycznej bitwy i że jest gotowa do rozmowy z każdym bez wyjątku, niezależnie od jego pozycji politycznej i jego poglądów politycznych, o tym, co wspólnie możemy naprawić. I chyba akurat posłanki i posłowie również po stronie opozycji wiedzą o tym dobrze, że naprawdę taka jest i do takiego nieustannego dialogu naprawdę jest gotowa. Mnie nie zawsze jest z tym łatwo. Ja jestem człowiekiem polityki. Ale w tej kwestii uznałem, że to jej opinii, jej decyzje, jej postawa będą czymś, co będzie obowiązywało wszystkich, którzy zaangażowali się w ochronę zdrowia.

Mówimy o tym, że potrzeba więcej środków na ochronę zdrowia. Nie traktujcie tego jak aktu oskarżenia, tylko, proszę, uszanujcie fakty. W 2019 r. na ochronę zdrowia wydaliście wówczas jako władza 102 mld zł, a my w 2025 r., a więc 6 lat później, grubo ponad dwa razy więcej – nie 10% więcej, nie 30% więcej, tylko ponad 100% więcej, tj. 236 mld zł. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Gdzie są te pieniądze?)

Są to oczywiście i składki, i Fundusz Medyczny, który udało się tutaj jakimś cudem wynegocjować. Zdajemy sobie też sprawę, i o tym też mówimy otwarcie, że w budżecie trudno będzie znaleźć dodatkowe pieniądze w sytuacji, w której – wszyscy się na to zgodziliśmy – potrzebujemy 5% wydatków na obronę, na zbrojenia, na polską armię, na polskie bezpieczeństwo. Tych wydatków nie zredukujemy, ale mamy świadomość, że są to rekordowe wydatki w skali Europy. Tak, bo nasza sytuacja jest wyjątkowa ze względu na geografę i toczącą się niedaleko wojnę. Ale powiedzmy sobie uczciwie, chyba nikt na tej sali nie wstanie i nie powie: zredukujemy wydatki na bezpieczeństwo i na obronę i przesunemy je gdzie indziej. Też na tej sali nie widzę odważnych, albo może nie jest ich zbyt wielu, którzy by powiedzieli wyborcom: każdy obywatel, każdy płatnik podatku czy składki powinien zapłacić wyraźnie więcej. Obciążenia ludzi są i tak wystarczająco wysokie.

(Głos z sali: Obiecałeś obniżenie limitów, kłamałeś.)

(Głos z sali: Jak z limitami?)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

W związku z tym musimy się starać, bo jesteśmy realistami. Dobrze wiecie, że tutaj zaryzykowanie zmian ustawowych kończy się z reguły wetem prezydenta. Jego prawo, wilcze prawo, trudno, ale my w związku z tym – bo ochrona zdrowia nie może być biciem głową o ścianę – musimy działać w realiach, jakie nam daje dzisiejsze prawo. Te realia mówią: musimy mądrzej wydawać pieniądze, które są dzisiaj do naszej dyspozycji. Powtarzam, to nie są małe pieniądze. To są dwa razy większe pieniądze, jakie przeznaczamy na ochronę zdrowia, niż nasi poprzednicy. Dwa razy więcej. Ale oczekiwania, możliwości techniczne powodują, że i badań, czy to jest profilaktyka, czy to jest diagnostyka, czy to są operacje – na cokolwiek spojrzymy, dobrze wiecie, że postęp powoduje także, że możliwości wydawania pieniędzy po to, żeby leczyć ludzi, są właściwie nieograniczone. To dotyczy leków np. Nie muszę tego chyba nikomu tłumaczyć. Więc musimy, ja bym proponował, idąc tropem pani minister Sobierańskiej-Grendy, żebyśmy w tych sprawach, tak jak staram się to robić w sprawie wojska, nie bili się bez sensu, tylko żebyśmy pomogli tej radykalnie bezpartyjnej, apolitycznej minister, neutralnie i mądrze wydać te pieniądze, tak jak to tylko możliwe. *(Oklaski)*

Słyszę często właśnie też w tej chwili z prawej strony sali, te brednie o prywatyzacji szpitali. Konsolidacja szpitali dotyczy w 100% szpitali publicznych. I dobrze o tym wiecie. Nikt nie ma zamiaru niczego prywatyzować. *(Oklaski)* Wręcz przeciwnie. Jeśli pani minister szuka, zgodnie z doświadczeniem, które przyniosło rewelacyjne efekty na Pomorzu, szukamy metod, aby te szpitale funkcjonowały o wiele sprawniej, sensowniej... Szpital nie jest po to, żeby jakiś oddział mający do wykonania bardzo mało procedur utrzymywać za gigantyczne pieniądze.

(Głos z sali: Pana kłamstwa są nieskuteczne, nikt w to nie wierzy.)

To jest bez sensu. Wiem, że to jest bardzo trudne. Wiem, że to zawsze budzi opór. Opór władz samorządowych, mieszkańców. Każdy chciałby mieć maksimum u siebie. Wiem o tym.

(Głos z sali: Nie masz o tym pojęcia.)

(Głos z sali: Nie każdy ma ścieżkę dla VIP.)

Ale odwagą pani minister jest zaproponować, żeby to było nie to wymarzone maksimum, bo wtedy potrzebne byłyby biliony, a nie miliardy – biliony. Nie ma tych bilionów, tylko żeby te relatywnie duże pieniądze, jakie mamy do dyspozycji, wydać najmądrzej – najmądrzej z punktu widzenia pacjenta. Bardzo was proszę o to, żebyście w tej sprawie pomagali, a nie przeszkadzali bo na końcu to będzie zdrowie też waszych dzieci, waszych mężów, żon i rodziców. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest. Brawo!)

Przecież tutaj nie ma pola na jakieś idiotyczne pyskówki, bo każda decyzja pani minister, także ta wymagająca odwagi, jeśli będzie miała wasze poparcie, skuteczniej zreformuje te miejsca, które reformy potrzebują.

(Głos z sali: Cały czas pan prowadzi te dysputy.)

(Głos z sali: Właśnie o to chodzi.)

Sami dobrze o tym wiecie.

Pani minister ma też odwagę... Nikt nie ma tej intencji. Wy pamiętacie te swoje slogany: pokaż, lekarzu, co masz w garażu. Ja pamiętam te PiS-owskie legendy.

(Głos z sali: Sam tak mówiłeś.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Cieszyński, nie chcę panu proponować, żeby pan siedział, natomiast zachęcam do zajęcia miejsca. *(Wesołość na sali)*

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Moim zdaniem bardzo dobrze, że pan Cieszyński stoi, bo wyraźniej go widać, lepiej pamiętamy dzięki temu, co narobił wtedy, kiedy był współodpowiedzialny za ochronę zdrowia. *(Oklaski)* Proszę pozdrawić pana Szumowskiego ode mnie. Na szczęście nie będzie już odpowiedzialny za respiratory.

(Głos z sali: Łapy precz od..., łobuzie.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Cieszyński, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan prowadzenie obrad Sejmu. Krzyczy, wstaje, wyzywa od łobuzów – to jest zakłócanie obrad Sejmu.

Bardzo proszę, panie premierze.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Też nie ukrywam, że wtedy, kiedy broniłem przed niepotrzebnymi atakami panią minister Izabelę Leszczyńską, politycznymi atakami... Dzisiaj atakowana jest pani minister Sobierańska-Grenda. Atakowana jest przez ludzi, którzy marzą o władzy. Przecież wy nie myślicie o zdrowiu ludzi, tylko wy myślicie o tym, jak wrócić do władzy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: My myślimy o Polsce, którą pan niszczył.)

Wiecie, kto chce wrócić do władzy? Ktoś, kto ma fajne pomysły na ochronę zdrowia. Ja oszczędzę państwu nazwisk, bo nie chcę tych ludzi za bardzo krzywdzić.

(Głos z sali: Dawaj.)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

(*Głos z sali: Jacek Murański.*)

Powiem tylko, że pani Danuta, kandydatka na posłankę z Wałbrzycha w roku 2023, kandydatka z list Konfederacji, powiedziała, że raka można wyleczyć mrożoną cytryną. Pan Marek, kandydat Konfederacji na posła z województwa lubuskiego, także w roku 2023, zaproponował terapię raka orzechami. Pani Dorota, kandydatka Konfederacji na posłankę z Chełma w roku 2023, ogłosiła światu, że picie moczu chroni przed rakiem. Pan Stanisław, kandydat z tego samego Chełma, z tej samej listy Konfederacji, stwierdził, że Żydzi są odporni na raka, a raka można leczyć cynamonem. Pan Ryszard, kandydat z tej samej partii na posła, z Lublina, też w 2023 r., zaproponował terapię raka mleczem.

(*Głos z sali: Czy jest na sali lekarz?*)

(*Głos z sali: A pan Donald proponował 100 konkretów.*)

(*Głos z sali: Co z miliardami na onkologię? Konkrety.*)

Naprawdę warto wesprzeć panią minister, najbardziej kompetentną osobę, która potrafiła naprawić system ochrony zdrowia na poziomie województwa, system, który wówczas był rzeczywiście w sytuacji bardzo trudnej. Trzeba i warto zrobić wszystko – nie żeby dzisiaj obronić w głosowaniu panią minister. Bo wy wiecie, że przegracie po raz kolejny głosowanie. Wiecie o tym dobrze. Trzeba ochronić Polskę przed magikami i złodziejami, bo ci pchają się najbardziej do zarządzania systemem ochrony zdrowia. (*Oklaski*)

Naoglądaliśmy się tego, co potrafi zrobić zdeprawowana władza – pazerni politycy wtedy, kiedy dorwą się do władzy, także w systemie ochrony zdrowia. Nie dopuścimy do tego. Możecie być o tym przekonani. (*Oklaski*) Chcę, żeby wszyscy w Polsce usłyszeli, kim naprawdę jesteście, jeśli chodzi o ten system.

Usłyszałem tutaj od przedstawicieli PiS-u to słowo: piekło kobiet. Wstydu nie macie. Wstydu nie macie.

(*Głos z sali: Wstydu nie masz. Ty robisz piekło kobiet.*)

Przegraliście wybory, bo zgotowaliście Polkom piekło. (*Oklaski*) Piekło, które trwało całe lata.

(*Głos z sali: Ty robisz piekło. Jak ci nie wstyd?*)

(*Głos z sali: Wstydu nie masz.*)

(*Posel Konrad Fryszak: Schowaj palucha, Lichocka.*)

Pewnie nawet o tym nie wiecie: Jarosław Kaczyński przegrał proces. (*Dzwonek*) Wytoczył mi proces za to, że powiedziałem, że władza PiS-owska to seryjni mordercy kobiet. Sąd uznał, że ta teza była oparta na faktycznych przesłankach. Dedykuję wam wszystkim tę sentencję, ten wyrok. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Sędzia na telefon?*)

Pani minister Sobierańska-Grenda dobrze sprawuje swoje obowiązki i będzie dalej kierowała resortem zdrowia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy za chwilę w bloku głosowań.

Zarządzam 2 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 44 do godz. 12 min 48*)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Przed wznowieniem obrad chciałem serdecznie przywitać uczniów z Zespołu Szkół w Sawinie wraz z opiekunami. Witam was serdecznie. (*Oklaski*) Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani poseł Anny Dąbrowskiej-Banaszek.

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 2484.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, druk nr 2482.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o skrócenie terminu do rozpatrzenia sprawozdania komisji.

Wniosek uzasadniony jest wagą spraw regulowanych w ustawie oraz ich terminowością.

Wniosek ten poddam pod głosowanie, a następnie przejdziemy do wniosków formalnych.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu w przypadku sprawozdania z druku nr 2482, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 241 – za, 202 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przechodzimy do wniosków formalnych.

Bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wnoszę, by rząd pana Donalda Tuska spowodował, by Polska podobnie jak Hiszpania, Słowenia, Irlandia i Belgia wystąpiła z wnioskiem do Unii o zawieszenie umowy stowarzyszeniowej z Izraelem z powodu jego ludobójczych dokonań w Strefie Gazy i Libanie. Podobnie jak postąpiono wobec Rosji po agresji na Ukrainie, zawieszając umowy, wprowadzając pakiety sankcji, izolując Moskwę, tak teraz Europa musi być konsekwentna wobec Tel Awiwu. Podwójne standardy są sprzeczne z naszymi wartościami. Rujnują naszą wiarygodność. Dlaczego rząd poddaje się talmudycznej etyce sytuacyjnej starszych i mądrzejszych? Dlaczego jesteście bierni wobec ogromu okrucieństwa ludobójczych dokonań Netanjahu i jego armii realizującej projekt wielkiego Izraela? Czy to ma oznaczać, panie premierze (*Dzwonek*), że pański rząd podziela pogląd, iż Palestyńczycy i Libańczycy...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę pana posła Jarosława Sachajkę z koła Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Składam wniosek o przerwę i informację premiera w sprawie skandalu wokół umowy z Mercosurem. Mówił pan: nikt mnie nie ogra w Unii Europejskiej. A dzisiaj widzimy, że ograno pana jak dziecko. Właściwie nie ograno, bo pan precyzyjnie wypełnił niemieckie zadanie – wprowadzenie Mercosuru. Jeszcze w grudniu składałem wniosek, by rząd wystąpił do TSUE i zablokował podpisanie tej umowy. Nie wystąpiliście. W styczniu minister Krajewski z tej mównicy obiecał, że skarga będzie. Nie było. Umowę podpisano. Po skandalu z dodatkowymi dziesiątkami tysięcy ton wołowiny znów słyszymy obietnicę PSL-u: złożymy skargę. Skargi brak.

PSL-u! Jutro rozpoczyna się handel z Mercosurem. Zdradziliście rolników. Hańba dla PSL-u, który w obietnicach wyborczych zapisał wypowiedzenie umowy z Mercosurem. Ale cóż PSL-owi szkodzi obiecać? Już tyle rzeczy obiecali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Z wnioskiem przeciwnym pan poseł Antoni Macierewicz.

Bardzo proszę.

Poseł Antoni Macierewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam oczywiście wniosek przeciwny związany z tym, że jest próba wnioskowania i głosowania przez państwa przeciwko mnie, za tym, żeby skazać mnie przez sąd. W istocie to głosowanie jest głosowaniem za wspieraniem tych agentów, którzy pracowali razem z Rosjanami. I taki to będzie wniosek. Ci, którzy zgłoszą przeze mnie, zgłoszą za obroną agentury. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Fryszak: Przez ciebie.*)

Marszałek:

Chyba tak zgłoszuję.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 204 – za, 242 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę, pani posłanka Paulina Matysiak, niezrzeszona.

Co słyhać na kolei, pani poseł?

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo... (*Poseł Konrad Fryszak: Co tam na kolei?*)

W niedzielę 26 kwietnia koło godz. 14.30 na odcinku Iłowo – Działdowo doszło do uszkodzenia elementu koła w pociągu Intercity „Żeglarz”. (*Wesołość na sali*)

Drodzy państwo, to nie jest zabawna rzecz.

Chodzi o pociąg, którego wagony wyposażone są w zestawy obręczowe. Chciałabym, żeby pan minister infrastruktury odpowiedział nam na kilka pytań. Czy i kiedy pociąg Intercity „Żeglarz” był oglądany przez rewidenta taboru? Czy pan minister potwierdzi, że oględziny techniczne na stacjach zwrotnych nie są wymagane, jeżeli były przeprowadzone w ciągu ostatnich 24 godzin? Czy pan minister potwierdzi, że dokładacie obowiązków drużynom konduktorskim, które robią próbę hamulca albo oględziny taboru?

Państwo wzorujecie się na przepisach i rozwiązaniach z innych krajów, tylko tam nie jeździ się na kołach obręczowych 160 km/h. W tych pociągach zamontowano wózki starego typu z obręczami, a powinno się zamontować nowoczesne wózki 25AN. Pytanie: Czy (*Dzwonek*) będziecie państwo wymieniać te wózki, czy ciągle zmniejszać prędkość tych pociągów?

Marszałek:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo.

Poseł Paulina Matysiak:

Wniosek o stwierdzenie kworum, żeby pan minister miał czas przygotować się do odpowiedzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Obecnych jest 450 osób.

Stwierdzam kworum.

Bardzo proszę, pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pani minister zdrowia może nie ma legitymacji partyjnej, ale pan ją ma i to pan bierze odpowiedzialność za to, co dzieje się w rządzie, którego jest pan premierem. Sytuacja, w której pan próbuje udawać, że to jest apolityczne, że to nie ma nic wspólnego z polityką, jest po prostu obrzydliwa. Cała odwaga pani minister nie polega na tym, że wzięła się za kontrakty lekarskie. To jest pierwsza rzecz, z której zrezygnowała. Powiedziała, że tutaj zmian nie będzie. Za to odwaga polega na tym, że odbiera się ludziom prawo do diagnostyki. To jest cała odwaga, którą macie.

(Poseł Witold Zembaczyński: Nie kłam!)

Ludzie dostają wiadomości, że przekładane są ich badania diagnostyczne: kolonoskopie, gastrokopie, tomografie, rezonanse.

(Głos z sali: Jak pani nie wstyd?)

Ile ludzi się dowie, że są chorzy, po czasie, kiedy już nie będzie można im pomóc? Każda z tych osób to jest pana odpowiedzialność.

Co najważniejsze, jest jedna ustawa, której pan prezydent panu nie zawetuje. To jest ustawa budżetowa. Przyjęliście ustawę, w której brakowało 23 mld na zdrowie. Mówiliśmy wam w tej Izbie, że konsekwencje będą przenoszone na pacjentów. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Czas!)

I dokładnie to robicie. To jest ta prywatyzacja *(Gwar na sali)*, bo ludzie będą wyciągać...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tumanowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wnoszę o odroczenie obrad, by Polskie Stronnictwo Ludowe miało szansę na to, aby jeszcze przemyśleć to, czy zgłoszę za wotum nieufności wobec minister Henning-Kloski. Są wśród was myśliwi. Oni liczą na to, że zakończy się ta szkodliwa polityka Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Jeśli w tym momencie obronicie panią minister, to staniecie po stronie swoich własnych stołków, a nie po stronie myśliwych. Nie będziecie mogli spojrzeć im w oczy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Z wnioskiem przeciwnym pan poseł Adrian Zandberg, koło Razem.

Poseł Adrian Zandberg:

Pan marszałek Czarzasty przerwał wypowiedź pani posłanki Zawiszy i wyłączył mikrofon, więc ja dokończę.

Panie Premierze! Pan mówił, że pan nie prywatyzuje szpitali, że nie ma prywatyzacji. Panie premierze, ten mechanizm jest bardzo prosty. Przez to, że zabraknie 23 mld zł na publiczną ochronę zdrowia, ludzie ostatni grosz z kieszeni wyciągną i zanoszą go do Lux Medu, do Enel-Medu, do prywatnych firm medycznych. To jest pańska prywatyzacja ochrony zdrowia i za nią właśnie bierze pan, panie premierze, polityczną odpowiedzialność.

(Poseł Joanna Borowiak: Tak jest.)

Choćby pan 50 razy powtórzył, że jest to bezpartyjna minister, to jest to pana minister, pana rząd, pana budżet zaplanowany z dziurą, która wywołuje nie tylko wydłużenie kolejek, ale właśnie to – praktyczną prywatyzację ochrony zdrowia. Panie premierze, znowelizujcie ten budżet, zanim tysiące ludzi zapłacą za to zdrowiem. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, Zandberg!)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Panie Pośle! Uprzejmie informuję, że nie jest tak, tak jak pan powiedział, że pan marszałek Czarzasty przerwał pani Marcelinie Zawiszy, tylko chodzi o to, że skończył jej się czas. Drogi Adrianie, mój bardzo bliski przyjacielu, wiesz o tym przecież.

(Głos z sali: Ooo...)

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 447 posłów. 204 – za, 243 – przeciw,
nikt się nie wstrzymał.
Sejm wniosek odrzucił.
Bardzo proszę, pani poseł Wioleta Tomczak, Pol-
ska 2050.
(*Głos z sali*: Wołacie Hennig-Kłoskę?)

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wy-
soka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję, panie marszał-
ku, za uwzględnienie w harmonogramie obrad kolej-
nego posiedzenia Sejmu projektu poselskiego ustawy
Polski 2050, druku nr 2396, według którego to pro-
jektu przeznaczają się właśnie kolejne środki na system
publicznej opieki zdrowotnej. Dzisiaj tutaj, w tej Izbie
bardzo wiele zostało powiedziane o tym, jak dużo od-
ważnych politycznie decyzji potrzebujemy, by wzmoc-
nić system opieki zdrowotnej. Wierzę, że po pierwsze,
państwo dadzą kredyt zaufania pani minister Jolancie
Sobierańskiej-Grędzie, a po drugie, że wykorzystają
te 2 tygodnie, by zapoznać się z naszym poselskim
projektem ustawy, według którego przeznaczają się na-
wyżkę z akcyzy właśnie na profilaktykę leczenia i wal-
kę z uzależnieniem od alkoholu, przekierowuje się ją
do systemu opieki zdrowotnej, a także wierzę, że pan
prezydent Nawrocki tym razem tego projektu nie za-
wetuje. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.
Pani poseł, wprowadzamy projekty pod obrady,
gdyż Prezydium nie prowadzi polityki mrożenia pro-
jektów.
Pan Sławomir Ćwik, poseł z Centrum.
Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Mar-
szałku! Wysoka Izbo! Miesiąc temu w tej Izbie przyję-
liśmy ustawę o maksymalnych cenach paliwa po to,
aby zagwarantować Polakom tanie paliwo w związku
z obniżeniem akcyzy i VAT, w sytuacji konfliktu w Za-
toce Perskiej. To zostało zrealizowane. Dzisiaj Polacy
mogą zatankować najtańsze paliwo w Europie. Jedna
partia była jednak wtedy przeciwna i chciałem to pań-
stwu przypomnieć, bo jej przedstawiciele za każdym
razem straszą, że coś nie będzie działało. Później
o tym zapominają. To była Konfederacja.
(*Głos z sali*: Która?)
Konfederacja zagłosowała przeciwko maksymal-
nym cenom paliwa. Straszili nas, że nie będzie pali-
wa, że będą kolejki. Paliwo jest, kolejek nie ma. Za-

wsze szczujecie, straszycie, kłamiecie, ale w Sejmie
nie pracujecie, czego najlepszym przykładem jest
wasz lider, którego nie ma. Natomiast poza Sejmem,
na fundację od Zonda kasę przyjmujecie. (*Dzwonek*)
Dziękuję (*Oklaski*)
(*Poseł Piotr Kaleta*: Puenta.)

Marszałek:

Dziękuję.
Pan poseł Przemysław Czarnek, Klub Parlamen-
tarny Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)
Bardzo pana proszę, panie pośle.

Poseł Przemysław Czarnek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na deskach tego
teatru troje artystów zamieniło się w szamanów:
pani minister Hennig-Kłoska, pani minister Sobie-
rańska-Grenda i pan premier Donald Tusk. Zaklina-
li oni tu rzeczywistość, mówiąc, że choć jest tragicz-
nie, to nie jest źle, a nawet gdyby było źle, to nie jest
ich wina, bo oni nie rządzą, choć rządzą.

(*Poseł Dorota Niedziela*: Nie było cię na sali.)

Koledzy z PSL i z Polski 2050! Mieszkańcy Pol-
skiej Wsi! Przyjaciele Leśników! Przyjaciele Branży
Przetwórstwa Drzewnego! Przyjaciele Wszystkich
Pacjentów Czekających w Kolejkach! (*Gwar na sali*)
(*Głos z sali*: Panele zdejmij.)

To nie jest czerwony alarm. To jest ostatni mo-
ment – patrzę wam w oczy – żebyście uratowali swój
honor. Bo jeżeli zagłosujecie przeciwko wotum nieuf-
ności wobec tych szkodników, to zdradzicie do same-
go końca polskich leśników, polską branżę przetwó-
rstwa drzewnego i polskich pacjentów, którzy umiera-
ją przez tych ludzi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dotacje na panele oddaj.)

Marszałek:

Dziękuję.
Pan poseł Kondrat Frysztak, klub...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Pan Zbigniew Konwiński, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku!
(*Poseł Przemysław Czarnek*: Ja nie jestem mar-
szałkiem, popatrz na marszałka.)

Panie Premierze! Panie Profesorze OZE-Sroze! To
jest właśnie pańska hipokryzja. (*Oklaski*) Sam pan
panele powiesił na swoim dachu, a ludzi namawia do
ich demontażu. Wie pan co? Mówi pan o zdrowiu. Co
odziedziczyliśmy po waszych rządach? Dziura w NFZ
– 22 mld. Zadłużenie szpitali – o 100% wyższe, 22 mld.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Przecież wasz minister
mówił, że budżet jest w dobrym stanie.)

Posel Zbigniew Konwiński

Zablokowane środki z KPO. Zablokowany, zlikwidowany program in vitro. Dół zdrowotny po pandemii. Wam się marzy, chcielibyście dalej zarabiać na zdrowiu, tak jak podczas pandemii. (*Gwar na sali*)

(*Posel Joanna Borowiak: Uchwaliliście budżet.*)

Lasy Państwowe? Sprywatyzowaliście politycznie Lasy Państwowe. Wykorzystywaliście środki z Lasów Państwowych na kampanię polityczną. Jeden z tych, którzy wykorzystywali Lasy Państwowe, uciekł na Węgry. Lasy Państwowe były zaangażowane w kampanię tego pana, który uciekł na Węgry. Macie czelność mówić o Lasach Państwowych? Wam się marzy powrót do władzy i to, żebyście mogli dalej kraść. Nic z tego. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś: Niech się pan liczy ze słowami.*)

(*Posel Piotr Kaleta: Frysztak lepszy, brzydszy, ale lepszy.*)

Marszałek:

Przystępujemy do rozpatrzenia...

A, przepraszam, widzę, że zgłosił się jeszcze pan poseł Krzysztof Paszyk.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Głos z sali: Klub PSL zgłasuje za...*)

(*Głos z sali: ZSL.*)

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Panie Pośle Czarnek! Pan się nie martwi o Polskie Stronnictwo Ludowe, tylko pan się zacznie martwić o PiS. Przestańcie składać wydumane wnioski o wotum nieufności...

(*Głos z sali: Niech pan to pacjentom powie.*)

...które mają przykryć kryptoafere.

(*Głos z sali: Krzysiu, zadzwoń do dyrektorów szpitali.*)

Kryptoafere, która cieniem kładzie się na PiS-ie i pokazuje, że te opowieści o uczciwości, o patriotyzmie, o solidności PiS-u legły w gruzach. Jesteście chachmęciarzami, kombinujecie, lewe pieniądze braлиście od ruskiej mafii, panie Czarnek. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Przemysław Czarnek: Argumenty.*)

(*Głos z sali: Nie kłam.*)

Marszałek:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: **Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych** (druk nr 2168) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm przyjął propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, a wniosek o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 2168 dodatkowo do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 257 – za, 193 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym skierował ten projekt ustawy dodatkowo do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 2197) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2197, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 244 – za, 207 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Klimatu i Środowiska Pauliny Hennig-Kloski.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Marszałek

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra klimatu i środowiska Pauliny Henning-Kloski, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość ustawowa – 231. 213 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wstyd!)

Sejm wobec niezyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra klimatu i środowiska Pauliny Henning-Kloski.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja Zdrowia zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Patrzcie, pacjenci.)

(Głos z sali: Patrzcie i słuchajcie.)

Głosowało 450 posłów. Większość ustawowa – 231. 212 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Pacjenci będą z kwiatami.)

Sejm wobec niezyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2438.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2438, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Edukacji i Nauki z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2449, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 201 – za, 242 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Edukacji i Nauki z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2408-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Małgorzatę Pępek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych przyjęła jedną poprawkę i wnosi o przyjęcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Pięknie.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w druku nr 2408.

Marszałek

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce do ustawy o Straży Granicznej wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego art. 20j.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2408, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2431.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2431, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 419 – za, 20 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 2370.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2370, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 261 – za, 2 – przeciw, 184 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Za tę uchwałę serdecznie dziękuję w imieniu pracowników Sejmu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2433-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Łukasza Osmalaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Na wczorajszym posiedzeniu komisji regulaminowej mieliśmy wniosek o odrzucenie, w przypadku którego komisja rekomenduje głosować przeciw, oraz dwie poprawki, w przypadku których komisja również rekomenduje głosować przeciw. Komisja rekomenduje następnie głosować za całością projektu uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 2433.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu uchwały, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 210 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Marszałek

W 1. poprawce do art. 8c regulaminu Sejmu wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Z tą poprawką łączy się 2. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 210 – za, 238 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2433, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 236 – za, 210 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2399.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2399, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 424 – za, 2 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kuratorach sądowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2461-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marcina Skonieczkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy dotyczy wprowadzenia planów ogólnych. Wydłuża się o 2 miesiące – do końca sierpnia – termin przewidziany na ich przyjęcie przez gminy.

W drugim czytaniu zgłoszono 7 poprawek. Konfederacja złożyła pięć poprawek, PiS złożył dwie poprawki. Dzisiaj rano na posiedzeniu połączonych komisji samorządu terytorialnego oraz infrastruktury wnikliwie te poprawki przeanalizowaliśmy. Komisje wnoszą o odrzucenie wszystkich siedmiu poprawek i o przyjęcie całości projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2461.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 5. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W 1. poprawce do m.in. art. 13b pkt 3 wnioskodawcy proponują uchylić lit. q.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 20 – za, 236 – przeciw, 182 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 13d wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 i 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 21 – za, 243 – przeciw, 184 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 37ed wnioskodawcy proponują dodać ust. 3a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 448 posłów. 23 – za, 243 – przeciw, 182 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 61 ust. 1a wnioskodawcy proponują dodać pkt 1a.

Z poprawką tą łączy się 5. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 193 – za, 242 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się 7. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 21 – za, 241 – przeciw, 186 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2461, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 241 – za, 3 – przeciw, 205 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Prokuratora Regionalnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2026 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza.

Na podstawie art. 105 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej tylko za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm przyjął wniosek o wyrażenie

nie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora regionalnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2026 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 242 – za, 208 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza za czyn określony we wniosku prokuratora regionalnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2026 r. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, ruscy agencji.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (druki nr 2464 i 2482).

Bardzo proszę panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec o przedstawienie sprawozdania Komisji.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Matusik-Lipiec:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Edukacji i Nauki w dniu 29 kwietnia br. rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. W trakcie posiedzenia komisja rozpatrzyła osiem poprawek Senatu, pięć zaopiniowała pozytywnie, trzy – negatywnie, i wnosi, by Wysoki Sejm poprawki 1., 2., 5., 7. i 8. przyjął, a poprawki 3., 4. i 6. odrzucił. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Marszałek

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 7. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o języku polskim.

W 1. poprawce do art. 11a ust. 7 Senat proponuje zmianę w pkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. 185 – za, 242 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 11aa Senat proponuje zmiany w ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. 175 – za, 231 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 11b ust. 1 Senat proponuje zmiany w pkt 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 6.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226. 448 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 4. poprawce Senat proponuje m.in. zmiany w art. 11b ust. 2 pkt 4 i art. 11c pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226. 430 – za, 2 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce do art. 11b Senat proponuje zmianę w ust. 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. 184 – za, 240 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 11m ust. 1 Senat proponuje zmiany w pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. 182 – za, 241 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 8. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 11 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. 185 – za, 243 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie działań i zaniechań rządu RP wobec umowy UE-Mercosur, w tym wykorzystania polskiej prezydencji w Radzie UE, prób budowy mniejszości blokującej, sprzeczności stanowisk Prezesa Rady Ministrów i Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz planu postępowania rządu na wypadek podpisania i wejścia w życie umowy.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów w sprawie działań rządu Rzeczypospolitej Polskiej wobec umowy UE – Mercosur.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 213 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2484).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2484, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 435 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam minutę przerwy. Dziękuję serdecznie.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 36 do godz. 13 min 40)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (druk nr 2288 i 2474).

Proszę pana posła Tomasza Trełę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Tomasz Treła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chcę przeprosić za wczorajszą niedogodność. Byłem sprawozdawcą komisji finansów, ale ze względu na uroczystości pogrzebowe pana posła Łukasza Litewki nie było mnie w Sejmie. Przepraszam za to zamieszanie.

Krótko sprawozdanie...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, jest pan usprawiedliwiony, tak jak wszyscy, którzy brali udział w pogrzebie.

Poseł Sprawozdawca Tomasz Treła:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy, druk nr 2288.

Sejm na 53. posiedzeniu w dniu 13 marca 2026 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych do rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 25 marca i 28 kwietnia br. rekomenduje Sejmowi przyjąć ustawę.

Dodam tylko, że projekt został skierowany do podkomisji. Został bardzo szczegółowo omówiony, opracowany, a – tak jak wspomniałem – 28 kwietnia został rozpatrzony na posiedzeniu komisji finansów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Janusz Kowalski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dzisiaj jest tak, że obowiązek zapłaty podatku przedawnia się po upływie 5 lat od końca roku, w którym upłynął termin płatności podatku. Osoba, której przedawnił się ten obowiązek, nie może być ukarana za niezapłacenie tego podatku. Przykład: PIT za rok 2020 płacimy do 30 kwietnia 2021 r., więc konieczność zapłaty przedawni się z końcem grudnia 2026 r. Jeżeli do końca grudnia nie będzie decyzji organu skarbowego stwierdzającej zaległość, to podatnik nie musi zapłacić zaległego podatku z odsetkami ani nie jest karany grzywną lub nawet więzieniem za niezapłacenie podatku, bo byłoby to przestępstwo skarbowe w takim przypadku.

Jaki jest problem? Wszczęcie postępowania karnego zawiesza bieg terminu przedawnienia. Korzysta z tego urząd skarbowy. Jeśli nie jest w stanie zakończyć...

Posel Janusz Kowalski

czyć kontroli i wydać decyzji określającej, ile podatnik powinien dopłacić, to wszczyna postępowanie karnoskarbowe. W efekcie zamiast 5 lat mamy nieograniczony czas na skończenie kontroli. Termin 5 lat stał się więc fikcją, a podatnicy skarżą się, że można prowadzić wobec nich postępowania nie w ciągu 6 kolejnych lat, ale w nieskończoność.

Teraz, szanowni państwo, rząd proponuje zniesienie przepisu, który przewiduje zawieszenie biegu terminu przedawnienia, gdy wszczynane jest postępowanie karnoskarbowe – art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej. Likwidacja tego mechanizmu przywróciłaby oczywiście funkcję przedawnienia jako gwarancję stabilności i pewności państwa. Jednakże w propozycji rządowej to rozwiązanie dotyczy tylko zobowiązań podatkowych, które powstaną po wejściu w życie ustawy. Na przykład PIT za rok 2020 przedawnia się z końcem grudnia 2026 r., ale w listopadzie 2026 r. wszczęto postępowanie karnoskarbowe. Nawet jeżeli przepisy wejdą w życie w lipcu 2026 r., to w tej sytuacji nie zmieni się nic. Zmiana zacznie działać wobec zobowiązań, które powstały po tej dacie. Realny efekt te przepisy przyniosą najwcześniej w 2031 r. w przypadku VAT i w 2032 r. w przypadku rozliczeń rocznych PIT i CIT. To naszym zdaniem jest niepoważne. W związku z tym, szanowni państwo, ten przepis jest pod wielkim znakiem zapytania.

Ale najgorsze jest to, co mamy dalej. Ministerstwo, znosząc tę złą regulację, proponuje również nową lukę, nową regulację, która naszym zdaniem jest bardzo zła, i nie tylko naszym zdaniem, bo m.in. Pracodawcy RP również wnoszą o głęboką refleksję nad tym projektem ustawy. Otóż co proponuje Ministerstwo Finansów? Uchylenie przepisu wiążącego przedawnienie karania z przedawnieniem podatku. W efekcie zamiast dotychczasowych 5 lat obowiązywać będzie, niezależnie od wszczęcia postępowania karnoskarbowego, termin przedawnienia 10 lat. I teraz ta przedsiębiorcza Koalicja Obywatelska powinna posłuchać, czego dokładnie chce minister finansów i jak ta zmiana doprowadzi do absurdów. Może dojść np. do takiej idiotycznej sytuacji, w której już nie muszę płacić podatku, bo obowiązek mi się przedawnił, ale przez kolejne 5 lat będę mógł być ukarany za to, że nie zapłaciłem przedawnionego podatku. To jest kompletnie bez sensu.

Inny przypadek. Może być również taka kuriozalna sytuacja, że poprawia się sytuacja spółek, a jednocześnie pogarsza się sytuacja osób fizycznych, członków zarządów odpowiedzialnych za rozliczenia podatkowe tych spółek. Po 5 latach spółka nie będzie zobowiązana do zapłaty podatku ze względu na przedawnienie, ale taki obowiązek jeszcze przez kolejne 5 lat będzie miała osoba fizyczna po przeprowadzeniu wobec niej postępowania karnego. To koronny przykład działań rządu, który jest słaby wobec silnych i silny wobec słabych. Zwalnia z odpowiedzialności korporacje, a chce pociągać do niej jednostki.

Kolejny przykład, jak to może doprowadzić do chaosu organizacyjnego. W przypadku przedawnienia i kolejnych 5 lat za karanie Krajowa Administracja Skarbowa będzie kierować akty oskarżenia do sądu bez wydania decyzji co do zaległości. W efekcie o kwestiach podatkowych, w tym wysokości zaległości podatkowych, będzie decydować nie organ skarbowy, ale sąd administracyjny albo sąd karny, który kompletnie nie ma kompetencji w tym zakresie.

Dlatego, szanowni państwo, jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość składamy wnioszek o odrzucenie tego projektu ustawy, podobnie jak środowiska przedsiębiorcze. Jest to po prostu zwykły gniot, bubel z Ministerstwa Finansów. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Dorota Marek przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Dorota Marek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stajemy dziś przed historyczną szansą, by ostatecznie zamknąć pewien niechlubny rozdział w relacjach państwa z obywatelem. Projekt, nad którym pracujemy, nie jest techniczną nowelizacją przepisów. To deklaracja zaufania i powrót do standardów cywilizowanego państwa prawa. W toku prac komisyjnych potwierdziliśmy, że proponowane zmiany są nie tylko oczekiwane przez podatników, ale wręcz wymuszone przez poczucie elementarnej sprawiedliwości.

Chciałabym skupić się na kilku kluczowych filarach tej reformy, które w tej ustawie wybrzmiewają ze szczególną mocą. Koniec z zatrzymywaniem zęgar na żądanie organu podatkowego.

Największą patologią ostatnich lat było instrumentalne wykorzystywanie art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej. Przez dekady urzędy, które nie radziły sobie z terminową kontrolą, sięgały po wytrych: wszczynały postępowania karne skarbowe tylko po to, by zawiesić bieg przedawnienia. To był systemowy błąd, który czynił z obywatela zakładnika. Jak słusznie zauważył Naczelny Sąd Administracyjny w swoim niedawnym postanowieniu sygnalizacyjnym, taka praktyka to uderzenie w samą istotę konstytucji. Dzisiaj, wykreślając ten przepis, mówimy jasno: państwo musi być sprawne. Jeśli organ podatkowy ma 5 lat na weryfikację rozliczeń, to musi ten czas wykorzystywać.

Kolejnym punktem zapalnym, który dziś gasimy, jest kwestia przedawnienia zobowiązań zabezpieczonych hipoteką. Przez lata mieliśmy sytuacje, gdzie tysiące Polaków żyło w strachu, bo ich dług podatkowy mógł trwać w nieskończoność, dopóki widniał wpis w księdze wieczystej. Wprowadzamy racjonalny, maksymalnie 5-letni okres zawieszenia przedawnie-

Posel Dorota Marek

nia. To czas, w którym fiskus może i powinien przeprowadzić egzekucję. Jeżeli tego nie zrobi, sprawa musi zostać zamknięta. To przywraca konstytucyjną ochronę własności i pozwala ludziom, często po wielu latach, uwolnić swoje nieruchomości od ciężaru przedawnionych zobowiązań.

Wysoka Izbo! Chcę podkreślić, że ten projekt nie jest aktem abolicji wobec nieuczciwych. Wręcz przeciwnie, porządkuje on system tak, by uderzał tam, gdzie rzeczywiście dochodzi do nadużyć. Wprowadzamy bezpiecznik dla budżetu. Jeżeli podatnik złoży korektę deklaracji tuż przed końcem przedawnienia, termin ten ulegnie wydłużeniu o rok. Dlaczego? Bo państwo musi mieć szansę na zweryfikowanie tej nowej, często skomplikowanej informacji. To uczciwe postawienie sprawy. Dajemy obywatelom prawo do błędu i korekty, ale nie pozwalamy na unikanie kontroli. Zrównujemy terminy przedawnienia z ogólnymi zasadami PIT. Kończymy z sytuacją, w której walka z szarą strefą była utrudniona przez niespójne ramy czasowe.

Bardzo ważnym, merytorycznym aspektem jest nowelizacja Kodeksu karnego skarbowego. Rozdzielamy odpowiedzialność karną od podatkowej. Nawet jeśli dług podatkowy wygaśnie, sprawca przestępstwa nie uniknie kary. Będzie zobowiązany do uiszczenia równowartości uszczuplonej należności. To nowoczesne podejście, które chroni moralność płatniczą, nie paraliżując jednocześnie obrotu gospodarczego.

Podsumowując, panie marszałku, klub Koalicji Obywatelskiej z pełnym przekonaniem popiera ten projekt. Przywracamy normalność, przywracamy wiarę w to, że w relacji z urzędem skarbowym obywatel jest partnerem. Jako koalicja 15 października dotrzymujemy słowa. Zmieniamy Polskę na kraj bardziej przyjazny dla tych, którzy tworzą nasz dochód narodowy. Wnoszę o uchwalenie projektu ustawy w całości. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy. Rzeczywiście tak jak powiedziała przed chwilą pani poseł Dorota Marek, celem projektu ustawy jest poprawa

relacji między podatnikami a organami podatkowymi. Przede wszystkim ten projekt wychodzi naprzeciw oczekiwaniom podatników, zwiększa efektywność działania organów podatkowych.

Proponowane zmiany to modyfikacja sposobu liczenia terminu przedawnienia prawa do wydania decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe z tytułu opodatkowania przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych. Następne zmiany to: likwidacja przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku z wszczęciem postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe oraz związane z tym zmiany w Kodeksie karnym skarbowym; zastąpienie zasady nieprzedawniania się zobowiązań podatkowych zabezpieczonych hipoteką lub zastawem skarbowym – instytucją zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego wskutek dokonania wpisu hipoteki przymusowej lub zastawu skarbowego; wprowadzenie nowej przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego związanej z postępowaniem podatkowym w przypadku unikania opodatkowania; doprecyzowanie końcowego momentu zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w przypadku wniesienia skargi do sądu administracyjnego na decyzję dotyczącą tego zobowiązania; wprowadzenie możliwości wydłużenia terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku ze skorygowaniem deklaracji w niedługim okresie przed upływem terminu przedawnienia.

Proponowane zmiany, które zostały zaprezentowane, oczywiście wzbudziły też pewne zdania odrębne, które możemy przeczytać w uzasadnieniu w oddzielnych stanowiskach. Ministerstwo Finansów odniosło się również do tych wszystkich stanowisk, pokazując, że wprowadzenie regulacji mających na celu oddzielenie terminu przedawnienia należności publicznoprawnej od terminu przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego... Przesłało te wszystkie informacje, zamieściło je również w informacji, z którą mogliśmy się wszyscy zapoznać. Rzeczywiście należy się zgodzić, że ten rządowy projekt porządkuje tę sytuację, porządkuje te relacje państwo a obywatel. Przywracamy to zaufanie do obywatela, do państwa prawa, do tych zasad, przede wszystkim zasady legalizmu, które muszą kreować te stosunki obywatel a państwo. Wydaje nam się, że te zmiany idą w dobrym kierunku. Zmiany są również akceptowalne i oczekiwane przez podatników.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popieramy ten projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt można podsumować prosto: rząd z jednej strony daje coś podatnikom, ale z drugiej strony odbiera znacznie więcej. Kończy się oczywiście możliwość zawieszania przedawnienia przez wszczynanie postępowań karnych, i to jest oczywiście krok w dobrą stronę, który popieramy. Ale jednocześnie wprowadzacie rozwiązanie, które można nazwać wieczną karalnością. Nawet jeśli podatek się przedawni, państwo nadal będzie mogło ścigać obywatela karnie i domagać się zapłaty. Mówiąc wprost: pod hasłem porządkowania systemu tak naprawdę rozszerza się aparat represji karnej wobec podatników. I właśnie z tym się nie zgadzamy.

Klub Konfederacji zgłasza poprawkę polegającą na skreśleniu przepisów zmierzających do uchylenia art. 43 § 2 Kodeksu karnego skarbowego oraz powiązanych z tym zmian. Innymi słowy, nie zgadzamy się na rozdzielenie przedawnienia podatku od przedawnienia karalności czynu. Obywatel musi mieć bowiem pewność, że po określonym czasie sprawa jest zamknięta i że państwo nie będzie mogło do niej wracać po wielu latach. Dlatego przyjmijcie naszą poprawkę. Idę po nią i zaraz ją skieruję do pana marszałka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Izabela Bodnar przedstawi stanowisko klubu Centrum.

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Centrum popiera projekt ustawy o zmianie Ordynacji podatkowej oraz Kodeksu karnego skarbowego. To dowód na to, jak można równoważyć interes fiskalny państwa i prawa podatnika.

Sednem tej nowelizacji jest uporządkowanie instytucji biegu przedawnienia, jednej z kluczowych gwarancji pewności prawa. Dziś system ten w wielu miejscach budzi uzasadnione kontrowersje, a praktyka jego stosowania nie tylko była niejednolita, ale również podważała zaufanie obywateli do państwa. Przepis, który dzisiaj umożliwia zawieszenie biegu przedawnienia poprzez wszczynanie postępowań karnych skarbowych, był przez lata wykorzystywany instrumentalnie, wyłącznie w celu niedopuszczenia do przedawnienia zobowiązań podatkowych. Organy publiczne nie mogą wykorzystywać procedur karnych jako narzędzia fiskalnego nacisku. Dzisiejsza zmiana zamyka ten rozdział i wzmacnia ochronę podatników przed nadużyciami.

Istotną i potrzebną zmianą jest także uporządkowanie relacji między przedawnieniem zobowiązań podatkowych a odpowiedzialnością karnoskarbową. Uchylenie art. 44 ust. 2 Kodeksu karnego skarbowego powoduje, że przedawnienie należności publicznoprawnej nie będzie automatycznie oznaczało przedawnienia karalności czynu.

Jako klub Centrum zgadzamy się z tą zmianą, bo państwo nie może być bezradne wobec poważnych naruszeń prawa tylko dlatego, że upłynął termin podatkowy. Pozytywnie oceniamy także odejście od zasady faktycznego wiecznego trwania zobowiązań zabezpieczonych hipoteką lub zastawem skarbowym. Zastąpienie jej mechanizmem zawieszenia biegu przedawnienia z jasno określonym limitem czasowym przywraca równowagę między interesem państwa a bezpieczeństwem prawnym podatnika. To ważna zmiana systemowa. Podatnik powinien wiedzieć, jak długo państwo może dochodzić swoich roszczeń. Niepewność trwająca w nieskończoność nie jest dopuszczalna w nowoczesnym państwie prawa. Popieramy także zawarte w tej nowelizacji nowe, bardziej adekwatne przesłanki zawieszenia biegu przedawnienia związane m.in. z postępowaniami dotyczącymi unikania opodatkowania. Postępowania te są z natury skomplikowane i czasochłonne, a ich rzetelne przeprowadzenie wymaga odpowiednich ram czasowych. Jednocześnie projekt wprowadza maksymalne limity czasowe, co chroni podatników przed przewlekłością.

Ta ustawa łączy trzy kluczowe wartości: skuteczność państwa w egzekwowaniu należności, ochronę praw podatnika oraz przejrzystość i przewidywalność prawa. Jako Klub Parlamentarny Centrum uważamy, że właśnie w tym kierunku powinna zmierzać nowoczesna polityka podatkowa, prowadzona nie poprzez zwiększanie represyjności, lecz poprzez budowanie zaufania i jasnych reguł gry. Dlatego deklarujemy poparcie dla tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bartosz Romowicz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Poseł Bartosz Romowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, o którym dzisiaj dyskutujemy, realizuje postulat od dawna podnoszony przez środowiska gospodarcze. Kończy z patologią instrumentalnego wszczynania postępowań karnoskarbowych w celu sztucznego zawieszenia biegu przedawnienia. Z tego względu klub Polska 2050 ocenia sam kierunek zmian jako słuszny, potrzebny i porządkujący relacje na linii aparat skarbowy – obywatel.

Posel Bartosz Romowicz

Prace w Komisji Finansów Publicznych przyniosły pozytywny efekt. Z satysfakcją odnotowujemy, że wprowadzono poprawki, o które zabiegaliśmy. Doprecyzowano nowy art. 15 § 1a Kodeksu karnego skarbowego. Zamiast nieostrych sformułowań mamy konkretne wyliczenie czynów, z którymi wiąże się obowiązek uiszczenia równowartości należności przedawnionej. To stanowczo zwiększa pewność prawa. Złagodzone także redakcję kontrowersyjnego art. 70f Ordynacji podatkowej w zakresie korekt deklaracji i usunięto pole do niebezpiecznej interpretacji o nieskończonym wydłużaniu terminów kontroli przez organy podatkowe.

Wysoka Izbo! Po wzięciu pod uwagę bilansu zysków i strat dla systemu podatkowego klub Polski 2050 poprze ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko. Niewidoczny.

A zatem przystępujemy do pytań.

Pierwszy jest pan poseł Witold Tumanowicz.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy przeprowadzono rzetelną ocenę skutków tej regulacji dla sektora MŚP, w szczególności dotyczących ryzyka wszczynania postępowań po wielu latach i wynikającej z tego niepewności prawnej dla przedsiębiorców? Czy projektodawca analizował, jakie dodatkowe obciążenia administracyjne i koszty, np. związane z koniecznością wieloletniego przechowywania dokumentacji czy z obsługą postępowań, mogą ponieść przedsiębiorcy w wyniku tych zmian?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pępek.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt w obecnym kształcie, po pracach w Komisji Finansów Publicznych, zasługuje na pełne poparcie. Mamy dziś rozwiązanie, które w sposób wyważony i przemyślany reguluje kwestie przedawnienia, tak aby były one czytelne zarówno dla podatników, jak i dla organów państwa. Wprowadzono tutaj jasne i uporządkowane zasady, z rezygnacją z automatycznego wstrzymywania biegu przedawnienia, czytelnym rozdzielnikiem postępowania podatkowego i odpowiedzialności karnej oraz doprecyzowaniem reguł liczenia i zawiesza-

nia terminów w bardziej złożonych sytuacjach. W efekcie powstał projekt uporządkowany i odpowiadający na konkretne problemy, które pojawiły się w stosowaniu dotychczasowych przepisów.

Chciałabym zapytać, czy w związku z wprowadzonymi zmianami planuje się monitorowanie ich stosowania w praktyce, tak aby w razie potrzeby (*Dzwonek*) możliwe było szybkie reagowanie i dalsze doskonalenie przepisów dotyczących przedawnienia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa.

Pani poseł Lidia Czechak. Nie ma.

Pan poseł Jarosław Sachajko. Nie ma.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj debatujemy nad projektem nowelizacji ustaw – Ordynacja podatkowa i Kodeks karny skarbowy. Po przeanalizowaniu tego projektu można powiedzieć, że państwo zamieniliście siekierkę na kijek, bo z jednej strony ukróciście państwo możliwość biegu okresu przedawnienia, ale z drugiej strony wprowadzacie przepis, który wygląda w ten sposób, mimo że już uległy przedawnieniu te należności podatkowe, to jednak w kolejnych latach może być rozpoczęte postępowanie egzekucyjne dotyczące tego przedawnienia, czyli mogą być zastosowane kary.

W związku z powyższym mam takie pytanie: W jaki sposób państwo wprowadzacie te zmiany jako korzystne? Bo państwo mówicie cały czas, że to będą zmiany korzystne dla podatników, że wszyscy oczekują takich zmian. Dla mnie te zmiany są niewidoczne w tym momencie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Lisowska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jako przedsiębiorczyni i była samorządowiczka z Lubelszczyzny wielokrotnie widziałam, jak niepewność przepisów prawa paraliżuje lokalny biznes. Dlatego tak ważna jest ta ustawa i art. 68, który jasno dookreśla, że zobowiązanie z tytułu nieujawnionych źródeł przychodów nie powstaje, jeśli decyzja nie zostanie doręczona przed upływem 5 lat.

Równie istotna jest likwidacja automatycznego zawieszania biegu przedawnienia przy wszczęciu postępowań karnych skarbowych. W praktyce oznacza

Posel Bożena Lisowska

to, że organy nie będą mogły sztucznie przedłużać terminów tylko po to, aby unikać przedawnienia. Wprowadzamy też mechanizm z art. 119k ograniczający zawieszenie biegu przedawnienia do maksymalnie 2 lat w określonych sytuacjach procesowych. Te zmiany wraz z 12-miesięcznym terminem po korektach deklaracji (*Dzwonek*) budują fundament zaufania do państwa.

Panie Ministrze! Dziękuję za tę ustawę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jerzy Meysztowicz.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To rzeczywiście bardzo dobra ustawa w zakresie, o którym mówiła pani poseł, czyli żeby zablokować możliwość w nieskończoność przedłużenia okresu przedawnienia.

Natomiast mam pytanie, jeśli chodzi o drugi aspekt, a mianowicie: Co w sytuacji, kiedy przedawni się zobowiązanie, które było w spółce, a jest możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób, które zarządziły tą spółką albo były właścicielami? Co w sytuacji, kiedy ta spółka przestanie funkcjonować? Jak to będzie wyglądało, kto wtedy będzie ewentualnie występował o złożenie takiego zawiadomienia o przestępstwie? W związku z tym tutaj wydaje się, że być może należałoby doprecyzować, nie wiem, czy to już w ramach jakiegoś rozporządzenia, żeby było wiadomo, na czym ewentualnie polega to przewinienie byłych członków zarządu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Prosimy bardzo pana ministra Nenemana, który słynie z lakonicznych, aczkolwiek trafnych odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Szanowny Panie Marszałku! Dziękuję państwu za pytania. Pytań nie było dużo, być może dlatego, że na posiedzeniu podkomisji bardzo długo na ten temat rozmawialiśmy. Powiedzmy to może jeszcze raz.: większość podatników, znakomita większość podatników nie ma żadnych problemów, nie popełnia żadnych czynów karalnych. To znakomita większość podatników. Część z tych podatników wchodzi w jakiś konflikt z urzędem skarbowym. To tylko ci, któ-

rzy popełniają czyny karalne... Tylko 10% tych czynów karalnych może podlegać pod 10-letni okres, już nie chcę powiedzieć przedawnienia, tylko ścigania za te czyny karalne. To są najgrubsze sprawy. Tak naprawdę małych i średnich przedsiębiorców, osób fizycznych praktycznie nie będzie dotyczyło, nieprowadzących działalności.

(*Posel Witold Tumanowicz: Ale może.*)

Może, mówię praktycznie, panie pośle, nie mówię, że żadna. Ktoś, kto ukrył dochody na istotną skalę... Przypominam, że ten próg to jest 1 mln zł uszczuplenia. To jest dużo. Dla większości z nas, myślę, 1 mln zł niezapłaconego podatku to jest dużo, bo to by znaczyło, że podstawa, od której to się wylicza, to już kilka milionów. Więc mówimy tylko o 10-letnim okresie, kiedy można będzie ścigać przestępców. Tak trzeba ich zdefiniować. Oczywiście to sąd stwierdzi, czy mamy do czynienia z przestępcą. Jeśli ktoś się pomylił, jeśli nie było jego winy, to 5 lat, game over, skończone.

Co się tyczy kosztów przechowywania dokumentów, będzie trochę inaczej. Ten standard domniemania niewinności będzie inaczej... Poprzeczka będzie wyżej postawiona, bo w sądach karnych to prokurator musi udowodnić, musi przedstawić dokumenty na popełnienie przestępstwa. To raz, więc to trzeba będzie podatnikowi udowodnić. Sytuacja podatnika będzie lepsza niż obecnie.

Natomiast były też pytania, dlaczego te zmiany są korzystne, ale osoby, która zadała pytanie, pani posłanki nie ma na sali. Dla większości, znakomitej większości podatników ta zmiana jest jednoznacznie korzystna. 5 lat – urząd nie przyszedł i już więcej nigdy nie przyjdzie, chyba że jesteśmy przestępcą podatkowym na dużą kwotę.

W kwestii odpowiedzialności osób zarządzających faktycznie niewiele się zmieni. Jeśli ktoś zarządził spółką, popełnił przestępstwo skarbowe, będzie mógł być ukarany w 10-letnim okresie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki oraz wnioski o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2444).

Bardzo proszę pana posła Janusza Kowalskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Króciutko.

*) Teksty wystąpienia niewygodzonych w załączniku.

Poseł Janusz Kowalski:

Oczywiście.

Szanowny Panie Marszałku! Będę mówił bardzo króciutko, bo to jest króciutki projekt ustawy, wręcz oczywisty. Otóż, szanowni państwo, jest tak, że w załączniku nr 8 do ustawy o podatku od towarów i usług jest wymienionych kilka nazw towarów, które objęte są stawką 0% VAT w sytuacji, kiedy przedsiębiorca chce je darować jednostkom oświatowym. Chodzi np. o serwery, monitory czy zestawy stacjonarne. W sposób logiczny, biorąc pod uwagę to, że załącznik nr 8 był formułowany wiele, wiele lat temu, kilkanaście lat temu, chcemy to rozszerzyć o urządzenia, które w tej chwili funkcjonują na rynku, takie jak np. laptopy, notebooki, ultrabooki, chromebooki, tablety oraz urządzenia hybrydowe typu tablet-komputer, zestawy mobilne przeznaczone do celów edukacyjnych, w szczególności mobilne pracownie komputerowe, urządzenia wielofunkcyjne łączące funkcje drukarki, skanera i kopiarki, urządzenia audio-wideo wykorzystywane w procesie dydaktycznym, w szczególności projektory, kamery cyfrowe oraz mikrofony, sprzęt do wideokonferencji i zdalnej edukacji, w tym kamery internetowe, zestawy konferencyjne oraz mikrofony kierunkowe, urządzenia sieci bezprzewodowej, w szczególności punkty dostępowe, oraz sprzęt asystujący i specjalistyczny przeznaczony dla uczniów ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Innymi słowy rozwój technologiczny spowodował, że warto aktualizować ten załącznik.

Rozmawialiśmy na ten temat na posiedzeniu komisji. Pojawiły się wątpliwości interpretacyjne prawników sejmowych dotyczące tego, że ten załącznik w ogóle jest niezgodny z rozporządzeniem VAT, ale on funkcjonuje już kilkanaście lat. Dołączenie do tej listy kilku oczywistych towarów, które funkcjonują na rynku, a które mogą być przedmiotem darowizny, chociażby na rzecz wiejskiej szkoły – bo przedsiębiorcy chcą podarować np. nowoczesne laptopy z kamerkami internetowymi albo urządzenia, które pomagają uczniom w nauce – wydaje się być logicznym wnioskiem. Nie bójmy się podejmować racjonalnych, zdroworozsądkowych decyzji. Ta sprawa jest całkowicie wyjęta spod sporu politycznego. Zachęcam do odwagi i uzupełnienia załącznika nr 8, żeby większa liczba przedsiębiorców mogła przekazywać większą liczbę nowoczesnych urządzeń na rzecz jednostek oświatowych, na rzecz szkół, przede wszystkim wiejskich szkół. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Kosztowniak, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Rzeczywiście mam przyjemność przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy z druku nr 2444 o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. Celem projektowanej aktualizacji załącznika nr 8 do ustawy o podatku od towarów i usług, jak zostało to już wspomniane przez posła Janusza Kowalskiego, jest, szanowni państwo, dostosowanie wykazu towarów objętych stawką 0% VAT przy darowiznach na rzecz jednostek systemu oświaty do rzeczywistych potrzeb współczesnej edukacji oraz aktualnego poziomu rozwoju technologicznego. Obowiązujący katalog sprzętu, który został ukształtowany wiele lat temu, koniecznie powinien ulec zmianie, tak jak zostało to wspomniane przez posła wnioskodawcę. Treść załącznika nr 8 obejmuje obecnie w przeważającej mierze urządzenia stacjonarne lub technologie, które nie są już podstawowymi narzędziami pracy dydaktycznej. Projektowana aktualizacja załącznika nr 8 polega na rozszerzeniu wykazu o jasno i literalnie wskazane kategorie sprzętu, które odpowiadają aktualnym standardom edukacyjnym i są powszechnie stosowane w procesie nauczania.

Rzeczywiście mamy do czynienia, proszę państwa, ze zmianą, która niespecjalnie zmienia samą treść ustawy, a odnosi się tylko i wyłącznie do wspomnianego załącznika nr 8, do towarów, których dostawa jest opodatkowana stawką 0%, wymienionych enumeratywnie w załączniku w 16 grupach. Dotyczy to jednostek centralnych, serwerów, monitorów, zestawów komputerowych stacjonarnych, drukarek, skanerów, urządzeń komputerowych, urządzeń do transmisji danych cyfrowych, w tym koncentratorów i przełączników sieciowych, laptopów, notebooków, ultrabooków, tabletów oraz urządzeń hybrydowych typu tablet-komputer.

Proszę państwa, wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że technologia w ciągu ostatnich kilkunastu lat bardzo mocno się zmieniła. Również technologia stosowana w polskiej szkole, w polskiej edukacji bardzo mocno się zmienia. Wydaje się zatem, że projekt tej ustawy jest jak najbardziej zasadny, bo odpowiada na rzeczywiste współczesne potrzeby polskiej edukacji. Prawo i Sprawiedliwość, tak jak powiedziałem, będzie głosowało za projektem z druku nr 2444. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Mamy wspaniałych gości. Są to dzieci ze szkoły podstawowej w Zarzeczcu w gminie

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Nisko, które przybyły do nas z nauczycielami, rodzicami i dyrekcją na zaproszenie pana posła Marcina Warchoła. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Teraz pani poseł Dorota Marek przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Dorota Marek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. Słuchając uzasadnienia tej ustawy, można by ulec złudzeniu, że mamy do czynienia z projektem krystalicznym, niemalże nieskazitelnym. Przecież kto z nas nie chce nowoczesnej oświaty? Kto nie chce, aby do polskich szkół trafiały laptopy, tablety czy nowoczesne systemy transmisji danych? To szczytne cele, które nasz klub w pełni popiera. Jako odpowiedzialna partia i odpowiedzialny rząd mówimy jasno: chcemy nowoczesnego sprzętu w szkołach i już dostarczamy go zgodnie z prawem, w sposób trwały i bezpieczny. To już się dzieje. Dzięki odblokowanym przez nas środkom z Krajowego Planu Odbudowy do ponad 16 tys. szkół trafiają laptopy, tablety oraz nowoczesny sprzęt przeglądarkowy. Łączna wartość tego programu to 1,7 mld zł. To są realne inwestycje, a nie papierowe obietnice obarczone wadą prawną.

Wysoka Izbo! Ten projekt, który przedstawia Prawo i Sprawiedliwość, to podręcznikowy przykład legislacyjnej amatorszczyzny i skrajna prawna niekompetencja. Zamiast pomagać, może sprowadzić na Polskę kary, a darczyńców wprowadzić w poważne kłopoty. Jest pisany pod publiczność, z całkowitym pominięciem fundamentów prawa. Przejdźmy do twardej faktów, bo one są dla autorów bezlitosne. Proponujecie państwo stawkę 0% VAT na szeroki wachlarz sprzętu elektronicznego. I tutaj pojawia się fundamentalna bariera: ta ustawa jest wprost sprzeczna z dyrektywą VAT. Szanowni państwo z Prawa i Sprawiedliwości, czy państwo w ogóle czytaliście opinie prawne? Czy macie świadomość, że wprowadzając nieprzewidzianą w dyrektywie stawkę 0% narażacie polskich przedsiębiorców na kłopoty karnoskarbowe, a całą Polskę – na procedurę naruszeniową? Czy naprawdę chcecie, aby polski podatnik znów płacił wielomilionowe kary za waszą radosną twórczość?

Wyobraźmy sobie realny scenariusz. Firma przekazuje szkole sprzęt, stosując zaproponowaną przez państwa stawkę 0% VAT. 2 lata później Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzeka, że te przepisy były niezgodne z dyrektywą. Co wtedy? Kto pokryje zaległy VAT z odsetkami? Czy państwo weźmiecie to na swoje barki? Czy znów zostawicie obywatela samemu sobie z problemem, który sami cy-

nicznie stworzyliście? Wiemy, że za waszych rządów wręcz uwielbialiście bezproduktywne spory przed TSUE, a widok Polaków składających się na kary za waszą niekompetencję nie robią na was wrażenia. Ale te czasy, Wysoka Izbo, bezpowrotnie się skończyły. To nie jest tylko kwestia sporu z Brukselą. To przede wszystkim kwestia bezpieczeństwa polskich przedsiębiorców.

Dopytam was jeszcze o legislacyjną mgłę i chaos interpretacyjny. W załączniku nr 8 wymieniacie m.in. urządzenia do transmisji danych cyfrowych. Pod tym pojęciem można ukryć niemal wszystko. Zamiast precyzyjnego prawa dajecie pole do nadużyć. Pytanie nasuwa się samo: Kto tym razem ma zarobić? Były maseczki, respiratory, agregaty, kryptowaluty, a teraz czas na sprzęt cyfrowy? To czysta hipokryzja. Z jednej strony mówicie o szczelności systemu VAT, a z drugiej strony proponujecie przepisy tak mętne, że aż zachęcają do nadużyć.

Ten projekt w obecnym brzmieniu to nie pomoc. To pułapka. To podarunek, za którego ukryte wady zapłacilibyśmy my wszyscy. Nie możemy przyłożyć ręki do projektu, który napisaliście sobie przy kawie przy ul. Nowogrodzkiej tylko po to, żeby wyglądał dobrze na grafice w mediach społecznościowych. Żaden polski podatnik nie zapłaci już za wasz cynizm. Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska składa wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)* Przestańcie państwo uprawiać propagandę przy pomocy kodeksu podatkowego. Polska edukacja zasługuje na realne pieniądze, realny sprzęt, który trafia do szkół dzięki naszym konkretnym decyzjom, a nie waszym niebezpiecznym iluzjom. Panie marszałku, wniosek o odrzucenie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję. Przyjmuję wniosek.

Proszę pana posła Mirosława Adama Orlińskiego o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię nasze stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Rzeczywiście ta zmiana jest niezwykle krótka, mówił o tym pan poseł Kowalski. Dotyczy ona załącznika nr 8, czyli wykazu towarów, których dostawa jest opodatkowana stawką 0% na podstawie odpowiednich przepisów. Mamy tam wymieniony załącznik, a w nim jednostki komputerowe i to wszystko,

Poseł Mirosław Adam Orliński

co w tym załączniku się znajduje. I rzeczywiście na pierwszy rzut oka można ulec złudzeniu, że aktualizacja tego załącznika to jest pewne dostosowanie do realiów, wyjście naprzeciw, co w opinii wnioskodawców jest głównym aspektem. Chodzi o ukształtowanie katalogu sprzętu w odniesieniu do realiów, można powiedzieć, aktualnego poziomu rozwoju technologicznego.

Jednak nie da się tutaj odejść od wszystkich wątpliwości prawników, legislatorów. Ten problem rzeczywiście warto przeanalizować kompleksowo, także na gruncie prawa europejskiego, jeśli chodzi o zgodność, o czym również powiedziała pani poseł Dorota Marek. Także wspólnie, razem, gdy rozmawiamy o tym projekcie, odczuwamy rzeczywiście być może szczytny cel i ciekawy pomysł, natomiast jego dopracowanie wydaje się być słabe. Taki sprzęt oczywiście trafia do szkół. Jesteśmy jak najbardziej za rozwojem, za wspieraniem, i to ze środków centralnych, rządowych, europejskich, ale także regionalnych, bo do regionów, także tutaj, na Mazowszu, wiele takiego sprzętu właśnie nie trafia. Wydaje się, że ten projekt nie jest jednak do końca przemyślany. W opinii wielu prawników, tak jak już powiedziałem, wydaje się on sprzeczny z dyrektywą VAT. Potwierdzają to opinie. Wielu legislatorów rzeczywiście tutaj to poddaje pod uwagę i rozważę.

Nasze stanowisko jest takie, że nie popieramy tego projektu, bo wydaje się on niedopracowany, pomimo szczytnego celu i, można powiedzieć, interesującego pomysłu, który miał się skupić tylko na zmianie tego załącznika. Rzeczywiście warto na ten problem popatrzeć szerzej, nie tylko w aspekcie właśnie załącznika i tej zmiany, lecz także z punktu widzenia prawa europejskiego, kształtowania systemu prawnego. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga nie popieramy tego projektu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję za to stanowisko.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy jednak tutaj do czynienia z kolejną komplikacją już i tak bardzo rozbudowanej ustawy o VAT, która liczy ponad 400 stron. Zamiast upraszczać system, dokładamy kolejne szczegółowe wyjątki. Wprowadźmy w końcu zasady prostych i niskich podatków, a nie dokładamy kolejnych przepisów, które będą cieszyć tylko doradców podatkowych. Tak skonstruowany katalog sprzętu może stać się też polem do nadużyć, a rzeczywisty efekt dla placówek oświatowych może być ograniczony.

Dodatkowo pojawiają się poważne wątpliwości co do zasadności dalszego rozbudowania tego mechanizmu, zamiast jego uproszczenia lub całościowej zmiany. Dlatego w takim kształcie Konfederacja nie może poprzeć tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Kasprzyk przedstawi stanowisko klubu Centrum.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług z druku nr 2444. Od razu na wstępie chcę jasno powiedzieć, że nie poprzemy tego projektu ustawy.

Wysoki Sejmie! Na pierwszy rzut oka wszystko wygląda dobrze. Wsparcie edukacji, nowoczesne technologie. Ale projekt opiera się na założeniu, że rozszerzenie katalogu sprzętu objętego stawką 0% VAT automatycznie zwiększy wsparcie dla szkół. W uzasadnieniu jednak nie ma żadnych konkretnych danych, które by to potwierdzały. To trochę tak, jakby leczyć pacjenta bez diagnozy – może trafimy, a może nie. To nie jest wprowadzenie takiego prawa... To nie jest stabilne prawo, tylko ciągła gonitwa za rzeczywistością, gonitwa za logiką. O tym zresztą była dzisiaj mowa już podczas innych głosowań, podczas wniosków, które składali państwo z Konfederacji i z PiS o odwołanie ministrów rządu. Właśnie w podobny sposób i w podobnym duchu była gonitwa za rzeczywistością i za logiką.

Zamiast systemowego wsparcia szkół i finansowania szkół, liczymy na dobrą wolę podmiotów prywatnych. Państwo powinno zapewnić nowoczesne warunki nauczania jako standard, a nie powinien być to efekt okazjonalnych gestów. Tego argumentu dokładnie używali państwo w kontrze do ministrów dzisiaj, ale przecież dziś można używać dowolnie słów, będąc w opozycji, bo to nic nie kosztuje – kolejna gonitwa za logiką. To naprawdę trudno obronić.

Mając powyższe względy na uwadze, Klub Parlamentarny Centrum nie poprze tego projektu. Będziemy popierali wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Na galerii zasiedli państwo z rodzin Wielgus i Łupińskich ze Szczecina, którzy

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

przybyli na zaproszenie pana posła Patryka Jaskulskiego. Witamy państwa bardzo serdecznie. (*Oklaski*)
(*Poseł Patryk Jaskulski: Dziękujemy.*)

Prosimy pana posła Bartosza Romowicza o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 wobec poselskiego projektu nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług zawartego w druku nr 2444.

Przedłożony projekt stawia diagnozę problemu dotyczącego niedostosowania obecnych przepisów podatkowych do realiów współczesnego systemu oświaty. Załącznik nr 8 do ustawy o VAT, określający wykaz towarów objętych stawką 0% przy darowiznach na rzecz placówek oświatowych, w swoim obecnym brzmieniu opiera się na technologiach stacjonarnych, które przestały pełnić dominującą rolę w procesie dydaktycznym.

Jednakże, mimo słuszności i intencji wnioskodawców, musimy zwrócić uwagę na fundamentalne wady prawne i merytoryczne tego projektu, które uniemożliwiają jego poparcie w obecnym kształcie.

Analiza sporządzona przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu wskazuje jednoznacznie, że projektowana ustawa jest niezgodna z art. 98 ust. 2 oraz art. 105a ust. 1 dyrektywy VAT.

Unijny system określa kategorię towarów, do których państwa członkowskie mogą stosować stawkę obniżoną lub zerową. Sprzęt komputerowy i multimedialny dla szkół nie został ujęty w tym katalogu zamkniętym, co oznacza, że jednostronne rozszerzenie preferencji przez polski parlament stanowiłoby bezpośrednie naruszenie unijnego porządku prawnego.

Projekt wprowadza do załącznika nr 8 pojęcia o bardzo szerokim zakresie, takie jak urządzenia audio-wideo wykorzystywane w procesie dydaktycznym czy chociażby sprzęt do zdalnej edukacji.

W toku konsultacji słusznie podniesiono, że brak precyzyjnych kryteriów funkcjonalnych oraz mechanizmów weryfikacji faktycznego przeznaczenia tego sprzętu stwarza istotne ryzyko sporów interpretacyjnych oraz nadużyć fiskalnych.

Istnieje obawa, że preferencyjna stawka mogłaby być wykorzystywana w obrocie komercyjnym, co naruszałoby zasady uczciwej konkurencji i bezpieczeństwa dochodów budżetowych. Choć wnioskodawcy oceniają wpływ regulacji sektora finansów publicznych jako marginalny, to analizy eksperckie wykazują, że przy szerokiej skali wyposażenia szkół, np. w laptopy, ubytek dochodu z tytułu podatku VAT mógłby wynieść setki milionów złotych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska 2050 opowiada się za cyfrową transformacją polskiej szkoły, ale proces ten musi przebiegać w granicach obowiązującego prawa i z poszanowaniem standardów legislacyjnych. Rozwiązaniem problemu zdezaktualizowanego wykazu sprzętu nie powinno być uchwalenie regulacji sprzecznych z dyrektywami unijnymi, lecz podjęcie aktywnych działań na forum Rady Unii Europejskiej w celu aktualizacji wspólnotowych przepisów o stawkach VAT.

Z uwagi na przedstawione powyżej, krytyczne uchybienia prawne, Klub Parlamentarny Polska 2050 złożyłby wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, ale taki wniosek został już złożony przez Koalicję Obywatelską, dlatego będziemy popierać taki wniosek. Jednocześnie apelujemy o wypracowanie systemowych rozwiązań wspierających cyfryzację oświaty, które będą zgodne z dorobkiem prawnym Unii Europejskiej i bezpieczne dla systemu podatkowego Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Jako pierwszy zbliża się do mównicy pan poseł Witold Tumanowicz. I słusznie.

(*Poseł Witold Tumanowicz: Tak sądzę.*)

Jako pierwszy zabierze głos.

Proszę bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do posłów wnioskodawców, bo katalog towarów objętych nową stawką jest bardzo szeroki, zawiera nieprecyzyjne pojęcia, takie jak sprzęt do zdalnej edukacji czy urządzenia audio-wideo. To może prowadzić do sporów, jak dokładnie będą zdefiniowane te pojęcia.

Jakie konkretne kryteria funkcjonalne będą decydowały o tym, czy dany sprzęt rzeczywiście ma charakter edukacyjny, a nie komercyjny? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Bożena Lisowska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Prawo i Sprawiedliwość znów serwuje nam legislacyjną atrapę. Projekt z druku nr 2444 to niestety wadliwa i niespójna propozycja, która w miejsce realnego wsparcia szkół wprowadza chaos podatkowy i narusza dyrek-

Posel Bożena Lisowska

tywę unijną. Już sam art. 2 projektu wyznacza datę wejścia w życie na 1 lutego br., a nadmieniam: mamy kwiecień. To prosta droga do błędów i sporów interpretacyjnych. W uzasadnieniu nie ma ani słowa o źródłach pokrycia tej kwoty z budżetu. Nie ma też rzetelnej oceny skutków regulacji. To jest po prostu przerzucanie kosztów politycznej hojności na przyszłe pokolenia podatników. Pytam zatem wnioskodawców: Skąd wziąć te pieniądze na wasz projekt?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślę, że te głosy krytyki, które przed chwilą wybrzmiały ze strony koalicji 13 grudnia, są niesłuszne w stosunku do posła wnioskodawcy. Trzeba docenić tę propozycję, którą pan poseł Janusz Kowalski przedstawił. Jednocześnie to jest rozszerzenie katalogu dodatkowych rzeczy, które następuje wskutek postępu technologicznego, po to, żeby można było je wykorzystywać. Nie rozumiem tego negatywnego podejścia do tego projektu z państwa strony.

Jednocześnie może pytanie do pana posła: Jak to w rzeczywistości wygląda? Może jeszcze raz trzeba będzie wytłumaczyć kolegom i koleżankom na sali, o co chodzi w tym krótkim projekcie ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Odpowiadając również na pewną potrzebę oczywistą, merytoryczną, m.in. sformułowaną przez pana posła Pawła Sałka, zadaję bardzo proste pytanie. Może pani poseł z Koalicji Obywatelskiej zrozumie, o czym my rozmawiamy. Załącznik nr 8 do ustawy o VAT sam w sobie jest sprzeczny z dyrektywą. Mam prośbę uprzejmą o potwierdzenie tej informacji przez pana ministra. Czyli jeżeli jest tam wpisany dzisiaj monitor i komputer, a my dopisujemy laptop i chromebook, to nie jest tak, że laptop i chromebook są sprzeczne z dyrektywą unijną, ale zgodne z dyrektywą unijną są monitor i komputer. Po prostu zmienił się sprzęt. Dlatego rozszerzamy ten katalog po to, żeby przedsiębiorcy mogli wspierać

polskie szkoły. Twierdzenie, że my dzisiaj proponujemy przepisy, które są sprzeczne z dyrektywą, skoro te przepisy sprzeczne z dyrektywą obowiązują – całe szczęście, że obowiązują – od 20 lat... Chcemy uniknąć sporów interpretacyjnych, bo jeżeli dzisiaj ktoś chce przekazać laptopa, a tego sprzętu nie ma (*Dzwonek*), to nie może zastosować stawki 0% i są spory interpretacyjne. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bartosz Romowicz.

Posel Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wybacz pan, że to nie będzie w zakresie tematu tego punktu. Ja zwrócić się do posła Kowalskiego, który dzisiaj w 1. punkcie porządku obrad wymienił moje imię i nazwisko w debacie nad wotum nieufności.

(*Posel Janusz Kowalski: Z sympatią.*)

Mam prośbę, panie pośle: nigdy więcej proszę mojego imienia i nazwiska nie wymieniać z mównicy w kontekście wniosku o wotum nieufności wobec pani minister Hennig-Kloski, bo z zupełnie innych powodów zagłosowałem inaczej.

Natomiast chcę panu powiedzieć wprost: Prawo i Sprawiedliwość od 2018 r. nie zrobiło nic z problemem niedźwiedzi w Bieszczadach i to wy ponosicie za to odpowiedzialność. Dziękuję.

(*Posel Paweł Sałek: Nieprawda! Były zgody wydawane.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł sam potrafi się obronić, więc nie ma potrzeby suflować różnych podpowiedzi.

Ponownie pan minister Jarosław Neneman.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Odpowiadam panu posłowi na pytanie. Odpowiedź jest twierdząca: tak, ten załącznik, jak pan zauważył, jest niezgodny. Pytanie, czy jak będziemy tę niezgodność powiększać, to to jest ten kierunek, w którym powinniśmy się udawać. Wydaje mi się, że nie.

Co do zgodności z prawem europejskim i co do jakości zdefiniowania, to państwo przede mną się już wypowiedzieli na ten temat. Tego wątku nie chcę poruszać.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

Chciałbym inny wątek poruszyć – na razie nie o szkole, tylko o czołgach. Czy gdybyśmy zdjęli VAT z czołgów...

(Poseł Janusz Kowalski: Ale my nie o tym.)

Panie pośle, była pana kolej. Teraz, pan pozwoli, jest moja kolej. Lubimy ze sobą rozmawiać, ale trzymamy pewne standardy.

Czy prawdziwe byłoby zdanie, że jakbyście nie brali VAT-u od czołgów, mielibyśmy więcej czołgów? No oczywiście nieprawdziwe. Na komputery dla szkół, szeroko rozumiane, czy na wyposażenie dla szkół... Mam tu materiały, więc mogę panu powiedzieć tak: program „Aktywna tablica” w 2024 r. – 55 mln zł. „Cyfrowy uczeń” – wyposażenie uczniów, nauczycieli i szkół w nowoczesne narzędzia cyfrowe – 260 mln zł. Jest też na horyzoncie Kompas Przyszłości. Są różne środki budżetowe, które są kierowane po to, żeby szkoła była nowocześniejsza. Lepiej nie ruszać systemu podatkowego – niech on będzie jak najbardziej spójny – a dodatkowe środki kierować do szkół. Tak jest lepiej. Proszę mi uwierzyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Czy pan poseł Janusz Kowalski...

(Poseł Janusz Kowalski: Jedno zdanie.)
Jedno zdanie.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Jedno zdanie. Nie naszą intencją było rozpoczynanie sporu politycznego o załącznik nr 8 do ustawy o podatku VAT. Naszą intencją było tylko to, żeby było mniej sporów interpretacyjnych dla przedsiębiorców, którzy chcą z zerową stawką VAT podarować jakiegś szkole, np. szkole wiejskiej, nowoczesny sprzęt, który to sprzęt nie figuruje w tym załączniku, który został stworzony 20 lat temu. Pan minister uchylił się od tej kluczowej odpowiedzi. Chcę powiedzieć: nasza propozycja rozszerzenia nie jest sprzeczna z dyrektywą VAT, ale sam załącznik nr 8 jest sprzeczny z dyrektywą VAT. Ale nikt tego w Unii Europejskiej nie podnosi. My w sposób zdroworozsądkowy powinniśmy rozszerzyć ten katalog towarów, które można z zerową stawką przekazać szkołom, ponieważ to jest wsparcie dla szkół. Doradcy podatkowi nie muszą wymyślać jakiegś interpretacji prawnej. Będzie mniej sporów w samych sądach, a przede wszystkim będzie więcej w mojej ocenie, w naszej ocenie darowizn. Nie naszą intencją...

Szczególnie mówię tu do Koalicji Obywatelskiej. Bo w życiu nie pomyślałbym, że w sprawie załącznika nr 8 dotyczącego podatku VAT można w tej chwili rozmawiać o polityce, o kryptowalutach, o aferach,

o złodziejstwie. Ludzie, na litość boską, zróbcie naprawdę coś dobrego, przeczytajcie dobrze projekt ustawy. Jak macie lepsze propozycje, to je zgłóście, my je poprzemy. Jakbyście zgłosili propozycje, w jaki sposób wesprzeć szkoły wiejskie, w jaki sposób umożliwić przedsiębiorcom przekazywanie takich darowizn, tobyśmy to poparli, bo to jest zdroworozsądkowe. A wy ze wszystkiego robicie problem. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wnioszek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2447).

Proszę pana posła Michała Połuboczka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Michał Połuboczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować projekt ustawy autorstwa Konfederacji, która rozwiązuje ogromny problem, jakim jest deprecjacja prawa własności na rynku najmu długoterminowego. To bardzo ważne, że tu mówimy o najmie długoterminowym. Nie jest to związane z ustawą o najmie krótkoterminowym. Mówimy o najmach, które stanowią większość rynku.

Na rynku nieruchomości mamy kilkaset tysięcy pustostanów. Większość tych pustostanów to efekt tego, że ludzie boją się wynajmować mieszkania. Powstały się wyspecjalizowane grupy, które wyludniają mieszkania poprzez umieszczanie w tychże lokalach lokatorów, którzy potem uchylają się od płacenia czynszu, a w pewnych konfiguracjach wyprowadzenie ich jest praktycznie niemożliwe.

Konfederacja postanowiła zająć się tym problemem. Stworzyliśmy ustawę, która wiele rzeczy w pewnym sensie doregulowuje, ale też dereguluje, jeśli chodzi o najem. Wprowadzamy zasadę, że można wypowiedzieć umowę najmu po niezaplaceniu już jednego czynszu. Czyli jeżeli widzimy, że lokator się od tego uchyla, to wtedy możemy tę umowę wypowiedzieć. Chodzi o lokatorów, którzy są zawodowymi wyludzacami lokali: wielokrotnie wynajmują kolejne lokale, za które nie płacą. Proponujemy, żeby – gdy właścicielowi już uda się takiego lokatora wyrzucić – taki ktoś był pozbawiony prawa do lokalu socjalne-

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Michał Połuboczek

go. Teraz jest tak, że trzeba temu uciążliwemu lokatorowi zapewnić lokal, by go wyprowadzić.

Wprowadzamy też wiele, wiele innych mechanizmów, które pomogą pozbyć się natrętnych lokatorów zajmujących nasz lokal. Zachęcam do lektury naszej ustawy i do głosowania za nią. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Lorek, który przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Pośle Sprawozdawco! Wysoka Izbo! Celem projektu ustawy jest poprawa ochrony prawa własności lokalu mieszkalnego, ograniczenie nadużywania praw przez lokatorów oraz ułatwienie wypowiedzenia umowy w przypadku zwłoki w zapłacie czynszu lub innych opłat, co według autorów w konsekwencji doprowadzi do zwiększenia podaży mieszkań na wynajem oraz spadku cen wynajmu. W projekcie m.in. przewidziano, że w wypadku śmierci najemcy lokalu wchodzącego w skład publicznego zasobu mieszkaniowego stosunek najmu wygasa. Osoby zamieszkujące lokal, niebędące współnajemcami mają obowiązek opuścić go w ciągu 6 miesięcy od śmierci najemcy, z zastrzeżeniem ich roszczenia o zawarcie umowy najmu.

Główne wady i mankamenty wskazane przez ekspertów i organizacje lokatorskie. Likwidacja wstępowania w stosunek najmu po śmierci głównego najemcy. W projekcie przewiduje się, że po śmierci najemcy mieszkania komunalnego umowa wygasa, co uderza w rodziny, np. dzieci opiekujące się chorymi rodzicami, które tracą prawo do mieszkania. Propozycja trzykrotnego odszkodowania za bezumowne zajmowanie lokalu mieszkalnego jest krytykowana jako nierealna do spłacenia przez osoby w trudnej sytuacji, co prowadzi do lawinowego wzrostu zadłużenia zamiast jego redukcji. Związek Powiatów Polskich zwraca uwagę na potrzebę precyzyjnego rozróżnienia sytuacji lokatorów, aby zmiany nie uderzały w osoby, które faktycznie nie mają gdzie się przeprowadzić. Choć zmiany dążą do urealnienia czynszu, obawy budzi automatyzm i weryfikacja dochodowa, co przy wysokich cenach czynszu może być problemem.

Projekt ma jednak ułatwić właścicielom, w tym gminom, odzyskanie lokalu, gdy najemca nie płaci czynszu lub narusza prawo. Ułatwienie wypowiedzenia

umów ma na celu ograniczenie nadużyć i udostępnienie mieszkań osobom rzeczywiście potrzebującym pomocy mieszkaniowej.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mogę przytoczyć dwa przykłady z pracy w biurze poselskim. Jeden skrajny i drugi skrajny. Jeden, gdy właściciel kamienicy stwierdza, że będzie sprzedawać nieruchomości i musi się pozbyć lokatorów. Po prostu odcina im wszystkie media, a policja i sądy są bezradne. Tkwimy w procedurach, a ci ludzie nie mają jak żyć, jak funkcjonować w tym lokalu. A gdy go opuszczają, okazuje się, że ich status materialny jest zbyt wysoki, żeby dostali jakiegokolwiek mieszkania, i po 40 latach mieszkania, przebywania w tej kamienicy lądują na działkach. Z drugiej strony mogę przytoczyć przypadek osoby starszej, która żeby dorobić sobie do emerytury, wynajmuje mieszkanie. Niestety ma nie szczęście w życiu: po raz trzeci osoba, której je wynajmuje, nie płaci czynszu. Ma poważne problemy z odzyskaniem tych pieniędzy.

Uważamy, że ustawa jest potrzebna, bo trzeba ten problem rozwiązać, dlatego powinna trafić do komisji, gdzie powinniśmy się na niej skupić i ją przepracować. Uważam, że nie powinna być odrzucona, jeżeli taki wniosek padnie, bo niewidzenie tego problemu, niedostrzeżenie, że są takie rzeczy, niczego nie rozwiązuje. Dlatego apeluję do Wysokiej Izby, do wszystkich klubów parlamentarnych, żebyśmy się pochylili nad tą ustawą, nie odrzucali jej, tylko zwrócili uwagę na to, że jest ten problem. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Mariusz Witczak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja Obywatelska nie zamyka się na dyskusję dotyczącą wzmacniania praw właścicieli, szczególnie w kontekście nieuczciwych praktyk najemców i lokatorów, którzy, krótko mówiąc, nadużywają zabezpieczeń prawnych, które im przynależą. Zatem przed nami debata szczegółowa na ten temat, bo warto zrobić kilka kroków prawnych w kierunku wzmocnienia właścicieli właśnie w relacji do już silnie zbudowanego prawa, które chroni lokatorów. A więc przyszedł teraz czas na to, żeby podyskutować, jak wzmocnić właścicieli i bronić ich przed nieuczciwymi praktykami. Natomiast warstwa prawna będzie wymagała gruntownej, spokojnej dyskusji.

Nie chcę wchodzić teraz w szczegóły, bo Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, która ma swoją podkomisję zajmującą się Kodeksem

Posel Mariusz Witczak

cywilnym – w mojej ocenie w tej kwestii nic się nie stanie i projekt trafi do wysokiej komisji – będzie miała dużo pracy. Ja z góry mam zastrzeżenia co do niektórych pomysłów prawnych. Dam przykład pierwszy lepszy, z brzegu, polegający na tym, że nie możemy traktować w kategoriach formalnoprawnych nieodebranej poczty jako skutecznie dostarczonej. Można się zastanowić, jak zbudować ochronę dla właściciela, żeby tego typu instrument nie był sposobem na unikanie odpowiedzialności, ale nie możemy w kategoriach czystości formalnoprawnej uznać tego typu rozwiązania, bowiem może dojść do sytuacji takiej, że będzie toczyło się postępowanie sądowe bez wiedzy strony. Daję to jako przykład, który będzie wymagał analizy, ale w mojej ocenie jest jeszcze więcej spornych formalnoprawnych rozwiązań, które będą wymagały dyskusji.

Co do zasady jeszcze raz chcę podkreślić: dostrzegamy problem i nie zamykamy się na tego typu dyskusję. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Tak jak było już tutaj powiedziane, przedmiotem projektu ustawy jest nowelizacja ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i ustawy – Kodeks karny. Projekt ten jest, można powiedzieć, projektem, który powstał na kanwie oczekiwań społecznych, a także patrzenia na to z punktu widzenia tego, z jakimi przypadkami mamy do czynienia, jakie są zachowania względem właścicieli danego lokalu tych osób, które np. go wynajmują. Jest tu przedstawiona także szeroka nowelizacja Kodeksu karnego, której celem ma być doprecyzowanie zakresu odpowiedzialności karnej właścicieli lokali w sytuacjach, w których należące do nich lokale są zajmowane przez osoby nieposiadające do nich tytułu prawnego. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tych przykładów, z którymi również możemy się zapoznać i z którymi także spotykamy się w wielu

miejscach na co dzień, słyszymy od tych osób o tych problemach. Rzeczywiście zmiany w tym zakresie i tego typu projekt warto poddać pod rozważę.

Po przeanalizowaniu tych przepisów trzeba też zaznaczyć, że być może niektóre kwestie są zbyt daleko idące. Być może w pewnym zakresie – w ramach Kodeksu karnego i wszystkich zmian kodeksowych, które są przewidziane przez wnioskodawców w tym poselskim projekcie – należałoby je jeszcze doprecyzować, doregulować. Wydaje się, w naszej opinii, że ochrona praw lokatorów, choć istotna, wymaga jeszcze doprecyzowania, analizy. Myślę, że warto nad tym projektem popracować w komisji sejmowej.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe widzimy tutaj pewien sens i wyjście naprzeciw tym oczekiwaniom. Jesteśmy za tym, żeby ten projekt był dalej omawiany w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Wyjątkowo aktywny poseł.

Posel Witold Tumanowicz:

Bardzo mi miło, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Dziś w Polsce mamy sytuację, w której prawo w wielu przypadkach bardziej chroni nieuczciwego lokatora niż właściciela mieszkania. W praktyce oznacza to, że ktoś, kto nie płaci czynszu, może miesiącami, a czasem nawet latami zajmować cudzą własność, a właściciel jest w tym czasie bezradny. Projekt przywraca równowagę między stronami stosunku najmu. Nie odbiera ochrony osobom, które rzeczywiście jej potrzebują, ale ogranicza nadużycia i przywraca elementarną sprawiedliwość.

Po pierwsze, zmieniamy zasady wypowiedzenia umowy najmu w przypadku zaległości czynszowych. Dziś trzeba czekać bardzo długo, zanim właściciel może podjąć skuteczne działania. Projekt skraca ten okres, ale jednocześnie zachowuje obowiązek wcześniejszego uprzedzenia i wyznaczenia dodatkowego terminu na zapłatę. To nie jest działanie przeciwko uczciwym lokatorom. To jest działanie przeciwko tym, którzy celowo nie płacą.

Po drugie, przywracamy właścicielowi realne prawo do korzystania z własnego mieszkania. Dziś jeśli właściciel chce zamieszkać we własnym lokalu albo przeznaczyć go dla swoich bliskich, napotyka szereg barier, które w praktyce uniemożliwiają szybkie odzyskanie mieszkania. Projekt usuwa te bariery, daje właścicielowi realną możliwość dysponowania swoją własnością.

Po trzecie, wprowadzamy ważne rozróżnienie między osobami, które nie płacą, bo nie mogą, a tymi, które nie płacą, bo nie chcą. Obecny system często

Posel Witold Tumanowicz

traktuje te sytuacje tak samo, co prowadzi do nadużyć. Nasz projekt to zmienia.

Bardzo istotne są także zmiany w procedurach egzekucyjnych. Dziś często mamy do czynienia z sytuacją, w której postępowanie jest blokowane, bo gmina nie wskazuje lokalu albo nie podejmuje decyzji. Projekt upraszcza te procedury i pozwala komornikowi działać sprawniej.

Kolejna ważna kwestia to odpowiedzialność karna właścicieli. Obecnie zdarzają się sytuacje, w których właściciel może ponosić odpowiedzialność karną za działania podejmowane wobec osób bez tytułu prawnego.

Zapisy projektu ustawy jasno wskazują, że właściciel nie może być traktowany jak przestępca tylko dlatego, że chce odzyskać swoją własność albo nie chce płacić rachunków za osobę, która bezprawnie zajmuje jego lokal. To jest przywrócenie zdrowego rozsądku w prawie.

Przedłożony projekt ustawy ma także bardzo konkretne skutki gospodarcze. Dziś wielu właścicieli boi się wynajmować mieszkania. Właściciele obawiają się, że trafią na nieuczciwego lokatora i przez lata nie będą mogli odzyskać swojej własności. Efekt jest taki, że część mieszkań znika z rynku najmu, a mniejsza podaż mieszkań oznacza oczywiście wyższe ceny. Jeżeli chcemy realnie poprawić sytuację na rynku mieszkaniowym, to musimy zacząć od podstaw, bo bezpieczeństwo prawne właścicieli jest bardzo ważne. Omawiany projekt ustawy właśnie to bezpieczeństwo przywraca. Większe bezpieczeństwo oznacza większą gotowość do wynajmu, większa liczba mieszkań na rynku oznacza większą konkurencję, a większa konkurencja oznacza oczywiście niższe ceny. To jest prosta zależność, której nie da się obejść żadnymi programami dopłat czy kolejnymi regulacjami.

Warto podkreślić, że w konsultacjach społecznych wzięło udział prawie tysiąc osób. Projekt ustawy spotkał się z bardzo dużą liczbą pozytywnych opinii, ponad 90% zapytanych osób opowiedziało się za. To pokazuje, jak duże jest zainteresowanie tym tematem i jak realny jest problem, który w tym projekcie próbuje się rozwiązać. Projekt ustawy przywraca równowagę, sprawiedliwość i szacunek dla prawa własności. To nie jest projekt skierowany przeciwko lokatorom, to jest projekt przeciwko patologiom, projekt przywracający równowagę, sprawiedliwość i szacunek dla prawa własności.

Klub Konfederacja zachęca całą Izbę do pochylenia się nad tym projektem i przyjęcia ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, na zaproszenie pani poseł Alicji Łuczak goszczą na galerii państwo Monika i Maciej

Ziemiakowie, Żaneta Jarych oraz Oskar i Marcel. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę pana posła Sławomira Ćwika o przedstawienie stanowiska klubu Centrum.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kiedy patrzę na złożony przez Konfederację projekt ustawy dotyczący zmiany ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw, widzę, że pod jednym względem państwo postępujecie bardzo podobnie i nadajecie się do koalicji: trafnie diagnozujecie problem, ale gorzej jest z realizacją rozwiązań.

(Poseł Dariusz Matecki: Ustawę trzeba przeczytać i zrozumieć, a nie tylko na nią patrzeć.)

Niewątpliwie istnieje dzisiaj problem braku równowagi pomiędzy właścicielem lokalu a najemcą. Często prawa, uprawnienia, przywileje, jakie są po stronie najemcy, w sposób niesprawiedliwy ograniczają prawo własności właściciela.

(Poseł Witold Tumanowicz: To jest dobry projekt, tylko musisz skrytykować.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę nie pomagać. *(Wesołość na sali)*
(Głos z sali: Nie chce się przyznać do tego.)

Posel Sławomir Ćwik:

Faktem jest, o czym wielokrotnie mówiliśmy, że na rynku są pustostany, co jest wynikiem tego, że właściciele boją się wynajmować swoje mieszkania. Boją się, ponieważ na rynku funkcjonują również nieuczciwi najemcy, którzy wykorzystują prawo do tego, by zajmować lokal i nie opłacać czynszu, ze szkodą dla właściciela. Często doprowadzają nawet do dewastacji lokalu, nie uiszczają opłat za media. Jeżeli właściciel nie był na tyle rozsądny, by przepisać umowę o dostawie mediów na najemcę, to jest zobowiązany ponosić te koszty: zarządzania wspólnotą, remontów, utrzymania mediów, często spłaty kredytu, a nic nie otrzymuje w zamian.

Posłowie Konfederacji mnie tu zagadują, że to jest dobry projekt i że należy go poprzeć. To jest dobry kierunek, szanowni państwo, trzeba zająć się tym problemem. W większym stopniu musimy zwrócić uwagę na prawa właścicieli, dlatego że tak naprawdę państwo przerzuciło dzisiaj na właścicieli lokali prywatnych prowadzenie polityki mieszkaniowej. Państwo nie wywiązuje się z obowiązku w całości, tylko przerzuca go w części na właścicieli lokali prywatnych, nie zapewniając im w zamian należytej ochrony.

Poseł Sławomir Ćwik

Mamy oczywiście instytucję społecznych agencji najmu, niemniej jednak funkcjonują one w szczerkowym zakresie i nie spełniają w tym obszarze swojej funkcji. Dlatego faktycznie powinniśmy kompleksowo podejść do kwestii regulacji prawnych, które niejako naprawią prawo w tym zakresie, żeby prywatni właściciele mieszkań nie obawiali się ich wynajmowania i żeby ich interes był chroniony.

Natomiast patrzymy na to z punktu widzenia właścicieli prywatnych, ale tak naprawdę największym najemcą lokali mieszkalnych w skali kraju są samorządy i to samorządy nie mają często dzisiaj narzędzi do tego, żeby egzekwować opłaty czynszowe, opłaty za media od nieuczciwych najemców, którzy mogliby opłacać czynsz, mają na to środki, ale wolą przeznaczać je na inne potrzeby. Nie regulują opłat czynszowych, ponieważ czują się bezkarni i wiedzą, że nie będzie można im nic zrobić. Często celowo nie opłacają czynszu i czekają na eksmisję po to, aby mogli otrzymać nie jeden lokal mieszkalny, tylko trzy lub cztery, dlatego że w międzyczasie dzieci jednej rodziny zamieszkującej w danym lokalu dorosły i założyły własne rodziny. De facto niekiedy zamieszkują w lokalu trzy, cztery rodziny i każda z nich oczekuje na oddzielny lokal socjalny.

Musimy kompleksowo podejść do tego zagadnienia. Jak najbardziej zajmujemy się tym projektem w komisji, natomiast nie rozwiązuje on problemu. Musimy podejść do tego znacznie szerzej i oceniam to z tego punktu widzenia. Możemy oczywiście regulować te kwestie metodą małych kroków, kawałek po kawałku. Nie wiem, czy to będzie lepsze, czy lepiej by było, gdybyśmy kompleksowo podeszli do tego tematu, bo chodzi o kwestie zarówno nawiązywania i rozwiązywania stosunku najmu, przeprowadzania eksmisji, jak i prowadzenia egzekucji należności pieniężnych. W tym zakresie też widziałbym potrzebę zmian. *(Dzwonek)* Natomiast jak najbardziej jesteśmy gotowi do pracy nad tym problemem...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik:

...bo jest on rzeczywisty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przystępujemy do pytań...

Bardzo przepraszam.

Jeszcze pan poseł Kamil Wnuk, Polska 2050.

Poseł Kamil Wnuk:

Dziękuję, panie marszałku. Będę miał pytania, ale najpierw troszkę też powiem, co sądzi Polska 2050 na temat projektu.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim: Drodzy Rodacy! To bardzo ważny temat, który państwo poruszacie. Na pewno dyskusja nad tym tematem jest bardzo potrzebna.

Ogólnie w ekonomii jest tak, że popyt powinien być równy z podażą. Tak samo jest w mieszkalnictwie pod każdym względem: jeżeli mamy np. rynek, to sprzedający powinien mieć takie same prawa jak kupujący, a w przypadku najmu wynajmujący powinien mieć takie same prawa jak najemca. Wszyscy wiemy, że w Polsce tak to nie wygląda, że dużo większe prawa dzisiaj ma najemca. Ma dużo większą ochronę, zwłaszcza jeżeli wynajmuje tę nieruchomość, mieszka z dziećmi bądź z osobą niepełnosprawną. Osoba wynajmująca niestety ma dużo mniejszą ochronę, dużo węższy garnitur możliwości, które może realizować w przypadku, gdy są jakieś nieprawidłowości. Znam wiele przykładów: Ktoś wynajmuje mieszkanie, powiedzmy, samotnej matce. Ta osoba potrafi przez dłuższy okres nie płacić żadnego czynszu ani pozostałych wynikających z umowy opłat. Osoba, która wynajmuje to mieszkanie, często jest w takiej sytuacji, że albo sama musi za tego najemcę opłacać te opłaty, albo może także przez spółdzielnię mieszkaniową czy wspólnotę stracić to mieszkanie, ponieważ spółdzielnia czy wspólnota może wejść na drogę sądową właśnie z właścicielem, a nie z najemcą. Tak że ważne jest, żeby wyrównać szanse pomiędzy wynajmującym a najemcą za pomocą legislacji.

Pozostaje pytanie o szczegóły przedstawionego przez państwa projektu. Czy ten projekt w takiej postaci realizuje to zadanie? Czy te działania, które wyrównują szanse wynajmującego i najemcy, są rzeczywiście adekwatne czy raczej idzie to w innym kierunku – czy wpadamy z jednej skrajności w drugą? Dzisiaj dużo większą ochronę ma najemca, a mniejszą ma wynajmujący, a w przypadku realizacji państwa projektu poselskiego w takiej postaci, w jakiej jest on przedstawiony dzisiaj w druku sejmowym, dojdzie do odwrócenia sytuacji o 180 stopni. To znaczy: wynajmujący będzie miał bardzo ogromne prawa, a najemca nie będzie miał praktycznie żadnych praw. Oczywiście dotyczy to przypadku, gdy nie realizuje tego, co jest zawarte w umowie wynajmu.

Rozpatrywany projekt dotyczy realnego i poważnego problemu, ale brak równowagi między sytuacją właściciela a ochroną lokatorów powoduje, że ten projekt w takiej postaci nie jest dobry. Jest po prostu za daleko idący w jedną stronę, bo brakuje mechanizmów ochrony lokatorów. Po pierwsze, radykalnie skracają się okresy ochrony w sytuacji zaległości czynszowych. Tutaj jest tak, że nawet w przypadku braku tych opłat przez jeden miesiąc, już po tym miesiącu można w odniesieniu do takiej osoby tak naprawdę prowadzić działania skutkujące wrzuceniem ją z miesz-

Poseł Kamil Wnuk

kania. Brakuje tutaj tej ochrony, a jak wiemy, w życiu ludzkim są różne sytuacje. Czasami ktoś nie płaci tych opłat, bo nie chce płacić, a czasami są to przyczyny niezależne od człowieka, gdy nastąpi jakiś kryzys chorobowy czy też np. rodzinny. I nie ma tutaj rozwiązania, co robić w takich sytuacjach, nie ma tutaj oceny sytuacji, tylko po prostu jest decyzja wynajmującego, która w bardzo kiepskiej sytuacji stawia najemcę. Po drugie, projekt znacząco ogranicza prawo do najmu socjalnego i osłabia rolę sądu jako gwaranta ochrony osób najsłabszych. To jest kolejny przykład tego, że niestety w tym projekcie mówi się tylko o prawach jednej strony – wynajmującego, a brakuje tak naprawdę tej drugiej części. Aby projekt, aby legislacja była dobra, należy pamiętać o obu stronach, obu podmiotach zawierających umowę w danym zakresie. Natomiast chyba najbardziej kontrowersyjny punkt dotyczy kierunku zmian dotyczących miru domowego, możliwości działania właściciela wobec osoby zajmującej lokal. To jest bardzo nieokreślone. Na podstawie przepisów, które są proponowane w tym projekcie ustawy, możemy z tak naprawdę błahego powodu takiej osoby pozbyć się z mieszkania, a po prostu inaczej to zdefiniować. To jest szeroki temat do dyskusji.

Na pewno 5 minut na sali plenarnej Sejmu to zdecydowanie za mało, żeby omówić szczegóły tego projektu. Na pewno bardzo ważne jest, żeby o tym rozmawiać. Na pewno ten projekt powinien trafić do komisji po to, żeby można było szczegółowo przygotować taki projekt, który będzie dobry, który będzie dobry dla wynajmujących i w którym zwiększy się ochronę wynajmującego, ale jednocześnie w tym wszystkim nie zapomni się jednak o ochronie najemcy, której brakuje w tym projekcie. Dlatego taka jest opinia Polski 2050. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pozdrawiamy serdecznie młodzież z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Tarnowskich Górach, która przybyła do nas na zaproszenie pana posła Piotra Stracha. Witamy was bardzo serdecznie. A seniorów jeszcze nie ma. *(Oklaski)*

Przystępujemy teraz już do pytań.

Jako pierwszy pan poseł Witold Tumanowicz.

Nawet już nie patrzę na listę, tylko od razu zapowiadam.

Poseł Witold Tumanowicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem się w tej kwestii podzielić swoją osobistą refleksją, bo 20 lat temu sam pracowałem w branży przeprowadzek i zdarzało mi się także brać udział

w różnego rodzaju eksmisjach. Powiem tak: Nie pamiętam sytuacji, w której osoba eksmitowana na to nie zasłużyła. Często były to osoby bardzo aroganckie, majątne, które po prostu nie płaciły, bo mogły. I to jest problem, z którym się mierzymy właśnie za pomocą tej ustawy. Dziękuję, że nikt nie złożył wniosku o odrzucenie tej ustawy. Oczywiście możemy nad nią pracować, możemy ją doprecyzować, do czego zachęcam. Mam nadzieję, że nie będzie ona długo mrożona, tylko naprawdę zostanie wprowadzona, ponieważ z konsultacji społecznych wynika, że ponad 90% obywateli faktycznie chce przyjęcia tej ustawy. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Płaczek: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Lisowska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Wnioskodawcy! Pełna zgoda, regulacja w tym obszarze jest niezbędnie potrzebna, ale potrzebna jest też bardzo gruntowna zmiana prawna, która będzie chroniła zarówno właścicieli lokali, i tych prywatnych, i tych z jednostek samorządu terytorialnego, jak i najemców. Potwierdzam, że prawa właścicieli w tej chwili są naprawdę słabo chronione, co powoduje nierównowagę na rynku i wykorzystywanie tej sytuacji przez nieuczciwych najemców. Tą ustawą po prostu wylewacie dziecko z kąpielą. Po prostu trzeba pracować. Jestem do dyspozycji, chętnie siądę do stołu ponad podziałami, aby wypracować dokument prawny, który zapewni należyte warunki obu stronom: i wynajmującym: i najemcom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Wysoka Izbo! Należy wreszcie przywrócić elementarną równowagę pomiędzy prawami najemców a prawami właścicieli mieszkań. Od lat w całej Polsce wielu ludzi boi się wynajmować swoje mieszkania. Dotyczy to szczególnie zwykłych ludzi, a nie żadnych wielkich inwestorów ani funduszy. Mają jedno mieszkanie, dwa mieszkania, często odziedziczone po rodzicach bądź dziadkach. Dla wielu rodzin jest to ważne źródło utrzymania, wsparcie domowego budżetu, zabezpieczenie emerytalne albo dorobek całego życia. I takie osoby muszą być przez państwo realnie chronione. Dzisiaj nie są. Nie może być tak, że właściciel mieszkania staje się zakładnikiem nieuczciwego lokatora, który świadomie nie płaci czynszu, miesiąca-

Poseł Dariusz Matecki

mi unika odpowiedzialności, dewastuje lokal, przeciąga postępowania, a później okazuje się, że odzyskanie pieniędzy jest praktycznie niemożliwe. Z patologią, w której prawo bardziej chroni cwaniaków niż uczciwych właścicieli, trzeba skończyć. Dlatego gratuluję autorom projektu zabrania się za tę sprawę. Mam nadzieję, że uzyska on poparcie końcowe mojego klubu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni państwo, pozwólcie, że przywitam w naszym imieniu przedstawicieli klubu seniora z Sochaczewa, którzy przybyli na zaproszenie wspaniałego posła Mirosława Adama Orlińskiego. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Pani poseł Anna Schmidt, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Schmidt:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Parlamentarzyści! Chyba wszyscy na tej sali są zgodni co do tego, że na rynku wynajmu mieszkań dochodzi do ogromnych nadużyć ze strony lokatorów i że tę sprawę bezsprzecznie należy uregulować. Ale ja mam taką wątpliwość, czy te przepisy powinny mieć akurat taki kształt. Dane Eurostatu pokazują, że w Polsce 47% młodych osób nadal zamieszkuje z rodzicami. Rynek wynajmu mieszkań osiąga astronomiczne ceny i stanowi najwyższy koszt spośród wszystkich kosztów życia i utrzymania.

Mam pytanie do wnioskodawców: Czy państwo nie uważacie, że proponowane przepisy w takim kształcie w praktyce będą oznaczać podwyżkę czynszów, łatwe wypowiedzanie umów i eksmisje nawet w sytuacji, kiedy zaległości są krótkoterminowe i powstają na skutek chwilowego kryzysu, niezawinionego przez wynajmującego, a nie nadużycia? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sprawozdawco! Przytoczę przykład, o którym słyszałem. Mianowicie chodzi o mieszkanie w Warszawie, mieszkanie komunalne. Mamy małżeństwo, które wiedząc, że utraci prawo do tego lokalu, bo ma własny lokal, bierze rozwód, żeby osoba, która miała, że tak powiem, związek rodzinny z osobą, która umarła w tym mieszkaniu lokatorskim, mogła nabyć prawa do tego

mieszkania. Mamy takie bardzo złe rzeczy na rynku mieszkaniowym. Jak pan widzi regulacje odnośnie do takich spraw? Bo naprawdę są takie patologie. To jest duży problem. Dziękuję.

(Poseł Michał Potuboczek: Uważam, że rozwodzenie się dla mieszkania było niemoralne.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Klaudia Jachira.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaskakująca na koniec Sejmu jest ta zgodność ponad podziałami. Od siebie dodam, że nadregulacja zwykle jest zła. Tak też jest w przypadku ustawy o ochronie praw lokatorów. W obecnym kształcie jest tak bardzo jednostronna, że daje właściwie uprawnienia tylko lokatorom, pomijając prawa właścicieli mieszkań. W praktyce skutkuje to tym, że właściciele mieszkań albo się boją w ogóle wynająć mieszkanie, albo muszą uciekać się do najmu okazjonalnego, zabezpieczać się umowami dodatkowymi u notariuszy. Tak naprawdę cierpią na tym najemcy, bo właściciel boi się wynająć lokal osobom z dziećmi. Jeśli trafi na nieuczciwych najemców, to są właściwie wobec nich bezradni, przez co uczciwym rodzinom trudniej jest wynająć mieszkanie. Obecne rozwiązania są na tyle patologiczne, że wręcz zachęcają, w mojej ocenie, lokatorów do nieuczciwości, bo skoro mogą nie płacić i siedzieć rok w tym mieszkaniu, to dlaczego by nie skorzystał. Dlatego dobrze, że opozycja porusza tę sprawę. Jednocześnie mam pytanie do ministerstwa, czy widzi w ogóle ten problem i te dysproporcje *(Dzwonek)*, o których tutaj wszyscy mówimy od lewa do prawa, w prawach obu stron. Czy może jest przygotowywana podobna nowelizacja, może nawet bardziej idealna, po stronie rządowej. Właściciele, którzy padli ofiarą nieuczciwych lokatorów, wielokrotnie kontaktowali się także z moim biurem poselskim. Są to bardzo często wyborcy koalicji 15 października. Uważam, że zmiany w tym kierunku jesteśmy po prostu im winni. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Płaczek.

(Poseł Bożena Lisowska: O, pan Matecki bije brawo.)

(Poseł Klaudia Jachira: Piekło zamarzło.)

Poseł Grzegorz Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Są tacy, którzy kupili mieszkanie, zainwestowali w mieszkanie. Są też tacy, którzy otrzymali je od swoich rodziców czy dziadków i próbują wykorzystać tę możliwość. Czasami również

Posel Grzegorz Płaczek

zainwestowali w mieszkanie, bo chcą odłożyć sobie pieniądze na emeryturę. Są tacy, którzy wynajmują, czyli uczciwi najemcy, ale oczywiście są zawodowi oszuści. I Konfederacja chce raz na zawsze rozwiązać ten problem, dlatego że jest sytuacją patologiczną, jeśli ktoś ma swoje mieszkanie, chce czerpać korzyści z wynajmu, a przychodzi mu się codziennie zmagać, czasami ta walka trwa lata, z kimś, kto jest zwyczajnie nieuczciwy. W związku z tym Konfederacja zachęca zarówno lewą, jak i prawą stronę tej sali do tego, żebyśmy wspólnie usiedli i raz na zawsze pomogli tym, którzy w uczciwy sposób kupili te mieszkania, żeby mogli je wynajmować. Jeżeli doprowadzimy do sytuacji, że ci, którzy już posiadają mieszkania, ale ich nie wynajmują, bo się boją, zaczną je wynajmować, to będzie większa podaż (*Dzwonek*) mieszkań, ceny wynajmu spadną i sytuacja będzie zwyczajnie normalna. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Kamil Wnuk.

Posel Kamil Wnuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Problem niewątpliwie jest. Nie ma równego rynku najmu w tym momencie. Wynajmujący ma inne prawa, najemca ma dużo więcej praw niż wynajmujący. To jest jedna kwestia. Druga istotna kwestia w tym momencie jest taka, że jeśli ta ustawa będzie dobra, to zmieni sytuację na rynku mieszkaniowym. Jeżeli ona zabezpieczy prawa wynajmującego, to więcej osób na ten najem się zdecyduje. Może się okazać, że dzięki temu więcej pustostanów trafi na polski rynek. Co za tym idzie, najem tych mieszkań powinien być też tańszy dzięki temu, że będziemy mieli więcej mieszkań na rynku mieszkaniowym. Tylko żeby tak było, ta ustawa musi chronić zarówno wynajmującego, jak i najemcę. A tego niestety w tym konkretnym projekcie ustawy brakuje. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pan minister Tomasz Lewandowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Tomasz Lewandowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za rozpoczęcie tej dyskusji. Z formalnego punktu widzenia jestem winien wyjaśnienia. Nie ma stanowiska rządu

wobec poselskiego projektu ustawy, ale w kilku zdaniach odniosę się do niego jako osoba w administracji rządowej odpowiedzialna za mieszkalnictwo. Może wbije trochę kij w mrowisko, ale z przyjemnością na ten temat podyskutuję w komisjach.

Szanowni Państwo! Źródłem problemu nie jest uczciwość czy nieuczciwość najemcy czy wynajmującego, ale to, że w pewnym momencie bardzo korzystnymi instrumentami fiskalnymi państwo zaprosiło Polki i Polaków do inwestowania w nieruchomości mieszkaniowe. Trzeba w sposób jasny i wyraźny powiedzieć może banalną prawdę, że mieszkanie jest od mieszkania, a nie od inwestowania, nie od realizowania tam zysku. To jest prawdziwe źródło problemu. Chcę jednak państwu pokazać moją otwartość opartą na doświadczeniu w wieloletnim zarządzaniu mieszkaniowym zasobem gminy. Empatia i chęć niesienia pomocy osobom potrzebującym nie oznacza naiwności i tolerowania cwaniactwa. Są osoby, które z niepłacenia czynszu, niepłacenia za media zrobiły sobie sposób na życie, na funkcjonowanie i nie płacą nie dlatego, że tych środków nie mają, ale dlatego, że po prostu nikt im nic nie może skutecznie zrobić. Ten stan trwa przez całe lata. Jest to oczywiście nieakceptowalne. Jestem otwarty na rozmowę na temat tego, w jaki sposób poprawić pozycję prawną wynajmujących i możliwość dochodzenia należności przez wszystkich wynajmujących: od gmin i zarządzających mieszkaniowym zasobem gminy przez spółki komunalne do oczywiście prywatnych właścicieli.

Zwracam uwagę na jeden niezwykle ważny aspekt: na czas, w którym tego typu nowe rozwiązania mogłyby wejść w życie. Nie zamykając się na pewne rozszereżnienie systemu, zwracam uwagę na to, że w pierwszej kolejności – zresztą to dzisiaj się przewijało w wypowiedziach państwa posłów – państwo powinno dysponować odpowiednim liczebnie zasobem mieszkaniowym gmin, zasobem społecznym kierowanym do tych osób, których rzeczywiście na te rynkowe mieszkania nie stać. W tej chwili rząd właśnie to robi. W sposób skokowy zwiększamy podaż mieszkań i komunalnych, i społecznych. Dość powiedzieć, że w tym roku dzięki rekordowym kwotom rozpoczynamy inwestycje na rzecz 18 tys. mieszkań komunalnych i społecznych.

Rozwijamy też instytucje, które pozwolą prywatnym właścicielom obawiającym się braku zapłaty czynszu czy zniszczenia lokalu na wynajęcie swojego lokalu i czerpanie z tego pożytku. Mianowicie są to wspomniane dzisiaj społeczne agencje najmu. Korzystając z tej debaty, zwrócę uwagę na to, że to jest naprawdę doskonały instrument. W nowej ustawie o społecznych zasobach mieszkaniowych rozszerzamy możliwość prowadzenia społecznych agencji najmu bezpośrednio przez instytucje samorządowe. W tej chwili mogą to robić organizacje pozarządowe, afiliowane przy samorządzie spółki komunalne, a także spółdzielnie mieszkaniowe. To jest instytucja, która pozwala wydzierżawić lokal prywatny od prywatnego właściciela i podnająć ten lokal osobie potrzebującej

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski

z dopłatą do czynszu. Właściciel nie będzie miał obaw o zapłatę czynszu, bo co miesiąc będzie wpływać wynegocjowana stawka. W przypadku zniszczenia lokalu to samorząd czy instytucja afiliowana przy samorządzie wyremontuje ten lokal. Strony przed samym wydzierżawieniem lokalu mogą się także umówić na to, że instytucja publiczna ten lokal właścicielowi wyremontuje. A więc naprawdę jest to doskonała instytucja, która do momentu skokowego zwiększenia publicznego zasobu dla osób, których nie stać na czynsz rynkowy, może rozwiązać obawy prywatnych właścicieli związane z tym, co zrobić z lokalem, aby na nim nie tracić i do niego nie dopłacać.

Reasumując, powiem, że nie zamykamy się na dyskusję na ten temat. Widzimy, że jest problem. Nie chcemy jednak w tej dyskusji jedynie – i przed tym przestrzegam – stygmatyzować lokatorów, mówić tylko i wyłącznie o uczciwych wynajmujących i nieuczciwych lokatorach. Mamy świadomość, że tak nie jest. Natomiast to, o co będziemy zabiegali, to odroczenie prac czy dyskusji nad konkretnymi rozwiązaniami do momentu rozbudowania społecznych agencji najmu i zasobu publicznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł chce zabrać głos? Dobrze.

Poseł Michał Połuboczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasuwają się tylko dwa pytania, które już zresztą padły. Jedno dotyczy cen. Ceny wynajmu spadną. Tak jak powiedział Grzegorz Płaczek, prawo popytu i podaży zadziała i mieszkań na wynajem będzie więcej, tym samym naturalnie to wyreguluje. Tak, tak, jak najbardziej, te ceny pospają. Jeśli chodzi o kolegę Lorka i kwestię rozwodu, to ja nie brałbym rozwodu, żeby pozyskać mieszkanie. Chyba nie o to chodzi w małżeństwie, żeby sobie brać rozwód, jeśli to pasuje. Chyba nie do tego zostało stworzone, więc nasza ustawa tego nie reguluje. Nasza ustawa w ogóle skupia się na troszeczkę innej kwestii, bo jest wycelowana w prywatnych właścicieli lokali, nie w lokale w zasobach samorządu, nie lokale komunalne. Chodzi o lokale prywatne, te, które są w rękach ludzi prywatnych.

Wróć jeszcze do tego, co powiedział pan minister. My wychowaliśmy, można powiedzieć, dwa pokolenia ludzi, których celem, jeśli chodzi o status społeczny, była liczba mieszkań. Przez lata ludzie kupowali mieszkania i dzięki temu zabezpieczali się na emeryturę. Przez stworzenie społecznej potrzeby nabywania lokali jako zabezpieczenia mamy teraz na rynku taką sytuację, jaką mamy. Są ludzie, którzy mają

ogromnie wiele tych lokali, a młode pokolenie, które teraz wchodzi na rynek, nie jest w stanie ich nabyć ze względu na dosyć wysokie ceny. Druga sprawa jest taka, że część tych ludzi za wszelką cenę chce mieszkać w centrach miast. To też jest taki przymus, można powiedzieć, a lokale w centrach miast są drogie.

Chciałbym podziękować wszystkim klubom za poparcie tego projektu i nieskładanie wniosku o odrzucenie go w pierwszym czytaniu. Dziękuję wszystkim.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ja także dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2447, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 56. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Zobaczymy, ile jest osób.

(Poseł Grzegorz Lorek: Maszyna losująca.)

Na razie nikogo nie ma, więc zamykam posiedzenie.

(Głos z sali: Jak to: nie ma? Panie marszałku...)

Taki żarcik.

Typowałbym, że pierwszy przyjdzie tutaj pan poseł Tumanowicz, ale pierwszy będzie jednak pan poseł Grzegorz Lorek.

Ustalam czas na wygłoszenie oświadczenia – 1 minuta. Nie będę jednak ingerował, jeżeli okazałoby się, że oświadczenie trzeba wydłużyć.

Poseł Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Mamy takie ocieplenie klimatu, że w ostatnie noce mróz zniszczył w Polsce uprawy na masową skalę. W części sadów wymarzło nawet 100% upraw. Sadownicy i rolnicy mówią już wprost: to największa katastrofa od dziesięcioleci. Wielu zniszczonych roślin, jabłoni, czereśni, wiśni czy truskawek, nie da się już uratować. Rolnicy stracili cały tegoroczny plon. Ich gospodarstwa ponoszą przy tym gigantyczne koszty energii, bo rząd potulnie wprowadził wszystkie unijne ekoharacze. Polscy sadownicy stanęli na krawędzi upad-

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Grzegorz Lorek

ku. Potrzebna jest natychmiastowa pomoc państwa, prawdziwa, a nie taka jak w przypadku powodzian, którym gdy stracili cały dobytek i miejsca pracy, zaproponowaliście nisko oprocentowane pożyczki. Potrzebne jest ogłoszenie stanu klęski żywiołowej i nadzwyczajna, realna pomoc – już, teraz (*Dzwonek*), dzisiaj. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Włodzimierz Skalik. Nieobecny.
Pan poseł Jarosław Sachajko. Nieobecny.
Pan poseł Witold Tumanowicz.
Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety, panie marszałku, jestem zawiedziony dzisiejszą postawą PSL, ale nie zaskoczony. Dzisiejsze głosowanie pokazało brutalną prawdę o PSL – pokazało, że nie stoi już po stronie polskiej wsi. PSL zdradził rolników, leśników, myśliwych. Utrzymaliście na stanowisku Paulinę Hennig-Kłoskę, mimo że jej polityka oznacza chaos w Lasach Państwowych, brak stabilnych zasad gospodarki leśnej, zwalczanie łowiectwa i decyzje podejmowane bez dialogu z tymi środowiskami. Obroniliście minister, która zrobiła z Polaków śmieciarzy przez system kaucyjny. Nie są nawet w stanie tego policzyć. Doprowadziła do upadku wielu polskich przedsiębiorców przez program „Czyste powietrze”. Niestety obroniliście szkodnika i zrobiliście to świadomie. To jest zdrada ludzi, których, zgodnie z waszymi deklaracjami, reprezentujecie. To zdrada rolników, którzy potrzebują stabilnych warunków, zdrada leśników, którzy dziś funkcjonują w chaosie decyzyjnym, zdrada myśliwych, których system jest rozbijany bez uzasadnienia i bez szacunku dla ich pracy. Dziś nie możecie (*Dzwonek*) już mówić, że stoicie po stronie polskiej wsi. Dziś stanęliście po stronie szkodliwej władzy. Wybraliście utrzymanie stołków zamiast obrony obywateli. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kampanii wyborczej w 2023 r. Koalicja Obywatelska mówiła, że Prawo i Sprawiedliwość i Lasy Państwowe wywoziły drewno do Chin. Kilka razy, już pod rządami obecnej koalicji 13 grudnia, pytałem o tę sprawę

kierownictwo resortu środowiska i klimatu. Ostatnio na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zadałem wiceministrowi Mikołajowi Dorożale pytanie: Ile drewna wyeksportowały do Chin Lasy Państwowe albo PiS za czasów rządów PiS-u? Oto odpowiedź, jaką otrzymałem. Cytuję: Zgodnie z prośbą pana posła po raz kolejny podkreślam, że Lasy Państwowe w swoich zasobach ewidencyjnych nie odnotowały przypadków bezpośredniej sprzedaży drewna do odbiorców z tego państwa. Nie można jednak wykluczyć, że podmioty, które zakupiły drewno od Lasów Państwowych (*Dzwonek*), prowadziły następnie jego dalszą sprzedaż, w tym także do Chin. Z uwagi na obowiązującą w Polsce zasadę swobody prowadzenia działalności gospodarczej oraz fakt, że z chwilą zakupu drewna nabywcy stają się jego właścicielami, brak podstaw prawnych i formalnych do ograniczania kierunków dalszego obrotu tym surowcem przez kontrahentów. Dane zgromadzone przez Lasy Państwowe nie dotyczą bowiem eksportu drewna, lecz jedynie jego sprzedaży. Informacje na ten temat, tj. wielkość eksportu drewna, znajdują się w posiadaniu Krajowej Administracji Skarbowej.

Tak więc, szanowni państwo, Platforma Obywatelska kłamała w kampanii wyborczej, że PiS wywoził drewno do lasu. Wstyd! Dziękuję, panie marszałku. Darzbór! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Waldemar Andzel.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie mam w sprawie streamu Piotra Garkowskiego, Łatwoganga, który zebrał 251 mln zł dla Fundacji Cancer Fighters.

Akcja „Łatwogang dla Cancer Fighters” została uznana za rekordową na skalę świata i trafiła do „Księgi Rekordów Guinnessa” jako jedna z największych zbiórek charytatywnych prowadzonych w formie streamu, albowiem Łatwogang zebrał w ciągu 9 dni streamu 251 mln zł dla Fundacji Cancer Fighters, wspierającej dzieci chore na raka. Było wspaniale to obserwować. To jest czysta definicja tego, co Internet potrafi zrobić, kiedy ludzie naprawdę chcą pomóc. Łatwogang zebrał wokół siebie ogromną społeczność i razem z Cancer Fighters pokazali, że dobro może iść z wiralem szybciej niż cokolwiek innego.

W związku z tym, że Łatwogang gratulacji nie przyjmuje, to za jego radą dziękuję wszystkim pracownikom służby zdrowia, którzy ramię w ramię z pacjentami i ich rodzinami stają do wielkiej nowotworowej wojny. Jesteście prawdziwymi wojownikami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Bożena Lisowska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu dzisiejszym Centralne Biuro Antykorupcyjne podało komunikat o kolejnych zatrzymaniach w aferze węglowej Rządowej Agencji Rezerw Materiałowych za Morawieckiego w 2022 r. 530 mln zł – tyle stracił Skarb Państwa, a 1300 mln pieniędzy publicznych w tę decyzję węglową było zaangażowane.

W tym czasie, kiedy ekipa Morawieckiego wydawała miliardy na pośredników i kupowała węgiel w Rosji i za granicą, na Lubelszczyźnie stała gotowa do pracy najefektywniejsza polska kopalnia Lubelski Węgiel „Bogdanka”. Zamiast wesprzeć zamówieniami polskie kopalnie, rząd Zjednoczonej Prawicy karmił publicznymi pieniędzmi obcy kapitał, w tym rosyjski. Najbardziej bulwersujący jest mechanizm tej afery. Rząd PiS przekazywał (*Dzwonek*) setki milionów złotych spółkom wydmuszkom, bez doświadczenia i bez rekomendacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ wczoraj w dyskusji o kolei nie starczyło czasu, by wszyscy mogli zabrać głos, to korzystam dzisiaj z oświadczeń poselskich.

„Stoi na stacji lokomotywa./ Ciężka, ogromna i pot z niej spływa./ Thusta oliwa.”. Napisał już 90 lat temu Julian Tuwim. Gdyby dzisiaj poeta mógł wsiąść do pociągu, to pewnie trafiłby do nowego wagonu, bo mamy najnowocześniejszy tabor w Europie. Mógłby usiąść w wygodnym fotelu i podziwiać widoki przesuwające się z prędkością 160 km i więcej na godzinę. Zrobiłaby na nim wrażenie klimatyzacja, czystość naszych kolei, a punktualność wciąż nieidealna, ale przewyższająca kolej np. naszych zachodnich sąsiadów. Pewnie poeta nie korzystałby z dostępnego w wagonach Wi-Fi, wolałby tradycyjną rozmowę, ale doceniłby nowoczesne dworce, możliwość zakupu biletów w korzystnych cenach czy oferty dla seniorów. (*Dzwonek*)

Jako futurysta zachwyciłby się koleją dużych prędkości i byłby pod wrażeniem unijnego wsparcia, jakie Polska otrzymuje na przebudowę swojej infrastruktury kolejowej. Może nawet na 100-lecie istnienia Polskich Kolei Państwowych pokusiłby się o napisanie nowej wersji „Lokomotywy”, nowoczesnej i cicho mknącej do celu ku zadowoleniu wszystkich podróżnych. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Szymon Giżyński. Nieobecny.
Pan poseł Adam Dziedzic.

Poseł Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 maja minie 20 lat, jak Andrzej Lepper został powołany na urząd ministra rolnictwa. Jest symbolem walki o godność i sprawiedliwość społeczną. Potrafił mówić wprost o problemach, które przez lata były pomijane.

Dzisiaj z perspektywy czasu należy podkreślić, że Lepper był dobrym ministrem rolnictwa. Pozostaje przykładem polityka, który nie zapomniał, skąd pochodzi i komu ma służyć. Co istotne, już w 2007 r. trafnie ocenił dynamikę sceny politycznej oraz swoich koalicjantów. Jego diagnozy, choć wyrażane wprost, okazały się przenikliwe i wyprzedzające swój czas. Zniszczenie swoich ówczesnych koalicjantów, to jest Samoobrony i LPR-u, uwidoczniło w sposób dobitny, jak PiS postrzega demokrację, partnerstwo i koalicyjną współpracę. Warto o tym pamiętać. Dziękuję.

(*Poseł Zbigniew Chmielowiec: Adam, Adam.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Bartuś. Nie ma.
Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Matecki:

Wysoka Izbo! W przestrzeni publicznej pojawiają się informacje o tymczasowym zawieszeniu, a być może nawet w przyszłości zamknięciu OIOM-u w Świnoujściu. To realne zagrożenie dla życia ludzi. Dojazd ze Świnoujścia na OIOM przy ul. Arkońskiej w Szczecinie w godzinach szczytu może zająć nawet 2 godziny. W przypadku pacjenta w stanie bezpośredniego zagrożenia życia to może być różnica między życiem a śmiercią.

Nie wolno dopuścić do sytuacji, w której mieszkańcy Świnoujścia, turyści, seniorzy, dzieci, pacjenci po wypadkach czy nagłych zdarzeniach będą zdani na transport ponad 100 km dalej, bo lokalny oddział intensywnej terapii przestanie działać. Jeżeli OIOM w Świnoujściu zostałby zamknięty na stałe, byłaby to kolejna dramatyczna porażka systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Państwo ma obowiązek ratować życie, a nie związać kluczowe oddziały. Apeluję do ministra zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, wojewody: nie dopuście do likwidacji tego oddziału. Trzeba natychmiast pomóc pani prezydent Świnoujścia i szpitalowi zabezpieczyć finansowanie (*Dzwonek*), sprzęt zastępczy i rozwiązania organizacyjne, tak aby OIOM mógł funkcjonować. Tu chodzi o ludzkie życie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Chmielowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zapowiada zmiany w ustawie o pomocy społecznej, które w praktyce mogą oznaczać likwidację domów pomocy społecznej bez zapewnienia realnych alternatyw. Proponowany projekt to nie reforma systemu pomocy społecznej, lecz realne zagrożenie dla jego stabilności. To projekt, który nie został rzetelnie skonsultowany z samorządami, a jednocześnie nakłada na nie nowe, bardzo kosztowne obowiązki, bez wskazania źródeł finansowania. Mówimy o systemie, w którym już dziś ok. 80 tys. osób przebywa w domach pomocy społecznej. Projekt zakłada ograniczenie dostępu do DPS i kierowanie osób do wsparcia środowiskowego, ale to wsparcie nie istnieje w wymaganej skali, nie ma kadr, nie ma finansowania.

Szanowni Państwo! To nie jest reforma, to eksperyment na osobach najsłabszych i na samorządach. Dlatego apeluję (*Dzwonek*): przeprowadźmy realne konsultacje, policzmy koszty i dopiero wtedy wróćmy do rozmowy o zmianach. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski. Nie ma.

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj mieliśmy kolejny przykład bezprecedensowej formy szkalowania polskiej firmy, która jako jedyna może konkurować z zagranicznymi firmami w zakresie drażenia tuneli i inwestycji kolejowych. Chodzi o firmę, która drażyła tunel pod Łodzią. Okazuje się, że ta firma była bardzo dobra do pewnego momentu, a od momentu, kiedy Sejm został wprowadzony w błąd i przekazał ministrowi infrastruktury narzędzie w postaci możliwości wywłaszczenia firm z narzędzia, czyli z tarczy, która służy do drażenia takiego tunelu, ta polska firma została swojego narzędzia pozbawiona. W tej chwili trwa proces pozbawiania jej tego narzędzia. Teraz się okazuje, że ta firma jest zła i niedobra, wyrzuca się ją i w to miejsce (*Dzwonek*) chce się wprowadzić zagraniczne firmy. I jeszcze szkaluje się tę firmę.

A na czym polega ten interes? Otóż do dokończenia tego tunelu – chodzi o 1 km, bo ta firma wykona-

ła już 6 km – potrzeba tylko i wyłącznie waloryzacji w wysokości 600 mln zł. Jednak nie chce się tej waloryzacji przekazać tej polskiej firmie, tylko wyrzuca się ją, wydłuża o 2 lata całą inwestycję i próbuje się wprowadzić zagraniczne firmy, którym trzeba będzie zapłacić 10 razy więcej, czyli przynajmniej 6 mld, a w mojej ocenie może nawet do 10 mld. To jest skandal. Uważam, że minister infrastruktury powinien odpowiedzieć poprzez pana wiceministra Piotra Malepszaka, który jest promotorem, jak widzę, tej operacji. Mało tego, wczoraj mówił, że ta firma nie ma doświadczenia, co jest kłamstwem. Otóż ta firma drażyła także metro tutaj, w Warszawie, a w tej chwili mają ją zastąpić w Łodzi firmy zagraniczne. A mamy jeszcze kilka kilometrów drażenia na terenie Polski, jeśli chodzi o kolej dużych prędkości. Mimo że ta firma może konkurować z zagranicznymi, to chce się ją zablokować, po to żeby można było wprowadzić firmy zagraniczne, a polska firma, która także zatrudnia 1 tys. pracowników, ma być wyeliminowana. Jest to skandal. Będę tego pilnował. Jednocześnie apeluję do ministra infrastruktury, żeby troszczył się także o polskie firmy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Maria Kurowska. Nieobecna.

Pan poseł Krzysztof Szymański.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Skarbowka przeciwko marynarzom. To musi zabrzmieć bardzo mocno. Zadajmy sobie jedno pytanie: Czy można zostać w Polsce ukaranym za to, że państwo nie potrafi stosować własnego prawa? Okazuje się, że tak. Właśnie grupa polskich marynarzy jest w tym momencie objęta chyba jakąś zorganizowaną akcją ze strony administracji skarbowej.

Historia miała swój początek już wiele, wiele lat temu i przez wiele lat niestety nie doczekała się naprawy. Chodzi o bardzo nieszczęśliwą, absurdalną i archaiczną definicję transportu międzynarodowego. Chodzi o ulgę abolicyjną, która niesłusznie jest ograniczana, podważana. Wymagane jest udowodnienie zapłacenia podatku zagranicą, mimo że marynarz jest zwolniony z zapłacenia tego podatku. W konsekwencji wytaczane są (*Dzwonek*) postępowania karnoskarbowe, marynarze są traktowani jak przestępcy. Okazuje się, że nawet wtedy, gdy chcą wykonać wszystko zgodnie z prawem, mają zgodę na zastosowanie ulgi abolicyjnej, mają nawet interpretację indywidualną, nie są pewni, czy ostatecznie administracja skarbową tego nie podważy.

Na terenie całej Polski dochodzi do różnych, sprzecznych interpretacji przepisów ze strony różnych urzędów skarbowych. Niektóre mają swoje wy-

Posel Krzysztof Szymański

magania, które nie mają nic wspólnego z ustawą, bo nie ma takich kryteriów. Inne podejmują zupełnie własne decyzje, dokonują własnych interpretacji. Czas z tym definitywnie skończyć. Polscy marynarze potrzebują mieć klarowność, jasność, jakim przepisom podlegają, czego mogą się spodziewać. Nie mogą ciągle żyć w niepewności, że za kilka lat odezwie się administracja skarbowa i, mimo że niby wszystko było dobrze, nagle się okaże, że jest do zapłacenia podatek, i to z odsetkami. Apeluję z tego miejsca do ministra finansów o podjęcie prac i podjęcie rozmów zarówno ze związkami zawodowymi, jak i z organizacjami branżowymi i opozycją. Jestem gotowy do pracy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Golińska.
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj minister Hennig-Kloska w trakcie walki o utrzymanie stanowiska przez nikogo niepytana z tej mównicy zameldowała Donaldowi Tuskowi, że ma gotowy dokument, którym obejdzie prezydenckie weto w sprawie utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry *(Oklaski)*, przyłączając tereny Międzyodrza do oddalonego o blisko 100 km Drawieńskiego Parku Narodowego. Kuriozum? Tak. Jeśli kluczem łączenia ma być fakt, że Drawa wpada do Noteci, Noteć wpada do Warty, a Warta wpada do Odry, to jest to uzasadnienie nie tylko kuriozalne, ale wręcz powiedziałabym...

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Na poziomie pani minister.)

...delikatnie mówiąc, niemądre, a wręcz nieodpowiedzialne, bo de facto rozmontowuje nam cały system tworzenia form ochrony przyrody w Polsce. Natomiast jeśli weźmiemy pod uwagę, że weto prezydenta Karola Nawrockiego wobec parku Doliny Dolnej Odry, cytując: pokrzyżowało plany tzw. ekologów i samorządowców po niemieckiej stronie, to dzisiejsze *(Dzwonek)* posunięcie pani minister Hennig-Kloski nabiera zupełnie innych barw. Łączycie państwo kropki? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Grzegorz Płaczek, Konfederacja.

Posel Grzegorz Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Staję dziś tutaj nie tylko jako poseł, ale jako rzecznik ludzi, którzy zostali zignorowani, zlekceważeni i potraktowa-

wani jak przeszkoda administracyjna. Mówię o mieszkańcach gminy Poczesna. Ludziach, którym ktoś próbuje odebrać ich miejsce do życia bez ich zgody. 4 grudnia 2025 r. Rada Miasta Częstochowy podjęła uchwałę o przejęciu części tej gminy, ale mieszkańcy odpowiedzieli jasno i jednoznacznie: nie. W referendum przy frekwencji ponad 50% prawie 99% mieszkańców sprzeciwiło się tej decyzji. To nie jest zwykły wynik. To jest demokratyczny nokaut.

Za tą korektą granic stoi bardzo konkretna sprawa – rozbudowa instalacji odpadowych w Sobuczynie. Pomimo sprzeciwu mieszkańców, władze, ignorując oczekiwania ludzi, nadal planują przejąć część gminy Poczesna. Dlatego dziś apeluję, ale też ostrzegam rządzące elity. Jeżeli państwo polskie zignoruje ostatecznie mieszkańców Poczesnej *(Dzwonek)*, to nie będzie to już tylko lokalny konflikt, to będzie sygnał dla całej Polski, że głos obywateli nie ma znaczenia.

Mieszkańcy Gminy Poczesna! Nie jesteście sami. Konfederacja chce wam pomóc. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Kurowska.

Posel Maria Kurowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 23 kwietnia zginął tragicznie nasz kolega, poseł Łukasz Litewka. Wcześniej był samorządowcem, od 2014 r. do 2023 r. był radnym Sosnowca. Był człowiekiem, który dał się poznać w naszym polskim parlamencie od dobrej strony. I pragnę podziękować w tej chwili mu za to, że miał odwagę mówić to, co myśli, że z odwagą bronił prawdy, że w sytuacji, gdy ślubowaliśmy, powiedział: tak mi dopomóż Bóg, chociaż był jedynym posłem ze swojego ugrupowania, bo nie chciał ranić uczuć rodziców i dziadków i być przeciw swoim przekonaniom oczywiście. Gdy był atak na panią prezydentową Martę Nawrocką, to odważnie jej bronił, ponieważ ją poznał i wiedział, że jest wspaniałą, oddaną Polsce *(Dzwonek)* prezydentową.

Modliliśmy się za pana Łukasza Litewkę w dniu wczorajszym na pogrzebie. Dzisiaj rano o godz. 7.30 była sprawowana msza święta w kaplicy sejmowej, gdzie oddawaliśmy jego duszę...

Pragnę wyrazić bardzo serdeczne wyrazy współczucia rodzicom, bo to ich jedyny syn. Myślę, że tylko Matka Boża, która chowała swojego jedynaka prawie w tym samym wieku co pan Łukasz, potrafi to zrozumieć. Natomiast proszę Boga, aby Łukasz znalazł najlepsze miejsce w raju. Aby był szczęśliwy tam, gdzie Bóg zabrał go do siebie. I proszę, Łukaszu, spojrzysz czasem na nasz parlament, na naszą Polskę i bądź dobrym orędownikiem przed Bożym tronem za sprawy polskie, bo Polska potrzebuje jedności, a ty chciałeś Polskę łączyć. Bo Polska potrzebuje dobrych ludzi. Niech się dzieje dobro w naszej ojczyźnie, a ty czuwaj nad tym wszystkim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy za piękne oświadczenie.
Pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 30 kwietnia 1998 r. Senat Stanów Zjednoczonych ratyfikował protokoły o przystąpieniu Polski do NATO. To był moment przełomowy – potwierdzenie naszego powrotu do świata realnych gwarancji bezpieczeństwa. Był to efekt determinacji Polaków i konsekwentnej polityki po 1989 r. Dziś wiemy jasno – NATO pozostaje fundamentem naszego bezpieczeństwa, a jego siła opiera się zarówno na wiarygodnych sojuszach, jak i na potencjale państw członkowskich. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie wzmocniło polską armię, bo tylko własna siła, osadzona w silnym sojuszu, daje prawdziwe bezpieczeństwo i podmiotowość. Koncepcje budowy struktur ponadnarodowych, w tym armii unijnej, nie mogą zastępować sprawdzonych mechanizmów bezpieczeństwa ani osłabiać roli NATO, bo nie dają Polsce takiej gwarancji (*Dzwonek*), jakie zapewnia sojusz NATO.

Historia uczy realizmu. Bezpieczeństwo opiera się na sile państw i trwałych sojuszach, a nie na projektach, które nie mają oparcia w realnej zdolności obronnej. Silna Polska w silnym NATO to nasza racja stanu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie. Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 56. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 57. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 12, 13, 14 i 15 maja 2026 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie Sejmu.

Dziękuję najwytrwalszym. (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(*Koniec posiedzenia o godz. 15 min 47*)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy

– punkt 14. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Mam trzy pytania odnośnie do tego projektu ustawy.

1. Dlaczego projekt przewiduje zachowanie dotychczasowych zasad zawieszenia przedawnienia przez wszczęcie postępowania karnego skarbowego wobec zobowiązań powstałych przed wejściem ustawy w życie, skoro właśnie ta instytucja została wskazana jako źródło nadużyć?

2. Jak projektodawcy zamierzają zapobiec temu, aby nowa przesłanka zawieszenia przedawnienia związana z postępowaniem w sprawie unikania opodatkowania nie była wykorzystywana instrumentalnie, podobnie jak dotychczas postępowania karno-skarbowe?

3. Czy wydłużenie terminu przedawnienia po złożeniu korekty deklaracji na krótko przed jego upływem nie zniechęci podatników do dobrowolnego korygowania rozliczeń, zwłaszcza gdy korekta wynika z błędu, a nie z próby nadużycia?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy przed sobą projekt, który dotyka jednego z najbardziej wrażliwych obszarów prawa podatkowego – przedawnienia zobowiązań podatkowych oraz jego powiązań z odpowiedzialnością karną skarbową. To nie jest zmiana techniczna. To jest ingerencja w mechanizm równoważący interes fiskalny państwa i pewność prawa po stronie podatnika.

Projekt zmierza w dwóch kierunkach. Po pierwsze, porządkuje i modyfikuje zasady przedawnienia w Ordynacji podatkowej. W szczególności odchodzi od rozwiązań, które przez lata budziły poważne kontrowersje, jak możliwość zawieszania biegu przedawnienia poprzez wszczynanie postępowań karnych skarbowych. To zmiana, która odpowiada na realny

problem praktyki stosowania prawa. Po drugie, równolegle zmienia Kodeks karny skarbowy w taki sposób, aby uniezależnić odpowiedzialność karną skarbową od samego przedawnienia należności publicznoprawnej. Innymi słowy: nawet jeśli zobowiązanie podatkowe się przedawni, nie oznacza to automatycznie końca odpowiedzialności za czyn.

To rozwiązanie systemowe, spójne, ale wymagające bardzo precyzyjnej oceny. Z jednej strony zwiększa efektywność działania państwa i ogranicza nadużycia proceduralne, z drugiej – zmienia logikę odpowiedzialności, co może rodzić pytania o granice ingerencji państwa wobec podatnika. Dlatego ten projekt wymaga spokojnej, proceduralnej analizy, bez uproszczeń i bez emocji.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Projekt zmienia przepisy Ordynacji podatkowej w zakresie przedawnienia zobowiązań podatkowych oraz dostosowuje do tych zmian regulacje Kodeksu karnego skarbowego, w tym poprzez uchylenie powiązania przedawnienia karalności czynu z przedawnieniem należności publicznoprawnej.

1. Jaki jest dokładny zakres temporalny stosowania nowych przepisów w odniesieniu do zobowiązań podatkowych powstałych przed wejściem w życie ustawy? (Projekt zawiera przepisy przejściowe różniące sytuację podatników w zależności od momentu powstania zobowiązania, co wymaga precyzyjnej interpretacji w praktyce).

2. W jaki sposób organy podatkowe będą stosowały nowe przesłanki zawieszenia biegu przedawnienia, w szczególności w zakresie postępowań dotyczących unikania opodatkowania? (Wprowadzenie nowych mechanizmów zawieszenia biegu terminu przedawnienia zmienia dotychczasową praktykę działania organów).

3. Jakie procedury wewnętrzne zostaną wdrożone w celu zapewnienia jednolitego stosowania przepisów po uchyleniu art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej? (Uchylenie tej przesłanki eliminuje dotychczasowy mechanizm zawieszenia biegu przedawnienia, co wymaga dostosowania praktyki organów).

4. W jaki sposób zapewniona zostanie spójność między postępowaniami podatkowymi a postępowa-

niami karnymi skarbowymi po rozdzieleniu ich skutków w zakresie przedawnienia? (Zmiany w Kodeksie karnym skarbowym uniezależniają odpowiedzialność karną od przedawnienia zobowiązania).

5. Jakie będą zasady ustalania równowartości pieniężnej uszczuplonej należności publicznoprawnej w przypadku jej przedawnienia? (Nowe przepisy przewidują obowiązek jej uiszczenia mimo przedawnienia należności, co wymaga jasnych reguł praktycznych).

6. Czy przewidziano okres dostosowawczy dla organów podatkowych i sądów w związku z wejściem w życie nowych regulacji od 1 października 2026 r.? (Zmiany mają charakter systemowy i obejmują zarówno prawo materialne, jak i proceduralne).

Wysoka Izbo! To jest projekt, który nie upraszcza systemu – tylko go przebudowuje w jednym z jego kluczowych elementów. Dlatego nie chodzi dziś o to, czy jesteśmy za albo przeciw. Chodzi o to, czy te mechanizmy będą działały przewidywalnie, spójnie i w sposób, który nie podważy zaufania do państwa. Bo w prawie podatkowym pewność jest wartością równie ważną jak skuteczność.

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Jak resort zamierza zapobiec arbitralności szefa KAS przy przejmowaniu postępowań podatkowych, co zgodnie z projektem automatycznie zawiesza bieg przedawnienia na okres do 2 lat?

Czy podczas konsultacji publicznych uwzględniono negatywne opinie Sądu Najwyższego oraz rzecznika małych i średnich przedsiębiorców dotyczące naruszenia spójności systemowej prawa karnego i podatkowego?

Poseł Michał Połuboczek

Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt to klasyczny przykład legislacji, która dobrze brzmi w uzasadnieniu, ale w praktyce oznacza coś zupełnie odwrotnego.

Rząd mówi: likwidujemy patologię. I rzeczywiście, znika możliwość zawieszania biegu przedawnienia poprzez instrumentalne wszczynanie postępowań karnych skarbowych. Problem w tym, że to patologia stworzona przez państwo, przez aparat skarbowy. Dziś rząd ją „naprawia”, ale jednocześnie wprowadza nowe, bardziej wyrafinowane narzędzia nacisku na podatników.

Bo co dostajemy w zamian? Po pierwsze, wydłużanie przedawnienia poprzez korekty deklaracji. Jeśli podatnik uczciwie poprawi swoje rozliczenie, to... może sam sobie wydłużyć okres, w którym państwo

będzie go kontrolować. To jest absurd. To jest sygnał: nie poprawiaj błędów, bo fiskus dostanie więcej czasu. Po drugie, nowe zawieszenie przedawnienia przy sprawach dotyczących unikania opodatkowania. 2 lata dodatkowego czasu dla administracji. Kto zagwarantuje, że to nie stanie się nową wersją starej patologii? Po trzecie, i to jest najbardziej niebezpieczne, rozdzielenie przedawnienia podatku od przedawnienia odpowiedzialności karnej. Podatek się przedawni, ale państwo nadal może ścigać obywatela i żądać od niego pieniędzy w formie „równowartości”. To jest obejście istoty przedawnienia. To jest uderzenie w zasadę pewności prawa.

Wysoka Izbo! Państwo prawa polega na tym, że obywatel wie, kiedy jego sprawa się kończy. Ten projekt tę pewność rozmywa. Tworzy system, w którym fiskus zawsze ma jeszcze jedną ścieżkę, jeszcze jeden mechanizm, jeszcze jedną możliwość sięgnięcia do kieszeni podatnika.

Oczywiście są tu elementy dobre, jak ograniczenie niekończących się zabezpieczeń hipotecznych, ale one nie zmieniają całości obrazu. To projekt, który w bilansie wzmacnia państwo kosztem obywatela.

Dlatego ten projekt wymaga głębokich poprawek. Bez nich będzie kolejnym krokiem w stronę systemu, w którym podatnik nie jest partnerem państwa, tylko jego przeciwnikiem. Dziękuję.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług

– punkt 23. porządku dziennego

Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Mam dwa pytania dotyczące tego projektu ustawy:

1. Czy rozszerzenie katalogu sprzętu objętego stawką 0% VAT nie stworzy ryzyka nadużyć polegających na przekazywaniu sprzętu o charakterze ogólnoużytkowym pod pretekstem darowizn edukacyjnych? Jakie mechanizmy kontrolne przewidziano, aby temu zapobiec?

2. W jaki sposób projektowana zmiana przełoży się na realne wsparcie szkół, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach? Czy rząd przewiduje dodatkowe działania, które zapewnią, że darowizny faktycznie trafią do placówek najbardziej potrzebujących?

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt, który dotyka bardzo konkretnej rzeczywistości polskich szkół, rzeczywistości, w której edukacja już dawno wyszła poza kredę i tablicę, a opiera

się na sprzęcie cyfrowym, mobilnym i rozwiązaniach do nauki zdalnej. Ten projekt idzie w dobrym kierunku. Aktualizuje załącznik nr 8 do ustawy o VAT, tak aby preferencja 0% przy darowiznach obejmowała sprzęt faktycznie używany dziś w edukacji. To ważne, bo dotychczasowy katalog był przestarzały. W efekcie państwo dawało preferencję podatkową na sprzęt, który często nie był już podstawowym narzędziem pracy w szkole, a pomijało ten, który jest niezbędny na co dzień. Dlatego warto ten projekt wspierać.

Chciałabym też zapytać, jaka jest dziś rzeczywista skala darowizn sprzętu dla jednostek systemu oświaty objętych stawką 0% VAT. Ile takich darowizn odnotowano w ostatnich latach rok do roku? Chodzi zarówno o liczbę, jak i o wartość. Jaka część tych darowizn dotyczy obecnie sprzętu, który nie mieści się w obowiązującym katalogu, a który po wejściu w życie tej ustawy zostałby objęty preferencją?

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest jedna z tych ustaw, które nie robią hałasu, ale robią różnicę. Bo szkoła dziś naprawdę nie działa bez sprzętu. Nie chodzi o „cyfryzację na papierze”, tylko o codzienność: uczeń bez laptopa odpada z zajęć, klasa bez sprzętu nie zrobi lekcji, nauczyciel bez narzędzi nie jest w stanie uczyć tak, jak wymaga współczesność. I ten projekt to widzi. On nie zmienia systemu edukacji. On usuwa jedną barierę: podatek, który dziś utrudnia przekazywanie sprzętu szkołom.

Rozszerzenie stawki 0% VAT na realny sprzęt używany w szkołach – laptopy, tablety, sprzęt do zdalnego nauczania czy dla uczniów ze szczególnymi potrzebami – to konkret. To nie jest zapis „do szuflady”. To coś, co może wejść do szkoły jutro. To jest największa wartość tej zmiany. Bo zamiast mówić o wsparciu – ona je umożliwia. To jest też sygnał: jeżeli ktoś chce pomóc szkole, państwo nie będzie mu tego utrudniać. Dokładnie tak powinno to działać.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Projekt rozszerza możliwość stosowania zerowego VAT przy darowiznach sprzętu dla szkół, obejmując nim nowoczesne narzędzia wykorzystywane w nauczaniu. Chodzi o to, aby realnie ułatwić doposażanie uczniów i placówek.

1. Czy rząd ma dane, ile sprzętu faktycznie nie trafiło do szkół w ostatnich latach tylko dlatego, że darczyńcy rezygnowali przez kwestie podatkowe? To pozwoli ocenić, czy zmiana odblokuje realny potencjał, a nie tylko będzie ładnie wyglądać w przepisach.

2. Jak będzie wyglądała praktyka w szkołach? Kto zdecyduje, co jest przyjmowane, i czy szkoły nie będą

przyjmować sprzętu, bo jest, a nie dlatego, że jest potrzebny? To pytanie o realne zarządzanie sprzętem, a nie tylko jego przekazanie.

3. Czy przewidziano mechanizm, który pozwoli kierować darowizny tam, gdzie sprzętu brakuje najbardziej, a nie tam, gdzie łatwiej go przekazać? Największym problemem nie jest brak sprzętu w ogóle, tylko nierówny dostęp.

4. Jak rząd chce zapobiec sytuacji, w której szkoły dostają sprzęt, ale nie mają środków na jego utrzymanie, serwis czy aktualizację? Sprzęt to nie jednorazowy zakup, ale to koszt w czasie.

5. Czy ta zmiana obejmie również sprzęt specjalistyczny dla uczniów z niepełnosprawnościami w sposób na tyle szeroki, żeby odpowiadał realnym potrzebom, a nie tylko katalogowi ustawowemu? To obszar, w którym szczegóły decydują o realnym efekcie.

6. Jak rząd zamierza sprawdzić po roku czy 2 latach, czy ta zmiana rzeczywiście zwiększyła dostęp uczniów do sprzętu, a nie tylko liczbę formalnych darowizn? Kluczowe nie jest to, ile przekazano, tylko to, kto z tego skorzystał.

Wysoka Izbo! To jest prosta zmiana. Jednak czasem właśnie takie zmiany działają najlepiej. Jeżeli dzięki temu choć jeden uczeń nie zostanie w tyle tylko dlatego, że nie ma sprzętu, to ta ustawa ma sens. Dlatego warto ją poprzeć.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. W jaki sposób projektodawca uzasadnia objęcie stawką 0% VAT sprzętu o uniwersalnym charakterze, takiego jak laptopy, tablety czy urządzenia sieciowe, oraz jakie kryteria będą decydować o jego faktycznym przeznaczeniu na cele edukacyjne?

2. Czy enumeratywne określenie katalogu sprzętu w załączniku nr 8 nie rodzi ryzyka jego szybkiej dezaktualizacji w związku z dynamicznym rozwojem technologii wykorzystywanych w edukacji?

3. Jakie mechanizmy kontrolne przewidziano, aby ograniczyć możliwość zastosowania stawki 0% VAT odnośnie do sprzętu, który formalnie mieści się w katalogu, ale nie jest faktycznie wykorzystywany na cele edukacyjne?

4. Czy projektodawca przeprowadził analizę skuteczności dotychczasowego stosowania stawki 0% VAT przy darowiznach na rzecz oświaty oraz w jakim stopniu proponowana zmiana zwiększy realne wsparcie cyfryzacji szkół?

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Przedłożony projekt to nie tylko techniczna nowelizacja przepisów podatkowych. To przede wszyst-

kim konieczna i spóźniona odpowiedź na cywilizacyjne wyzwania, przed którymi stoi polska szkoła. Obecny katalog sprzętu komputerowego objętego stawką 0% VAT to legislacyjny skansen, który pamięta czasy komputerów stacjonarnych z wielkimi monitorami, a całkowicie ignoruje fakt, że współczesna edukacja opiera się na mobilności.

Dlaczego popieram ten projekt? Po pierwsze, kończymy z fikcją prawną. Dziś szkoła, otrzymując w darowiźnie nowoczesny laptop czy tablet, musi mierzyć się z barierami podatkowymi, których nie ma przy przestarzałym sprzęcie stacjonarnym. Rozszerzenie wykazu o laptopy, ultrabooki czy mobilne pracownice komputerowe to przywrócenie logiki w systemie podatkowym.

Po drugie, wyrównujemy szanse. Projekt ten szczególnie pochyła się nad uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Włączenie do zerowej stawki VAT urządzeń do pisma Braille'a oraz specjalistycznego sprzętu asystującego to realny wyraz solidarności z najbardziej potrzebującymi. To dowód na to, że nowoczesna technologia musi służyć każdemu dziecku, bez wyjątku.

Po trzecie, upraszczamy system i dajemy bezpieczeństwo. Precyzyjne, enumeratywne wskazanie nowych kategorii towarów, takich jak urządzenia wielofunkcyjne czy sprzęt do transmisji danych, eliminuje uznaniowość urzędników skarbowych. Darczyńcy – przedsiębiorcy i fundacje – muszą mieć jasność: wspieranie polskiej oświaty nie może wiązać się z ryzykiem podatkowym.

Wysoka Izbo! Inwestycja w kompetencje cyfrowe naszych dzieci to inwestycja w kapitał, który zaprocentuje w przyszłości silną i konkurencyjną gospodarkę. Nie możemy pozwolić na to, by biurokracja i przestarzałe tabele podatkowe hamowały rozwój polskich uczniów.

To projekt prospołeczny, prorozwojowy i głęboko sprawiedliwy. Budujemy nowoczesną szkołę ponad podziałami.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw

– punkt 24. porządku dziennego

Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Mam trzy pytania odnośnie do tego projektu ustawy:

1. Czy skrócenie okresu zwłoki z 3 miesięcy do jednego pełnego okresu płatności nie uderzy w lokatorów, którzy znaleźli się w przejściowych trudnościach finansowych, a nie działają w złej wierze?

2. Jak projekt zabezpiecza osoby szczególnie wrażliwe – seniorów, osoby z niepełnosprawnościami,

rodziny z dziećmi – przed ryzykiem szybszej eksmisji mimo braku realnej alternatywy mieszkaniowej?

3. Czy wyłączenie odpowiedzialności karnej właściciela za wejście do lokalu zajmowanego bez tytułu prawnego nie stworzy ryzyka samowolnych działań właścicieli zamiast korzystania z drogi sądowej i komorniczej?

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt ustawy, który dotyka bardzo wrażliwego obszaru – równowagi między prawem własności a ochroną lokatorów.

Z jednej strony wszyscy wiemy, że patologie po stronie najemców istnieją: długotrwałe zaległości czynszowe, brak możliwości odzyskania lokalu, wieloletnie postępowania. Bezpośrednio uderza to w prawo własności. Z drugiej strony historia uczy nas, że nadmierne osłabienie ochrony lokatorów prowadziło do dramatów społecznych i zjawisk takich jak „czyszczenie kamienic”. Dlatego kluczowe pytanie brzmi: Jaka jest realna skala problemu, na który odpowiada ten projekt?

Chciałabym zadać kilka konkretnych pytań do wnioskodawców. Jaka jest obecnie łączna skala zadłużenia czynszowego w Polsce, w sektorze zarówno prywatnym, jak i komunalnym? Ile jest spraw eksmisyjnych rocznie i ile z nich dotyczy uporczywego, zawinionego niepłacenia? Jaki jest średni czas postępowania od powstania zaległości do skutecznej eksmisji? Ile to kosztuje właścicieli i samorządy?

Projekt zakłada, że zmiany zwiększą podaż mieszkań i obniżą ceny najmu. Na jakich konkretnych danych lub analizach wnioskodawcy opierają tę tezę? O ile – w ujęciu procentowym – ceny najmu miałyby spaść i w jakim horyzoncie czasowym?

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest projekt, przy którym trzeba zachować szczególną ostrożność. Bo on dotyka jednej z najbardziej wrażliwych spraw: dachu nad głową. I trzeba powiedzieć uczciwie: ten projekt wychodzi z realnego problemu. Są sytuacje, w których właściciele mieszkań przez miesiące, a czasem lata, nie mogą odzyskać swojej własności. Są przypadki osób, które nie płacą, unikają kontaktu, wykorzystują przepisy i wiedzą, że system je chroni.

W tym projekcie próbuje się to ograniczyć. Wprowadza się m.in.:

— możliwość szybszego wypowiedzenia umowy: już po jednym okresie zaległości czynszowej, a nie po trzech,

— większą skuteczność doręczeń, nawet gdy lokator nie odbiera korespondencji,

— ograniczenie przyznawania lokalu socjalnego w przypadku zawinionej zwłoki w płatnościach,

— uproszczenie eksmisji w określonych sytuacjach.

Trzeba jasno powiedzieć: część tych zmian porządkuje system i odpowiada na nadużycia. Ale jednocześnie pojawia się bardzo poważne pytanie: Czy w walce z nadużyciami nie uderzamy w ludzi, którzy po prostu znaleźli się w trudnej sytuacji?

Bo życie nie jest zero-jedynkowe. Są osoby, które:

— tracą pracę,

— chorują,

— wpadają w kryzys,

— nie radzą sobie przez chwilę.

Dzisiaj prawo daje im pewien bufor bezpieczeństwa. Ten projekt ten bufor ogranicza. Dlatego to nie jest projekt za albo przeciw. To jest projekt, który trzeba bardzo dokładnie wyważyć. Między ochroną własności a ochroną człowieka.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Projekt wprowadza zmiany w przepisach dotyczących najmu lokali zmierzające do zwiększenia ochrony prawa własności, przyspieszenia procedur wypowiedzenia umów oraz ograniczenia nadużywania uprawnień przez lokatorów, w szczególności w przypadku zaległości czynszowych.

1. W jaki sposób w praktyce będzie rozróżniana „zwłoka zawiniona” od sytuacji losowej, tak aby osoby w kryzysie nie były traktowane tak samo jak osoby celowo nieplacące? (Projekt wprowadza pojęcie zwłoki jako zawinionego opóźnienia, ale jego ocena w praktyce może być trudna i niejednolita).

2. Czy skrócenie okresu zaległości z 3 miesięcy do jednego nie spowoduje nadmiernego przyspieszenia wypowiedzeń wobec osób, które chwilowo utraciły płynność finansową? (To zmiana bardzo konkretna i bardzo odczuwalna dla najemców).

3. Jak projekt wpłynie na osoby starsze, chore lub znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, które nie zawsze są w stanie szybko zareagować na zaległości? (Obecny system częściowo ich chroni – zmiany mogą tę ochronę ograniczyć).

4. W jaki sposób zostanie zagwarantowane, że przyspieszenie procedur eksmisyjnych nie doprowadzi do zwiększenia skali bezdomności? (Projekt upraszcza procedury, ale skutki społeczne muszą być monitorowane).

5. Czy mechanizmy ochronne dla osób faktycznie znajdujących się w trudnej sytuacji są wystarczające i realnie dostępne? (To kluczowe dla zachowania równowagi systemu).

6. Jakie będą długofalowe skutki tej ustawy dla rynku najmu – czy rzeczywiście zwiększy ona dostęp-

ność mieszkań, czy raczej zmieni strukturę relacji najemca – wynajmujący? (Uzasadnienie wskazuje na wzrost podaży mieszkań, ale wymaga to weryfikacji w praktyce).

Wysoka Izbo! Ten projekt dotyka dwóch wartości, które są równie ważne: prawa własności i prawa do bezpieczeństwa mieszkaniowego. Żadnej z nich nie można traktować lekko, bo za tymi przepisami nie stoją tylko umowy, stoją konkretni ludzie z bardzo różnymi historiami.

Posel Piotr Kowal

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2447.

Projekt ten, przedstawiany jako próba przywrócenia równowagi między stronami stosunku najmu, w rzeczywistości prowadzi do poważnego ograniczenia ochrony lokatorów i osłabienia gwarancji bezpieczeństwa mieszkaniowego. Jednym z problemów tego projektu jest ryzyko pogłębienia kryzysu mieszkaniowego oraz zwiększenia skali bezdomności. Proponowane rozwiązania znacząco upraszczają procedurę wypowiedzenia umów najmu, w tym poprzez skrócenie okresu zaległości czynszowych do 1 miesiąca, co może stać się podstawą do dalszych działań właściciela. 1 miesiąc opóźnienia w płatności czynszu nie zawsze oznacza złą wolę. Może wynikać z utraty pracy, choroby, rozvodu, opóźnienia wynagrodzenia czy nagłego kryzysu rodzinnego. W projekcie w niewystarczającym stopniu rozróżnia się osoby, które świadomie nadużywają systemu, i te, które znalazły się w przejściowo trudnej sytuacji życiowej.

Drugim poważnym problemem jest ograniczenie prawa do lokalu socjalnego. W projekcie zakłada się, że osoby zalegające z opłatami mogą zostać pozbawione tego uprawnienia. W praktyce może to dotknąć najbardziej wrażliwe grupy społeczne: samotnych rodziców, osoby starsze, osoby chore czy ludzi znajdujących się w przejściowym kryzysie finansowym.

Kolejna kwestia to przerzucenie części kosztów społecznych na samorządy i system pomocy społecznej. W projekcie przewidziano możliwość kierowania osób eksmitowanych do noclegowni lub schronisk w sytuacji braku lokalu. Oznacza to, że zamiast rozwiązywać problem mieszkaniowy, państwo przesuwają go na poziom interwencyjny, zwiększając obciążenie już dzisiaj przeciążonych instytucji pomocy społecznej.

W efekcie mamy do czynienia z rozwiązaniami, które mogą przyspieszyć eksmisje, ale nie rozwiązują przyczyn zadłużenia i nie zapewniają realnej

ochrony przed bezdomnością. To nie jest odpowiedzialna polityka mieszkaniowa – to przerzucanie problemów na najsłabszych i na samorządy.

Rolą ustawodawcy jest wzmocnienie stabilności i bezpieczeństwa obywateli, a nie ich dalsze osłabianie. Projekt nie zawiera przepisów przejściowych, co rodzi ryzyko prawne w odniesieniu do już toczących się postępowań. Dlatego klub parlamentarny Lewica jest przeciwko propozycji projektu ustawy.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jak projektodawca uzasadnia skrócenie przesłanki wypowiedzenia umowy najmu z trzech do jednego okresu płatności oraz czy przeanalizowano wpływ tej zmiany na sytuację lokatorów znajdujących się w przejściowych trudnościach finansowych?

2. Na jakiej podstawie projekt wprowadza obligatoryjny brak prawa do lokalu socjalnego wobec osób pozostających w zwłoce czynszowej oraz czy rozwiązanie to pozostaje zgodne z zasadą proporcjonalności ochrony lokatorów?

3. Czy projektowana zmiana w zakresie art. 1046 Kodeksu postępowania cywilnego, umożliwiająca szybsze przeprowadzenie eksmisji bez konieczności oczekiwania na wskazanie lokalu przez gminę, została poprzedzona analizą wpływu na ryzyko bezdomności?

Oświadczenia poselskie

Posel Kazimierz Bogusław Choma

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę poinformować, że w dniu 23 kwietnia br. odbył się II Historyczny spacer po Olbiercinie pod osłoną nocy, zorganizowany przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Olbiercinie.

Wydarzenie to stanowiło wyjątkową okazję do poznania historii miejscowości w niecodziennej, wieczornej scenerii. Spacer zgromadził mieszkańców oraz osoby zainteresowane lokalnym dziedzictwem, sprzyjając integracji społecznej oraz pogłębianiu wiedzy historycznej.

Na szczególnie uznanie zasługuje zaangażowanie organizatorów, którzy z pasją i dbałością o szczegóły przygotowali to przedsięwzięcie. Tego typu inicjatywy odgrywają istotną rolę w budowaniu tożsamości lokalnej oraz kształtowaniu postaw obywatelskich, zwłaszcza wśród młodego pokolenia.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia oraz uczestnikom za obecność i aktywny udział. Dziękuję bardzo.

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zbliżają się dni szczególne dla każdego Polaka: 2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, oraz 3 maja – rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja, jednego z najważniejszych wydarzeń w naszej historii.

Konstytucja z 1791 r. była wyrazem odwagi, dalekowzroczności i odpowiedzialności naszych przodków. W czasach trudnych, pełnych zagrożeń i niepewności, potrafili oni wznieść się ponad podziały i stworzyć nowoczesne jak na tamte czasy podstawy ustrojowe państwa. Był to akt wielkiej nadziei – nadziei na silną, sprawiedliwą i suwerenną Polskę.

Choć historia potoczyła się dramatycznie, a Rzeczpospolita wkrótce utraciła niepodległość, duch Konstytucji 3 maja przetrwał. Przez pokolenia inspirował Polaków do walki o wolność, budowania wspólnoty i do odpowiedzialności za ojczyznę. Dziś, żyjąc w wolnym kraju, jesteśmy spadkobiercami tamtych wartości.

Dlatego tak ważne jest, abyśmy te dni przeżywali świadomie i wspólnie.

W dniu 2 maja wywieśmy biało-czerwone flagi – symbol naszej tożsamości, historii i jedności. Niech będą widoczne na domach, balkonach, ulicach i placach. Niech przypominają, że niezależnie od różnic jesteśmy jedną wspólnotą.

W dniu 3 maja weźmy udział – do czego zachęcam wszystkich – w uroczystościach państwowych i lokalnych. Idźmy na msze za ojczyznę, koncerty, akademie, spotkania. Zabierzmy ze sobą dzieci i młodzież, aby mogły zrozumieć, czym jest patriotyzm, nie tylko jako słowo, ale jako postawa codziennej troski o Polskę.

Niech te dni będą okazją do refleksji, ale też dumy. Dumy z naszej historii, z naszych symboli i z tego, że mimo tylu trudnych doświadczeń Polska trwa i rozwija się.

Wzywam wszystkich Polaków: bądźmy razem w tych dniach, pokażmy, że pamiętamy, szanujemy i że jesteśmy dumni z naszej ojczyzny.

Niech żyje Polska!

Posel Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Po blisko 40 latach od transformacji w większości polskich miast udało się uratować, odzyskać, a czasem wręcz w ostatniej chwili podnieść z ruiny piękne przedwojenne kamienice. Oczywiście i dziś można znaleźć wiele budynków, których stan prawny lub inne problemy powodują, że budynki te wciąż niszczeją. Jednak gdyby przenieść kogoś z 1986 r. do roku 2026 i pokazać mu, jak wyglądają dziś polskie starówki, to jestem pewien, że postrzegalby to w kategoriach cudu. Bez wątplenia jest to widoczny gołym okiem przykład na sukces gospodarczy Polski, jaki dokonał się w naszym kraju po mrocznej epoce PRL.

Dlaczego w PRL tak bardzo ucierpiały stare za-
bytkowe kamienice? To proste – kamienice te nie mia-
ły właściciela, a może i miały, ale właściciel nie miał
żadnego wpływu na to, co dzieje się z jego własnością.
Lokale w kamienicach zasiedlane były z kwaterunku,
czyli przypadkowymi osobami i za symboliczne opła-
ty, które odprowadzane były do wspólnej miejskiej
kasy i prawie nie wracały w postaci niezbędnych in-
westycji w budynki. Często wydzielano po kilka
mieszkań z jednego lokalu i eksploatowano je do gra-
nic możliwości. Doprowadziło to do tego, że przez te
40 lat PRL-u kamienice zostały kompletnie zdewa-
stowane i doprowadzone do ruiny.

Dlaczego o tym piszę? Bo najwyraźniej 40 lat do-
brych czasów doprowadziło do tego, że nikt już nie
pamięta, jak to wyglądało po 40 latach złych czasów.
I te złe czasy zaczynają wracać. Powoli, małymi kro-
kami, ale konsekwentnie i w miarę postępowania
społecznej amnezji oraz wymierania tych, którzy ko-
munę przeżyli na własnej skórze. Otóż Lewica jakiś
czasu temu złożyła projekt ustawy dotyczący całko-
witego zakazu eksmisji na bruk, który znajduje się
w Sejmie pod nr. druku 1318. Dodatkowo Minister-
stwo Rozwoju i Technologii prowadzone przez polity-
ków Lewicy przygotowało projekt rządowy o podob-
nym charakterze, zarejestrowany w wykazie prac
legislacyjnych jako UD365.

Po przeczytaniu projektu staje się oczywiste, że
PRL wraca, i to z podwójną siłą. W skrócie: jeśli ktoś
nie płaci czynszu, to ma prawo mieszkać w twoim
mieszkanie, dopóki nie załatwisz mu innego miesz-
kania, za które zapewne również nie będzie płacił.
Innymi słowy, gdyby to weszło w życie, to wracamy
do czasów, gdzie właściciel jest tylko na papierze, bo
w świetle prawa można będzie bezkarnie korzystać
z mieszkania i nie płacić za nie ani grosza. Efekty
obowiązywania takich rozwiązań prawnych już prze-
rabialiśmy w PRL i wiadomo, co stanie się z kamieni-
cami, które zostaną przejęte przez patonajemców.
Obyśmy już nigdy w Polsce nie wrócili do komuny
i nie musieli znów przerabiać tej lekcji.

Poseł Anna Gembiicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wraca Donald
Tusk – wraca bezrobocie. Najnowsze dane GUS nie
pozostawiają złudzeń. W ciągu zaledwie roku liczba
bezrobotnych w Polsce wzrosła o blisko 120 tys. osób.

To nie jest statystyka. To dramat konkretnych
ludzi – rodzin, które tracą stabilność, młodych, któ-
rzy nie widzą dla siebie przyszłości, przedsiębiorstw,
które przestają inwestować i zatrudniać.

I co gorsza, za tymi liczbami kryje się Polska lo-
kalna. Polska powiatów i miast, które dziś najmoc-
niej odczuwają skutki tej polityki. Od początku 2024 r.
bezrobocie:

- w powiecie lipnowskim wzrosło o 16,5%,
- w powiecie rypińskim – o 19,5%,

- we Włocławku – o 18,9%,
- w Toruniu – aż o 24,1%.

To są konkretne miejsca, konkretni ludzie i kon-
kretne problemy, których rząd nie rozwiązuje.

Zamiast stabilnej polityki gospodarczej mamy cha-
os. Zamiast wsparcia dla przedsiębiorców – niepew-
ność. Zamiast rozwoju – powrót do problemów, które
Polacy już dobrze pamiętają.

Dlatego dziś trzeba powiedzieć jasno: Polacy nie
potrzebują propagandy sukcesu – potrzebują pracy,
bezpieczeństwa i stabilności. I dlatego konieczne jest
odsunięcie od władzy dyktatorów na czele z Donal-
dem Tuskiem.

Poseł Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Plat-
forma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska,
Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Karol
Nawrocki podejmuje kolejne kroki w stronę odtajnie-
nia aneksu do raportu z likwidacji Wojskowych Służb
Informacyjnych. Prezydent zdaje się jednak nie brać
pod uwagę potencjalnych skutków takiego ruchu.
Decyzja Nawrockiego wydaje się kolejnym narzę-
dziem walki politycznej i elementem narracji o roz-
bijaniu rzekomego „układu”. Dokumenty takie jak
ten aneks mogą zawierać ogromne ilości ważnych
informacji, w tym danych dotyczących osób wciąż
współpracujących ze służbami państwa, których
ujawnienie – nawet po latach – może nieść za sobą
poważne konsekwencje.

Ewentualne odtajnienie materiałów bez pełnej,
odpowiedzialnej analizy skutków oznacza ryzyko na-
ruszenia interesów bezpieczeństwa państwa. Tego
typu informacje stanowią szczególną wartość dla
obcych służb, przede wszystkim rosyjskich. Bezpie-
czeństwo państwa wymaga rozważań, a nie decyzji
podejmowanych pod kątem krótkoterminowych ko-
rzyści politycznych. Dziękuję.

Poseł Czesław Hoc

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Kuriozalne działania ministerstwa klimatu ude-
rzające w pszczelarstwo

W związku z rozporządzeniem UE Nature Resto-
ration Law (NRL) resort Pauliny Hennig-Kloski chce
„ograniczyć negatywny wpływ pszczoły miodnej na
populację dzikich zapylaczy”.

Coś niebywałego! Już Sokrates mawiał, że „pszczo-
ła to Bożego ducha iskierka”, a Albert Einstein miał
dowodzić, że „gdy zginie ostatnia pszczoła na kuli
ziemskiej, ludzkość pozostanie tylko 4 lata życia”.
Tymczasem koalicja 13 grudnia, a dokładnie mini-
sterstwo klimatu uznało pszczołę za zagrożenie. Ude-
rzają w pszczoły na rzecz tzw. dzikich zapylaczy.
Masakra! Chcą ograniczyć pasieki na terenach chro-

nionych, likwidacji, limitów i zmniejszania pasiek miejskich, chcą ingerować w hodowlę i dobór matek pszczoł, wreszcie ograniczyć bazę pokarmową dla pszczoł.

W tym miejscu pragnę podkreślić olbrzymie i drogocenne nie tylko bogactwo zdrowotne miodu i produktów pasiecznych, ale także aspekt zachowania bioróżnorodności ekosystemu, zapylania roślin i zwiększenia produkcji rolnej. Należy też bardzo podkreślić, że pszczelarze to ludzie ze szlachetną pasją i szacunkiem do wartości przyrodniczych.

W kwestii bogactwa zdrowotnego podkreślę szczególnie apiterapię, w której wykorzystuje się produkty pszczoły: miód, propolis, pyłek kwiatowy, pierzga, mleczko pszczoły, jad pszczoły (tzw. apitoksynoterapia), wosk, palenie świec woskowych oraz apiinhalacje (tzw. uloterapia). Także sam miód – postać płynna, czyli patoka, i postać skryształizowana, czyli krupiec – to rozkosz dla podniebienia i poprawy nastroju oraz wzmocnienia zdrowia.

Pszczelarstwo to również mnogość wspaniałych produktów: pyłek kwiatowy (obnóże pszczoły), pierzga, mleczko, jad i wosk pszczoły oraz propolis (kit pszczoły).

Niech patron pszczelarzy św. Ambrożego chroni pszczoły i ludzi słodkiej pasji!

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś obchodzimy Światowy Dzień Sprzeciwu wobec Bicia Dzieci – dzień, który przypomina o rzeczy fundamentalnej: dziecko nie jest własnością dorosłego. Dziecko jest człowiekiem. Ma swoje prawa, godność i granice, których nie wolno przekraczać.

Przemoc wobec dzieci wciąż istnieje. Często ukryta za ścianami domów. Często usprawiedliwiana słowami „to dla jego dobra”. Często bagatelizowana jako „metoda wychowawcza”.

Nie ma czegoś takiego jak „wychowawcze bicie”. Jest przemoc. I są jej konsekwencje – długotrwałe, bolesne, często niewidoczne na pierwszy rzut oka.

Jako nauczyciel, dyrektor szkoły i dziś jako poseł widziałem dzieci, które nie potrafiły powiedzieć wprost, co przeżywają. Ich krzyk był cichy – ukryty w zachowaniu, w wycofaniu, w agresji, w braku zaufania do dorosłych.

Dlatego naszym obowiązkiem jest nie tylko reagować, ale przede wszystkim zapobiegać. Budować system, który wspiera rodziny, uczy wychowania bez przemocy, daje narzędzia nauczycielom i specjalistom i nie pozostawia dziecka samego z problemem.

Zakaz bicia dzieci w Polsce to ważny krok. Ale prawo musi iść w parze z praktyką. Z realnym wsparciem. Z edukacją. Z odwagą do reagowania.

Nie ma zgody na przemoc wobec dzieci. Nie ma zgody na milczenie. Nie ma zgody na odwracanie wzroku.

Każde dziecko ma prawo dorastać w bezpieczeństwie. Bez strachu. Bez bólu. Z poczuciem, że dorośli są po jego stronie. I to jest nasza wspólna odpowiedzialność. Dziękuję.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie konferencji poświęconej żywności ekologicznej, żywności wysokiej jakości, krótkim łańcuchom dostaw, przyszłości lokalnych rynków oraz rozwojowi branży winiarskiej, która odbyła się w dniu 13 kwietnia 2026 r. w Belwederze

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W poniedziałek 13 kwietnia 2026 r. w Belwederze odbyła się konferencja poświęcona żywności ekologicznej, żywności wysokiej jakości, krótkim łańcuchom dostaw, przyszłości lokalnych rynków oraz rozwojowi branży winiarskiej. Spotkanie zostało zorganizowane przez Radę ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy Prezydencie RP oraz Parlamentarny Zespół ds. Wsparcia Rolnictwa i Przetwórstwa Ekologicznego oraz Rozwoju Wyrobów Winiarskich, którego jestem przewodniczącym. Była to konferencja ekspercka, w której uczestniczyli przedstawiciele świata nauki, posłowie, reprezentanci strony społecznej, rolnicy, przetwórcy ekologiczni oraz winiarze. Wspólnie dyskutowaliśmy o kluczowych wyzwaniach i kierunkach rozwoju polskiego rolnictwa.

Konferencja była przestrzenią do merytorycznej debaty o przyszłości polskiego rolnictwa w kontekście jakości żywności, bezpieczeństwa żywnościowego oraz konkurencyjności na rynkach krajowym i międzynarodowym. Wypracowane podczas spotkania rekomendacje zostaną przekazane do Kancelarii Prezydenta RP oraz właściwych resortów, w szczególności do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Finansów jako głos środowiska eksperckiego i praktyków.

Dziękuję wszystkim uczestnikom za obecność i wartościową dyskusję. W wydarzeniu wzięli udział m.in.: Mateusz Kotecki – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Jan Krzysztof Ardanowski – przewodniczący Rady ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy Prezydencie RP, prof. dr hab. Renata Kazimierzczak – SGGW, dr hab. inż. Sylwester Tabor – profesor URK, rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Krystyna Radkowska – prezes Polskiej Izby Żywności Ekologicznej, Wawrzyniec Maziejuk – Ogólnopolskie Stowarzyszenie Przetwórców i Producentów Produktów Ekologicznych, Jarosław Weśółowski – MRiRW, Magdalena Zielińska – Polska Rada Winiarstwa, Maciej Krystowski – Izba Win Polskich i Mateusz Zych – Polski Klaster Enoturystyczny.

W spotkaniu nie zabrakło również przedstawicieli województwa podkarpackiego. Wzięli w nim udział:

Marian Wojtowicz – gospodarstwo ekologiczne z Tułkovic, Anna i Leon Miłoś – gospodarstwo ekologiczne z Czermina, Grzegorz Pachol – Winnica Amelie z Radomyśla Wielkiego, Mateusz Radek – ekologiczna Winnica Pradoliny z Trzciany koło Rzeszowa i Waldemar Kalita – dyrektor departamentu rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

W pierwszym panelu dyskutowaliśmy o roli żywności ekologicznej: jakości żywienia dzieci i młodzieży, zapleczu naukowym dla rolnictwa i przetwórstwa, możliwościach wprowadzania żywności ekologicznej do szkół, znaczeniu krótkich łańcuchów dostaw i zmieniających się preferencjach konsumentów.

Druga część dotyczyła żywności wysokiej jakości oraz przyszłości lokalnych rynków: roli krótkich łańcuchów dostaw jako odpowiedzi na wyzwania globalne, sytuacji rolników w łańcuchu dostaw, barier w dostępie do rynku oraz przyszłości lokalnych sklepów rodzinnych.

Trzeci blok poświęcony był winiarstwu: rozwojowi sektora w Polsce, szansom i zagrożeniom dla branży, perspektywom winiarstwa gronowego oraz rosnącej roli enoturystyki jako kierunku rozwoju obszarów wiejskich i promocji regionów.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby ktoś chciał napisać podręcznik pt. „Jak nie prowadzić polityki klimatycznej?”, to naprawdę nie musiałby daleko szukać inspiracji. Wystarczy spojrzeć na działania Pauliny Hennig-Kloski.

System kaucyjny wprowadzony pod parasolem pseudoekologii generuje tylko chaos i koszty, a równolegle obserwujemy coś jeszcze poważniejszego – zamykanie kopalń i elektrowni węglowych, które przez dekady były fundamentem naszego bezpieczeństwa energetycznego. Co tymczasem mamy w zamian? Obietnice, hasła i uśmiechniętą wizję energetyki, która w praktyce oznacza niestabilność i brak kontroli nad tym, skąd realnie płynie energia. Nie można poważnie traktować polityki, która likwiduje stabilne źródła energii, zanim stworzy realną opcję alternatywną. To nie jest transformacja, to jest działanie na ślepo i głupie oraz skrajnie dla Polski niebezpieczne. Do tego dochodzą decyzje o stawianiu wiatraków, które są wręcz podręcznikowym przykładem absurdu tej polityki. Absurd polega tu na tym, że ignoruje się ludzi, ich głos i ich bezpieczeństwo. Absurd polega tu na tym, że inwestycje powstają tuż przy domach, bez realnych konsultacji, bez zgody mieszkańców, za to z pełną determinacją, żeby je przepchnąć. Absurd polega tu na tym, że państwo zamiast chronić obywateli staje się stroną narzucającą im rozwiązania. To nie jest żadna transformacja, to chaos i brak odpowiedzialności. Ludzie nie są partnerami w tej polityce, są jej ofiarami.

Wysoka Izbo! Państwo nie może funkcjonować w oparciu o eksperymenty i ideologiczne założenia. Energetyka to bezpieczeństwo, a bezpieczeństwo wymaga odpowiedzialności, planu i szacunku dla obywateli. Dziś tego wszystkiego po prostu brakuje. Dziękuję.

Poseł Paweł Kukiz

Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia

Szanowny Panie Marszałku! Uprzejmie informuję, że podczas głosowania nr 18 na 56. posiedzeniu Sejmu w dniu 30 kwietnia 2026 r. omyłkowo oddałem głos przeciw, podczas gdy moją intencją było oddanie głosu za.

Proszę o odnotowanie powyższego sprostowania w dokumentacji posiedzenia.

Poseł Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka pragnę przypomnieć postać św. Floriana – symbol odwagi, poświęcenia i służby drugiemu człowiekowi. To właśnie jego dziedzictwo znajduje swoje odzwierciedlenie w codziennej służbie strażaków – zarówno Państwowej Straży Pożarnej, jak i druhów ochotniczych straży pożarnych – i od wieków towarzyszy im, przypominając, że niesienie pomocy potrzebującym jest najwyższą wartością.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowania wszystkim strażakom. Wasza służba to coś więcej niż zawód. To powołanie, które wymaga odwagi, odpowiedzialności i gotowości do działania w każdej chwili – niezależnie od warunków, pory dnia czy zagrożenia. To wy jesteście pierwsi na miejscu wypadków, pożarów, klęsk żywiołowych. To wy ratujecie życie, zdrowie i mienie naszych obywateli.

Szczególne słowa uznania kieruję do druhów ochotniczych straży pożarnych, którzy od pokoleń stanowią fundament bezpieczeństwa lokalnych społeczności. W wielu miejscowościach to właśnie OSP są gwarantem szybkiej reakcji i realnej pomocy. To także ośrodki integrujące mieszkańców i pielęgnujące wartości solidarności oraz służby drugiemu człowiekowi.

Wasze święto to także moment refleksji nad warunkami, w jakich pełnicie swoją służbę. Naszym obowiązkiem – jako ustawodawców – jest zapewnienie wam odpowiedniego wsparcia: nowoczesnego sprzętu, stabilnego finansowania oraz rozwiązań systemowych, które pozwolą jeszcze skuteczniej realizować wasze zadania.

Dziękuję za waszą codzienną służbę, poświęcenie i gotowość niesienia pomocy. Życzę wam bezpiecznych powrotów z każdej akcji, zdrowia oraz satysfakcji z pełnionej misji. Cześć waszej służbie!

Poseł Dorota Marek

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rozmawiamy dziś o wielkich liczbach – o miliardach złotych, które płyną na modernizację polskiej kolei. To inwestycje, które zmieniają kraj, ale życie pasażera składa się często z małych, codziennych doświadczeń.

Chciałabym dziś zwrócić uwagę na zmianę, która być może ginie w cieniu wielkich potrzebnych inwestycji, a dla mieszkańców aglomeracji krakowskiej ma ogromne znaczenie. Od grudnia 2025 r. PKP, w ramach pilotażu, honoruje w wybranych pociągach bilety zakupione na koleje aglomeracyjne.

Dlaczego to tak ważne? Bo to odpowiedź na potrzeby pasażerów. W godzinach szczytu Małopolskie często nie mieszczą się do pociągów regionalnych. To bolesny skutek wieloletnich zaniedbań samorządu województwa małopolskiego, który nie zakupił wystarczającej liczby składów, by sprostać potrzebom rosnącej liczby pasażerów.

Panie Ministrze! Dziękuję za tę decyzję. To wyście naprzeciw oczekiwaniom ludzi, którzy chcą godnie i na czas dojechać do pracy czy szkoły.

Poseł Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Centrum

Oświadczenie poselskie z okazji Światowego Dnia Sprzeciwu wobec Bicia Dzieci

Wysoka Izbo! 30 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Sprzeciwu wobec Bicia Dzieci – dzień, który przypomina, że żadne dziecko nie powinno doświadczać przemocy pod pozorem wychowania. W polskim prawie zakaz stosowania kar cielesnych wobec małoletnich wynika wprost z art. 961 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad dzieckiem zakazuje się stosowania kar cielesnych. To ważne, bo przemoc wobec dziecka nie jest „metodą wychowawczą”. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje, że kary cielesne niosą ryzyko szkód dla zdrowia psychicznego i fizycznego dzieci, a także utrwalają wzorce przemocy.

Jesper Juul w książce „Twoje kompetentne dziecko” przypomina, że dziecko od narodzin jest „stuprocentowym człowiekiem” – nie projektem do uformowania przez władzę dorosłych, lecz osobą, którą należy traktować poważnie, z szacunkiem i odpowiedzialnością. To fundamentalna zmiana myślenia. Przez pokolenia wychowanie zbyt często oznaczało uczenie dzieci respektowania siły i władzy, a nie drugiego człowieka. Dziś wiemy więcej. Dziecko nie potrzebuje strachu – potrzebuje relacji. Nie potrzebuje upokorzenia – potrzebuje bycia zauważonym. Nie potrzebuje klapsa – potrzebuje dorosłego, który potrafi wziąć odpowiedzialność za własne emocje. Juul przypomina, że za jakość relacji z dzieckiem odpo-

wiedzialność ponosi dorosły. To szczególnie ważne wtedy, gdy dorosły traci cierpliwość, gdy jest zmęczony, bezradny, rozczarowany. Dziecko nie jest winne temu, że dorosły nie umie inaczej zareagować. Każdy akt przemocy narusza integralność dziecka, jego godność i poczucie własnej wartości. A skutki takiego naruszenia mogą zostać z człowiekiem na lata.

Dlatego sprzeciw wobec bicia dzieci nie jest tylko kwestią prawa. Jest kwestią kultury, języka i codziennych nawyków. Potrzebujemy mówić jasno: klaps to przemoc. Krzyk i poniżanie także zostawiają ślad. Dziecko ma prawo do ochrony, szacunku i bezpieczeństwa – w domu, w szkole, w każdej relacji z dorosłym. Naszym zadaniem jako państwa jest wzmacniać rodziców, opiekunów, nauczycieli i instytucje, aby potrafili reagować bez przemocy. Nie chodzi o potępienie rodziców, którzy sobie nie radzą. Chodzi o to, by nie zostawiać ich samych i by nie zostawiać samych dzieci.

W Światowy Dzień Sprzeciwu wobec Bicia Dzieci powiedzmy wyraźnie: dziecko nie jest własnością dorosłych. Dziecko jest człowiekiem. A miarą dojrzałości społeczeństwa jest to, czy potrafi chronić najsłabszych nie tylko wtedy, gdy przemoc jest widoczna, ale także wtedy, gdy próbuje się ją usprawiedliwiać tradycją, zdenerwowaniem albo „dobrem dziecka”. Dziękuję.

Poseł Agnieszka Anna Sojn

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trudno znaleźć słowa, by opisać smutek, jaki towarzyszy nam po informacji o tragicznej śmierci posła Łukasza Litewki. Odszedł od nas człowiek wyjątkowy: parlamentarzysta, ale przede wszystkim oddany społecznik, który swoją energię i serce poświęcał tym, których głos często pozostawał niesłyszalny.

Z pewnością śp. poseł był osobą, która łączyła, a nie dzieliła. Choć zasiadał w ławach Lewicy, jego postawa pełna szczerości i autentycznego zaangażowania budziła szacunek całej sali sejmowej.

Zapamiętamy go jako polityka nowej generacji, który potrafił wykorzystać swoją popularność i swój wpływ do czynienia realnego dobra: od ratowania zwierząt do wsparcia osób w najtrudniejszych momentach życia.

Tragedia, do której doszło, przerwała życie pełne pasji i planów na przyszłość. Polska traci nie tylko pracowitego posła z Górnego Śląska, ale także symbol empatii w życiu publicznym. To także sygnał dla nas, parlamentarzystów, by zastanowić się na nowo nad zaostreniem/nowelizacją prawa o ruchu drogowym.

Składam najszczerze wyrazy współczucia rodzinie, bliskim oraz wszystkim współpracownikom posła Łukasza. Niech jego misja niesienia pomocy będzie dla nas wszystkich inspiracją do dalszej pracy na rzecz drugiego człowieka.

Posel Artur Szałabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie działań prowadzących do osłabienia Lasów Państwowych i uderzenia w polski przemysł drzewny

Pani Minister! Kieruję do pani oświadczenie w sprawie działań rządu koalicji 13 grudnia, które prowadzą do systemowego osłabiania Lasów Państwowych oraz uderzają w polski przemysł drzewny, zakłady usług leśnych, tartaki i tysiące polskich rodzin utrzymujących się z pracy wokół gospodarki leśnej.

1/3 terytorium Polski to lasy. To ogromny majątek narodowy, który przez lata był zarządzany odpowiedzialnie i dawał państwu stabilność, dochody, miejsca pracy oraz bezpieczeństwo surowcowe. Dziś ten model jest świadomie podważany. Rząd koalicji 13 grudnia pod pozorem ochrony przyrody ogranicza pozyskanie drewna, destabilizuje rynek i osłabia fundamenty finansowe Lasów Państwowych. To nie jest odpowiedzialna polityka. To jest polityka finansowego rozbrajania jednej z najważniejszych państwowych instytucji. Mniej drewna to mniej przychodów. Mniej przychodów to słabsze Lasy Państwowe. A słabsze Lasy Państwowe to zamykane tartaki, ograniczanie działalności zakładów usług leśnych, zwalnianie pracowników, uderzenie w lokalne firmy, dramat rodzin i zapaść całych regionów, które żyją z gospodarki leśnej.

Tak właśnie wygląda polityka obecnego rządu: najpierw ograniczyć możliwości działania, potem osłabić finansowo, następnie doprowadzić do kryzysu, a na końcu wmówić Polakom, że ten model się nie sprawdza. To nie jest ochrona przyrody. To jest przygotowywanie gruntu pod rozmontowanie Lasów Państwowych. Na to nie ma zgody.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie będą realne skutki finansowe dla Lasów Państwowych w 2026 r. w związku z ograniczaniem pozyskania drewna?

2. Ile miejsc pracy w sektorze leśnym, drzewnym, tartacznym i usług leśnych jest dziś zagrożonych wskutek polityki prowadzonej przez resort?

3. Czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska wyklucza dalsze ograniczenia pozyskania drewna, które mogą doprowadzić do pogorszenia sytuacji finansowej Lasów Państwowych oraz upadku firm współpracujących z Lasami Państwowymi?

4. Czy rząd wyklucza jakiegokolwiek działania prowadzące do osłabienia publicznego charakteru Lasów Państwowych, ich komercjalizacji lub pośredniej prywatyzacji?

5. Kto poniesie polityczną odpowiedzialność za skutki tej polityki, jeśli doprowadzi ona do likwidacji miejsc pracy, zamykania tartaków i trwałego osłabienia Lasów Państwowych?

Oczekuję jednoznacznej i konkretnej odpowiedzi. Polacy mają prawo wiedzieć, czy ten rząd rzeczywiście chroni polskie lasy, czy pod pięknymi hasłami prowadzi politykę, która uderzy w polską gospodarkę, polskie firmy i polskie rodziny.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Wielkopolska Izba Rolnicza w stanowisku XI Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VII kadencji z dnia 20 kwietnia 2026 r. dostrzega pilną potrzebę uporządkowania systemu planowania przestrzennego i zapewnienia ładu na obszarach wiejskich. Jednocześnie zauważa, że krótki termin opracowania planów ogólnych (do lipca) niesie za sobą realne ryzyko przyjęcia rozwiązań powierzchniowych niedostatecznie skonsultowanych z rolnikami.

W gminach o dominującej funkcji rolniczej plan ogólny musi w sposób jednoznaczny i trwały zabezpieczać warunki prowadzenia oraz rozwoju produkcji rolnej, szczególnie zwierzęcej. Kluczowe zagrożenia wynikające z projektów planów ogólnych.

1. Ograniczenie rozwoju produkcji zwierzęcej i modernizacji. Przyjęty mechanizm wyznaczania obszarów zabudowy uzupełniającej może doprowadzić do „zamknięcia” miejscowości na rozwój. Izba zauważa, że gminy często wyznaczają strefy zabudowy zagrodowej restrykcyjnie, niemal „po obrysie” istniejących budynków. Brak elastyczności blokuje budowę nowoczesnych, niskoemisyjnych obiektów inwentarskich (powyżej 210 DJP). Proponuje, aby w planach ogólnych była możliwość rozbudowy zabudowy siedliskowej i zagrodowej.

2. Presja zabudowy mieszkaniowej i konflikty społeczne. Dopuszczanie rozproszonej zabudowy mieszkaniowej w bezpośrednim sąsiedztwie gospodarstw generuje nieuniknione konflikty. Ludność napływa często nie akceptuje „wiejskich zapachów” czy pracy maszyn nocą podczas żniw, co skutkuje roszczeniami i próbami administracyjnego ograniczania działalności rolniczej. Promowanie potrzeb rekreacyjnych kosztem mieszkańców rolników nosi znamiona dyskryminacji. Zatem izba domaga się nieplanowania działek budowlanych w sąsiedztwie gospodarstw rolnych.

3. Blokowanie inwestycji w OZE i biogazownie. Nieuwzględnienie w planach terenów pod biogazownie rolnicze i infrastrukturę towarzyszącą hamuje rozwój gospodarki obiegu zamkniętego, uniemożliwia właściwe zagospodarowanie nawozów naturalnych oraz poprawę bilansu energetycznego gospodarstw.

4. Marginalizacja funkcji rolniczej i trwałość skutków prawnych. Plan ogólny jako akt prawa miejscowego ma skutki długofalowe. W sytuacjach, gdy większość mieszkańców gminy nie prowadzi działalności rolniczej, dochodzi do przeforsowania rozwiązań eliminujących produkcję zwierzęcą pod presją społeczną. Plan ogólny nie może być narzędziem likwidacji tradycyjnego charakteru wsi.

W związku z powyższym Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej apeluje o:

1) ochronę istniejących gospodarstw (zasada pierwszeństwa), wprowadzenie zapisów chroniących gospodarstwa przed ograniczeniami wynikającymi z późniejszej zabudowy mieszkaniowej; postuluje, aby odległość nowej zabudowy mieszkaniowej od gospodarstw zwierzęcych wynosiła min. 200 m;

2) realne konsultacje społeczne; domaga się rzeczywistych spotkań z rolnikami, a nie jedynie formalnego wyłożenia dokumentów; rolnicy muszą mieć możliwość indywidualnego sprawdzenia, czy obszar ich zabudowy zagrodowej pozwala na przyszłe inwestycje, a nie tylko obejmuje obecne fundamenty;

3) gwarancję rozwoju zabudowy zagrodowej, wyłączenie strefy zabudowy zagrodowej z grupy ogólnej zabudowy mieszkaniowej; powinna ona obejmować cały teren przyległy do działek siedliskowych, umożli-

liwiając młodym rolnikom budowę domu przy swoim gospodarstwie (zapobieganie wyludnianiu wsi);

4) nadrzędność funkcji rolniczej; w gminach wiejskich funkcja rolnicza musi mieć charakter nadrzędny wobec presji urbanizacyjnej; gospodarstwa rodzinne do 300 ha muszą mieć zagwarantowaną przestrzeń do rozbudowy, by zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe kraju; w tym przypadku kluczowa jest ustawa o funkcjach produkcyjnych wsi, która powinna być ona spójna z planami ogólnymi, dlatego potrzebne jest jej pilne uchwalenie.

W opinii Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej brak uwzględnienia powyższych uwag doprowadzi do stopniowej eliminacji produkcji zwierzęcej z Wielkopolski, co uderzy w fundamenty gospodarcze regionu.

Poseł Piotr Zgorzelski

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe
– Trzecia Droga

Oświadczam, iż pomyliłem się w głosowaniu nr 30 na 56. posiedzeniu Sejmu RP. Intencją moją było zagłosować za.

Porządek dzienny

56. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 28, 29 i 30 kwietnia 2026 r.

1. **Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2465).
2. **Sprawozdanie** Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (druki nr 2352 i 2438).
3. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk nr 2445).
4. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 2457).
5. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2449).
6. **Sprawozdanie** Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego (druki nr 2395, 2408 i 2408-A).
7. **Sprawozdanie** Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (druki nr 2360 i 2431).
8. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim (druk nr 2446).
9. **Pytania** w sprawach bieżących.
10. **Informacja** bieżąca.
11. **Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2370 i 2434).
12. **Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1056, 2433 i 2433-A).
13. **Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych (druki nr 2294 i 2399).
14. **Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (druki nr 2288 i 2474).
15. **Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2459, 2461 i 2461-A).
16. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o systemach sztucznej inteligencji (druk nr 2443).
17. **Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Prokuratora Regionalnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2026 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza (druk nr 2442).
18. **Wniosek** o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Klimatu i Środowiska Pauliny Hennig-Kłoski (druki nr 2409 i 2477).

19. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy (druki nr 2450 i 2486).

20. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druk nr 2168) – kontynuacja.

21. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 2197) – kontynuacja.

22. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (druki nr 2464 i 2482).

23. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2444).

24. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2447).

25. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2484).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768